

Wprowadzenie

Sędzia Richard J. Goldstone

Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat byliśmy świadkami narodzin nowej epoki w dziedzinie ochrony praw człowieka; epoki, w której stopniowo zwiększa się znaczenie prawa międzynarodowego i międzynarodowej opinii publicznej. Na arenie prawa międzynarodowego nowo powstałe mechanizmy zmieniły sposób, w jaki myślimy o sprawiedliwości i dążymy do jej urzeczywistnienia. Jednocześnie twórcze myślenie i inwencja pojedynczych osób i organizacji zmieniły sposób myślenia o tym, co jest możliwe w dziedzinie praw człowieka, a co za tym idzie - co możemy osiągnąć.

Na całym świecie i na wszystkich polach działania, w małych miejscowościach i w rządach poszczególnych państw, a także na najwyższych szczeblach międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości ludzie tworzą innowacyjne taktyki i wykorzystują je, aby uczynić swoją pracę skuteczniejszą. Projekt „Nowe Taktyki w Prawach Człowieka” stawia sobie za cel utrwalenie tych taktycznych innowacji i udostępnienie ich innym działającym na rzecz praw człowieka. Mam nadzieję, że ocenicie naszą pracę jako wartościową i użyteczną.

W swojej pracy byłem świadkiem pojawiania się nowych możliwości wymierzenia sprawiedliwości sprawcom najpoważniejszych naruszeń praw człowieka. Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii oraz Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy były pierwszymi sądami karnymi, za których utworzeniem stał autorytet społeczności międzynarodowej. Ich powołanie otworzyło drzwi dla sprawiedliwości. Międzynarodowe zespoły pracujące w obu Trybunałach, ludzie z wielu różnych krajów, dokonywali czegoś, czego nikt wcześniej nie próbował — tworzyć nowe prawo, ustanawiając nowe precedensy oraz wydając wyroki, jakie nie zapadały nigdy wcześniej w żadnym z krajów. Wszystko to stanowiło nową taktykę, która utorowała drogę do stworzenia kolejnej, znacznie silniejszej – stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego. Trybunał może być narzędziem wymierzenia sprawiedliwości niezależnie od tego, gdzie lub przez kogo dokonane zostały naruszenia praw człowieka.

W pracy Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii użyliśmy innej taktyki. Gwałt został uznany za zbrodnie wojenną, która może być ścigana samodzielnie, a nie jako drugorzędne naruszenie, które było osądzone jedynie w powiązaniu z innymi czynami. Kiedy Trybunał wydał wyrok przeciwko siedmiu serbskim oficerom, w związku z systematycznymi gwałtami dokonywanymi na muzułmańskich kobietach, stanowiło to przełom w sposobie myślenia o naruszeniach praw człowieka dokonywanych ze względu na płeć. Przełom, który miał wpływ na rozstrzygnięcia podejmowane w wielu kolejnych sprawach.

Dziesięć lat temu eksperci zareagowaliby z niedowierzaniem na wieść o perspektywie skazania i ekstradycji tak wpływowego byłego dyktatora jak Augusto Pinochet. Nie wydawało się to możliwe. Sprawcy zajmujący tak wysokie stanowiska, niezależnie od tego jak barbarzyńskie były ich zbrodnie, pozostawali bezkarni. Aresztowanie i ekstradycja Pinocheta zmieniły sposób, w jaki myślimy o tym, co jest możliwe w międzynarodowym wymiarze sprawiedliwości. Uzupełniło to arsenał praw człowieka o taktykę, która z pewnością będzie jeszcze wielokrotnie wykorzystywana w przyszłości.

Z uznaniem przyjmuję wysiłki orędowników praw człowieka na rzecz wykorzystania krajowych i międzynarodowych sądów i innych forów publicznych, aby zwrócić uwagę na zbrodnie przeciwko ludzkości, gdziekolwiek do nich dochodzi, i głośno domagać się sprawiedliwości. Są to jednak tylko niektóre spośród wielu nowych i innowacyjnych taktyk, jakie używane są na całym świecie, w dziedzinach i regionach tak różnych jak różnorodne jest doświadczenie człowieka, dla działania na rzecz ochrony ludzkiej godności.

Z dumą przyłączam się do zespołu projektu „Nowe Taktyki w Prawach Człowieka” w prezentacji niniejszego opracowania. Nie jest to oczywiście wyczerpujący katalog, stanowi jednak bogate kompendium nowych i twórczych sposobów myślenia, które - jak mam nadzieję - będzie wartościowa dla Waszej pracy.

— Sędzia *Richard J. Goldstone*

emerytowany sędzia Sądu Konstytucyjnego RPA

Główny Prokurator Międzynarodowych Trybunałów Karnych dla byłej Jugosławii i Rwandy.

Przewodniczący *International Independent Inquiry* w Kosowie

Przewodniczący Międzynarodowej Grupy Roboczej do Spraw Terroryzmu utworzonej przez *International Bar Association*

Podziękowania

Przygotowanie Podręcznika nie byłoby możliwe bez wsparcia, rady i pomocy wielu osób i organizacji z całego świata. Jesteśmy wdzięczni wszystkim osobom i organizacjom, wymienionym w podręczniku, za ich inicjatywę i za czas, jaki poświęcili na odpowiedź na nasze pytania, opowiedzenie nam o swojej pracy oraz - w wielu przypadkach - przygotowanie lub zredagowanie fragmentów tekstu. Chcemy także podziękować tym, którzy wskazali nam organizacje, z którymi powinniśmy porozmawiać na temat pracy nad tym opracowaniem.

Kate Kelsch, koordynator projektu „Nowe Taktyki w Prawach Człowieka”, przygotowała i zredagowała poprzednie wydania Podręcznika, a także nadzorowała stworzenie tego wydania, dając nam wszystkim przykład swoją dbałością o jakość i dokładnością. Tricia Cornell przygotowała i zredagowała fragmenty tekstu. Nicole Palasz opracowała streszczenia taktyk, koordynowała pracę nad nimi, a także była odpowiedzialna za wybór taktyk i ich układ redakcyjny. Nancy Pearson przygotowała materiały szkoleniowe. Rachel Tschida pokierowała pracą i wsparła nas swoją fachową wiedzą. Susan Everson dokonała edycji tekstu. Pam Arnold, Matthew Rezac i zespół programu „DesignWorks” na Minneapolis College of Art and Design cierpliwie i z talentem i entuzjazmem poprowadzili opracowanie

graficzne od surowej postaci do stadium gotowego produktu. Douglas A. Johnson stworzył oryginalną wizję i zarys projektu „Nowe Taktyki”, bez którego powstanie tego opracowania nie byłoby możliwe.

Wielu hojnych darczyńców zapewniło finansowe wsparcie dla urzeczywistnienia tej wizji, wśród nich John D. and Catherine T. MacArthur Foundation, Paul & Phyllis Fireman Charitable Foundation, Sigrid Rausing Trust (wcześniej znany jako Ruben and Elisabeth Rausing Trust), United States Institute of Peace oraz darczyńcy, którzy życzyli sobie pozostać anonimowi. Inni sponsorzy stworzyli mocne podstawy dla tego opracowania wspierając zaangażowanie Center for Victims of Torture w inne elementy projektu „Nowe Taktyki” – dziękujemy International Center on Nonviolent Conflict, National Philanthropic Trust, Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Rockefeller Foundation i należącemu do niej Bellagio Conference Center we Włoszech oraz Departamentowi Stanu USA. Także partnerzy CVT w tym projekcie otrzymali od licznych organizacji wsparcie finansowe, co umożliwiło im udział w tym projekcie.

Składamy podziękowania Komitetowi Doradczemu „Nowych Taktyk” oraz członkom grupy roboczej, (których pełna lista dostępna jest na stronie 24) a także innym osobom, które przejrzały i skomentowały podręcznik. Ich doświadczenie w praktyce działania na rzecz praw człowieka i ich wiedza o tym, co będzie pomocne w tej walce innym osobom na całym świecie, poprowadziły nas w pracy nad podręcznikiem i nadają kierunek kolejnym działaniom w ramach projektu „Nowe Taktyki”.

Sędzia Richard A. Goldstone oraz Murat Belge, Morten Kjaerum, Sofia Macher i Kailash Satyarthi opracowali fragmenty, które wzbogaciły niniejsze opracowanie.

Komentarz do poszczególnych rozdziałów zawdzięczamy zdolnościom redakcyjnym i analitycznym grupy osób, wśród których są: Susan Atwood, Tanya Cromeey, Phil Deering, Basil Fernando, Barbara Frey, Deanna Gallagher, Paul Haupt, Carine Kaneza, Salma Khan, Mark Ritchie, Liz Sevchenko oraz Bruce van Voorhis i jego współpracownicy z Asian Human Rights Commission. Paul Dalton, Clarence Dias, Liam Mahony, Paul Milne, Suzanne Miric, Boris Pustintsev, Sir Nigel Rodley, Edson Spencer oraz Rajesh Tandon pomogli nam rozwinąć dotychczasową formę opracowania.

Obecne wydanie zostało w znacznym stopniu oparte na mocnej podstawie dwóch poprzednich wydań. Spośród ponad 50 wolontariuszy, którzy pomogli nam na wszystkich etapach pracy, na szczególne podziękowania zasługują Aron Cramer, Bennett Freeman, Barbara Frey, Edward Halpin, Eileen Kaufman, Morten Kjaerum, John Salzberg, Robert Shoemake oraz David Weissbrodt. Phil Deering zredagował drugie wydanie Podręcznika, a Deanna Gallagher, Kenei Sato, Kathryn Weber i Wendy Weber napisały niektóre z rozdziałów.

Będąc wdzięczni wszystkim wymienionym oraz wielu innym osobom za poświęcony przez nie czas, ich zdolności, zaangażowanie i wiedzę, jednocześnie uznajemy wszystkie przeoczenia i pomyłki za swoje własne. Co więcej, wszystkie opinie, ustalenia, wnioski i rekomendacje wyrażone w tej pracy są wyrazem stanowiska projektu „Nowe Taktyki” i nie odzwierciedlają poglądów naszych darczyńców.

POTRZEBA NOWYCH TAKTYK

Douglas A. Johnson

Współczesny ruch na rzecz ochrony praw człowieka dokonał na przestrzeni kilku ostatnich dekad ogromnych postępów w zakresie propagowania idei praw człowieka, jak i wprowadzania konkretnych środków ich ochrony. W ruchu znalazło początek wiele konwencji międzynarodowych potępiających tortury oraz chroniących prawa kobiet i dzieci, rozwinął on międzynarodowe porozumienie co do określenia tych form aktywności politycznej, które zasługują na ochronę i wsparcie. Coraz częściej udawało się ochronić przed naruszeniami więźniów politycznych, niejednokrotnie doprowadzając do ich zwolnienia. W wielu krajach zostały rozwinięte wyspecjalizowane instytucje promujące spełniania - na poziomie polityki tak wewnętrznej, jak i międzynarodowej - standardów ochrony praw człowieka. Nie można przecenić wagi tych osiągnięć.

Rozwój ten należy zawdzięczać, w przeważającej mierze, trzem rodzajom taktyk: 1) stanowieniu norm prawa międzynarodowego ujętych w konwencje, traktaty i standardy; 2) monitorowaniu przestrzegania standardów ochrony; oraz 3) ujawnianiu i potępieniu działań i zaniechań władzy publicznej naruszających owe standardy. Przez lata, zasoby materialne oraz umiejętności konieczne dla podtrzymywania takiego podejścia wzrosły jednak znacząco.

Bezdyskusyjnym jest, że wspomniane taktyki przyniosły widoczny postęp, stąd wsparcie dla nich i dążenie do ich realizacji powinno być kontynuowane. Równie bezdyskusyjne jest to, że istnieją wymierne ograniczenia sprawiające, że potencjał opisanych taktyk okazuje się czasami niewystarczający dla rozwiązania szczególnie skomplikowanych problemów z zakresu ochrony praw człowieka.

Spójrzmy na problem tortur. Istnieje, przykładowo, więcej międzynarodowych konwencji i standardów, więcej konstytucyjnych środków ochrony i przepisów prawa krajowego wymierzonych w tortury, niż w jakąkolwiek inną formę naruszeń praw człowieka. Funkcjonuje monitoring tortur prowadzony za pośrednictwem ciał traktatowych, ale również krajowych i międzynarodowych organizacji pozarządowych. Do tych osiągnięć dodać należy stworzenie ponad 250 ośrodków terapii dla ofiar tortur na całym świecie, posiadających zasoby medyczne dla prowadzenia dokumentacji tortur opartej na tysiącach przypadków i podnoszących jakość dokumentacji dla celów sądowych. Tortury są najlepiej udokumentowanym i najbardziej piętnowanym ze wszystkich naruszeń.

Mimo to, kiedy *Amnesty International* przeprowadziła w roku 2000 swą trzecią międzynarodową kampanię przeciwko torturom okazało się, że są one dokładnie tak rozpowszechnione, jak po pierwszej globalnej kampanii tej organizacji w roku 1974.

Tylko w ostatniej dekadzie byliśmy świadkami naruszeń praw człowieka szokujących w swojej skali – w Bośni, Rwandzie, Sierra Leone i ponad 150 krajach, które wciąż wykorzystują lub dopuszczają tortury. Chciałoby się powiedzieć: *coś tutaj nie funkcjonuje*.

Przesłaniem niniejszego Podręcznika jest, że postęp w dziedzinie praw człowieka wymaga stworzenia szerszej platformy działania na rzecz praw człowieka, angażującej większą niż obecnie ilość osób i środowisk społecznych. Wymaga on ponadto rozwoju bardziej kompleksowego podejścia strategicznego, które może być osiągnięte jedynie poprzez użycie zdecydowanie szerszego, niż aktualnie wykorzystywany, asortymentu taktyk.

Na całym świecie oddani sprawie działacze na rzecz praw człowieka rozpoczęli już tę pracę, rozwijając innowacyjne podejścia, budując niespodziewane sojusze strategiczne i czerpiąc doświadczenie z dziedzin pozornie niezwiązanych z ochroną praw człowieka. Projekt „Nowe Taktyki w Prawach Człowieka” ma na celu zebranie tych innowacji i inspirowanie w ten sposób działalności innych. Podręcznik zawiera ponad 75 opisów innowacji taktycznych, wypracowanych przez studentów, działaczy lokalnych, urzędników – zarówno tych posługujących się w swej pracy zaawansowanymi technologiami, jak i tych wykorzystujących środki powszechnie dostępne – na drodze osiągania celów pozornie tak odległych od siebie jak uczciwe wybory, czysta woda czy wolność dla więźniów politycznych. Każdy z tych opisów jest sam w sobie inspiracją. Zebrane zaś razem w niniejszy podręcznik składają się na wizję tego, co może zostać osiągnięte na gruncie ochrony praw człowieka.

Ograniczenia obecnej strategii

Utrzymujące się stosowanie tortur stanowi znaczące wyzwanie dla społeczności globalnej. Trzy opisane wyżej, najbardziej rozpowszechnione taktyki ochrony praw człowieka nie zmniejszyły istotnie skali występowania tortur, najwyższa pora zatem spojrzeć na ograniczenia, jakie wykazuje obecna strategia. Ogólny obraz owych ograniczeń uzyskaliśmy w drodze procesu, który nazwać można „tworzeniem map taktycznych”.

Począwszy od zależności pomiędzy sprawcą tortur a ofiarą, zespół ekspertów zajmujących się problemem tortur dokonał zestawienia szeregu relacji z elementami patologicznymi, za sprawą których tortury dochodzą do skutku. Przykładowo, sprawcy tortur to nierzadko członkowie grupy o silnie zhierarchizowanej strukturze, jak komórka policji lub oddział wojska. Zbadaliśmy te relacje pionowo, by zrozumieć modelowy łańcuch poleceń, odpowiedzialny za planowanie, organizację oraz finansowanie tortur. Spojrzeliśmy jednak również na każdą płaszczyznę poziomo, by odnotować inne możliwe kierunki wpływu oraz istotne zależności. Przykładowo, komórki policji zatrudniają, poza policjantami, również osoby cywilne oraz personel medyczny – są oni silnie związani ze „światem zewnętrznym”, który jest w stanie, za ich pośrednictwem, wywierać różne formy wpływu i kontroli. Pierwotna mapa wykształcona za pomocą tego procesu zestawiała ponad 400 zależności, od tych najbardziej lokalnych do tych usytuowanych na poziomie społeczności międzynarodowej.

Założyliśmy, że każda z patologicznych relacji ujętych w zestawieniu stanowi potencjalny punkt wyjścia do interwencji mającej przerwać układ sprawca tortur - ofiara lub ustanowić kontrolę nad nim. Za pomocą zestawienia sporządziliśmy mapę relacji stanowiących cel poszczególnych taktyk,

następnie zaś łańcuch konkretnych zależności, które należało zaatakować, by przerwać opisany układ (stąd nazwa „mapa taktyczna”)¹. Pozwoliło nam to dojść do kilku ważnych wniosków:

1. Większość z taktyk była wdrażana poczynając od przeciwnych kranców zestawienia, np. już z poziomu międzynarodowego, taktyki musiały więc oddziaływać na kolejne zespoły (poziomy) innych czynników, zanim pośrednio wpłynęły na układ sprawca tortur – ofiara. Niewątpliwie osłabiło to lub rozproszyło siłę ich działań.
2. Systemy wykorzystania tortur są najczęściej bardzo złożone, co m.in. pozwala instytucjom czerpiącym pożytki z tortur na wzajemne wspieranie się. W obliczu ataku na dany element struktury, inne elementy (np. policja, prokuratura, sądy) łączą siły, by ochronić atakowany element, pozwalając mu jednocześnie na ocenę i likwidację strat. Zrozumieliśmy, że oznacza to niemożność dokonania wyłomu w systemie za pomocą indywidualnych taktyk. Należy raczej wywierać nacisk na system z wielu stron - tak, by stwarzając stan nierównowagi zaburzyć wspomniany proces wzajemnego wsparcia i naprawy systemu.
3. Większość organizacji działających w terenie wykorzystuje tylko znikomą ilość taktyk z ich „repertuaru”. Organizacje mają tendencję do skupiania się na wąskim zakresie taktyk, ponadto rzadko współpracują między sobą w celu ich realizowania czy doskonalenia. Stan taki nie tylko znacznie ogranicza możliwość wpływu na złożony i wzajemnie powiązany system patologii, ale prowadzi do kształtowania przez organizacje swoich strategii wyłącznie na podstawie ich wyizolowanego potencjału, nie zaś na podstawie celów koniecznych do osiągnięcia na drodze realnej zmiany. Nastawiamy się na robienie tego, co jesteśmy w stanie zrobić - nie tego, co jest obiektywnie konieczne. Stąd nasza propozycja wzmożonej koordynacji zastosowania poszczególnych taktyk, zwiększającej ich efektywność.
4. Mimo zastosowania taktyk, bardzo wiele patologicznych relacji z naszego zestawienia pozostało nienaruszonych. Czasami, ich odporność w ogóle nie została poddana próbie. W naszej ocenie, konieczny będzie znacznie szerszy asortyment taktyk, by wpłynąć na owe układy.

„Nie należy twierdzić, że podejście taktyczne zastąpić ma podejście strategiczne - rozwój taktyki ma raczej wzbogacić myśl strategiczną”

Jesteśmy przekonani, że powyższa zasada ogólna znajduje zastosowanie również na gruncie problematyki związanej z ochroną praw człowieka. Musimy połączyć swe siły we wspólnej pracy, która wraz z rozwojem poszczególnych metod działania pozwoli nam na stworzenie efektywnych strategii zmian społecznych. Niektóre spośród współczesnych strategii wymagają ujęcia w szersze ramy, w których efektywność ograniczonych zasobów wielu podmiotów wzrośnie poprzez wspólną, zmasowaną kampanię. Może to wymagać znalezienia swoistego „koordynatora strategicznego”, instytucji lub osoby z kredytem zaufania wystarczającym do zebrania nas na drodze wspólnego działania. Podobne inicjatywy mogą być wspierane przez organizacje wykorzystujące innowacyjne

¹ Tworzenie map taktycznych zostało rozwinięte przy wsparciu Panelu Doradczego ds. Zapobiegania Torturom Organizacji Bezpieczeństwa i Rozwoju w Europie (OBWE) oraz niepieniężnej dotacji Fundacji Braci Rockefellerów.

metody wywierania nacisku na złożone systemy będące źródłem naruszeń, czy metody stymulowania aktywności społecznej – aktywizowania dotychczas biernych członków społeczności. Niniejsza książka wyrosła z centralnego projektu „Nowe Taktyki w Prawach Człowieka” nastawioną na rozwój dialogu wewnątrz społeczności działającej na rzecz praw człowieka. Dialogu o tym, jak powyżej postulowany proces realizować oraz tym, jak zrewidować znajdujące się w naszej dyspozycji środki, by skuteczniej przysłużyły się osiągnięciu zakładanych celów.

Nowa idea

Centrum dla Ofiar Tortur (*Center for Victims of Torture, CVT*) zostało założone w roku 1985 jako pierwsza w Stanach Zjednoczonych kompleksowa jednostka wsparcia dla osób poddanych torturom. Od samego początku działalności, kierownictwo CVT postrzegało pracę Centrum jako czynnik rozwoju nowych taktyk przeznaczonych do użytku również przez innych członków społeczności działającej na rzecz przestrzegania praw człowieka. Kiedy zrozumieliśmy, że nasza praca może zaowocować postępami w zakresie taktyk, zaczęliśmy również wspierać rozwój innych programów terapii dla ofiar tortur. Te nowe zjawiska otworzyły nieznane dotąd możliwości strategiczne dla ruchu na rzecz ochrony praw człowieka: przykładowo, przywracanie poczucia kontroli stłumionego przez represję, pomoc dla społeczności ogarniętych klimatem strachu na drodze do normalizacji, jak i organizowanie ochrony zdrowia w społecznościach lokalnych jako nowe wyzwanie dla idei praw człowieka. W toku naszej działalności zaczęliśmy również gromadzić doświadczenia innych grup i jednostek wprowadzających innowacyjne rozwiązania w kwestiach spoza głównego nurtu zagadnień praw człowieka.

„Nowe Taktyki” wzięły swój początek w roku 1995. Krótco potem, CVT zorganizowało w Turcji sieć grup doradczych dla zaopiniowania pomysłu utworzenia „symposium dobrych praktyk”, badającego taktyki wykorzystywane do rozwiązywania lub możliwie efektywnego zwalczania rozpowszechnionych naruszeń praw człowieka. Zamierzaliśmy skupić się bardziej na rozwiązaniach niż analizie problemów, wychodząc z założenia, że zarówno rozwój społeczeństwa obywatelskiego, jak i działania władzy publicznej doznają często radykalnego ograniczenia wskutek braku jasnych przykładów działań, jakie można i trzeba w konkretnym przypadku podjąć. Zdawaliśmy sobie sprawę ze znaczenia i użyteczności analizy, tj. właściwego rozpoznania sytuacji, jednak czynności z nią związane były już z całkiem dobrymi efektami wykonywane przez główny nurt ruchu. Jak sądziliśmy, niewystarczającą ilość uwagi poświęcono tymczasem skutecznym rozwiązaniom. Zbyt dużo razy odpowiadano na pytanie „co” kosztem odpowiedzi na pytanie „jak”.

Koncepcja znalazła oddźwięk i zainteresowanie ze strony szerokiego spektrum instytucji w Turcji. W 1997 roku CVT utworzyło partnerstwo z dwiema organizacjami tureckimi – Helsińskim Zgromadzeniem Obywateli (*Helsinki Citizens Assembly*) oraz Centrum Praw Człowieka Instytutu Administracji Publicznej dla Turcji i Bliskiego Wschodu (*Human Rights Centre of the Turkish and Middle Eastern Institute for Public Administration*). Systematyczne badania w zakresie innowacyjnych taktyk rozpoczęły się na szeroką skalę w roku 1999 przy wsparciu ze strony fundacji John D. and Catherine MacArthur Foundation. Ustanowiliśmy ponadto złożony z dziewięciu instytucji

Międzynarodowy Komitet Doradczy dla zapewnienia przejrzystości i wsparcia politycznego oraz Grupę Roboczą ds. Praw Człowieka złożoną z dwudziestu jeden instytucji regionalnych mających usprawnić identyfikację obiecujących taktyk oraz czuwać nad utrzymywaniem ogólnego kursu projektu.

W 2000 roku w Stambule zorganizowano spotkanie Grupy Roboczej z turecką grupą doradczą. Przewodniczyła mu była premier Kanady, Kim Campbell, reprezentująca jednocześnie Międzynarodowy Komitet Doradczy. Zebranie było częścią dyskusji na temat innowacyjnych podejść w promowaniu i rozwoju poszanowania praw człowieka oraz struktury modeli edukacyjnych, sformułowało ponadto plany poszczególnych działań w ramach projektu.

Uczestnicy spotkania - osoby mające ogromne doświadczenie pracy w dziedzinie ochrony praw człowieka oceniły koncepcje tam podnoszone i dyskutowane jako dające nowe spojrzenie i rogujące duże nadzieje pozyskania nowych osób dla działalności w ruchu. Podtrzymaliśmy dążenia do realizacji tej wizji przez zapewnienie narzędzi – w tym niniejszej książki oraz strony internetowej www.newtactics.org – oraz przez szkolenie obrońców praw człowieka w zakresie innowacji taktycznych oraz koncepcji strategicznych podczas serii lokalnych warsztatów.

Ogólne ramy koncepcji

Szesnaście lat pracy w CVT jednoznacznie przekonało mnie o tym, jak niezmiernie ważne, ze społecznego i politycznego punktu widzenia, jest zapewnienie osobom poddanym torturom odpowiedniej terapii. Przewartościowało to sposób, w jaki postrzegałem dystynkcję pomiędzy zapobieganiem torturom oraz otaczaniem opieką ofiar tego procederu. Zespół CVT dowiódł, że opieka nad ofiarami tortur polega w pierwszej kolejności na przywracaniu im poczucia kontroli oraz niesieniu pomocy społecznościom, do których należały ofiary, w przełamywaniu klimatu strachu. Przekonaliśmy się ponadto, że terapia stanowi swoistą metaforę – „bezpieczne miejsce”, wokół którego członkowie dotkniętej naruszeniami społeczności mogą gromadzić się, by wspólnie pracować i uczyć się podejmować wyzwania. Ośrodki wsparcia, takie jak CVT, pozyskują dla działalności na rzecz ochrony praw człowieka nowe grupy osób, jak dydaktyków, pracowników ochrony zdrowia oraz (co bodaj najważniejsze) decydentów politycznych. Z naszej pozycji jako centrum wsparcia dążymy zaś to położenia kresu wykorzystywaniu tortur oraz lobbuujemy za rozwiązaniami prawnymi i politycznymi, które polepszą warunki życia ofiar tortur. Mimo, że (przynajmniej w początkowych latach naszego działania) nie było to przez nas planowane, w praktyce poszerzyliśmy definicję pracy na rzecz praw człowieka, głównie dzięki implementacji nowych taktyk.

Orientowanie koncepcji na nowe taktyki było moją rolą również podczas międzynarodowej kampanii związanej z pokarmem dla niemowląt w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. W roku 1976 przewodniczyłem grupie działaczy lokalnych zmagającej się z problemem głodu. Roczny budżet naszego programu wynosił 500 dolarów, do czego dochodziła moja skromna pensja. Kilku z nas objęło współpracą cały kraj i stworzyło Aktywną Koalicję dla Odżywek dla Niemowląt (*Infant Formula Action Coalition*, INFAC). Znikomymi środkami uruchomiliśmy bojkot największej światowej korporacji spożywczej, Nestlé, by wymusić zmiany w jej marketingu substytutów mleka matek.

Zbudowaliśmy sieć 300 lokalnych oddziałów w Stanach Zjednoczonych; stworzyliśmy koalicję 120 organizacji wspierających nasze działania w innych krajach z 40 milionami członków; uruchomiliśmy pierwszy powszechny bojkot, który objął 10 krajów; utworzyliśmy pierwszą ponadnarodową sieć problemową, IBFAN, działającą w 67 krajach; staliśmy się jedną z pierwszych organizacji pozarządowych zaproszonych na spotkanie ONZ jako równorzędny państwom i korporacjom partner, by wynegocjować pierwszy i jedyny w ramach ONZ kodeks marketingowy dla wielkich korporacji; wreszcie, po doprowadzeniu do zmniejszenia przychodów Nestlé o 5 miliardów dolarów, podpisaliśmy z firmą porozumienie o zmianie praktyk marketingowych w kierunku zgodnym z międzynarodowym kodeksem – porozumienie, które zostało okrzyknięte „najważniejszym zwycięstwem w historii międzynarodowego ruchu konsumenckiego”.

Jestem dumny z tej kampanii, jak i prawie dekady pracy. Podobnie jednak jak wszyscy początkujący, zrobiliśmy kilka błędów. Błędy owe odzwierciedlają ograniczoną znajomość taktyk. Na przykład, początkowo sam myliłem taktykę ze strategią. Myślenie strategiczne polega na uzyskaniu maksymalnego efektu przy wykorzystaniu dostępnych środków, biorąc więc pod uwagę, że w mojej dyspozycji pozostawała początkowo tylko jedna taktyka, powyższa konfuzja była zapewne nieunikniona. Podobnie jak wielu innych działaczy, którzy pojawiają się na poziomie lokalnym, również i ja rozpocząłem od poziomu bezpośredniej działalności, przeniósłem się na poziom analizy taktyk, ostatecznie próbując zrozumieć, jak kształtować strategię, z ograniczonym tylko pojęciem o narzędziach mi dostępnych.

Dzięki doświadczeniu w kształtowaniu strategii organizacji, stało się dla mnie zrozumiałym, że im więcej wiemy o taktykach, tym większa elastyczność cechuje nas w ustalaniu celów czy kierunków strategicznych. Nie należy zatem twierdzić, że podejście taktyczne zastąpić ma podejście strategiczne - rozwój taktyki ma raczej wzbogacić myśl strategiczną.

Cele, strategia i taktyki

Mimo, że skupienie na taktykach jest bardzo ważne, nie stanowi najwyższego priorytetu organizacji. Musi ona w pierwszej kolejności szeroko określić cele, które odzwierciedlać będą wartości wyznawane przez jej założycieli, aktywnych działaczy i szeregowych członków, którzy zajmują się realizowaniem jej misji. Cele owe muszą być bardzo jasno określone, by skoncentrować się na ustalaniu planów działania. Organizacja powinna ponadto wyznaczyć cele pośrednie, które opisywać będą w detalu, *co ma zostać osiągnięte* w określonych przedziałach czasowych, oraz które obejmą strategiczną wizję tego, *co można realnie osiągnąć*.

Strategia nie jest niczym szczególnie skomplikowanym, choć w wielu sytuacjach tworzenie strategicznych koncepcji przychodzi z trudem. Strategia nie zamyka się w pojedynczej, lecz raczej zespole połączonych decyzji: odpowiednim określeniu celów ogólnych i szczegółowych, zrozumieniu charakteru i potencjału dostępnych środków oraz zadecydowaniu o momencie wykorzystania taktyk i ich rodzaju. Już ponad dwa tysiące lat temu chiński filozof Sun Tzu nauczał, że strategia wykształca się wraz ze zrozumieniem przeciwnika (jego celów, strategii, mocnych i słabych punktów),

zrozumienia nas samych (naszych sojuszników, naszych mocnych punktów i realnych ograniczeń) oraz zrozumienia pola walki (gdzie zostanie stoczona bitwa). Taktyki przeciwnika stanowią kluczowy element jego strategii, poznanie ich jest podstawowym warunkiem przeciwdziałania im. To, co jesteśmy w stanie osiągnąć, włącznie ze znanymi nam taktykami, które umiemy skutecznie wdrożyć, będzie miało wymierny wpływ na kształt naszej strategii. Koncepcje taktyczne stanowią zatem niezbędny komponent strategii.

Taktyka to działanie podejmowane w ramach strategii - forma wykorzystania naszych zasobów zorientowana na wywołanie zmiany w rzeczywistości. Taktyka przybiera postać aktywności, systemu lub instytucji, czasami również techniki. Taktyki będą objawiały się inaczej w zależności od rozmiarów, realnych możliwości oraz zasobów danej organizacji. Taktyki uosabiają czyjeś konkretne dążenie do wywołania zmiany, podczas gdy strategia obejmuje decyzje o tym, jakie taktyki wykorzystać, które cele zasługują na uwagę oraz jakie zasoby zostaną zaangażowane. Nasza znajomość taktyk wpływa na wybór strategii.

Myślenie taktyczne jest niezbędne dla skutecznej walki o poszanowanie praw człowieka. Pozwolę sobie na opisanie tej zasady w większym szczególe:

1. Wiedza o tym, jak coś zrobić wpływa na to, co uważamy za możliwe do zrobienia; taktyki determinują strategię.

Nie znaczy to, że prezentuję pogląd o skrajnym determinizmie. Innowacje wprowadzane były przez cały okres historii ludzkiej, ilekroć ktoś wymyślał nową odpowiedź na stary problem. Historia zna przypadki, gdy to samo rozwiązanie próbowano bezskutecznie zastosować wiele razy, ale też sytuacje, gdy starą taktykę zastępowała nowa. Dobrze ilustrują to dwa przykłady z historii wojskowości: 1) rozwój greckiej falangi, która jako technika bitewna zastąpiła dotychczasowe poleganie na niezorganizowanej, lecz druzgocącej konnicy, oraz 2) wprowadzenie kuszy w angielskiej armii Henryka V, co wyparło ciężko uzbrojonych rycerzy. Innowacje taktyczne przetrwały szlak dla nowych możliwości strategicznych.

Analogicznie, kiedy o możliwych sposobach działania myślimy w wąskich kategoriach, siłą rzeczy ograniczamy również naszą wizję tego, co jest możliwe do osiągnięcia. Sam odrzuciłem wiele dobrych rad podczas kampanii na temat odżywek dla niemowląt - nie miałem wiedzy koniecznej do wdrożenia owych sugestii działania, nie było mnie zaś stać na opłacenie tych, którzy taką wiedzę posiadali.

2. Różne taktyki okazują się skuteczne w odniesieniu do różnych problemów.

Nie wszystkie taktyki wpływają na te same cele jednakowo. Kampanie pisania listów kierowanych pod adresem demokratycznych rządów spotkają się z inną reakcją niż ta sama ilość listów wymierzona przeciwko władzy autokratycznej. Boykot rynkowy wymaga z kolei zbadania sytuacji ekonomicznej celu i jego wrażliwości na ten rodzaj działań uczestników.

Musimy nauczyć się dostosowywać taktyki do konkretnych celów, znajdując te, które odniosą najdalej idący skutek. Kiedy taktyki przestają wywierac wpływ na założone cele, należy wprowadzić innowacje zwiększające efektywność.

3. Różne taktyki inaczej trafiają do różnych kręgów odbiorców mogących je zastosować.

Każdy z nas opanował inny sposób zdobywania wiedzy. Dobrzy nauczyciele potrafią to rozpoznać i poprzez zmiany swych taktyk nauczania ułatwiają ten proces. By zaangażować możliwie najwięcej osób w pracę na rzecz ochrony praw człowieka, takie samo podejście musimy prezentować w odniesieniu do taktyk zmiany społecznej.

Dla niektórych taktyka pikietowania przed domem sprawcy tortur wiąże się ze strachem; inni uważają pisanie listów za zbyt oddalone od rzeczywistego źródła problemu. Możemy w nieskończoność roztrząsać to, kto ma rację, lub zaakceptować prostą prawdę: ludzie reagują inaczej na taktyki oparte na ich indywidualnym pojęciu przyczynowości, ich tolerancji na ryzyko, wreszcie czasu, jakim dysponują, przetwarzając informacje.

Jeżeli ruch ochrony praw człowieka posługuje się w aktywizacji społeczeństwa tylko jedną lub dwiema taktykami, odwołuje się tym samym tylko do tego ograniczonego kręgu odbiorców, dla których taktyki już z założenia warte są kontynuowania. Tradycyjnie trudne w użyciu w ramach szerszego spektrum społecznego są na przykład taktyki prawne: mają tendencję do przybierania formy długoterminowych, niesprecyzowanych wysiłków, gdzie poza wąskim gronem specjalistów niewiele osób może znaleźć dla siebie zajęcie. Konieczne jest więc zaangażowanie dodatkowych taktyk, które otworzą dla większej ilości osób szansę zostania uczestnikiem, a nie tylko obserwatorem działalności.

Członkowie społeczności, które doświadczyły represji, nauczyli wycofywać się z życia publicznego. By zaangażować te społeczności w działalność taką jak nasza, musimy zaoferować taktyki wrażliwe na różne stopnie tolerancji oraz różnorodne wizje zmian społecznych.

4. Elastyczność taktyczna stanowi źródło zaskoczenia.

Powtarzające się wykorzystanie określonych taktyk sprawia, że nasi przeciwnicy uczą się je odpierać i niwelować ich negatywny wpływ.

Kiedy uruchomiliśmy bojkot Nestlé, nieprawidłowa reakcja korporacji doprowadziła do jej błędnych posunięć, które istotnie wzmocniły naszą inicjatywę. Wraz z kontynuacją kampanii, firma przy pomocy ekspertów osłabiła siłę krytyki i wdrożyła odpowiednie środki przeciwdziałania. Dokonywaliśmy zatem następujących po sobie zmian w taktyce, by wytrącić korporację z równowagi i pozbawić skuteczności podejmowane przez nią środki obrony.

Bezustanne naruszenia praw człowieka dowodzą istnienia inteligentnego, wpływowego przeciwnika z dużymi zasobami. Można sobie przypomnieć siłę pierwszej kampanii pisania listów *Amnesty International*, gdy taktyka była tak dalece zaskakująca. Po przeszło 30 latach większość państw nauczyło się do tego stopnia biurokratyzować odpowiedź, by uodpornić się na tę taktykę.

Działanie z zaskoczenia pozwala na skuteczne wytrącenie przeciwnika z równowagi. Pociąga to za sobą niekiedy popełnianie przez niego błędów, co podważa jego pozycję. Może to również pociągać za sobą zmianę perspektywy, gdy podmiot będący celem taktyki na pewnym etapie zdaje sobie sprawę z potrzeby dokonania zmian na lepsze. Brak elastyczności prowadzi do powtarzalności

naszych koncepcji, jak i reakcji przeciwnika. Elastyczność oznacza natomiast zdobywanie doświadczenia przez obydwie strony.

5. Taktyki wskazują uczestnikom podejmowanych działań oraz obserwatorom, jak aktywnie włączyć się w otaczającą ich rzeczywistość.

Pierwsza kampania związana z odżywkami dla niemowląt (1975 - 1985) stworzyła nieznany dotąd sposób prowadzenia globalnej polityki. Było to nieustanne wyzwanie, każdy z etapów kampanii niósł ze sobą kolejne precedensy; jednocześnie nie było nikogo, kto wskazałby nam, jak postąpić dalej. Od tego czasu inne międzynarodowe kampanie mogły kształtować się i funkcjonować w tych samych ramach, rozwijając się dzięki temu znacznie szybciej. Pokazała to międzynarodowa kampania przeciwko minom lądowym, która cele swe osiągnęła w 18 miesięcy, podczas gdy INFACT zajął nam niespełna 10 lat.

Postrzegam to zjawisko jako zbliżone do opanowywania przez muzyka nowego utworu. Żmudne ćwiczenia pozwalają mięśniom na wypracowanie techniki, podczas gdy umysł planuje subtelne wariacje i udoskonalenia. W miarę, jak ćwiczymy, staje się to łatwiejsze.

Kolejny przykład pochodzi z Urugwaju. Przez przeszło 70 lat, przewidziany w konstytucji urugwajskiej mechanizm odrzucenia legislacji parlamentu w drodze referendum nie był wykorzystywany. Urugwajski ruch na rzecz przestrzegania praw człowieka „odkurzył” ten mechanizm, gromadząc podpisy 25 procent osób uprawnionych do głosowania, by położyć kres bezkarności tych, którzy torturowali i mordowali obywateli w okresie dyktatury. I chociaż wynik referendum okazał się, niewielkim marginesem głosów, niepomyślny, społeczeństwo urugwajskie niewątpliwie nauczyło się nowego sposobu uprawiania polityki; mechanizm referendum wykorzystywany był jeszcze osiem razy w ciągu kolejnych 12 lat.

6. Taktyki stanowią technikę szkoleniową nastawioną na angażowanie uczestników działań oraz sojuszników w pracę na rzecz organizacji.

Niektóre taktyki mogą być krótkoterminowe (np. marsz) lub długoterminowe (np. bojkot). Jak każdy system działania, każda z nich wymaga zaplanowania, koordynacji oraz właściwego ukierunkowania. Stwarzają one możliwość włączenia się wielu obywateli, poznania prac organizacji lub kampanii oraz odpowiedniego poświęcenia się im. Zaangażowanie na poziomie taktycznym jest doskonałym szkoleniem dla młodszych lub nowych działaczy oraz ochotników.

Kiedy CVT po raz pierwszy zaproponowało uchwalenie Ustawy o Pomocy dla Ofiar Tortur² (*Torture Victims Relief Act*) przez Kongres Stanów Zjednoczonych (taktyka legislacyjna), wykorzystaliśmy okazję do zaangażowania innych organizacji, społeczności religijnych i innych potencjalnych sojuszników. Poprzez to zaangażowanie, stali się oni bardziej uświadomieni w zakresie funkcjonowania programów terapii oraz doświadczeń ofiar. Włączyli ponadto problematykę tortur w zakres swojej regularnej działalności.

² *Torture Victims Relief Act* jest ustawą amerykańską zaprojektowaną dla rozwoju kompleksowej strategii amerykańskiej przeciwko torturom oraz, poprzez terapię, zapewnienia wsparcia dla ofiar tortur na całym świecie. Ustawa początkowo przewidywała na cel związany z terapią 31 milionów. Ta suma została reasygnowana oraz powiększona w roku 2005.

Innowacje taktyczne stanowią niezbędny element skutecznego wdrażania mechanizmów ochrony praw człowieka na całym świecie. Jeśli rozszerzymy zakres naszego myślenia taktycznego i strategicznego, ruch na rzecz poszanowania praw człowieka ma szansę być bardziej efektywny.

Podsumowując:

1. Wąski zakres taktyk prowadzi do ograniczenia kręgu ich odbiorców; szerszy zakres taktyk odwołuje się do szerszego zakresu potencjalnych stosujących.
2. Zbytne poleganie na jakiegokolwiek pojedynczej taktyce prowadzi do jej zastosowania w złych okolicznościach i zmarnowania szansy rozwinięcia celów strategicznych; elastyczne myślenie stwarza taktyczne możliwości tworzenia zaawansowanych koncepcji strategicznych.
3. Nadmiernie używana taktyka zachęca przeciwnika do usystematyzowania swej odpowiedzi na nią, jak i ułatwia przeciwnikowi obronę; elastyczność taktyczna rodzi zaskoczenie i umożliwia zdobywanie wiedzy.

Zamysłem twórców niniejszego Podręcznika nie było tworzenie "książki kucharskiej" zawierającej przepisy na tworzenie określonych strategii, czy zespołów taktyk. Decyzje taktyczne muszą pozostawać pod wpływem potencjału danej grupy, jej tolerancji na ponoszenie ryzyka, jej analizy przeciwnika oraz związanych z nim uwarunkowań, jak i specyficznego kontekstu wykorzystania taktyki.

Zamiast tego, mamy nadzieję zainspirować działaczy praw człowieka do tworzenia koncepcji strategicznych i zwiększania ich własnego zasobu taktycznego, poprzez prezentację niewielkiego wycinka ogromu innowacyjnej pracy, jaka wykonywana jest aktualnie w różnych rejonach świata. Rzucamy sobie tym samym wyzwanie, odnosząc je zarówno do rządów, jak i organizacji ochrony praw człowieka, by aktywnie inwestować w rozwój nowych narzędzi strategicznych, które pozwolą nam na wspólną, bardziej efektywną pracę.

NOWE TAKTYKI W PRAWACH CZŁOWIEKA: OPRACOWANIE DLA PRAKTYKÓW

Taktyki i taktyczne myślenie

Na przestrzeni ostatnich dwudziestu pięciu lat, strategiczne planowanie stało się dla organizacji pozarządowych normą. Co ciekawe, z rozwojem strategicznego planowania nie łączyło się pojęcie 'taktyki', które nadal dla wielu pozostaje określeniem pejoratywnym. Często używa się określenia 'taktyczny' a nie 'strategiczny' podkreślając w ten sposób ograniczony, krótkoterminowy charakter, nie mający cech myślenia długofalowego, skupionego na celu. 'Taktyki' sugerują stosowanie metod nastawionych na uzyskanie krótkoterminowych celów czy określonej pozycji, także w sposób nieetyczny. Ze względu na rzadkie użycie tego słowa w kontekście praw człowieka wywołuje ono częste wątpliwości, czy nie jest pojęciem z zakresu wojskowości oraz pytania związane z jego wieloznacznością, rzeczywistym sensem, kwestią niewystępowania w danym regionie. W związku z powyższymi wątpliwościami, można postawić pytanie o wybór słowa 'taktyka', jakiego dokonali autorzy tego opracowania zamiast przyjęcia określeń takich jak podejście, metodologia lub technika.

W projekcie „Nowe Taktyki w Prawach Człowieka” wybraliśmy słowo ‘taktyka’ ze względu na jego integralny związek z pojęciem strategii. Strategia określa co jest ważne, taktyka wskazuje jak to osiągnąć. Związek pomiędzy *co* i *jak* ma podstawowe znaczenie dla zrozumienia — i wyjaśnienia — pojęcia strategii i taktyk. Taktyki — którymi mogą być działania, systemy, techniki czy nawet instytucje — są podstawowym składnikiem strategii.

Inną przyczyną nieporozumień jest fakt, że to, co jedni uznają za strategię, może być dla innych taktyką. Rząd może opracować strategię tworzenia nowych instytucji mających za zadanie ochronę praw człowieka. Jedną z taktyk w ramach tej strategii może być powołanie narodowej komisji praw człowieka. Jednak sama komisja jako jednostka musi zdefiniować swoją strategię i taktyki, jakie zastosuje, żeby osiągnąć postawione przed nią cele.

Budowa prowadzących do sukcesu strategii opiera się także na elastyczności i dostępie do szerokiego spektrum taktyk. Jak wyjaśniam we wstępie „Potrzeba nowych taktyk” (s. 12), ludzie, organizacje i ruchy społeczne, które w zbyt dużym stopniu polegają na wąskim zakresie taktyk narażają się na zastosowanie ich w niewłaściwy sposób lub utratę sposobności do zastosowania innych, bardziej skutecznych w danej sytuacji taktyk. Mogą nie być w stanie zdobyć tak dużego poparcia, jakie uzyskalyby stosując bardziej zróżnicowane sposoby działania. Z kolei korzystanie stale z tych samych taktyk pozwala przeciwnikowi na zaadaptowanie się do nich i wprowadzenie zmian, które osłabią siłę ataku.

Niniejsze opracowanie, chociaż nie pretenduje do miana wyczerpującego, stanowi ilustrację szerokiego spektrum taktyk, używanych przez organizacje działające na rzecz ochrony praw człowieka na całym świecie. Jest wyrazem uznania i dokumentem kreatywności – często wynikającej z konieczności – działaczy praw człowieka, jak i siły myślenia strategicznego i taktycznego.

Douglas A. Johnson

Dyrektor Centrum dla Ofiar Tortur

PODRĘCZNIK JAKO ZASÓB INFORMACJI

Niezależnie od tego, jaką rolę pełnisz w walce o ochronę godności człowieka - jesteś działaczem społecznym, urzędnikiem państwowym czy prezesem międzynarodowej korporacji - mamy nadzieję, że nasze opracowanie zmieni sposób, w jaki myślisz o swojej pracy. Poprzez wszystkie sytuacje, które opisujemy, chcemy pokazać nowe możliwości, nowe formy współpracy oraz nowe podejście taktyczne, które stanowić będą wsparcie w pracy na rzecz ochrony praw człowieka.

Naszym celem jest skłonienie do zastanowienia się nad stosowanymi w swojej pracy taktykami i strategiami. Mając wiele zadań i stosunkowo niewielkie zasoby, działacze praw człowieka powinni stale analizować swoją pracę pod tym kątem. Myśląc taktycznie i strategicznie można często pracować lepiej i szybciej. Umieszczone na końcu opracowania arkusze mają na celu pomoc w określeniu swojego celu, wybraniu obiektu działania, rozwinięciu strategii i wyborze taktyki, która umożliwi jej wdrożenie. Wstęp „Potrzeba nowych taktyk” wyjaśnia, jakie miejsce zajmuje taktyczne myślenie w całości ruchu na rzecz ochrony praw człowieka.

Mamy nadzieję, że zarówno arkusze, jak i całe opracowanie stanowić będą punkt wyjścia do własnych przemyśleń i dyskusji wewnątrz organizacji i grup działających na rzecz praw człowieka. Opisane taktyki mają być źródłem inspiracji i własnych pomysłów. Podsumowania poszczególnych taktyk mają z kolei pomóc w szczegółowym przyjrzeniu się im pod kątem wykorzystania we własnej pracy.

Podczas przeglądania niniejszego opracowania w pierwszej kolejności zwrócić mogą Twoją uwagę taktyki, które zostały zastosowane w Twoim regionie albo dziedzinie zbliżonej do tej, w której pracujesz. Taktyki te nie muszą jednak być najskuteczniejsze w Twojej pracy. Z tego względu opracowanie nie zostało ułożone według kryterium geograficznego czy poszczególnych dziedzin praw człowieka, zamiast tego opiera się na podziale taktyk na cztery kategorie:

- 1 Taktyki, które mają zapobiec grożącym naruszeniom (rozdział: „Taktyki zapobiegania”, s. 28–47).
- 2 Taktyki, które mają powstrzymać dokonywane naruszenia (rozdział: „Taktyki interwencji”, s. 50–81).
- 3 Taktyki, które zmierzają do wsparcia odbudowy społeczności i powrotu do równowagi po ustaniu naruszeń (rozdział „Taktyki odbudowy”, s. 84–113).
- 4 Taktyki, które promują prawa człowieka, działając na rzecz budowy społeczności, w których prawa człowieka są respektowane (rozdział: „Budowa kultury przestrzegania praw człowieka – umacnianie ich instytucjonalnej ochrony” s. 116–151).

Najczęściej zaczyna się od określenia podstawowego wyzwania, z którym trzeba się zmierzyć – na przykład interwencji lub zapobiegania — i przejrzania odpowiedniego rozdziału. Jednocześnie szybko można się przekonać, że poszczególne taktyki mogą być wykorzystywane w różnych sytuacjach i dla różnych celów. Niezależnie od przyjętego podejścia, pożądana jest otwartość i gotowość do uczenia się i adaptowania poznanych taktyk. Niektóre z taktyk będą być może nadawały się do bezpośredniego

zastosowania w Twojej pracy, inne mogą wymagać analizy i dostosowania. Poszerzona i stale rozwijająca się lista taktyk dostępna jest w bazie danych dostępnych na stronie projektu www.newtactics.org.

Ani Podręcznik, ani sam projekt „Nowe Taktyki” nie stawiają sobie za cel promowania jakiegś z przedstawionych taktyk, ani wskazywania, jaki sposób działania jest najwłaściwszy w danej sytuacji.

Wybór taktyki powinien zostać rozważony przez każdego w kontekście jego:

- całościowej strategii
- zasobów finansowych
- zasobów ludzkich
- uwarunkowań kulturowych

oraz aktualnej sytuacji politycznej w danym kraju

Mamy nadzieję, że Podręcznik będzie dla Ciebie wartościowym źródłem informacji, które pomoże Ci zastanowić się nad swoją pracą i dostrzec nowe możliwości pracy na rzecz praw człowieka. Zważywszy na jego tematykę, to opracowanie będzie stale się rozwijać i nigdy nie będzie stanowić zamkniętego katalogu taktyk. Projekt „Nowe Taktyki” będzie nadal zajmował się badaniem innowacyjnych taktyk używanych na całym świecie i promowaniem ich za pośrednictwem wypracowanych przez nas narzędzi — internetowej bazy taktyk (dostępnej na stronie www.newtactics.org), warsztatów treningowych oraz Zeszytów Taktycznych. Będziemy wdzięczni za wszelkie komentarze, sugestie zmian i uzupełnień. Można przysyłać je drogą elektroniczną na adres e-mail: newtactics@cvt.org.

Podstawowe terminy

W opracowaniu pojawia się kilka ważnych terminów. Każde z tych słów może mieć, w zależności od kontekstu użycia, wiele różnych znaczeń. Na potrzeby naszego opracowania zdefiniowaliśmy je w określony sposób.

Cel Zamiar lub założenie, na które nakierowane są podejmowane działania.

Strategia Zarys głównych etapów i metod na drodze do realizacji celu.

Taktyka Określone działanie podjęte w ramach wdrażania strategii. Taktyki są swoistą dźwignią, mechanizmem realizacji przyjętej strategii. Są środkami do dokonania zmian, podczas gdy strategia określa, jakie zmiany są konieczne. Strategie odpowiadają na pytanie *co?*, zaś taktyki dotyczą tego *jak?*.

Obiekt Osoba, miejsce lub przedmiot, na które taktyka ma wywrzeć wpływ.

Aktywni sprzymierzeńcy Osoby lub organizacje, które aktywnie i w otwarty sposób wspierają naszą pracę i angażują się w nią.

Bierni sprzymierzeńcy Osoby lub organizacje, które wspierają nasze cele, jednak nie zaangażowały się bezpośrednio we wspieranie jej.

Proces badawczy

Taktyki opisane w Podręczniku, zawarte w bazie danych na stronie projektu „Nowe Taktyki” (www.newtactics.org) i prezentowane podczas warsztatów zaczerpnięte zostały z wielu dziedzin pracy na rzecz praw człowieka. Niektóre z nich stworzone zostały przez ludzi, którzy identyfikują siebie i swoją pracę jako walkę o prawa człowieka, inne pochodzą od osób działających w biznesie, będących członkami rządów, pracownikami instytucji państwowych, działaczami w ramach podmiotów działających na rzecz rozwiązywania konfliktów, ochrony środowiska, pracy, praw kobiet i innych zagadnień z zakresu przemian społecznych i sprawiedliwości. Wszystkie spośród tych osób promują w swojej pracy godność osoby ludzkiej w rozumieniu podstawowych aktów prawa praw człowieka.

Dokumenty te są znane pod wspólną nazwą Międzynarodowej Karty Praw Człowieka, na którą składają się: Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (1948), Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (1966), jego Protokół Opcyjny oraz Międzynarodowy Pakt Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturowych (1966). Te dokumenty dopełnia ponad dwadzieścia konwencji dotyczących praw człowieka – umów międzynarodowych, mających w krajach, przez które zostały ratyfikowane, charakter wiążących norm prawnych.

W Podręczniku zawarliśmy jedynie taktyki pozbawione elementów przemocy, co jest wyrazem naszego przekonania, że one jedynie są właściwe w pracy na rzecz ochrony praw człowieka. Kiedy osoby, które czują się sfrustrowane niesprawiedliwością społeczną, uciekają się do przemocy, skutkuje to wobec nich represjami stanowiącymi naruszenia praw człowieka. Uznajemy w pełni okoliczność, że praca na rzecz praw człowieka zawiera w sobie element walki, jednak mamy głęboką nadzieję, że czerpiąc z taktyk stosowanych na całym świecie, uda się wypracować skuteczne sposoby działania bez uciekania się do przemocy.

W listopadzie 1999 r., zespół oraz wolontariusze CVT rozpoczęli badania taktyk wykorzystywanych w pracy na rzecz praw człowieka. Poszukiwaliśmy w szczególności postaw, które mogłyby zainspirować innych do twórczego myślenia i podejmowania skutecznego działania. Zakroiliśmy nasze badania szeroko, analizując pracę wykonywaną przez organizacje społeczeństwa obywatelskiego, agencje międzynarodowe, instytucje rządowe, przedsiębiorstwa i inne podmioty, chcąc dowiedzieć się, w jaki sposób ludzie budują wspólnoty, wymuszają zmiany na lepsze, działają na rzecz praw człowieka. Wolontariusze, wśród nich studenci, pracownicy naukowcy, lekarze, specjaliści z zakresu *public relations*, konsultanci biznesowi, dziennikarze i informatycy poświęcili wiele godzin swojej pracy. Nieocenionego wsparcia udzieliła także Grupa Robocza „Nowych Taktyk” oraz Komitet Doradczy.

Badacze nawiązali kontakt z instytucjami finansującymi działania na rzecz ochrony praw człowieka, brali udział w konferencjach, przejrzyli materiały oraz zasoby internetowe, przeprowadzili liczne rozmowy, osobiście lub za pośrednictwem telefonu. Podjęliśmy wszystkie możliwe wysiłki, aby skontaktować się z właściwymi organizacjami i potwierdzić zamieszczone informacje. Jeśli nie było to możliwe, zespół „Nowych Taktyk” podejmował decyzję czy posiadane informacje są wystarczające, aby mogły być użyteczne i czy nie mają one charakteru poufnego. Jeśli dana organizacja nie życzyła sobie z jakichś względów zamieszczenia streszczenia taktyki lub danych kontaktowych, informacje te były usuwane.

Pierwsze wydanie Podręcznika „Nowe Taktyki w Prawach Człowieka” ukazało się we wrześniu 2000 roku, drugie wydanie zostało opublikowane w 2001 roku. Obecne, trzecie wydanie, opiera się w znacznej mierze na dwóch poprzedzających je.

Jak ma to miejsce w stosunku do każdej pracy, Podręcznik odzwierciedla ograniczenia, jakim podlegali jego autorzy, w zakresie miejsc, w jakich poszukiwano tematów i tego, co było dostępne ze względu na ograniczony zakres badań i zastosowaną technologię. W związku z ograniczeniami czasowymi oraz brakami w dostępnych informacjach i zasobach, niektóre sekcje i przykłady są mniej obszerne niż inne. Każdy z czytelników może przyczynić się do ulepszenia kolejnych edycji, przekazując nam brakujące informacje, wskazując uproszczenia, które zniekształciły fakty i przekazując swoje sugestie co do włączenia dodatkowych taktyk i materiałów. Jesteśmy wdzięczni za współpracę w tym zakresie, dotyczącą wszystkich części Podręcznika.

O projekcie „Nowe Taktyki w Prawach Człowieka”

Prowadzony przez zróżnicowaną grupę organizacji międzynarodowych oraz praktyków działających w zakresie ochrony praw człowieka i koordynowany przez Centrum dla Ofiar Tortur (*Center for Victims of Torture - CVT*), projekt „Nowe Taktyki w Prawach Człowieka” promuje innowacyjność w zakresie taktyk oraz strategiczne myślenie w dziedzinie praw człowieka. Jego celem jest wzmocnienie skuteczności praktyków i organizacji praw człowieka na całym świecie poprzez wzbogacenie zakresu narzędzi działania oraz budowanie kontaktów służących wymianie kreatywnych koncepcji i wspierających innowacje w zakresie taktyki.

Podręcznik jest tylko jednym spośród kilku narzędzi opracowanych w ramach projektu „Nowe Taktyki” ilustrujących szerokie spektrum potencjału taktyk w pracy na rzecz praw człowieka.

Strona internetowa projektu „Nowe Taktyki”, www.newtactics.org, zawiera bazę danych taktyk, z opcją wyszukiwania oraz fora internetowe, za pośrednictwem których użytkownicy mogą nawiązywać ze sobą kontakt i wymieniać się informacjami i pomysłami.

Zeszyty Taktyczne są serią szczegółowych opracowań, przygotowanych przez osoby, które brały bezpośredni udział w pracy nad daną taktyką, dających dzięki temu wgląd w sposób, w jaki została ona wdrożona oraz wyzwania, jakie pojawiły się w pracy nad nią.

Regionalne warsztaty treningowe, organizowane w każdym regionie świata, grupują ludzi, którzy używają innowacyjnych taktyk w swojej pracy, aby mogli uczyć się od siebie nawzajem. Dzięki aktywnemu udziałowi w warsztatach, uczestnicy poznają nowe taktyki, z jakich będą mogli korzystać, nabywają doświadczenie w przekazywaniu swojej wiedzy, nawiązują kontakt z innymi działaczami na rzecz ochrony praw człowieka, pracującymi w różnych dziedzinach.

O Centrum dla Ofiar Tortur

Centrum dla Ofiar Tortur (*Center for Victims of Torture – CVT*) pomaga ofiarom tortur, ich rodzinom i społecznościom, z których pochodzą oraz działa na rzecz całkowitego zniesienia tortur.

W momencie powstania w 1985 r., CVT było pierwszym tego rodzaju ośrodkiem terapii dla ofiar tortur w Stanach Zjednoczonych i trzecim na świecie. Dziś CVT zapewnia ofiarom tortur poradnictwo, opiekę medyczną oraz opiekę socjalną w formie całościowej terapii; szkoli nauczycieli i lekarzy pracujących z ofiarami tortur lub traumy wojennej; prowadzi badania dotyczące skutków tortur i ich skutecznego leczenia; działa na gruncie lokalnym i na forum międzynarodowym na rzecz likwidacji tortur.

Projekt „Nowe Taktyki” jest owocem własnych doświadczeń CVT jako autora nowych taktyk oraz ośrodka terapii, który działa na rzecz praw człowieka z wyjątkowej pozycji obejmującej leczenie i pomoc w odbudowie naruszonej struktury społeczności i promocji aktywności obywatelskiej.

Więcej informacji na stronie Centrum: www.cvt.org.

The Center for Victims of Torture

717 East River Road Minneapolis,

MN 55455 612 436 4800

cvt@cvt.org www.cvt.org

TAKTYKI ZAPOBIEGANIA

Jeszcze niewiele ponad dekadę temu organizacje praw człowieka koncentrowały się w swojej pracy głównie na wskazywaniu dokonanych lub mających miejsce naruszeniach praw człowieka. Bezpośredni nacisk były jedynym narzędziem działania na rzecz praw człowieka, a główni gracze w tej dziedzinie opierali się na polityce „piętnowania” poszczególnych krajów za dokonywane przez nie naruszenia. O ile na swój sposób była to wartościowa praca, liczba dostępnych metod działania znacznie się od tego czasu zwiększyła, głównie wskutek pojawienia się nowych podmiotów zaangażowanych w pracę na rzecz praw człowieka

Byliśmy świadkami uderzającej zmiany w dziedzinie praw człowieka, do jakiej doszło w ciągu ostatniej dekady. Dyskusja przeniosła się z procesu tworzenia międzynarodowego systemu prawnego na jego wdrażanie w praktyce. Jednocześnie doszło do przesunięcia punktu ciężkości z działań o wymiarze międzynarodowym na działania o charakterze lokalnym, których celem jest zarówno interwencja, jak i prewencja. Lokalna organizacja pozarządowa może przykładowo zażądać od policji wyjaśnień w związku z przypadkiem tortur i przedstawić sposoby zapobiegania takim sytuacjom w przyszłości. Działające lokalnie grupy mają do dyspozycji metody pracy, które nie są dostępne dla tradycyjnie ukształtowanych organizacji praw człowieka. Nie muszą ograniczać się do wygłaszania krytyki, mając możliwość współdziałania z instytucjami rządowym na rzecz zmian w prawie; prowadząc szkolenia dla policjantów i biorąc udział w przygotowaniu programów nauczania. W ten kluczowy sposób dają wyraz swojej obecności.

Sposoby ochrony praw człowieka i przeciwdziałania naruszeniom nadal zmieniają się, rozwijają i stają coraz skuteczniejsze. Opisane w tym rozdziale taktyki mogą przyczynić się do kontynuacji tego procesu w kolejnych latach.

— Morten Kjaerum

Dyrektor

Duński Instytut na rzecz Praw Człowieka

Kopenhaga, Dania

Aby móc zapobiegać naruszeniom praw człowieka musimy być w stanie rozpoznać sytuacje bezpośredniego fizycznego zagrożenia dla osób; dostrzec ograniczenia swobody poruszania się, prawa do pracy czy prawa do mieszkania; zagrożenie pozbawienia danej grupy prawa głosu w społeczeństwie; ubóstwo grożące danej społeczności lub ryzyko zaniknięcia tradycyjnego sposobu życia rdzennej ludności na danym terenie. Taktyki zaprezentowane w tym rozdziale stawiają sobie za cel zapobiegnięcie bezpośredniemu naruszeniu. Czasami najskuteczniejszym sposobem działania jest sama tylko obecność. Fizyczna obecność świadków – czy to wolontariuszy pochodzących z kraju, którego rząd ma silną pozycję czy grupy przechodniów – działa odstraszająco na potencjalnych prześladowców. Czasami dochodzi do naruszenia praw człowieka, bo właściwe osoby nie mają wiedzy koniecznej, aby temu zapobiec. Łamaniu

praw człowieka może zapobiec przekazanie odpowiedniej informacji właściwym odbiorcom – tym, którzy bezpośrednio staliby się ofiarą naruszenia lub tym, którzy są w stanie temu przeciwdziałać. Czasami najlepszą metodą ochrony praw człowieka jest usunięcie okazji do naruszeń. Rozpoznanie mechanizmu naruszenia umożliwia odwrócenie sytuacji i zmniejszenie prawdopodobieństwa dokonania naruszenia. Taktyki opisane w tym rozdziale są podzielone na trzy grupy: 1 Taktyki bezpośredniej ochrony, które zapobiegają naruszeniom poprzez fizyczną obecność. 2 Taktyki, które przekazują niezbędne informacje osobom mogącym zapobiec naruszeniom. 3 Taktyki, które przewidują naruszenia i przeciwdziałają im.

BEZPOŚREDNIA OCHRONA

Największą solidarność wykazuje ten, kto bezpośrednio występuje w obronie drugiego człowieka, któremu grozi niebezpieczeństwo. Taktyki przedstawione w tej sekcji wykorzystują fizyczną obecność wolontariuszy, dla ochrony bezpieczeństwa innych. Siła poprzez liczbę jest relatywnie prostą, ale jednocześnie niezwykle skuteczną metodą. Osoby lub ugrupowania, które chcą wyrządzić komuś krzywdę, nie są skłonne dopuszczać się tego na oczach innych, obawiając się świadków lub publicznej krytyki oraz skutków wystąpienia przeciwko komuś, kto ma wsparcie wpływowej grupy lub rządu. Prowadzi to do następnej ważnej wskazówki: wykaż, że masz wpływowych przyjaciół.

Ochroniarze praw człowieka: Obecność wolontariuszy z innych krajów ochroną i wsparciem dla będących w niebezpieczeństwie działaczy praw człowieka.

Peace Brigades International (PBI) wysyła międzynarodowych obserwatorów, aby towarzyszyli działaczom praw człowieka, zagrożonym ze strony władz lub organizacji paramilitarnych. Jeśli stają się świadkami naruszeń, obserwatorzy mogą zaalarmować władze danego państwa, rząd swojego kraju i działaczy praw człowieka na całym świecie. Świadomość, że muszą się liczyć z międzynarodową reakcją, zniechęca sprawców do planowanego ataku. Jednocześnie, chronieni działacze praw człowieka otrzymują wsparcie w kontynuacji i rozwoju swojej pracy. PBI była pierwszą organizacją, która „zinstytucjonalizowała” koncepcję towarzyszenia (*accompaniment*), stosując ją po raz pierwszy w Gwatemali na początku lat osiemdziesiątych. PBI ma obecnie ponad 80 wolontariuszy ulokowanych w Kolumbii, Indonezji, Meksyku i Gwatemali.

Chociaż to wolontariusze są najbardziej charakterystycznym elementem taktyki, jej skuteczność zależy od działania wielu innych osób na całym świecie. Wolontariusz musi być w stanie w razie ataku lub ryzyka ataku błyskawicznie zwrócić uwagę społeczności międzynarodowej. Dlatego PBI utrzymuje sieć aktywistów w rodzinnych krajach wolontariuszy. Dodatkowo, wolontariusze mają często szerokie doświadczenie w tego typu działalności i związane z nim kontakty, uzupełniające naturalne kontakty rodzinne i towarzyskie.

Taktyka towarzyszenia w wymiarze międzynarodowym może być trudna zarówno dla działaczy praw człowieka, jak i wolontariuszy, którzy są stale wystawieni na niebezpieczeństwo, stres i ograniczenia życia prywatnego. PBI przywiązuje najwyższą wagę do wzmocnienia i wsparcia lokalnych działaczy, stąd oferuje pomoc tylko na prośbę i nigdy nie ingeruje na własną rękę w prywatne sprawy osób, którym towarzyszy.

Więcej na ten temat znaleźć można w Zeszycie Taktycznym dostępnym na stronie projektu „Nowe Taktyki w Prawach Człowieka” www.newtactics.org, w sekcji *Tools of Action (Narzędzia działania)* oraz w opracowaniu *Unarmed Bodyguards: International Accompaniment for the Protection of Human Rights (Nieuzbrojeni ochroniarze : Towarzyszenie jako instrument ochrony praw człowieka)* autorów Liam Mahony i Luis Enrique Eguren (Kumarian Press, 1997).

Taktyka opiera się na uniwersalnym założeniu, że każdy z nas podlega moralnej lub politycznej presji. Przywódcy polityczni chcą uniknąć publicznej krytyki. Pospolici zabójcy nie życzą sobie świadków swoich czynów. Każdy dąży do ukrycia popełnionego zbrodni i uniknięcia świadków. Postawienie międzynarodowych świadków twarzą w twarz ze sprawcami przy jednoczesnym wywarceniu zewnętrznej presji na przywódców pozwala zapobiec atakom. Dodatkowo, uświadamiając zagrożonym aktywistom, że społeczność międzynarodowa solidarnie stoi u ich boku wzmacnia ich i wspiera w ich trudnej pracy.

Taktyka towarzyszenia wykorzystywana bywa także w innych sytuacjach, gdy jednostki znajdują się w bezpośrednim niebezpieczeństwie, a są szanse na to, że sprawcy naruszeń ulegną presji opinii międzynarodowej. Do organizacji posługujących się tą taktyką należą *Nonviolent Peaceforce* na Sri Lance, *Christian Peacemaker Teams* na Zachodnim Brzegu Jordanu, *National Organization in Solidarity with the People of Guatemala*, *Ecumenical Accompaniment Program* w Palestynie i Izraelu, *Fellowship of Reconciliation* w Kolumbii, *Centro Fray Bartolome de Las Casas* w Meksyku i inne.

Opisaną metodę działania można także wykorzystać w innym kontekście. Towarzysząca działaczom religijnym lub dziennikarzom siła symboliki związana z ich pracą ma często ochronny lub łagodzący wpływ w sytuacjach napięcia i przemocy, jako że sprawcy obawiają się działać w obecności tych osób. Na Haiti organizacja *Partners in Health* zatrudnia społecznych pracowników służby zdrowia, zwanych *accompagnateurs*, którzy codziennie odwiedzają pacjentów z HIV/AIDS i gruźlicą, co oprócz zapewnienia tym osobom opieki medycznej i wsparcia emocjonalnego, uświadamia członkom społeczności, że nie muszą obawiać się zwykłego kontaktu z chorymi. Ponownie, fizyczna obecność zaangażowanej w sprawę osoby trzeciej i uosabiane przez nią przesłanie niesie ze sobą moralną i społeczną siłę, która może zmienić sposób zachowania innych.

W jaki sposób zwrócić uwagę społeczności międzynarodowej na swoje działania?

Plan B: Protesty przed posterunkami policji, gdzie znajdują się aresztowani demonstranci.
--

W Serbii, w okresie reżimu Miloszewicza, grupa młodych aktywistów wykorzystała pomysł siły poprzez ilość, organizując „wtórne demonstracje”, aby chronić osoby zatrzymane podczas manifestacji i dzięki temu zmniejszyć ryzyko ich bezprawnego aresztowania. Wykorzystanie elementów widowiska miało na celu zmniejszenie strachu społeczeństwa przez władzami.

Organizacja *Otpor!* (po serbsku i chorwacku ‘opór’) zwoływała „wtórne demonstracje” — swój “Plan B” — przed posterunkami policji jako formę niezwłocznej odpowiedzi na aresztowania dokonane podczas akcji protestacyjnych. Policja była znacznie mniej skłonna do użycia przemocy wobec aktywistów lub bezprawnego przetrzymywania ich, wiedząc, jak liczna grupa ludzi (w tym dziennikarzy) oczekuje na zewnątrz. Sami aktywiści dzięki otrzymywanemu w ten sposób wsparciu odczuwali znacznie mniejszą obawę.

Zawsze, gdy dochodziło do aresztowania, *Otpor!* przechodził do planu B informując swoją siatkę kontaktową :

1 Obserwator wyposażony w telefon komórkowy obserwował aresztowanie i stwierdzał, do którego posterunku policji zostali przewiezieni aresztowani

2 Na wskazany posterunek niezwłocznie udawali się prawnicy, aby wynegocjować zwolnienie zatrzymanych

3 Pozostali aktywiści w ciągu godziny zbierali się przed posterunkiem policji i w biurze organizacji. Urządzali przedstawienia i śpiewali piosenki, żeby utrzymać wśród zgromadzonych ludzi spokój, a jednocześnie podtrzymać ich zaangażowanie i przejęcie. Aktywiści nie odchodzili spod budynku dopóki zatrzymani nie zostali zwolnieni.

4 Osoby odpowiedzialne za kontakt z mediami składały na policji sprawozdanie o protestach i zbierały oświadczenia zwolnionych aresztantów.

5 Partie opozycyjne potępiały aresztowania i wysyłały swoich przedstawicieli na policję.

6 Lokalne organizacje pozarządowe przekazywały informacje organizacjom międzynarodowym z prośbą o wyrażenie sprzeciwu wobec aresztowań.

Otpor! poświęcał wiele czasu i wysiłku na zbudowanie silnej, szerokiej siatki lojalnych współpracowników, których można było szybko zmobilizować. Planowanie obejmowało zasady kontaktu i szczegółowe działania przewidziane do wykonania dla każdej z osób w razie aresztowania, tak żeby „wtórna demonstracja” mogła odbyć się natychmiast. Większość danych kontaktowych przechowywana była na prywatnych telefonach komórkowych indywidualnych uczestników tak, aby policja nie mogła przejąć ani zniszczyć tych danych.

Więcej na ten temat znaleźć można w Zeszytach Taktycznym dostępnym na stronie projektu „Nowe Taktyki w Prawach Człowieka” www.newtactics.org, w sekcji *Tools of Action (Narzędzia działania)*

“Plan B” organizacji *Otpor!* jest doskonałym przykładem taktyki realizującej cele wskazane w każdym z rozdziałów tego opracowania. Osoby wykorzystujące tę taktykę zapobiegły poddaniu aktywistów torturom. Działały na rzecz powstrzymania naruszeń praw człowieka dokonywanych przez reżim Miloszewicza, osłabiając siłę działania policji. Przyczyniały się do wzmożenia pewności siebie protestujących, którzy zostali zatrzymani, a jednocześnie przełamania przez wolontariuszy strachu przed

aresztowaniem. Z kolei widowiskowy charakter demonstracji przyczyniał się do budowy świadomości naruszeń dokonywanych przez reżim i narastającego opozycyjnego ruchu na rzecz demokracji.

Sukces *Otpor!* zależał od kilku zasadniczych czynników. Chociaż kraj był nadal pod władzą autokratycznego reżimu, prawnicy *Otpor!* mieli mimo wszystko możliwość spotkania się z aktywistami i wywarcia wpływu na policję. Z kolei policja i funkcjonariusze reżimu obawiały się jednak zgromadzeń publicznych i międzynarodowej opinii publicznej. W całkowicie zamkniętym społeczeństwie, żadna z tych sytuacji, a co za tym idzie zastosowanie tej taktyki nie byłoby możliwe.

Jaki jest możliwy plan B?

Wszyscy aresztowani stawali się na swój sposób bohaterami. Mając wsparcie setek osób oczekujących na nich przed posterunkiem policji, nie odczuwali już strachu. Doszło nawet do swoistej rywalizacji, kto był najbardziej „poszukiwany” i kogo najczęściej aresztowano. Śmiało się reżimowi w twarz a cały świat dowiadywał się o tym, co dzieje się w naszym kraju.

— Zorana Smiljanic, *Otpor!*, Serbia

Ochrona dzięki obecności: Fizyczna obecność na miejscu potencjalnych naruszeń jako sposób monitorowania naruszeń praw człowieka i zapobiegania im.

W rejonie Zachodniego Brzegu Jordanu, organizacja *Machsom Watch* wykorzystuje obecność kobiet izraelskich dla ochrony Palestyńczyków przechodzących przez izraelskie punkty kontrolne i zapewnienia poszanowania ich praw.

Machsom Watch monitoruje kilka izraelskich punktów kontrolnych codziennie rano i popołudniu w okresie największego przepływu osób przez posterunki, żeby protestować przeciwko ich istnieniu i chronić prawa indywidualnych Palestyńczyków, którzy muszą z nich korzystać. Wszystkimi wolontariuszami *Machsom Watch* (*machsom* oznacza po hebrajsku ‘punkt kontrolny’) są izraelskie kobiety. Organizacja zaczęła działania w styczniu 2001 r. w trzyosobowym składzie, dziś liczy sobie 300 członków.

Kobiety prowadzące monitoring uważają działalność punktów kontrolnych za naruszenie praw człowieka poprzez ograniczanie praw Palestyńczyków do swobodnego poruszania się, a co za tym idzie prawo do edukacji, opieki medycznej i pracy.

Przez swoją pracę na punktach kontrolnych wypełniają trzy podstawowe zadania: zapobiegają naruszeniom, dokumentują naruszenia, których są świadkami i okazują solidarność z ludnością palestyńską.

Zdaniem zarówno działaczek *Machsom Watch* jak i Palestyńczyków, już sama obecność izraelskich kobiet powstrzymuje niektórych z żołnierzy przed złym traktowaniem ludzi przechodzących przez punkty kontrolne. Kiedy żołnierze próbują zatrzymać przechodzących albo skonfiskować ich dokumenty, monitorujące kobiety spokojnie, ale stanowczo interweniują, jeśli sądzą, że może to dać jakiś skutek. Jeśli są świadkami poważnych naruszeń, często składają skargi do wyższych rangą oficerów i zachęcają Palestyńczyków do skarżenia się.

Monitorujące osoby, które były świadkami naruszeń sporządzają szczegółowe sprawozdanie i publikują je na stronie internetowej. Zapraszają dziennikarzy, polityków i inne osoby, żeby towarzyszyły im na punktach kontrolnych, noszą także plakietki z napisem "Znieść punkty kontrolne!" po arabsku. Takie wyrazy poparcia mają duże znaczenia dla wielu Palestyńczyków, którzy najczęściej nie mają pozytywnego obrazu mieszkańców Izraela.

Machsom Watch zetknęła się w swojej pracy z wieloma wyzwaniami. Punkty kontrolne są bardzo liczne i nie ma wystarczającej ilości monitorujących, aby obsadzić je wszystkie. Same działaczki przyznają, że wojsko nie czuje się zobowiązane do udzielania im informacji, nie mówiąc o formalnym uznaniu ich obecności. Sytuację utrudnia fakt, że na pozycjach izraelskich jest bardzo duża rotacja żołnierzy i monitorujące osoby nie są w stanie nawiązać z nimi trwalszego kontaktu, stąd część pracy rozpoczyna się na nowo z każdą kolejną zmianą żołnierzy. Jak dotąd, *Machsom Watch* nie osiągnęło swojego długofalowego celu, jakim jest zakończenie okupacji i likwidacja punktów kontrolnych. Przyczyniła się jednak do zwiększenia wśród mieszkańców Izraela i ludzi na całym świecie świadomości naruszeń, do jakich dochodzi na punktach kontrolnych.

Fizyczna obecność jednostki jest często skuteczniejsza, gdy wspierana jest wpływową siatką kontaktów, która może szybko przekazać informacje dużej grupie osób i odpowiednim osobom na wysokich stanowiskach. *Machsom Watch* wykorzystuje Internet, żeby jak najszerszej rozpowszechnić swoje doświadczenia związane z monitoringiem i podnosić świadomość problemu wśród mieszkańców Izraela i społeczności międzynarodowej.

Jak można wykorzystać osoby cieszące się szacunkiem danej społeczności, aby pomóc potencjalnym ofiarom naruszeń?

Kiedy przyjechaliśmy do punktu kontrolnego, po drugiej stronie byli mężczyźni, kobiety, dzieci, taksówki, załadowane ciężarówki, karetka i długa kolejka samochodów. Gdy tylko ci ludzie nas zobaczyli, podbiegli do nas, jakbyśmy były ich ostatnią nadzieją, każdy ze swoją historią... Zaczęliśmy dzwonić, gdzie tylko się dało i w końcu nadjechał jeep wioząc wysokiego rangą oficera. Z początku nie chciał w ogóle z nami rozmawiać, mówiąc, że przychodzimy do punktów kontrolnych tylko po to, żeby sprawiać kłopoty żołnierzom i żeby się popisać. Był tam pewien lekarz i jego żona, którzy wracali odprowadziwszy swoją córkę do szpitala w Ramallah. Chociaż policjanci w punkcie kontrolnym byli gotowi pozwolić mężczyźnie na powrót do domu w Hebronie, nie chcieli jednak przepuścić jego żony, utrzymując, że przekroczyła przejście nielegalnie, a dokumenty poświadczające, że jest położną, utraciły ważność. Wstawiliśmy się za

tymi ludźmi prosząc, aby ich przepuszczono. Nie wiemy dlaczego ani w którym momencie oficer dał się przekonać, ale nagle wydał polecenie i wszyscy zaczęli przechodzić. W ciągu pięciu minut punkt opustoszał i nikt już nie kontrolował przejścia. Żona lekarza wciąż jednak tam stała szlochając. Żołnierze zabrali wcześniej jej dokumenty. Chwilę później miała je z powrotem i ruszyła, żeby dołączyć do swojego męża, który był już po drugiej stronie. Kiedy odchodziłyśmy, usłyszałyśmy wołanie zza punktu kontrolnego i zobaczyłyśmy naszego lekarza oraz innych ludzi, jak podskakują machając do nas i wołając "Shukran! Shukran!" (Dziękujemy! Dziękujemy!).

— wolontariuszka **Machsom Watch**

Punkt kontrolny Abu-Dis, Izrael

PRZEKAZYWANIE INFORMACJI

Przekazywanie właściwych informacji odpowiednim osobom może znacząco przyczynić się do ochrony praw człowieka i zapobiegania ich naruszeniom. Jednak nawet we współczesnym stęchnicyzowanym społeczeństwie globalnym może się to okazać prawdziwym wyzwaniem. Taktyki opisane w tym rozdziale wskazują innowacyjne sposoby dzielenia się ważnymi informacjami z osobami i grupami, które mogą zapobiec naruszeniom praw człowieka, a także przekazywanie informacji bezpośrednio tym, którzy znajdują się w niebezpieczeństwie. Niektóre z taktyk wykorzystują nowe technologie, podczas gdy inne opierają się na kontaktach międzyludzkich. Wszystkie z nich są ilustracją znanego powiedzenia: wiedza jest potęgą.

Sieć Kontaktowa Przeciwko Przemocy: Stworzenie sieci telefonicznej łączności komórkowej dla powstrzymania przemocy.

Z uwagi na skomplikowany charakter konfliktu w Irlandii Północnej, nawiązanie współpracy między frakcjami politycznymi katolików i protestantów wydawało się prawie niemożliwe. Mimo to, po obu stronach byli ludzie, którzy chcieli zapobiec aktom przemocy. Opisywana taktyka łączy odnalezienie w każdej ze społeczności przywódców chcących powstrzymać agresję i przekazanie im niezbędnych do tego celu informacji.

Organizacja *Interaction Belfast* (wcześniej działająca jako *Springfield Inter-Community Development Project*) stworzył sieć telefonicznej łączności komórkowej, aby zapobiec aktom przemocy w tradycyjnie niespokojnych dzielnicach Belfastu. Wolontariusze należący do społeczności katolickiej i protestanckiej otrzymali telefony komórkowe, co umożliwiło im przekazywanie sobie informacji o odbywających się w tzw. miejscach styku zgromadzeniach, mogących przerodzić się w akty przemocy lub wiadomości o rozpowszechniających się niebezpiecznych plotkach.

„Miejsce styku” oznacza okolicę, w której dzielnice zamieszkałe przez katolików (należących do frakcji republikańców, zwanych nacjonalistami) i protestantów (należących do frakcji lojalistów, zwanych unionistami) przylegają do siebie. Dzielnice te, zazwyczaj oddzielone od siebie murem, należą do najuboższych w całej Irlandii Północnej. Pogłoski co do tego, co ma miejsce po drugiej stronie muru mogą powodować wybuchy przemocy i jej eskalację.

Uczestnicy sieci spotykają się raz na tydzień, mają ze sobą stały kontakt telefoniczny. Działania monitorujące są planowane z wyprzedzeniem, jeśli w kluczowych okolicach ma mieć miejsce zdarzenie, które może doprowadzić do aktów przemocy, takie jak zawody sportowe lub przemarsze protestantów przez ulice zamieszkałe przez katolików. Wolontariusze stwierdzają, że ich działania są bardzo skuteczne w odniesieniu do „przemocy rekreacyjnej” — powodowanej przez szukających rozrywki lub reagujących na zasłyszane plotki młodych ludzi. Niewiele jednak da się zrobić w sytuacjach przemocy ze strony zorganizowanych grup, a także ugrupowań paramilitarnych.

Kiedy wolontariusze są świadkami gromadzenia się większych grup ludzi w okolicach „miejsc styku”, lub dowiadują się o zagrożeniu przemocą, informują telefonicznie swoich współpracowników po drugiej stronie muru i obie strony próbują uspokoić zebranych ludzi, zanim staną się oni agresywni.

Od czasu rozpoczęcia programu, łączność komórkowa pozwoliła zapobiegać przemocy i usprawniła przepływ informacji między obiema stronami co do ryzyka jej wystąpienia. Cotygodniowe spotkania wolontariuszy przyczyniły się także do wytworzenia stałej grupy działaczy zaangażowanych w dialog między skłóconymi społecznościami. W miarę jak te relacje rozwijały się, sieć podjęła działania na rzecz rozwiązania innych problemów trapiących obie społeczności, takich jak długoterminowa rewitalizacja terenu. Rozpowszechnienie na ogromną skalę telefonów komórkowych uczyniło reakcję na potencjalne i faktyczne naruszenia sprawniejszą niż kiedykolwiek wcześniej. W Irlandii Północnej telefony umożliwiły komunikację, nawet w sytuacji, w której obu stron nie łączyła początkowo żadna głębsza więź, a jedynie chęć położenia kresu przemocy.

Często, kiedy dzieciaki zbierają się w ‘miejscach styku’, zaczynają się szerzyć pogłoski o tym, co planują, co samo w sobie prowokuje ludzi po drugiej stronie, żeby też zebrali się razem... Ale jeśli możesz zadzwonić do ludzi po tej drugiej stronie i ustalić czy coś się dzieje czy nie, to możesz potem przekazać to swoim i wyciszyć plotki.

Zanim stworzyliśmy sieć kontaktową, cały czas dzieciaki z naszej strony przychodziły do nas mówiąc „oni robią to” czy „oni robią tamto” i nie mieliśmy możliwości temu zaprzeczyć. Teraz mamy sposób, żeby sobie z tym poradzić.

— Członek **Springfield Inter-Community Development Project Phone Network**,

obecnie Interaction Belfast, Irlandia Północna

Uczciwe wybory dzięki telefonom komórkowym: Zapobieganie fałszerstwom wyborczym dzięki telefonicznemu przekazywaniu wyników.

Telefony komórkowe mogą być użyteczne w innych sytuacjach, kiedy liczy się czas. Na przykład, podczas wyborów i bezpośrednio po ich zakończeniu, kontrola kart wyborczych i protokołów z wynikami głosowania ma podstawowe znaczenie. W Kenii, telefonia komórkowa została wykorzystana dla zapewnienia uczciwości i rzetelności wyborów — chroniąc prawo obywateli do udziału w sprawowaniu władzy w swoim kraju poprzez przekazanie wyników wyborów, na tyle szybko, aby nie zostały one poddane manipulacjom.

W trakcie wyborów prezydenckich w Kenii w 2002 r., niezależne grupy monitoringowe wykorzystwały telefony komórkowe, chcąc dzięki natychmiastowemu przekazaniu wyników z każdego z punktów wyborczych zapewnić uczciwość wyborów.

W poprzednich wyborach, zanim jakiegokolwiek dane związane z wynikami mogły zostać ogłoszone do publicznej wiadomości, karty do głosowania musiały zostać fizycznie przekazane do punktów, gdzie podlegały ponownemu przeliczeniu. Chociaż obserwatorzy monitorowali ten proces, opóźnienie otwierało pole do nadużyć, a przynajmniej mogło budzić podejrzenia ich dokonania. Bezpośrednia komunikacja zapewniana dzięki telefonom komórkowym (w wielu kenijskich punktach wyborczych nie ma stacjonarnych linii telefonicznych) uniemożliwiła manipulację rzeczywistymi wynikami.

Wybory monitorowane były przez dwie grupy, które uzyskały upoważnienie od Komisji Wyborczej - *Institute for Education in Democracy* (IED) i *Kenya Domestic Observer Programme* (K-DOP). Wolontariusze IED zostali rozlokowani w 178 spośród 210 okręgów wyborczych w Kenii. Wolontariusze używali własnych telefonów; na poczet kosztów otrzymali kwotę 2000 szylingów kenijskich (około 26 USD). Zaraz po przeliczeniu głosów kontaktowali się z centralnym biurem IED, żeby przekazać wyniki; podane liczby były umieszczane w internecie. Wolontariusze przekazywali także telefonicznie przypadki przemocy i naruszeń regulaminu. Wyniki ogłaszane przez IED były dostępne, zanim jeszcze ogłoszone zostały oficjalne wyniki kenijskiej komisji wyborczej, głównie dlatego, że komisja miała znacznie bardziej skomplikowaną procedurę podawania wyników do publicznej wiadomości.

K-DOP także wykorzystwała udział wolontariuszy, jednak nie zwracano im kosztów udziału w przedsięwzięciu. Również urzędnicy kenijskiej komisji wyborczej przekazywali wyniki telefonicznie, wykorzystując rządowe łącza satelitarne i własne telefony komórkowe tam, gdzie nie było stacjonarnego połączenia telefonicznego.

Szybkie i niezależne sprawozdania kilku sieci kontaktowych zapewniły przejrzystość wyborów. Pomogło to zapobiec wybuchom przemocy ze strony przegranych, którą mogłoby wywołać podejrzenie fałszerstwa. Szybki system raportowania zmusił zarówno głównych kandydatów, jak i ich zwolenników do zaakceptowania wyników jako wiążących.

Telefony komórkowe są coraz częściej używane do zapewnienia uczciwości wyborów, co chroni podstawowe prawo człowieka do wyrażenia swojej woli w wolnych i uczciwych wyborach. Nawet szybka komunikacja nie jest jednak w stanie przełamać biurokracji. Jeden z obserwatorów w Kenii zauważył, że nawet gdy urzędnicy używali swoich telefonów komórkowych, żeby poinformować o problemach takich jak brak nazwisk poszczególnych wyborców na listach, niektóre z osób, które nie figurowały na liście, i tak były odsyłane bez możliwości głosowania w związku ze zbyt skomplikowanymi procedurami rozwiązywania takich problemów.

Telefony komórkowe były ostatnio używane także w wyborach odbywających się w innych miejscach świata. Podczas wyborów w Peru w 2000 r., bezpartyjni monitorzy z peruwiańskiej organizacji

Transparencia przekazywali telefonicznie do centralnego biura analiz informacje o frekwencji, ocenę jakości procesu głosowania i liczenia głosów w wybranych punktach wyborczych w całym kraju. Niektóre z raportów pochodziły z odległych regionów Andów i dorzecza Amazonki. Analiza danych przekazanych przez *Transparencia* wywołała nacisk władz krajowych i międzynarodowej opinii publicznej na Alberta Fujimori, aby zaakceptował przeprowadzenie drugiej tury wyborów.

Jak można wykorzystać telefonię komórkową i inne technologie do ulepszenia pracy i działania na rzecz praw człowieka?

Własne doświadczenia uczą, jak pomóc innym: Włączenie byłych ofiar naruszeń praw człowieka w ochronę osób będących potencjalnym kolejnym celem prześladowców.

Osoby, które same padły ofiarą naruszeń praw człowieka mają wyjątkową wiedzę o formach, jakie mogą przybrać naruszenia i posiadają jedyną w swoim rodzaju zdolność rozpoznania ich. Wiedza taka może zostać wykorzystana, aby uchronić innych przed takim samym losem. Organizacja *Maiti Nepal* zrzesza kobiety, które padły ofiarą handlu ludźmi i stawia sobie za cel ochronę innych kobiet i dziewcząt.

Maiti Nepal działa na rzecz powstrzymania handlu kobietami, do jakiego dochodzi na granicy indyjsko-nepalskiej, nawiązując kontakt z osobami, które są nim zagrożone. Działaczki *Maiti Nepal* są w stanie rozpoznać inne osoby, które znalazły się w niebezpieczeństwie, ponieważ wiele z nich padło w przeszłości ofiarą tego procederu.

Narastający popyt na kobiety w domach publicznych w Indiach powoduje wzrost skali, na którą w Nepalu prowadzony jest handel kobietami. Jednym ze sposobów walki z tym zjawiskiem jest zatrzymanie handlarzy zanim przekroczą granicę, jednak straż graniczna często nie jest w stanie rozpoznać potencjalnych ofiar albo udaje, że ich nie dostrzega.

Maiti Nepal blisko współpracuje ze strażą graniczną na 11 przejściach wzdłuż granicy z Nepalem, gdzie podejrzane osoby są poddawane konfrontacji. Zatrzymywany jest każdy samochód i każda riksza. Jeśli wśród podróżujących mężczyzn jest kobieta, straż graniczna przesłuchuje mężczyzn, podczas gdy zespół *Maiti Nepal* rozmawia z kobietą. Zadawane są pytania o cel podróży do Indii i jak długo kobieta zna mężczyzn, z którymi podróżuje, jednocześnie obserwuje się zachowanie kobiety, jej strój i makijaż. Podczas rozmowy przekazywane są także informacje o handlu i wyzysku kobiet w Indiach.

Jeśli w odpowiedziach udzielanych przez podróżujących pojawiają się rozbieżności, domniemani handlarze są zatrzymywani przez policję, a kobiety zabierane w bezpieczne miejsce, prowadzone przez *Maiti Nepal* w okolicach granicy. Poza otrzymaniem wyżywienia, mają możliwość skorzystania z poradnictwa, w razie potrzeby zapewniane są także badania lekarskie oraz transport do domu. Jeśli krewni nie chcą przyjąć kobiety z powrotem albo okazuje się, że brali udział w przetruciu i nie ma ona

możliwości powrotu do domu, *Maiti Nepal* zapewnia jej szkolenie zawodowe i poradnictwo co do poszukiwania pracy.

Setki potencjalnych ofiar zostało uratowanych dzięki tej taktyce, a przeciwko handlarzom wszczynane były postępowania, co wywarło presję na władze lokalne, aby podjęły działania przeciwko przestępcom.

W sytuacjach związanych z handlem ludźmi, przemocą domową, wykorzystywaniem seksualnym dzieci lub wymuszonej prostytucji, osoby z zewnątrz mogą nie rozpoznać, że dochodzi do naruszeń, tak łatwo jak osoby, które same padły ofiarą takich czynów. Potencjalne ofiary także są w stanie bardziej otworzyć się na osobę, która wie z osobistego doświadczenia przez co przechodzą. Udział ofiar naruszeń ma zatem podstawowe znaczenie dla wdrożenia opisanej taktyki. Kiedy takie osoby chcą zapobiec dalszym naruszeniom, ich wyjątkowa wiedza o okolicznościach, w jakich dochodzi do określonych zdarzeń ma nieocenioną wartość. Znaczenie dla taktyki ma też udana współpraca *Maiti Nepal* ze strażą graniczną i zapewnienie, że kobiety nie muszą wracać do rodzin, które współuczestniczyły w ich sprzedaży.

Ochrona praw człowieka pod presją czasu: Informowanie potencjalnych ofiar o przysługujących im prawach i czasie, w jakim muszą z nich skorzystać.

Czasami same przepisy prawne stwarzają szerokie pole do działania dla jednostek chcących chronić swoje prawa. *Centre for Equality Rights in Accommodation* (CERA) w Ontario, Kanada, używa taktyki szybkiego reagowania informując ludzi o ich prawach i terminach, w jakich mogą podjąć określone działania.

CERA nawiązuje kontakt z lokatorami, którym grozi eksmisja i udziela im informacji, w jaki sposób mogą jej uniknąć. Prawo kanadyjskie przewiduje pięciodniowy termin do wniesienia przez lokatora sprzeciwu od decyzji o eksmisji, a wiele osób nie ma należytej wiedzy ani środków, aby dzięki wystarczająco szybkiej reakcji zapobiec eksmisji.

W 1998 r. wydano nowe przepisy, które pozwalały wynajmującym na podniesienie czynszów do wartości rynkowej przy wynajmie mieszkania nowemu lokatorowi, co stanowiło oczywistą zachętę do eksmitowania dotychczasowych lokatorów, zwłaszcza w okolicach, gdzie było niewiele wolnych mieszkań. Każdego roku przed groźbą eksmisji staje w Ontario około 60 000 osób.

CERA zwróciła się do trybunału zajmującego się sprawami najmu w Ontario o udostępnienie list lokatorów, którym grozi eksmisja. Listy przekazywane są pod warunkiem, że prywatność lokatorów nie zostanie naruszona. CERA przesyła pakiet informacyjny każdemu z lokatorów, w stosunku do którego wynajmujący zwrócił się o nakaz eksmisji. Wolontariusze kontaktują się następnie telefonicznie z lokatorami, aby poinformować ich o przysługujących im prawach zanim upłynie pięciodniowy termin. W czasie rozmowy wolontariusze informują lokatorów, że wynajmujący wystąpił o eksmisję, rozważają

możliwe sposoby działania i przekazują dane kontaktowe właściwych w sprawie instytucji. Pytają także lokatorów o okoliczności, jakie doprowadziły do eksmisji, co jest cennym źródłem co do przyczyn braku stabilności na rynku mieszkaniowym, któremu CERA i inne organizacje starają się przeciwdziałać.

CERA każdego roku dociera ze swoimi działaniami do ok. 25 000 osób. Od momentu rozpoczęcia programu, ilość wykonanych eksmisji zmniejszyła się stosunku do osób, z którymi przeprowadzono rozmowę telefoniczną, o ponad 20 procent. Od marca 2005 r. CERA nie jest jednak w stanie kontynuować programu zapobiegania eksmisjom, w związku z orzeczeniem Komisji ds. Ochrony Prywatności zakazującym udostępniania danych związanych z eksmisjami. Obecnie toczy się w tej sprawie postępowanie odwoławcze z wniosku CERA. Chociaż przepisy mieszkaniowe w Ontario zapewniają wszystkim prawo wniesienia sprzeciwu od eksmisji, nie wszyscy lokatorzy mają wiedzę konieczną do ochrony swoich praw w przewidzianym przez prawo terminie. Taktyka stosowana przez CERA pomaga przekazać im informacje konieczne dla skorzystania ze swoich uprawnień na czas. CERA musiała do tego celu uzyskać listę osób, którym grozi eksmisja, w innych sprawach wyzwaniem może być brak takiej informacji. Dodatkowo, nie wszyscy lokatorzy są osiągalni telefonicznie, i nie każdy chce lub jest w stanie walczyć o swoje prawa.

Czy w danej sytuacji konieczna jest szybka reakcja? Jeśli tak, jaki typ siatki kontaktowej byłby przydatny?

Wiedza dla zagrożonych społeczności: Wykorzystanie technik edukacji nieformalnej dla zapewnienia zagrożonym społecznościom umiejętności koniecznych do przetrwania przemian ekonomicznych.

W Mongolii w latach dziewięćdziesiątych, podobnie jak w wielu innych społecznościach w okresie przemian, przejście od sterowanej przez państwo gospodarki planowej do gospodarki rynkowej wywołało groźbę wykluczenia kobiet (a co za tym idzie dzieci) i narażło je na ubóstwo, głód i naruszenia ich praw. Projekt „Kobiety Gobi” postawił sobie za cel dostarczenie kobietom z odległych rolniczych regionów Mongolii wiedzy, które była im niezbędna do odnalezienia się w nowopowstającym systemie ekonomicznym.

Rząd mongolski wykorzystywał narzędzia edukacji nieformalnej, takie jak radio, druki, połączone z okresowymi wizytami nauczycieli, aby dotrzeć do marginalizowanych i narażonych na naruszenia swoich praw kobiet z regionu Gobi i przekazać im umiejętności, których potrzebują, żeby przetrwać w warunkach gospodarki rynkowej.

Rozpad Związku Radzieckiego w 1991 r., położył kres sterowanej centralnie gospodarce Mongolii. Osoby, które przez całe życie pracowały w kolchozach, stały się odpowiedzialne za własne stada oraz znalezienie nabywców dla swoich produktów i usług. Wiele spośród nich nie miało ani należytych umiejętności ani środków, żeby tego dokonać. Prowadzące koczowniczy tryb życia kobiety z pustyni Gobi, obszaru o niezwykle surowym klimacie i słabo rozwiniętym systemem komunikacji i transportu, znajdowały

się w szczególnie trudnej sytuacji. Nie mając umiejętności w zakresie handlu kobiety te i ich dzieci były zagrożone ubóstwem, niedożywieniem i – potencjalnie - przemocą.

Projekt „Kobiety Gobi” został opracowany przez rząd przy udziale zespołu złożonego z kobiet mieszkających w tym regionie. Zespół zdecydował, że priorytetową grupę docelową stanowią matki samotnie wychowujące co najmniej troje dzieci i że najlepszym sposobem dotarcia do nich będą programy radiowe połączone z innymi metodami edukacji nieformalnej. (Określenie „edukacja nieformalna” odnosi się do programów nauczania, które nie mają charakteru obowiązkowego i odbywają się poza szkołą).

Programy radiowe przekazywały informacje dotyczące rękodzieła (jak produkcja wełny, wyprawianie wielbłądziej runy, wytwarzanie filcu, siodeł i tradycyjnych ubrań) i umiejętności handlowych (takich jak negocjowanie cen i planowanie sprzedaży) oraz wiedzę z zakresu ochrony zdrowia (jak antykoncepcja, higiena, odżywianie i pierwsza pomoc). Programy nadawane były dwa razy w tygodniu, w porach, w których większość kobiet wieczorami słuchała radia. Dla osób, które nie miały możliwości wysłuchania programu, w lokalnych ośrodkach szkoleniowych dostępne były kasety z nagraniem. Opracowane zostały materiały towarzyszące audycjom, podczas okresowych wizyt nauczycieli sprawdzane były postępy w nauce, była także możliwość otrzymania dodatkowych pomocy naukowych.

Podejście wykorzystujące nieformalne metody edukacji okazało się skuteczne w zmobilizowaniu kobiet do przejęcia odpowiedzialności za swoją przyszłość. Organizowały lokalne targi, inicjowały wspólne przedsięwzięcia poszczególnych społeczności i zachęcały do poszerzenia projektu, tak aby objął on także ich mężów i dzieci.

W opisywanej sprawie, taktyka budowania umiejętności została wykorzystana, żeby zapewnić realizację praw ekonomicznych, ale podobne programy edukacji nieformalnej nastawione na dotarcie do osób żyjących w odległych regionach stosowane były w odniesieniu do innych problemów. Podstawowe znaczenie ma fakt, iż przy tworzeniu programu działania i wyborze środków przekazu zespół projektu „Kobiety Gobi” wziął pod uwagę sposób życia i uwarunkowania kulturowe związane z kobietami, do których starano się dotrzeć.

Jak programy edukacji nieformalnej mogą zostać wykorzystane do wzmocnienia praw człowieka w danej społeczności?

Wiedza i umiejętności konieczne dla korzystania ze swoich praw: Przekazywanie informacji, jak wykorzystać przepisy do wyegzekwowania swoich praw.

Konstytucyjne gwarancje niektórych praw często nie zapewniają ich rzeczywistej ochrony i realizacji. Organizacja *Matki Żołnierzy* z Sankt Petersburga upowszechnia wiedzę o możliwości realizacji

konstytucyjnego uprawnienia do nieodbywania służby wojskowej lub odmowy przez rekrutów powrotu do jednostek, gdzie zostali poddani okrutnemu traktowaniu.

Matki Żołnierzy informują poborowych, rekrutów i członków rodzin żołnierzy rosyjskich o przysługujących im prawach tak, aby mogli z nich skutecznie korzystać.

W Rosji wszyscy młodzi mężczyźni podlegają obowiązkowi odbycia służby wojskowej. Mimo, że ustawa z 1993 r. w określonych okolicznościach wyłącza ten obowiązek (np. gdy poborowy uczy się bądź jego rodzice są na emeryturze lub chorują), komisje poborowe regularnie naruszają prawo. *Matki Żołnierzy* udokumentowały przypadki, w których młodzi mężczyźni mający problemy zdrowotne (w tym psychologiczne) dające podstawę do zwolnienia ze służby wojskowej, zostali zmuszeni do jej odbycia. Komisje poborowe organizowały zatrzymania prowadzone przy udziale policji na ulicach, w szkołach i internatach, nawet w prywatnych domach. W jednostkach poborowi są poddawani okrutnemu traktowaniu, mieszkają w poniżających warunkach, są bici i torturowani.

Na kursach praw człowieka prowadzonych przez *Matki Żołnierzy*, pod nazwą „Ochrońmy naszych synów” uczestnicy uczą się, jak wykorzystać przepisy chroniące ich prawa. Nacisk położony jest na uświadomienie uczestnikom, że prawo może ich ochronić, a także na wskazanie wartości wzajemnego wsparcia i umiejętności przełamania strachu.

Sesje treningowe odbywają się raz w tygodniu i trwają trzy godziny. Obejmują szczegółowe wskazówki, jak przygotowywać podania do władz, warsztaty i dyskusje o prawie i prawach człowieka. Rokrocznie publikowany jest specjalny przewodnik.

Większość osób jest w stanie otrzymać od cywilnych lekarzy zaświadczenia, które mogą być przedstawione lekarzom wojskowym. *Matki Żołnierzy*, przy udziale zespołu dziesięciu rosyjskich i zagranicznych wolontariuszy, utrzymuje za pomocą kwestionariuszy kontakt z uczestnikami szkoleń, a także przechowuje dokumentację każdej z osób i dane dla każdego okręgu. Uczestnicy, którym udało się uzyskać zwolnienie ze służby wojskowej, prowadzi zajęcia dla kolejnych grup. Na przestrzeni ponad 12 lat w szkoleniach treningowych wzięło udział około 120 000 osób, z czego 90 000 udało się zrealizować swoje prawo do odmowy służby wojskowej. Około 5 000 osób, które były torturowane podczas pobytu w wojsku, uzyskało zwolnienie od powrotu do swoich jednostek.

O ile teoretycznie w Rosji istnieją środki ochrony konstytucyjnej dostępne dla młodych mężczyzn obawiających się naruszeń ich praw w związku z poborem, nie są one wykorzystywane ze względu na brak informacji i obawę, wynikającą także z braku tradycji korzystania z tego rodzaju instrumentów w Rosji. *Matki Żołnierzy* zapewniają informacje o właściwych prawach, przekazują umiejętności takie jak przygotowanie oficjalnego podania oraz zapewniają orientację w systemie prawnym.

Walka z korupcją dzięki przejrzystości: Śledzenie pracy władz w internecie metodą walki z korupcją.
--

W Korei Południowej władze miejskie Seulu chcą skłonić własnych urzędników do większej uczciwości zapewniając jawność ważnych informacji każdemu, kto ma dostęp do internetu.

Władze miejskie w Seulu stworzyły internetową bazę danych, która ma wzmocnić przejrzystość sposobu działania. System *Online Procedures Enhancement for Civil Applications* (OPEN) umożliwia mieszkańcom miasta monitorowanie szczegółów postępowania w sprawach wniosków z zakresu 70 spośród realizowanych przez miasto zadań publicznych, które zostały uznane za najbardziej podatne na korupcję, w tym mieszkalnictwo i budownictwo, regulacje z zakresu ochrony środowiska i planowania przestrzennego.

Przed utworzeniem OPEN, osoby wnioskujące o określone zezwolenie nie miały możliwości śledzenia biegu postępowania w swoich sprawach. Proces ten był całkowicie nieprzejrzysty, co dawało urzędnikom możliwość domagania się łapówki za nadanie sprawie biegu.

Obecnie, kiedy urzędnik otrzymuje podanie lub dodatkową dokumentację w sprawie, ma obowiązek wypełnienia zestandardyzowanego formularza. Inny urzędnik wprowadza informacje zawarte w formularzu do internetowej bazy danych. Poprzez bazę wnioskodawcy mogą uzyskać informację, co do tego, kto prowadzi sprawę, kiedy mogą się spodziewać decyzji, jakie są przyczyny ewentualnych opóźnień oraz – w razie negatywnego rozstrzygnięcia – przyczyny odmowy.

Uruchomienie OPEN związane było z innymi inicjatywami nakierowanymi na walkę z korupcją. Obejmują one wprowadzenie surowych kar dla urzędników, którzy domagają się lub przyjmują łapówki, stworzenie specjalnej karty służącej do informowania władz miasta o przypadkach korupcji, linię telefoniczną, poprzez którą można złożyć doniesienie o przypadkach korupcji, a także system częstych rotacji na stanowiskach urzędniczych w poszczególnych departamentach, służący zapobieganiu stronniczości.

Strona internetowa OPEN rejestruje około 2 500 wejść dziennie. Sondaż internetowy przeprowadzony przez władze miejskie Seulu wykazał, że 78,7 procent mieszkańców uważa, że OPEN skutecznie przyczynia się do ograniczenia korupcji władz. W ostatnim czasie, rząd udostępnił również informacje dotyczące pracy 35 komitetów miejskich. Oznacza to, że obywatele mają możliwość monitorowania przez system OPEN także sposobu zarządzania komitetami.

OPEN służy zapobieganiu przypadkom korupcji w indywidualnych sprawach związanych z zadaniami publicznymi miasta, jednak jest także formą działania na szerszą skalę, jako że dąży do powstrzymania dokonywanych naruszeń. Ważnym czynnikiem powodzenia systemu było aktywne zaangażowanie i bieżące wsparcie urzędu burmistrza. Bez poparcia wysokich rangą urzędników zajmujących publiczne stanowiska, system taki jak OPEN trudno byłoby wdrożyć. Sukces tej antykorupcyjnej taktyki wzmocniony jest dodatkowo popularnością Internetu w Korei.

UNIEMOŻLIWIANIE NARUSZEŃ

W dziedzinie praw człowieka naruszenia następują często według stałego schematu — dochodzi do nich w określonych miejscach i w określonych okolicznościach. Rozpoznanie i przełamanie tego schematu ma zasadnicze znaczenie dla ochrony praw człowieka. Chcąc zapobiec przypadkom tortur, do których dochodzi w więzieniach, trzeba ochronić ludzi przed aresztowaniem. Jeśli władze gromadząc dane osobowe próbują ograniczyć swobodę twórczości artystycznej lub intelektualnej, wolność sumienia, słowa lub prasy, przeciwdziałanie temu procederowi może polegać na ograniczaniu dostępności do danych, poprzez likwidację ich rejestrów. Taktyki opisane w tej sekcji opierają się ograniczaniu sytuacji sprzyjających dokonywaniu naruszeń praw człowieka.

Robotnicy chroniący swoje miejsca pracy ratując fabrykę przed upadłością: Wykorzystanie przepisów wywłaszczeniowych do realizacji praw ekonomicznych.

Likwidacja przedsiębiorstw i utrata pracy przez ludzi doprowadza do ubóstwa jednostek, rodzin i całych społeczności. Niedawny kryzys ekonomiczny w Argentynie spowodował zamknięcie lub bankructwo wielu przedsiębiorstw.

Robotnicy w Argentynie podejmowali próby zapobiegnięcia zamknięciu swoich zakładów, kontynuując pracę po tym jak doszło do bankructwa przedsiębiorstwa pracodawcy. Blisko 200 spośród *fabricas recuperadas* – „uzdrowionych” fabryk zostało uratowanych przez pracujących tam robotników, którzy wykorzystali mało znane prawo wywłaszczeniowe, aby zapobiec przejęciu wyposażenia przez wierzycieli i podjąć próbę nabycia własności fabryk, należących do różnych sektorów – od zakładów produkcji lodów i artykułów metalowych, po czterogwiazdkowe hotele i stocznie.

Niegdyś obwołana krajem „cudu ekonomicznego” Argentyna pogrążyła się w końcu lat dziewięćdziesiątych w recesji, która przyniosła ubóstwo wielu Argentyńczyków. Rozpoczęty spontanicznie w odpowiedzi na problemy ekonomiczne ruch polegający na zajmowaniu przez robotników fabryk przyjął określoną formę.

Proces uruchamiało bankructwo lub porzucenie przedsiębiorstwa przez właściciela. Robotnicy przejmują zakład i wspólnie zarządzają nim, zapobiegając usunięciu maszyn i sprzętu przez wierzycieli, występując jednocześnie do sądu o przyznanie prawa do prowadzenia przedsiębiorstwa jako odszkodowanie za niewypłacone zaległe pobory. Zezwolenie takie udzielane jest na podstawie przepisów, które pierwotnie służyć miały do dokonywania przez lokalne władze wywłaszczeń w związku z realizacją robót publicznych. Robotnicy muszą zgodzić się na wypłacenie przez określony czas właścicielom wartości ich udziałów, pensje wypłacane są wyłącznie z wypracowanych zysków.

Dzięki tej taktyce uratowanych zostało ponad 10 000 miejsc pracy a robotnicy w kilkunastu „uzdrowionych” fabrykach są w trakcie przejmowania na własność przedsiębiorstw, które zajęli.

Pomysł wykorzystania przepisów prawa wyłączeniowego do uzasadnienia przejmowania zakładów narodził się z desperacji, potencjał tego rozwiązania wykracza jednak ponad utrzymanie działania przedsiębiorstwa. Stanowi ono krok na drodze do ograniczenia ubóstwa, które może rozprzestrzenić się wśród poszczególnych społeczności; przyczynia się także do wzrostu poziomu życia. Jest wyrazem prawa do pracy i należytego poziomu życia, zawartych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Mediacja wewnątrz społeczności: Tworzenie alternatywnych mechanizmów rozwiązywania sporów bez udziału policji, będącej potencjalnym sprawcą naruszeń praw człowieka.

Ta taktyka wywodzi się z przekonania, że można zapobiec przypadkom torturowania zatrzymanych na posterunkach policji, nie dopuszczając do tego, aby się tam znaleźli poprzez rozwiązywanie konfliktów drogą mediacji poza systemem sądowym.

Działające w Nepalu Centrum Pomocy Ofiarom Tortur (*Centre for Victims of Torture – CVICT*) stworzyło procedurę mediacji społecznych, będącą alternatywą dla systemu sądownictwa karnego. Umożliwia to uchronienie ludzi przed pobytem w areszcie, gdzie 60 procent zatrzymanych jest zmuszanych poprzez tortury do zeznań.

CVICT przeprowadziło badania nad rodzajami najczęstszych sporów i opracowało kurs treningowy dla przywódców lokalnych społeczności, w tym kobiet i Dalitów (należących do kasty niedotykalnych), dotyczący sposobu rozwiązywania sporów drogą mediacji społecznej opartej o przepisy prawa. Mediacja taka możliwa jest dla wszystkich niezależnie od wieku, płci, klasy czy kasty społecznej oraz we wszystkich sprawach poza przestępstwami dokonanymi przy użyciu przemocy. Żeby przeprowadzić rekrutację trenerów, CVICT zorganizował masowe spotkania w każdej społeczności, która miała wskazać kandydatów. Trenerzy przeszli potem przeszkolenie z zakresu praw człowieka, lokalnego prawa i metod rozwiązywania sporów. Wiele spośród trenerów, którzy mieli już doświadczenie w mediacji, mogło rozwinąć swoje umiejętności. Ci trenerzy szkolili później kolejne osoby.

Spośród przeszkolonych tworzone były komitety prowadzące mediacje w poszczególnych okręgach. W składzie każdego z komitetów było przynajmniej 30 procent kobiet oraz przynajmniej jeden przedstawiciel mniejszości etnicznej, żyjącej w danej społeczności. Etapy i zasady postępowania mediacyjnego są jasno określone, począwszy od wniosku o mediację; strony występują we własnym imieniu.

Podczas sesji mediacyjnych, pięciu do dziewięciu przeszkolonych mediatorów działa pomiędzy stronami sporu, które mogą także przyprowadzić wspierające je osoby. Komitet mediacyjny wyjaśnia zasady i przebieg mediacji, a strony i wspierające ich osoby przedstawiają swoją sprawę. Mediatorzy włączają strony w dyskusję nad dostępnymi drogami rozwiązania sporu. Najczęściej udaje się wypracować tą drogą rozwiązanie, wskazane przez którąś ze stron lub społeczność. Mediatorzy mają

jednak także kompetencję do podjęcia decyzji, że konieczne jest śledztwo lub postępowanie sądowe. Mediator może wszcząć postępowanie w imieniu jednej ze stron, co zachęciło także osoby majątne do zaangażowania się w ten proces.

W trzech okręgach, które wprowadziły ten mechanizm, system mediacji przyczynił się do wzmocnienia dostępu do wymiaru sprawiedliwości i poprawy skuteczności systemu sprawowania władzy. Ograniczona została znacznie liczba aresztowań; w pierwszych latach dwie trzecie spośród spraw będących przedmiotem mediacji została tą drogą rozwiązana, a jedynie jedna trzecia trafiła na policję i do sądu. Opracowany przez CVICT projekt mediacji społecznej umożliwił rozwiązanie wielu sporów, pomógł zbudować świadomość praw człowieka i ograniczyć konflikty pomiędzy rodzinami i sąsiadami. CVICT chce rozszerzyć projekt na 12 okręgów, gdzie będzie miała do niego dostęp jedna trzecia ludności kraju.

Z uwagi na fakt, że w Nepalu tortury są często wykorzystywaną metodą przesłuchań, mediacja jest skutecznym sposobem zapobiegnięcia im, ponieważ zmniejsza ilość aresztowań. Ta taktyka ma także mocne strony: zwiększa dostęp do wymiaru sprawiedliwości osób, które nie mają innych możliwości rozwiązania sporów; umożliwia wniesienie skargi przeciwko zamożnemu przeciwnikowi, a także uczy lokalnych mieszkańców jak przejmować lub rozwijać swoją rolę przywódców swoich społeczności.

Większość z moich znajomych pracuje w tej samej wiosce, z której pochodzi. Ludzie zawsze narzekają, że wiele czasu zajmuje im rozwiązywanie sporów i pojawiających się nieporozumień. Kiedy mogą to zrobić poprzez mediację, zyskują więcej czasu na swoje obowiązki, a jednocześnie nie narażają się na przemoc ze strony policji.

— Bhogendra Sharma, Centrum Pomocy Ofiarom Tortur, Nepal

Likwidacja danych: Ochrona wolności sumienia i prawa do prywatności poprzez uniemożliwienie władzom dostępu do rejestrów danych osobowych.

W Stanach Zjednoczonych, ogólnokrajowa organizacja zawodowa działa na rzecz zapobiegania potencjalnym naruszeniom prawa do prywatności i wolności intelektualnej (rozumianej zgodnie z Pierwszą Poprawką do Konstytucji USA jako wolność sumienia, słowa, prasy i zgromadzeń), ograniczając liczbę przechowywanych danych.

Tradycyjnie, bibliotekarze w całym Stanach Zjednoczonych przeciwdziałali ograniczeniom wolności intelektualnej niezwłocznie niszcząc zbędne katalogi danych dotyczących wypożyczeń. Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotek (*American Library Association* - ALA) — największa na świecie organizacja grupująca biblioteki, licząca ponad 64 000 członków — wykorzystwała siłę swoich wpływów występując przeciwko zmianom w prawie federalnym, które ograniczały ochronę poufności danych gromadzonych przez biblioteki.

W czterdziestu ośmiu stanach przepisy prawa dotyczące prowadzenia księgozbiorów zapewniają tajność danych bibliotecznych dotyczących wypożyczeń. Także kodeks etyczny ALA i jego polityka poufności danych chronią prywatność wypożyczających. Ustawa *Patriot Act* z 2001 r., uchwalona w odpowiedzi na ataki terrorystyczne z 11 września, upoważnia jednak w sposób wyraźny funkcjonariuszy władz federalnych do przeszukiwania rejestrów prowadzonych przez biblioteki oraz publicznych stanowisk komputerowych w celu ustalenia, jakie książki wypożyczają użytkownicy bibliotek i z jakich stron internetowych korzystają, co ma być jednym ze sposobów przeciwdziałania terroryzmowi.

Reagując na regulacje *Patriot Act*, biblioteki zmieniają stosowaną przez siebie politykę przechowywania danych, aby zapewnić, że zbędne dane są niezwłocznie usuwane. ALA opracowała także wskazówki, obejmujące rekomendacje co do ograniczania zakresu gromadzonych danych osób wypożyczających oraz likwidacji wszelkich zapisów danych, gdy tylko przestają one być potrzebne. W całym kraju bibliotekarze, którzy decydują się na usunięcie danych wypożyczających, mają za sobą wsparcie wpływowej ogólnokrajowej organizacji.

Będąca liczącą się w kraju organizacją ALA, używa stosunkowo prostej formy oporu, która dzięki temu, że znajduje zastosowanie całym kraju, nie powoduje zagrożenia dla korzystającej z niej indywidualnych pracowników bibliotek. W innych okolicznościach, opór w takiej formie, chociaż całkowicie zgodny z prawem, może skutkować represjami.

Dokumentacja wiedzy rdzennych społeczności za pośrednictwem Internetu: Ochrona praw kulturowych i ekonomicznych rdzennej ludności poprzez zapis posiadanej przez nią wiedzy.

Opatentowanie przez prywatne korporacje tradycyjnej wiedzy zdobytej przez przedstawicieli rdzennej ludności ogranicza możliwość prowadzenia przez tę społeczność życia zgodnie ze swoimi tradycjami. Amerykańska organizacja naukowa działa na rzecz powstrzymania tego procesu.

W ramach programu „Nauka i Prawa Człowieka” Amerykańskiego Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Nauki (*American Association for the Advancement of Science - AAAS*) opracowana została łatwa w obsłudze internetowa baza danych. Gromadzi ona informacje dotyczące tradycyjnej wiedzy z zakresu ekologii i ma za cel uniemożliwienie opatentowania jej przez prywatne przedsiębiorstwa. Baza *Traditional Ecological Knowledge Prior Art Database* (T.E.K.*P.A.D.) dostępna jest na stronie internetowej <http://ip.aaas.org/tekpad>.

Rdzenni mieszkańcy regionów całego świata tradycyjnie uprawiali rośliny i opracowywali metody ich wykorzystania dla dobra swoich społeczności. Przedsiębiorstwa z krajów rozwiniętych opatentowało w kilku wypadkach tę wiedzę bez zgody zainteresowanych społeczności. Patenty pozwalają posiadającym je osobom na kontrolę użycia i sprzedaży przedmiotów nimi objętych, bez wymogu podziału zysków z rdzennymi społecznościami. W pewnych okolicznościach, właściciel patentu może nawet zabronić tym społecznościom używania i korzystania z własnej wiedzy.

Baza zapobiega takim sytuacjom udostępniając do publicznej informacji wiedzę rdzennych społeczności, co powoduje, że spełniona zostaje przesłanka tzw. „wcześniejszego wykorzystania” (*prior art*). Wynalazek może zostać opatentowany jedynie jeśli jest nowym rozwiązaniem, może zostać zastosowany i nie ma oczywistego charakteru. Jeśli wynalazek lub dana informacja została już wcześniej gdzieś opublikowana –czego dowodem jest dokumentacja stanu techniki sprzed wydania patentu — w oczywisty sposób nie może być uznana za nową. Tradycyjna wiedza narażona jest na opatentowanie przez podmioty zewnętrzne, ponieważ rzadko jest publikowana, a jeśli nawet – łatwo ją przeoczyć.

Umieszczenie informacji w bazie danych powoduje, że jest ona łatwo dostępna dla Urzędu Patentowego Stanów Zjednoczonych i innych instytucji patentowych podczas badania stanu techniki sprzed wydania patentu. AAAS prowadzi aktywne poszukiwania informacji stanowiących niechronioną wiedzę rdzennych społeczności i umieszcza je w bazie, aby zapewnić im ochronę.

T.E.K.*P.A.D umożliwia także przesyłanie danych przez użytkowników. Osoby, które tego dokonują, muszą udowodnić, że mają zgodę swoich społeczności. AAAS zachęca rdzenne społeczności do rozważania dostępnych opcji, w tym własną rejestrację patentu, zanim udostępnią posiadaną przez siebie wiedzę w bazie. Opracowany w tym zakresie podręcznik, pomagający społecznościom ocenić dostępne sposoby działania, dostępny jest na stronie internetowej <http://shr.aaas.org/tek/>.

Obecnie w bazie T.E.K.*P.A.D. umieszczone i chronione przez wykorzystaniem patentowym są informacje dotyczące 30 000 roślin uprawianych i przetwarzanych przez rdzenne społeczności.

Opatentowanie przez prywatne przedsiębiorstwa tradycyjnej wiedzy stanowiącej podstawę utrzymania danej rdzennej społeczności może pozbawiać tę społeczność jej praw ekonomicznych i kulturowych. Kiedy nie może ona korzystać z tej wiedzy lub musi wносить opłatę licencyjną, grozi to unicestwieniem jej tradycji i pozbawia społeczność środków utrzymania. Wykorzystanie taktyki zapisu i upublicznienia może zapobiec tej sytuacji.

Interesujące w tej taktyce jest wykorzystanie technologii do ochrony prawa rdzennej ludności do korzystania z wiedzy, liczącej w niektórych przypadkach setki lub tysiące lat. Internetowe bazy danych były także tworzone, aby budować świadomość innych naruszeń, takich jak wysoki poziom zatrucia środowiska w ubogich rejonach, rozpowszechniona korupcja; służą także wywarceniu nacisku na wprowadzenie zmian w polityce władz.

TAKTYKI INTERWENCJI

Miałem okazję bezpośrednio uczestniczyć w kilku kampaniach interwencji na rzecz ofiar naruszeń praw człowieka, byłem obserwatorem wielu innych skutecznych przedsięwzięć tego typu na całym świecie. W końcu lat 80-tych uczestniczyłem w tworzeniu kampanii „Rugmark”, pierwszej inicjatywy na rzecz ograniczenia wykorzystania dzieci jako siły roboczej przy produkcji dywanów, polegającej na oznaczaniu produktów tych marek, które nie dopuszczały się procederu. Organizacja, w której działałam - *Bachpan Bachao Andolan* - BBA (ang. *South Asian Coalition on Child Servitude* - SACCS, pol. Południowoazjatycka Koalicja do Walki z Niewolnictwem Dzieci), uratowała i zapewniła wsparcie 65 tysiącom wykorzystywanych dzieci, zwróciła ponadto uwagę społeczności międzynarodowej na problem poprzez zorganizowany w roku 1998 Światowy Marsz Przeciwko Pracy Dzieci.

Na całym świecie inne kampanie konsumenckie, jak „Carpet Consumers” (podobnie jak „Rugmark” walcząca z wykorzystaniem dzieci przy produkcji dywanów), „Clean Clothes” (przeciwdziałająca wyzyskowi przez korporacje produkujące odzież) czy „Foul Ball” (zajmująca się problemem zatrudniania pakistańskich dzieci do szycia piłek) wykorzystywały siłę praw rynku konsumenckiego w dążeniu do położenia kresu nadużyciom. Jednocześnie, kampanie masowej aktywizacji – przykładowo, na rzecz praw pracowniczych i ochrony środowiska w Ameryce Łacińskiej, czy praw kobiet w Afryce – stanowiły słyszalny głos sprzeciwu, ograniczając swobodę kontynuowania naruszeń przez sprawców.

Tym, co łączyło wymienione kampanie, był podstawowy poziom ich wdrażania. Mimo zwiększenia ilości przepisów prawa oraz poszerzania zakresu regulacji, w odniesieniu do przestrzegania praw człowieka sytuacja „zwykłych ludzi” nie zmienia się lub pogarsza. W istocie nie jesteśmy w stanie skutecznie realizować praw człowieka wyłącznie poprzez prawo stanowione. W sytuacji bezpośredniego zamachu na podstawowe prawa ci, którzy są na miejscu, muszą interweniować.

W tym rozdziale opisane zostały jednostki oraz organizacje, które przeciwstawiają się dokonywaniu naruszeń poprzez organizowanie kampanii (jak tych wspomnianych wyżej) oraz inne innowacyjne taktyki. Mam nadzieję, że ich rozpowszechnienie trwale przyczyni się do wzrostu świadomości w zakresie praw człowieka.

— **Kailash Satyarthi**

Prezes

Światowy Marsz Przeciwko Pracy Dzieci

Południowoazjatycka Koalicja do Walki z Niewolnictwem Dzieci (SACCS)

Światowa Kampania dla Edukacji (GCE)

New Delhi, Indie

Prezentowane tutaj taktyki stanowią formę bezpośredniej interwencji wobec naruszeń praw człowieka. Należy przez to zaliczyć je do najbardziej inspirujących do praktycznego działania, ale i stanowiących największe wyzwanie. Przedstawieni poniżej obrońcy praw człowieka działają w sytuacjach kryzysu. Zmagają się ze skostniałymi układami sił, próbując zmienić istniejące *status quo*. Rzucają wyzwanie ugruntowanym oczekiwaniom i przekonaniom, kwestionują zwyczaje społeczności. Stawiają czoła nadużyciom oraz naruszeniom, które przyjęły formę norm społecznych.

Bardzo często działacze ci próbują naruszyć strukturę nadużyć oddolnie, mobilizując w tym celu ogromne zasoby. W opisywanych w niniejszym Podręczniku taktykach były prostytutki podjęły działania dla uchronienia młodych dziewcząt przed przymusowym wykonywaniem tego zajęcia. Pracujące dzieci utworzyły związki zawodowe, by chronić swe prawa. Mieszkańcy wiosek nieposiadający własnej ziemi rozpoczęli użytkowanie pozostawionych odłogiem gruntów. Władze lokalne wystąpiły przeciwko polityce i przepisom tworzonemu na poziomie federalnym.

Można znaleźć tutaj również kilka wartych odnotowania i uznania przykładów działań podejmowanych przez wpływowy biznes, który przy użyciu właściwych sobie środków interweniował w sytuacjach dokonywanych naruszeń.

Wiele z owych taktyk obejmuje „wytrącenie narzędzia” z rąk sprawców, by wykorzystać je dla zwalczania dokonywanych przez nich naruszeń. Działacze analizują przepisy prawa i rozdział środków budżetowych, aby publicznie egzekwować od rządzących dotrzymanie złożonych przyrzeczeń. Odwołują się do trwałości tradycyjnych struktur kulturowych i pozycji uznanych liderów społecznych, starając się o zapewnienie swoim społecznościom należącego standardu poszanowania praw człowieka.

Taktyki w tym rozdziale podzielone zostały na cztery sekcje:

1. **Taktyki oporu** stanowią wyraz protestu przeciwko naruszeniom.
2. **Taktyki powstrzymania** wykorzystują bezpośrednie działania będące formą nacisku na sprawcę, by zaprzestał dokonywania naruszeń.
3. **Taktyki perswazji** wykorzystują osoby o uznanej pozycji lub formalne mechanizmy niesporne, by wynegocjować zakończenie nadużyć.
4. **Taktyki inicjatywy** proponują alternatywne metody działania nie naruszające praw człowieka.

TAKTYKI OPORU

Taktyki oporu to różnorodne formy bezpośredniej reakcji na trwające naruszenia lub odmowę respektowania podstawowych praw, spełniające dwie podstawowe funkcje. Po pierwsze, ujawniają naruszenia – zarówno na poziomie lokalnym, jak krajowym i międzynarodowym – uświadamiając ich

istnienie tym, którzy są im poddawani, tym, którzy mogą im skutecznie przeciwdziałać, a często nawet tym, którzy ich dokonują. Przygotowują one tym samym grunt pod kolejne taktyki, których zadaniem jest trwała zmiana istniejącego stanu rzeczy. Taktyki oporu mogą pozornie wydawać się bardzo proste. Taktyka wykorzystana w Turcji polegała na wyłączaniu światła w domu (w rezultacie w milionach domów), podczas gdy jedna z taktyk w Estonii zapoczątkowana została przez wspólny śpiew. Taktyki mogą niekiedy posługiwać się wyspecjalizowanymi mechanizmami, jak analizy zestawień budżetowych czy inicjatywa ustawodawcza - mechanizmami, które nie były szerzej wykorzystywane w przeszłości.

Za naciśnięciem przełącznika: Uruchomienie pojedynczego, masowego wyrazu sprzeciwu opartego na prostej czynności, którą obywatele mogą bezpiecznie wykonać w swoich domach

W Turcji, koncentracja zorganizowanej kampanii społecznej na uczestnictwie bardzo dużej ilości ludzi nie tylko stanowiło skuteczny środek zapewnienia bezpieczeństwa przedsięwzięciu, ale też wywołało lawinowy wzrost poparcia – ostatecznie w inicjatywę zaangażowały się miliony obywateli.

Kampania „Ciemność na rzecz Światła” („Campaign of Darkness for Light”) zmobilizowała 30 milionów ludzi w Turcji do wyłączenia światła w swych domach na znak protestu przeciwko korupcji trawiącej administrację publiczną. Mimo powszechnej świadomości korupcji, w społeczeństwie panowało poczucie bezsilności względem tego problemu. W sytuacji, gdy większość obywateli obawiała się włączyć w jakąkolwiek inicjatywę polityczną, organizacje pozarządowe potrzebowały taktyki o niskim stopniu ryzyka osobistego, która pozwoliłaby przełamać związane ze strachem poczucie izolacji. Kampania dała ludziom możliwość prostego i pozbawionego ryzyka działania, które podjąć mógł każdy – zwyczajnie poprzez wyłączenie światła w domu tego samego wieczoru – by wyrazić swe niezadowolenie z powodu braku zorganizowanego przeciwdziałania korupcji.

Koncepcja kampanii zrodziła się w odpowiedzi na skandal korupcyjny, który ujawnił rozległe powiązania pomiędzy wysoko postawionymi urzędnikami państwowymi i przestępczością zorganizowaną. Na miesiąc przed samym wydarzeniem, organizatorzy rozpoczęli zmasowaną kampanię promocyjną. Zawarli sojusze z organizacjami lokalnymi, zwracając się o przesłanie petycji i informacji o nadchodzącej inicjatywie ich członkom, którzy z kolei mieli przekazać je swoim przyjaciołom i znajomym. Zaangażowano publicystów, prezenterów radiowych oraz nadawców telewizyjnych, którzy zamieszczali w swoich mediach informacje przypominające o kampanii.

Początkowo organizatorzy sugerowali, by obywatele wyłączali światła na minutę każdego wieczoru. Z czasem ludzie zaczęli „mrużyć” włączając i wyłączając światła. W kolejnym tygodniu mieszkańcy zaczęli improwizować, inicjując różne akcje uliczne, jak przemarsze z uderzaniem w niesione patelnie i garnki. Do momentu ogłoszenia jej zakończenia przez organizatorów, kampania trwała już ponad miesiąc.

I choć część deputowanych zamieszanych w skandale korupcyjne nadal zasiada w parlamencie, od czasu kampanii zanotowano wyraźną zmianę na gruncie tak politycznym, jak i prawnym – przykładami są tu: procesy karne kilku przedsiębiorców, policjantów, wojskowych i przywódców mafijnych, kampanie wewnątrz parlamentu wymierzone przeciwko korupcji czy nawet przypadki odwołania polityków, którzy okazali się nieskuteczni w walce z korupcją.

Więcej o powyższej taktyce przeczytać można w Zeszycie Taktycznym, dostępnym na stronie www.newtactics.org w dziale *Tools for Action* (Narzędzia Działania).

Działanie, o którego podjęcie zwrócono się do obywateli, było wyjątkowo nieskomplikowane. Brak konieczności czynienia jakichkolwiek przygotowań czy nakładów był gwarancją masowego uczestnictwa. Ogólna koncepcja taktyki nadaje się dzięki temu do zastosowania również w innych sytuacjach. W istocie, podobne taktyki były już używane w walce z wieloma problemami na całym świecie. Przykładowo, mieszkańcy Zambii w każdy piątek o danej godzinie masowo używali klaksonów samochodowych na znak protestu przeciwko decyzji prezydenta o zmianie konstytucji, która miała umożliwić mu sprawowanie urzędu przez kolejną kadencję. Ludność Chile oprotestowywała reżim Pinocheta za pomocą klaksonów samochodowych, uderzania w garnki i patelnie w oknach swych mieszkań oraz poprzez urządzenie marszów ulicznych. Motywem przewodnim owych kampanii była próba ukazania społeczeństwu ogromu (tj. skali; zasięgu) obywatelskiego zaangażowania, by przełamać wywołane strachem społeczne poczucie izolacji, osamotnienia i porażki.

Opisywana taktyka umożliwia „uczynienie niewidzialnego widzialnym”. Stąd też powinna być oceniana z perspektywy swej skuteczności w budowaniu poczucia solidarności oraz w pomocy w zdefiniowaniu na nowo możliwości (czy dostępnych środków) politycznych i społecznych, w ramach których większa ilość obywateli może podjąć inicjatywę wspólnego działania.

Mimo, iż wdrożenie taktyki wydaje się nieskomplikowane, jej sukces może być stosunkowo trudny do powtórzenia. Organizatorzy opisywanej kampanii już w kilka miesięcy po jej zakończeniu nie byli w stanie ponownie zastosować swej taktyki na osiągniętą wcześniej skalę, mimo istnienia wielu tych samych problemów i mechanizmów. Stąd wniosek, że jeżeli raz uda się wypracować pożądany rezultat, należy bezpośrednio kontynuować eksploatację danej taktyki, dopóki wykazuje ona skuteczność.

Należy zadać sobie pytanie, kiedy dokładnie można wykorzystać tego rodzaju taktykę, w szczególności zaś określić, czy w kraju istnieją nadużycia, przeciwko którym nie występuje się z powodu społecznego lęku lub apatii.

Śpiewająca rewolucja: Masowa afirmacja tożsamości kulturowej jako forma sprzeciwu względem opresyjnego reżimu
--

W Estonii w latach 80-tych antykomunistyczni działacze opozycyjni zachęcali rodaków do wychodzenia na ulice i śpiewania tradycyjnych pieśni estońskich, których słuchali w swych domach w latach dzieciństwa.

W czerwcu 1988 roku setki tysięcy Estończyków (według niektórych szacunków trzysta tysięcy, a więc jedna trzecia ówczesnej populacji Estonii) zebrały się na pięć kolejnych nocy w stolicy kraju, Tallinie, by śpiewać zabronione lub politycznie ryzykowne pieśni ludowe. Podobne festiwale odbyły się tamtego lata na Litwie i Łotwie. „Śpiewająca Rewolucja”, jak później nazwano festiwale, stanowiła istotny krok na drodze do niezależności trzech republik bałtyckich od Związku Radzieckiego, ostatecznie osiągniętej w sierpniu 1991 roku.

Radziecki system polityczny uporczywie dążył do wykorzenienia tożsamości narodowej i etnicznej obywateli. Poszczególne elementy owej tożsamości przetrwały jednak otwarcie w formach, które reżim uważał za nieszkodliwe (jak niektóre pieśni ludowe). Inne nie były tak oczywiste (jak odniesienia do „Estonii”, nie zaś „Estońskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej”, czy też obchodzenie świąt narodowych pochodzących z okresu przedsowieckiego), jednak obecne w świadomości społecznej. Estończycy chroniący owe tradycje przypominali rodakom o ich tożsamości, skłaniając ich do jej ochrony, a w kontekście *glasnosti* – zapewniając im bezpieczeństwo jej wyrażania.

Festiwale piosenki zaktywizowały oraz spopularyzowały rodzący się ruch opozycyjny poprzez użycie czytelnych symboli mocno osadzonych w kulturze ludowej. Wielu uczestników przybywało na goszczący przedsięwzięcie stadion w tradycyjnych strojach ludowych, śpiewając pieśni manifestujące ich estońską przynależność narodową. Estończykom, żyjącym w reżimie, który ujednoliceń kulturowe wykorzystywał jako narzędzie represji, festiwale dały możliwość publicznego zabrania głosu jako właśnie Estończykom, nie zaś obywatelom radzieckim. Obecność trzystu tysięcy rodaków znacznie zmniejszała natomiast towarzyszące akcji ryzyko interwencji ze strony władz.

Festiwale zostały zorganizowane przez Stowarzyszenie Dziedzictwa Estonii (est. *Eesti Muinsuskaitse Selts*), nieformalną organizację wykorzystującą umiarkowaną otwartość ery *glasnosti* i działającą na rzecz publicznego obchodzenia ważnych rocznic oraz powrotu do kluczowych symboli narodowych okresu przedsowieckiego, jak niebiesko-czarno-białej flagi i hymnu narodowego. W prawie bezkrawej walce o niepodległość Republiki Bałtyckich symbole te stanowiły wyjątkowo skuteczny oręż.

„Śpiewająca Rewolucja” odwołała się do tradycji kulturowych mających w państwach bałtyckich szczególną siłę, na czele z festiwalami pieśniarskimi, których historia datuje się na ponad sto lat, okres kształtowania zaś na kilkadziesiąt. Inne kultury również mogą przejawiać silną tradycję pieśni, tańca, teatru, czy innej formy artystycznej lub symbolicznej ekspresji. Przykładem może być Chile okresu dyktatury, gdzie rodziny porwanych wykorzystywały tradycyjny taniec ludowy, którego uczą się wszyscy Chilijczycy, a który wykonuje się w parach. Kiedy jedno z małżonków „tańczyło” z brakującym partnerem w tradycyjnie podwójnym tańcu, inni mogli wyobrazić sobie brakującą osobę oraz jej miejsce w rodzinie oraz społeczności.

Jeżeli zamierza się zmobilizować bardzo dużą liczbę ludzi, często sam rozmiar przedsięwzięcia sprawia, że potencjalni uczestnicy przestają się bać wystąpienia, nie odczuwając paraliżującej izolacji. Organizatorzy festiwali pieśniarskich liczyli na „bezpieczeństwo poprzez liczbę”: sama w sobie obecność setek tysięcy śpiewających stanowiła środek zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom, mimo braku fizycznie lub politycznie pojętej ochrony.

Istotne jest określenie, jakie tradycje kulturowe danej społeczności mogą stanowić czynnik jej integracji w obliczu naruszeń.

Na papierze i w rzeczywistości: Budowanie platformy społecznej w postaci przesłuchań publicznych, gdzie obywatele mogą skonfrontować urzędników państwowych w zakresie ich rozporządzania środkami publicznymi

W Indiach działa organizacja zarządzająca publiczne przesłuchania urzędników w związku z wydatkami publicznymi. Jej działacze dowiedli, że nawet tematyka z zakresu alokacji funduszy, sprowadzająca się zazwyczaj do mało interesujących kwestii technicznych, może zgromadzić tłumy.

Mazdoor Kisan Shakti Sangathan (MKSS) organizuje publiczne przesłuchania indyjskich urzędników w celu ujawnienia przypadków korupcji lub sprzeniewierzenia funduszy z projektów rozwojowych. Organizacja posługuje się metodą zestawiania oficjalnych sprawozdań finansowych z obrazem realnie podjętych przedsięwzięć oraz świadectwami mieszkańców danych jednostek administracyjnych.

W Indiach, jak w wielu innych krajach rozwijających się, częste są przypadki manipulowania przez skorumpowanych urzędników i lokalne elity funduszami rozwojowymi. Sprawia to, że realizowane projekty nie poprawiają losu dotkniętej biedą części populacji, przyczyniając się do przedłużania stanu nierówności społecznej.

Działacze MKSS badają zarzuty korupcji, do której dochodzi w wioskach lub na poziomie dystryktów, najczęściej w reakcji na skargi mieszkańców, którzy poczuli się skrzywdzeni lub oszukani. W radach wiejskich lub na wyższym poziomie władz żądają wydawania kopii oficjalnych sprawozdań i zestawień finansowych. Mimo formalnego istnienia takiego uprawnienia, otrzymanie dokumentów finansowych administracji publicznej jest najczęściej wysoce utrudnione. Pozyskane sprawozdania są wnikliwie analizowane i weryfikowane za pomocą wizji lokalnych i rozmów przeprowadzanych z mieszkańcami wiosek.

MKSS urządza następnie publiczne przesłuchania, na których pojawiają się niejednokrotnie setki mieszkańców danego rejonu. Organizatorzy zapraszają prasę, urzędników szczebla rządowego i urzędników lokalnej administracji podejrzanych o korupcję. Działacze MKSS, z których większość pochodzi zazwyczaj z lokalnej społeczności, czytają i objaśniają oficjalne dokumenty poświadczające przykładowo, że określona przychodnia lekarska lub szpital zostały wybudowane w takiej czy innej

wiosce, lub że robotnicy pracujący na konkretnej budowie otrzymali danej wysokości zapłatę. Dokumenty te konfrontuje się następnie z faktami. Działacze przedstawiają wyniki swoich „śledztw”, po czym następują wypowiedzi obecnych mieszkańców. Przesłuchania trwają po kilka godzin, w miarę jak organizatorzy sprawdzają prawidłowość realizacji kolejnych projektów rozwojowych oraz prawdziwość związanych z nimi zarzutów korupcji. Ostatnio, przesłuchanie publiczne zostało zorganizowane dla weryfikacji działania systemu opieki zdrowotnej lokalnego szczebla, jak i skontrolowania operacji finansowych jednego z lokalnych szpitali. Kontroli poddano także funkcjonowanie praktyk związanych z bezpieczeństwem żywności oraz dystrybucją świadczeń społecznych.

Jakkolwiek opisywana taktyka przyczyniła się do wzrostu poziomu przejrzystości działań administracji publicznej oraz umożliwiła przypisanie konkretnym osobom odpowiedzialności za nieprawidłowości, efekty w postaci kroków podjętych przez władze były znikome – jedynie kilku urzędników zostało aresztowanych, ruszyły wreszcie z miejsca śledztwa zlecone przez rząd. W kilku wioskach lokalni urzędnicy uczestniczący w przesłuchaniach dobrowolnie zobowiązali się, wobec przedstawionych dowodów ich winy, do współpracy w toku prowadzonych śledztw, a nawet zwrotu zagarniętych funduszy. Mimo przeprowadzonych na coraz większą skalę przesłuchań, działacze MKSS muszą nieustannie rozwijać inne formy nacisku na władze, by skłonić je do zajęcia się problemem.

Zasadniczym elementem działalności MKSS jest uzyskiwanie dostępu do oficjalnych dokumentów administracji publicznej, tym sprawozdań z zakresu wydatków publicznych. Poprzez serię posunięć taktycznych MKSS skłoniła parlament stanowy Radżasthanu do uchwalenia prawa o dostępie do informacji publicznej. Organizacja zmobilizowała mieszkańców kilku dystryktów, urządzając pikiety i wiece oraz zapewniając problemowi odpowiedni rozgłos medialny. W rezultacie uchwalona została ustawa, która zobowiązuje organy administracyjne, na wniosek i za niewielką opłatą, do wydania kopii wszelkich dokumentów dotyczących każdego rodzaju aktywności administracji publicznej, w szczególności wdrażania programów rozwojowych oraz dysponowania środkami publicznymi. Ustawa stała się jednym z impulsów dla powstania ogólnokrajowego ruchu na rzecz dostępu do informacji publicznej, który doprowadził do przyjęcia podobnych aktów prawnych przez parlamenty innych stanów, jak i uchwalenia przez parlament krajowy ustawy o wolności informacji.

Warto zastanowić się, jakie taktyki działania pozwolą upewnić się, że dysponowanie środkami publicznymi przez władze lokalne będzie odbywało się z korzyścią dla lokalnej społeczności.

„Wykorzystaliśmy popyt na informację jako środek wyegzekwowania demokratycznego prawa obywateli do zadawania pytań i żądania odpowiedzi. Domaganie się konkretnych informacji wykorzystywane jest na różne sposoby przez ludzi w wielu rejonach Indii dla ukrócenia przypadków korupcji i nadużywania władzy. Ostatecznie jest to żądanie nie tylko informacji, ale udziału w sprawowaniu władzy.” – działacz Mazdoor Kisan Shakti Sangathan, Indie

Każda polityka jest lokalna: Inspirowanie lokalnych władz oraz organizacji i działaczy pozarządowych, by poprzez wykorzystanie edukacji obywatelskiej i innych zasobów sprzeciwiali się federalnemu ustawodawstwu, zagrażającemu poszanowaniu praw człowieka.

Jak zostanie tutaj przedstawione, lokalne władze i organizacje pozarządowe mogą wspólnie przeciwdziałać skutkom aktów prawnych wydawanych na poziomie federalnym.

W Stanach Zjednoczonych Komitet Obrony Karty Praw¹ (*Bill of Rights Defense Committee* - BORDC) tworzy narzędzia umożliwiające lokalnym obrońcom Karty Praw prowadzenie działalności edukacyjnej przedstawicieli lokalnych władz oraz członków lokalnych społeczności w zakresie naruszania podstawowych praw przez federalne ustawodawstwo antyterrorystyczne. Wiele z grup lokalnych współpracuje z władzami swojego miasta lub hrabstwa, by dać formalny wyraz sprzeciwu naruszeniom wolności obywatelskich, poprzez wydawanie lokalnych aktów prawnych (w amerykańskim systemie ustrojowym są to rezolucje i ordonansy) podtrzymujących Kartę Praw. Ordonansy zobowiązują lokalnych urzędników i funkcjonariuszy służb państwowych do przeciwstawienia się żądaniom naruszenia konstytucyjnie gwarantowanych praw mieszkańców, wysuwanych przez władze federalne.

Patriot Act to ustawa uchwalona przez Kongres Stanów Zjednoczonych w końcu roku 2001. Wprowadziła ona nową kategorię przestępstw - tzw. terroryzm wewnętrzny - jednocześnie znacznie poszerzając zakres uprawnień władz federalnych do umieszczania podsłuchów w telefonach, monitorowania poczty elektronicznej, przeglądania rejestrów medycznych i bibliotecznych oraz ewidencji finansowych, jak i przeprowadzania rewizji domów i biur bez uprzedzenia. Zgodnie z tą i innymi ustawami, osoby niebędące obywatelami amerykańskimi mogą zostać zatrzymane lub deportowane bez prawa odwołania się w tym przedmiocie do sądu. W ocenie BORDC rozwiązania te naruszają podstawowe prawa obywatelskie i polityczne, gwarantowane przez Konstytucję Stanów Zjednoczonych.

Zdając sobie sprawę z tego, iż wykonywanie *Patriot Act*, jak i reszty ustawodawstwa antyterrorystycznego, zostało w znacznej mierze powierzone administracji lokalnej, grupa działaczy (którzy później utworzyli BORDC) zorganizowała forum dla lokalnej społeczności miasta Northampton w stanie Massachusetts. Wystosowano petycję do rady miejskiej o uchwalenie rezolucji sprzeciwiającej się rozwiązaniom ustawodawstwa federalnego i zwracającej się do lokalnych służb o powstrzymanie się od współpracy z władzami federalnymi w zakresie wykonywania ustawy sposób, który naruszałby prawa i wolności obywatelskie członków społeczności. Dodatkowe wsparcie dla organizatorów stanowiły zaproszone do udziału w forum lokalne organizacje, przedsiębiorcy oraz osoby prywatne. Wielu z nich poparło aktywistów, zapewniając środki finansowe i pomoc w rozpowszechnianiu petycji. Na posiedzeniach rady miejskiej podjęto walkę o poparcie polityczne dla rezolucji, do czego przyczyniła się demonstracja tak szerokiej platformy obywatelskiego poparcia.

¹ Karta Praw (ang. *Bill of Rights*) – pierwsze dziesięć poprawek do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, uchwalone w roku przyjęcia samej Konstytucji, tj. 1789 (przyp. tłum.).

Utworzona dzięki forum koalicja nakłoniła przewodniczącą rady miejskiej do przedłożenia radzie projektu rezolucji. BORDC zaczęła następnie wspierać podobne inicjatywy - najpierw w sąsiednich miastach, następnie w całym kraju. Kluczowa dla działalności organizacji stała się jej strona internetowa, wyjaśniająca w detalu kolejne kroki podejmowane dla wdrażania edukacji obywatelskiej i gromadzenia poparcia społecznego, koniecznego do przyjęcia przez rady miejskie projektowanych rezolucji. Strona zawiera przykładowe teksty rezolucji, petycji, komunikatów prasowych, ulotek, zestawów pytań i odpowiedzi oraz artykułów prasowych. Można znaleźć tam opisy zorganizowanych debat publicznych oraz propozycje alternatywnych form kampanii społecznych.

Rezolucje zostały przyjęte (w chwili publikacji tego opracowania) przez ciała prawodawcze 267 miast i hrabstw oraz trzech stanów, stanowiąc wyraz wzrastającego poparcia społecznego dla eliminacji przepisów prawnych, które potencjalnie naruszają podstawowe prawa człowieka. Utworzona w ten sposób „strefa bezpieczeństwa swobód obywatelskich” objęła obszar kraju zamieszkały w sumie przez 47 milionów ludzi. Strona internetowa BORDC dostarcza informacji koniecznych studentom, grupom religijnym, związkom zawodowym czy grupom profesjonalnym do formalnego organizowania się w celu podjęcia podobnej działalności.

Aktywiści BORDC rozpoczęli od mobilizacji najbliższego otoczenia, przenosząc następnie swą działalność na poziom krajowy, by podzielić się zdobytym doświadczeniem z innymi społecznościami lokalnymi. BORDC pomagała ich członkom oraz władzom zrozumieć, że są w stanie podjąć skuteczne działania przeciwdziałające naruszaniu praw człowieka, wysyłając tym samym czytelny sygnał rządowi federalnemu. Efektywności tej formy sprzeciwu obywatelskiego najbardziej sprzyja rzeczywistość polityczna władzy silnie rozdzielonej, zdecentralizowanej i zdekoncentrowanej, jednak może ona zostać zaadaptowana także na potrzeby systemów bardziej scentralizowanych, choć nie bez większego ryzyka dla władz lokalnych.

Przed zastosowaniem tej taktyki należy zatem ocenić ryzyko z nią związane w danym systemie politycznym.

„Zadaniem, za które odpowiadają władze lokalne jest zapewnienie, by mieszkańcy odczuwali skuteczną ochronę przepisów prawa przed niesprawiedliwym traktowaniem, nieuzasadnioną ingerencją w ich prywatność, jak i zatrzymywaniem bez nakazu sądu lub przetrzymywaniem w nieznanym miejscu. Większość urzędników lokalnych składa przy objęciu urzędu przysięgę na wierność w wykonywaniu swej władzy konstytucjom stanowym, jak i Konstytucji federalnej, w tym Karcie Praw.”

— ze strony internetowej www.bordc.org

Siła inicjatywy: Petycja wsparta masową kampanią społeczną jako prawny środek nacisku na władzę ustawodawczą

Organizacja obrony praw człowieka w Argentynie egzekwuje mało znany i rzadko wykorzystywany przepis konstytucji do prowadzenia edukacji obywatelskiej, jak i skłaniania parlamentu do przeprowadzania reform w prawie.

W roku 2002 organizacja *Poder Ciudadano* (Władza Obywatelska) zgromadziła podpisy pod petycją, która zgodnie ze stosownym przepisem konstytucji podlegała obowiązkowemu rozpatrzeniu przez parlament argentyński jako projekt ustawy. Konstytucja Argentyny zobowiązuje bowiem Kongres do rozpatrzenia każdego projektu ustawy, przedłożonego przez osoby prywatne lub organizacje, jeżeli tylko nosi on podpisy co najmniej 1,5 procenta ogółu obywateli posiadających czynne prawo wyborcze z co najmniej sześciu ze wszystkich dwudziestu czterech dystryktów kraju.

Poder Ciudadano utworzona została w roku 1989 przez grupę obywateli zaangażowanych w ochronę praw obywatelskich w Argentynie. Składanie petycji organizacja rozpoczęła w kilka lat po zapaści gospodarczej kraju, skupiając się na kluczowych problemach głodu oraz nieproporcjonalnie wysokich uposażeń emerytalnych urzędników państwowych. Petycja odnosząca się do problemu głodu proponowała zapewnienie przez państwo wyżywienia kobietom w ciąży oraz dzieciom w wieku poniżej pięciu lat. Od momentu krachu ekonomicznego ponad połowa obywateli Argentyny żyła poniżej granicy minimum socjalnego. Mimo, że dzieci stanowią najliczniejszą z grup dotkniętych ubóstwem, bardzo niewiele programów socjalnych próbowało zmienić tę sytuację. Cel petycji stanowiło nie tylko zobligowanie parlamentu do zajęcia się problemem, ale też zaproponowanie konkretnych rozwiązań.

Poder Ciudadano sporządziła petycję i zwerbowała 250 wolontariuszy z całego kraju, szkoląc ich za pomocą prostych pisemnych instrukcji zawierających informacje, kto jest uprawniony do złożenia podpisu oraz jakie dane należy od niego zgromadzić oraz gdzie przesłać wypełnione formularze. Większość wolontariuszy została zaangażowana za pośrednictwem strony internetowej organizacji i dzięki aktywnej postawie koordynatora projektu. W celu zgromadzenia podpisów wolontariusze spotykali się w miejscach publicznych często odwiedzanych lub używanych przez członków danej społeczności – rynkach, księgarniach, aptekach, stoiskach z prasą, a nawet budkach telefonicznych. *Poder Ciudadano* połączyła siły z kilkoma innymi organizacjami oraz mediami, w tym znanym prezenterem radiowym, który na antenie podawał lokalizację punktów zbierania podpisów oraz jedną z wiodących gazet, zamieszczającą aktualne doniesienia o liczbie zebranych podpisów.

Inicjatywa spotkała się z bardzo pozytywnym przyjęciem i szerokim odzewem ze strony obywateli Argentyny, co pozwoliło *Poder Ciudadano* na przedłożenie projektu Kongresowi, który pod koniec roku 2002 przegłosował projekt z niewielkimi tylko modyfikacjami. Inicjatywa „prawo do pożywienia” zgromadziła ponad milion podpisów i została zatwierdzona przez parlament jako podlegające niezwłocznemu wykonaniu zobowiązanie państwa. Program walki z głodem jest aktualnie na wczesnym etapie wdrażania, niedawno otwarte zostały pierwsze centra dystrybuujące żywność.

Organizacji *Poder Ciudadano* udało się zastąpić narastającą apatię społeczną realną zmianą. Obywatelom, którzy stracili już resztki wiary w zainteresowanie rządzących problemami państwa, dane było zobaczyć, jak ich własny głos wywiera bezpośredni wpływ na proces legislacyjny. By rozpowszechnić informację o petycji, *Poder Ciudadano* zbudowała sieć wolontariuszy, organizacji stowarzyszonych oraz mediów, dzięki czemu zgromadzona została tak ogromna liczba głosów.

Skrzynki pomiarowe: Gromadzenie przez społeczności lokalne danych o stanie zanieczyszczenia powietrza dla wykorzystania ich przeciwko nieprawidłowościom

Społeczności lokalne mogą sprzeciwić się nadużyciom, w opisywanej tutaj sytuacji - prowadzącym do pogorszenia stanu środowiska naturalnego, poprzez proste działanie polegające na samodzielnym gromadzeniu danych.

Wiele społeczności lokalnych w Stanach Zjednoczonych rozpoczęło lub przystąpiło do realizacji programów „skrzynek pomiarowych”, inicjatywy mającej nauczyć osoby żyjące w pobliżu zakładów zanieczyszczających środowisko naturalne jak skonstruować i posługiwać się prostymi urządzeniami pomiaru składu powietrza - tak zwanymi „skrzynkami”, zatwierdzonymi i dopuszczonymi do użytku przez Agencję Ochrony Środowiska Naturalnego USA. Wobec braku surowych przepisów prawa, wyraźnie określonych standardów i wyspecjalizowanych organów egzekwujących, „skrzynki” są dla społeczności lokalnych narzędziem samodzielnego monitorowania jakości powietrza w ich własnej okolicy, jak i środkiem gromadzenia dowodów na potencjalne naruszenia.

Sama w sobie „skrzynka” jest stosunkowo prostym i niedrogim urządzeniem pomiarowym złożonym z worka tedlarowego² umieszczonego wewnątrz pojemnika o objętości pięciu galonów³ oraz urządzenia zasysającego powietrze do worka. Zespół obsługujący „skrzynkę” składa się z trzech osób. Pierwsza z nich odpowiedzialna jest za możliwie wczesne wykrycie incydentu zanieczyszczenia i przekazanie informacji o nim osobie drugiej, która przechowuje „skrzynkę” u siebie w domu i w razie podejrzenia wystąpienia zanieczyszczenia dokonuje pomiaru i pobiera próbkę powietrza. Osoba ta po odnotowaniu czasu, miejsca i przyczyn dokonania pomiaru lub pobrania próbki w specjalnej ewidencji kontaktuje się z trzecią osobą, która odbiera worek z próbką i dostarcza go do analizy laboratoryjnej. Wyniki przechowywane są w specjalnej bazie danych, upowszechnianej poprzez lokalne media, spotkania mieszkańców oraz inne metody. Członkowie społeczności wykorzystują te dane jako podstawę żądań przeprowadzenia, w zakresie stwierdzonego zanieczyszczenia, dalszych dochodzeń przez organizacje społeczne i organy państwowe, w tym zajmujące się publiczną ochroną zdrowia. Zadaniem trzyosobowego zespołu jest ponadto dostarczanie mieszkańcom danego obszaru pisemnych analiz informujących o możliwych problemach zdrowotnych związanych z występującymi poziomami zanieczyszczeń.

² Tedlar to rodzaj nieprzemakalnego, wytrzymałego tworzywa sztucznego (przyp. tłum.).

³ Galon amerykański jest jedną ze stosowanych w USA miar objętości, 1 gal = 3,785 litra (przyp. tłum.).

Szczególne zainteresowanie pomysłem wprowadzenia skrzynek pomiarowych wykazały społeczności lokalne o niskiej średniej dochodów, składające się głównie z mniejszości etnicznych - taktyka zdobywa wśród tych społeczności coraz większą popularność. Do wzrostu efektywności taktyki w wielu przypadkach przyczyniła się również uwaga mediów. Położone w Kalifornii hrabstwo Contra Costa przyjęło oficjalnie „politykę sprawiedliwości środowiskowej”, zaostrzając przepisy o zanieczyszczeniu środowiska przez przemysł, rozszerzając prawną ochronę zdrowia pracowników i włączając lokalnych mieszkańców w proces decyzyjny w kwestiach związanych z pobliskimi zakładami przemysłowymi. W Luizjanie pobrane próbki powietrza dowiodły, iż okolice miasta Diamond, gdzie powstały zakłady chemiczne korporacji Shell, przestały być bezpieczne dla człowieka; korporacja ostatecznie zgodziła się na przeniesienie całego zespołu przemysłowego.

Opisywane tutaj podejście jest użyteczne zwłaszcza w przypadku, gdy informacje o zanieczyszczeniach nie są podawane przez władze ani zainteresowane przedsiębiorstwa lub też jeżeli lokalna społeczność uważa oficjalne dane za nieprawdziwe. Utworzenie przez lokalną społeczność „skrzynki pomiarowej” to jednoznaczny sygnał skierowany do władz i przedsiębiorstw przemysłowych, że nie mają one wyłączności na informacje o poziomie zanieczyszczeń, jak i że dana społeczność jest w stanie samodzielnie gromadzić takie dane, upubliczniać je i wykorzystywać jako środek nacisku na przedsiębiorstwo. Metoda ta ze względu na swoją prostotę rozprzestrzeniła się bardzo szybko wśród społeczności lokalnych w Stanach Zjednoczonych, jak i w skali międzynarodowej, doprowadzając do niecodziennych sytuacji, gdzie ofiary naruszeń (a nie osoby „z zewnątrz”) prowadziły dokumentację tych naruszeń. Przedstawiona taktyka została zastosowana w Republice Południowej Afryki, w Indiach i na Filipinach.

Ofiary naruszeń monitorami przestrzegania praw człowieka: Szkolenie ofiar naruszeń praw człowieka w zakresie monitorowania i obrony swych praw

Jedną z organizacji meksykańskich szkoli rdzenne społeczności w zakresie monitorowania naruszeń praw człowieka. „Uzbrojeni” w nowe techniki dokumentacji i formalne środki obrony praw członkowie tych społeczności są w stanie dotrzeć ze swymi skargami do najwyższych prawem przewidzianych instancji.

Red de Defensores Comunitarios por los Derechos Humanos lub *Red* (ang. *Chiapas Community Defenders Network*, pol. Sieć obrońców praw społeczności lokalnych stanu Chiapas) szkoli młodych członków rdzennych społeczności w zakresie monitorowania naruszeń praw człowieka oraz ich ochrony.

Intensywna obecność wojska w Chiapas, jak i nasilający się zbrojny charakter konfliktu pomiędzy rządem a ruchem im. Emiliano Zapaty (tzw. zapatistami) skutkowały rozpowszechnionymi naruszeniami praw człowieka w postaci nękania ludności cywilnej (szczególnie poprzez organizowane przez wojsko

punkty kontrolne), egzekucje pozasądowe, bezprawną detencję oraz wykorzystywanie seksualne kobiet przez członków grup militarnych i paramilitarnych.

W roku 1999 *Red* przeszkoliła 14 osób reprezentujących społeczności siedmiu regionów Chiapas. W roku 2001 szkolenie rozpoczęła kolejna grupa uczestników, wytypowanych przez lokalne społeczności, z których pochodzili.

Szkolenia odbywają się w formie comiesięcznych seminariów, przedstawiających koncepcje teoretyczne pracy na rzecz ochrony praw człowieka, jak i przekazujących umiejętności praktyczne konieczne dla zapewnienia, że naruszenia zostaną odpowiednio udokumentowane, ujawnione oraz że będzie się im przeciwdziałać. Uczestnicy uczą się, jak rozpoznawać działania konstytuujące naruszenia praw oraz jak dokumentować ich przebieg za pomocą zapisu wideo, fotografii oraz technik cyfrowych. Dowiadują się również, jak skutecznie reagować na naruszenia.

Działacze wnoszą do rządzących skargi, przekazują odpowiednie informacje prasie oraz organizacjom monitorującym prawa człowieka, podejmują starania o uwolnienie osób bezprawnie zatrzymanych lub zapewnienie im obrońcy. Często udaje im się ustalić miejsc pobytu zatrzymanych i wnioskować w ich imieniu o tzw. *habeas corpus* (prawo zatrzymanego do żądania sądowej weryfikacji legalności zatrzymania), gdy ich prawa są bezpośrednio zagrożone. Wiedzą, jak złożyć wniosek o zastosowanie środków zabezpieczających, kiedy naruszenia praw człowieka wydają się nieuniknione oraz do kogo udać się w celu zgłoszenia naruszeń, które miały miejsce. W sprawach dotyczących postępowania przed sądem lub wymagających przyjęcia długofalowej strategii prawnej, działacze współpracują z adwokatami lub zasięgają ich rady.

W swoim miejscu zamieszkania działacze angażują się w różnorodne inicjatywy, zależnie od potrzeb danej społeczności. Od świadków i ofiar odbierają świadectwa naruszeń, gromadzą dowody, określają adekwatne drogi reakcji na przypadki incydenty łamania praw człowieka. Dzielią się ponadto swym doświadczeniem praktycznym z pozostałymi członkami społeczności.

Opisywana taktyka umożliwiła osiągnięcie wielu pozytywnych rezultatów, zwiększając autonomię rdzennych społeczności poprzez ograniczenie ich zależności od podmiotów zewnętrznych, takich jak organizacje pozarządowe.

Model „Sieci” (hiszp. *Red*) stawia na społeczności lokalne oraz lokalnych przywódców jako filary działalności na rzecz ochrony praw człowieka, przy jedynie wspierającej (doradczej) roli osób i organizacji zewnętrznych. Zbudowanie i przeszkolenie sieci lokalnych działaczy samodzielnie reagujących na naruszenia praw człowieka w ich społecznościach może zostać dokonane przez organizacje ochrony praw człowieka praktycznie na każdym obszarze. Taktyka szkolenia ofiar naruszeń praw człowieka do monitorowania i obrony praw może służyć zarówno rozwojowi świadomości praw człowieka w rdzennych społecznościach, jak i budowie zdolności tych społeczności do niezależnego i samodzielnego funkcjonowania.

Działacze udzielają „pierwszej pomocy” prawnej - szkoleni są, by stanowić swoistą „pierwszą linię” obrony. Wiedzą, co konstytuuje naruszenie praw, co konieczne jest dla jego dokumentacji oraz skutecznej reakcji. W wyniku zastosowania tej taktyki stabilna grupa reprezentantów danej rdzennej społeczności jest w stanie wykorzystywać odpowiednie środki prawne dla obrony przed naruszeniami oraz szkolić w tym zakresie pozostałych członków społeczności.

— Miguel Angel de los Santos, *Red de Defensores Comunitarios por los Derechos Humanos*, Meksyk

Obywatelski dostęp

W Kanadzie przeprowadzona została akcja „Obywatelski dostęp do dokumentów”, skierowana na wytworzenie nacisku na rząd, by upublicznił tajny projekt umowy międzynarodowej, która według specjalistów mogła po podpisaniu stanowić zagrożenie dla przestrzegania praw człowieka. Dzięki akcji udało się doprowadzić do społecznego potępienia braku jawności, który uniemożliwiał poddanie projektu publicznej krytyce. Philippe Duhamel, organizator akcji, opisuje jej przebieg:

Rząd Kanady miesiącami odmawiał upublicznienia dokumentów składających się na projekt Porozumienia o Strefie Wolnego Handlu Ameryk (ang. Free Trade Area of the Americas, FTAA), umowy międzynarodowej liberalizującej handel, negocjowanej pomiędzy 34 krajami obydwu Ameryk. Ogłosiliśmy nasz zamiar uzyskania kserokopii dokumentów FTAA z Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Handlu Międzynarodowego Kanady w dniu 1 kwietnia 2001 roku. W pierwszej kolejności mieliśmy zorganizować legalną demonstrację w Ottawie, gdzie w przypadku nieuzyskania kopii żądanych dokumentów jednoznacznie i na oczach całego społeczeństwa wykazalibyśmy ostentacyjny brak jawności procesu negocjacji. W przypadku niewydania dokumentów zamierzaliśmy zorganizować poprzedzoną pokojową blokadą Ministerstwa próbę fizycznego wydobycia dokumentów z budynku, podjętą przez obywateli bez użycia przemocy na którymkolwiek etapie akcji.

Kiedy rząd pozostawił nasze żądania bez komentarza, grupa obywateli wygłosiła następującą deklarację: „Zwracamy się do Was, funkcjonariusze Policji, o wykonanie Waszego obowiązku i udzielenie nam pomocy w uzyskaniu dokumentów, które mamy prawo posiadać. Nie stawajcie się współnikami rządu w odmawianiu jawności i dokonywaniu manipulacji. Jeżeli odmówicie, będziemy zmuszeni do podjęcia próby samodzielnego wydobycia dokumentów.” Jeden po drugim podawali swoje nazwiska i powtarzali: „jestem tutaj, by wykonywać moje prawo jako obywatel. Proszę mnie przepuścić.” Parami starali się następnie przedostać przez chroniącą dostęp do Ministerstwa barykadę. Blisko setka ludzi została aresztowana i zatrzymana do wyjaśnienia. Nikomu nie postawiono zarzutów. W całym kraju ludzie zadawali sobie pytanie o sens rządowej odmowy ujawnienia dokumentów kosztem aresztowań obywateli.

O samej akcji, jak i związanej z nią masowej kampanii społecznej, informowały praktycznie wszystkie media w kraju, co zmusiło rząd do podjęcia stosownych działań. Już w tydzień po akcji „Obywatelski

dostęp” rząd kanadyjski, po konsultacjach z negocjacyjnymi partnerami, ostatecznie zdecydował się upublicznić kontrowersyjne dokumenty.

Więcej o przeprowadzonej w Kanadzie akcji przeczytać można w zeszycie taktycznym dostępnym na stronie internetowej projektu Nowe Taktyki www.newtactics.org w dziale *Tools for Action* (Narzędzia Działania).

TAKTYKI POWSTRZYMANIA

Charakter niektórych naruszeń praw człowieka wymaga natychmiastowej reakcji w postaci bezpośredniej, fizycznej interwencji. Sytuacja wymaga niejednokrotnie niezwłocznego podjęcia kroków bardziej stanowczych niż lobbowanie czy organizowanie kampanii i protestów – obejmujących działania tak różnorodne, jak zwrócenie prawowitym właścicielom ich ziemi, podanie ciężko chorym niezbędnych lekarstw, uwolnienie młodych dziewcząt z domów publicznych, przerwanie niewolniczej pracy dzieci w fabrykach. Tego rodzaju taktyki wiążą się z bezpośrednim niebezpieczeństwem dla stosujących je działaczy, którzy często ryzykują utratę życia lub zdrowia. Wielu z nich, jak np. były prostytutki, które stworzyły własną organizację w Bangladeszu (zob. s. 4) może stanowić niespodziewanych sojuszników, których udział znacząco przyczynia się do skuteczności niesionej pomocy.

Przeciwko niesprawiedliwym regułom własnościowym: Zasiedlanie nieuprawianej ziemi w celu skłonienia rządu do przeprowadzenia koniecznych reform rolnych

Brazylijski Ruch Pracowników Bezrolnych (port. *Movimento Dos Trabalhadores Rurais Sem Terra*, MST), działając na rzecz przeprowadzenia niezbędnych reform rolnych, zapewnia wsparcie ofiarom naruszeń poprzez osiedlanie ich na niezagospodarowanych gruntach rolnych.

Od momentu powstania w roku 1984, MST walczy z problemem braku reformy rolnej, przeprowadzając akcje osiedleniowe na niezagospodarowanych gruntach wielkich posiadaczy ziemskich. Po fizycznym zajęciu danego gruntu MST stara się, za pośrednictwem petycji oraz w drodze inicjatywy ustawodawczej, pozyskać do niego tytuł prawny. Wykorzystywany jest w tym celu przepis konstytucji brazylijskiej, zgodnie z którym leżąca odłogiem ziemia może stać się przedmiotem reformy rolnej, polegającej na przymusowym przekazaniu użytkowania ziemi innym osobom.

Mimo wielu oficjalnych obietnic ze strony władz, w ostatnich dwudziestu latach jedynie znikoma ilość ziemi stała się obiektem redystrybucji w ramach programów rządowych. Aktualnie połowa całkowitej powierzchni gruntów rolnych w Brazylii stanowi własność jednego procenta mieszkańców kraju, podczas gdy prawie pięć milionów pracowników rolnych pozostaje bez ziemi.

MST wysyła swoich działaczy do danej wsi, by skontaktowali się z rodzinami, które nie posiadają ziemi i przeprowadzili rekrutację do akcji osiedleniowej. Po konsultacjach z przedstawicielami lokalnej społeczności działacze wybierają żyzny, nieuprawiany grunt, w miarę możliwości nie mający ustalonego właściciela. Często przygotowanie okolicznych mieszkańców do akcji osiedleniowej wymaga obecności działaczy MST trwającej nie mniej niż 6 miesięcy. Efektywna organizacja pracy nad przygotowaniem do zasiedlenia nastawiona jest na stopniowe przygotowanie do sterowania tym procesem. Bezpośrednio w ramach akcji rodziny udają się na wybraną ziemię, bez użycia przemocy przekraczają ewentualne otaczające ją bariery i zajmują ją. Jeżeli zostaną wkrótce eksmitowani z gruntu, dobrowolnie opuszczają go, jednak tylko by następnie powtórzyć proceder, kiedy nakaz opuszczenia gruntu utraci ważność.

Na akcje osiedleniowe zwrócono uwagę państwowej agencji do spraw reformy rolnej, w której działacze lobbują na rzecz legalizacji opisanego sposobu działania poprzez wywłaszczenie zajętych gruntów. By wywrzeć nacisk na władze, MST organizuje marsze i okupacje budynków rządowych oraz publicznie potępia administrację za opieszałość w wykonywaniu postanowień konstytucji. Procedura legalizacji trwa nierzadko do pięciu lat. Wkrótce po założeniu nowego osiedla wznoszone są szkoły oraz przychodnie medyczne. Na gruntach prowadzona jest intensywna uprawa, by zapewnić pożywienie przybyłym. Taktyka ta wykazała niespotykaną skuteczność, mimo, że nie udało się uniknąć sporadycznych aktów przemocy. MST pozyskało ziemię dla około 250 tysięcy rodzin żyjących w ponad 1600 osiedlach.

Działalność MST jest wyjątkowa – akcje pokojowej okupacji ziemi przyniosły realną zmianę losów tysięcy ludzi, którym uprawa zagwarantowała niezależność i samowystarczalność. Choć zajmowanie ziemi samo w sobie mogło okazać się niebezpieczne i prowadzić do przemocy, połączenie go z szeroko zakrojonym naciskiem na władze, by wprowadziły obiecane reformy rolne, w istocie przekształciło je w skuteczną kampanię społeczną. MST było w stanie bezpiecznie używać opisywanej taktyki poprzez zapewnienie wystarczająco dużej ilości uczestników akcji. Przypadkom użycia przemocy przez właścicieli ziemskich lub władze lokalne działacze organizacji przeciwdziałali poprzez kierowanie na takie incydenty uwagi mediów.

Znane są z innych krajów liczne przypadki akcji zajmowania ziemi, które nie zostały przeprowadzone w całości pokojowo lub wręcz zakończyły się incydentami użycia przemocy o różnym stopniu nasilenia. Wykorzystanie tego rodzaju taktyki niesie ze sobą w pewnych sytuacjach dużą dozę ryzyka, stąd też wymaga ona niezwykle starannego zaplanowania, jak i wykonania nastawionego w pierwszym rzędzie na pokojowy przebieg.

Bezpieczne wykorzystanie taktyki nastawionej na działanie wbrew przepisom dla egzekwowania praw człowieka i wywierania nacisku na rządzących może odbyć się jedynie w bardzo specyficznych warunkach.

„Ustawa o reformie rolnej stanowi, że każda nieruchomość rolna powinna pełnić funkcję bądź to społeczną, bądź użytkową, w sposób tworzący miejsca pracy oraz zapewniający uzyskanie z niej plonów. Prawo stoi zatem po naszej stronie. Jeżeli jednak pozostawimy wykonanie reformy rządzącym, pozostanie ona wyłącznie na papierze, a to wskutek wpływów wielkich posiadaczy ziemskich w Kongresie Narodowym oraz Senacie.”

— Wanusa Santos, *Movimento Dos Trabalhadores Rurais Sem Terra*, Brazylia

Wbrew międzynarodowemu prawu patentowemu: obywatelskie nieposłuszeństwo jako forma dążenia do zmiany krzywdzących przepisów prawa

W Republice Południowej Afryki (RPA) organizacja *Treatment Action Campaign* (Kampania na rzecz Leczenia) przeprowadziła akcję obywatelskiego nieposłuszeństwa polegającą na obejściu krajowych przepisów patentowych. Celem akcji było wytworzenie nacisku na rząd, by poprzez zmianę przepisów zapewnił leczenie nosicielom wirusa HIV oraz chorym na AIDS.

W czerwcu 2000 roku *Treatment Action Campaign* (TAC) rozpoczęła w sprzeczności z międzynarodowym prawem patentowym import leków generycznych¹ na HIV i AIDS, próbując w ten sposób skłonić korporacje farmaceutyczne do redukcji cen opatentowanych leków, na rządzie RPA zaś wymusić wydanie zezwolenia na import tanich, generycznych wersji leków chronionych patentami międzynarodowymi. Celem opisywanej taktyki było zwiększenie dostępu obywateli RPA do tanich leków na HIV i AIDS. W kraju żyją ponad cztery miliony nosicieli wirusa, z których absolutna większość nie ma szans na leczenie ze względu na wysokie ceny leków opatentowanych przez międzynarodowe korporacje farmaceutyczne.

Fluconazol to podstawowy lek stosowany w chorobach wywołanych obecnością wirusa HIV. Podobnie jak większość innych środków stosowanych w terapii HIV i AIDS, *Fluconazol* produkowany jest przez międzynarodowe korporacje farmaceutyczne w ramach odpowiedniego patentu i importowany do RPA po bardzo wysokich cenach. Tzw. generyczne wersje leku są zdecydowanie tańsze. Patent zastrzeżony przez firmę Pfitzer wzbrania jednak w świetle prawa międzynarodowego rządowi RPA importu odmian generycznych. I chociaż obowiązujące w RPA prawo patentowe zezwala na import lub produkcję tanich wersji opatentowanych leków, rząd nigdy nie zdecydował się na skorzystanie z przyznanego mu przez prawo krajowe uprawnienia.

Przed rozpoczęciem importu, TAC podjęła współpracę z Międzynarodową Organizacją Zdrowia (WHO) oraz organizacją Lekarze bez Granic (MSF) w celu potwierdzenia, że generyczne wersje leków są skuteczne i bezpieczne w stosowaniu. Zbudowane zostało zaplecze organizacyjne dla importu. Przykładowo, TAC zorganizowała wizytę w Tajlandii, gdzie generyczne wersje *Fluconazolu* i *Biozolu* były publicznie dostępne za cenę nie przekraczającą 28 centów USA za tabletkę.

Kiedy transport tabletek *Biozolu* znalazł się na granicy, Rada Kontroli Medycznej RPA (ang. South African Medicine Control Council) zarządziła ich tymczasową konfiskatę, podczas gdy członkowie Rady debatowali nad możliwością objęcia leku wyłączeniem spod zakazu importu. W listopadzie 2000 roku, pod wpływem nacisków ze strony TAC oraz jej krajowych i międzynarodowych sojuszników, Rada wydała zezwolenie na dystrybucję leku pacjentom przez jedną z organizacji partnerskich TAC. Korporacja farmaceutyczna Pfitzer zapowiedziała wprowadzenie własnej wersji generycznej leku do marca 2000

¹ Leki generyczne to (produkowane zazwyczaj przez firmy azjatyckie) tańsze wersje leków opatentowanych przez duże korporacje farmaceutyczne (przyp. tłum.).

roku; wyłączenie spod zakazu, jako dokonane przez rząd w ramach swoich kompetencji, miało zostać ponownie rozpatrzone z chwilą faktycznego spełnienia tej obietnicy.

Przez skierowanie uwagi na tanie, alternatywne rozwiązania farmaceutyczne, akcja nieposłuszeństwa obywatelskiego dała wyraz palącemu charakterowi problemu dostępu do leków na HIV i AIDS. Działacze byli przygotowani na poniesienie konsekwencji złamania prawa związanego z koniecznością ratowania życia ludzkiego, co okazało się być skutecznym środkiem wpływu na politykę wewnętrzną władz.

Mimo niezastosowania się do południowoafrykańskiego prawa oraz międzynarodowych porozumień patentowych poprzez import leków generycznych, TAC wsparło rząd RPA w postępowaniu toczącym się ze zbiorowego powództwa 39 korporacji farmaceutycznych, zrzeszonych w Stowarzyszeniu Producentów Farmaceutycznych (*Pharmaceutical Manufacturers' Association* - PMA). PMA zarzucało niezgodność z międzynarodowym prawem patentowym obowiązującej w RPA ustawy o lekach, uprawniającej rząd do importu opatentowanych leków z zagranicy, jeżeli dostępne są po niższych cenach. Ostatecznie PMA wycofało pozew.

Republika Południowej Afryki wciąż stoi w obliczu poważnego kryzysu przestrzegania praw człowieka: miliony ludzi są nosicielami wirusa HIV lub też chorują na AIDS, nie mając dostępu do skutecznych leków. W sierpniu 2003 roku na skutek zabiegów TAC rząd RPA podjął decyzję o bezpłatnym udostępnieniu leków antyretrowirusowych wszystkim obywatelom oraz potwierdził tę obietnicę w postanowieniach planu rozwojowego uchwalonego w listopadzie tego samego roku.

Uwalnianie młodych dziewcząt z domów publicznych: wykorzystanie dla ratowania ofiar naruszeń praw doświadczenia osób pozostających z nimi w bezpośrednim kontakcie.
--

W Bangladeszu, lokalne stowarzyszenie podejmuje interwencje w działalność sektora prywatnego konstytuującą naruszenia praw człowieka.

Stowarzyszenie Prostytutek *Ekota* w Bangladeszu wykorzystuje grupy obserwacyjne złożone ze starszych prostytutek dla ratowania dziewcząt, które przetrzymywane są w domach publicznych wbrew ich woli.

Prostytutki z dłuższym stażem pracy odgrywają szczególną rolę w handlu usługami seksualnymi. Większość z nich prowadzi domy publiczne lub pełni rolę pośredników wynajmujących pomieszczenia prostytutkom świadczącym usługi w domach publicznych. Lepsza sytuacja materialna takich osób oraz ich ugruntowana pozycja w domach publicznych daje im niejednokrotnie swobodę decydowania lub wpływania na to, kto znajduje się w domu publicznym. Wynajmując pomieszczenia „opiekunki” upewniają się, że nie ma wśród dorosłych prostytutek dziewcząt niepełnoletnich.

Mimo tak ustalonych reguł, młodsze prostytutki nierzadko przyprowadzają ze sobą do domów publicznych małoletnie. W takim przypadku starsze prostytutki i „opiekunki” orientują się, gdzie małoletnia jest przetrzymywana i utrzymują z nią kontakt żeby dowiedzieć się, czy znalazła się w domu publicznym dobrowolnie, z jakiej jest wioski, ile ma lat oraz kim są jej krewni. Następnie przekazują te informacje stowarzyszeniu Ekota, które wysyła zaufaną osobę, by poinformowała rodziców lub krewnych małoletniej o miejscu jej pobytu. W wielu przypadkach rodzina dziewczyny jest w stanie samodzielnie wydobyć ją z domu publicznego. Niejednokrotnie jednak okazuje się, że to właśnie rodzina dokonała uprzednio transakcji sprzedaży dziecka do domu publicznego i nie może lub nie chce mu pomóc.

Wraz z rozpoczęciem ratowania dziewcząt z domów publicznych, stowarzyszenie Ekota nawiązało kontakt z szeregiem lokalnych organizacji pozarządowych dla uzyskania wsparcia dla swej inicjatywy i bezpośredniej pomocy dla ofiar procederu. Organizacje pozarządowe odgrywają kluczową rolę w procesie społecznej rehabilitacji tych dziewcząt, które nie są w stanie powrócić do swych rodzin.

Mimo wzmoczonych wysiłków skierowanych na uwalnianie młodych dziewcząt z domów publicznych, prostytutki otrzymują bardzo niewiele wsparcia ze strony społeczności lokalnych, postrzegających prostytucję przede wszystkim jako zagrożenie społeczne. Dodatkowo, ratowanie dziewcząt godzi bezpośrednio w interesy beneficjentów handlu usługami seksualnymi, co stawia działające na tym polu prostytutki, jak Stowarzyszenie w niebezpiecznej pozycji. prostytutki te polegają na wsparciu lokalnych organizacji pozarządowych wywierając wpływ na urzędników lokalnej administracji, by zwiększyli ochronę zapewnianą prostytutkom oraz podjęli samodzielne działania dla usuwania nieletnich dziewcząt z domów publicznych.

Opisana taktyka jest efektywna w dużej mierze dzięki temu, że zaangażowane w nią starsze prostytutki i „opiekunki” są w stanie bardzo skutecznie rozpoznać i zaobserwować problem. Poprzez swoje stowarzyszenie zbudowały one trwałą sieć kontaktów, która pozwala na bezpieczne gromadzenie i przekazywanie informacji. Taktyka stanowi interwencję na zaawansowanym etapie naruszenia, kiedy dziewczęta już znajdują się w domu publicznym, ułatwia ona jednak znacznie ich fizyczne wydobyć z zaistniałej sytuacji.

Inne osoby poddane w przeszłości naruszeniom takim, jak przemoc domowa, przymusowa praca lub wysiedlenia, mogą niekiedy w podobny sposób wykorzystać doświadczenia swojego losu, przyczyniając się do zapobieżenia cierpieniom innych. Należy jednak pamiętać, że podobnie jak kobiety działające w Bangladeszu, osoby te mogą znaleźć się w sytuacji bezpośredniego ryzyka utraty życia lub zdrowia.

Wyważanie drzwi fabryk: niesienie pomocy pracującym dzieciom poprzez inspekcje pomieszczeń fabrycznych

W Indiach Południowoazjatycka Koalicja do Walki z Niewolnictwem Dzieci (*South Asian Coalition on Child Servitude* - SACCS) podejmuje bezpośrednie interwencje dla ratowania pracujących przymusowo dzieci.

SACCS organizuje bez uprzedzenia rewizje pomieszczeń fabrycznych, uwalniając pracujące przymusowo dzieci. Stanowiąca sojusz ponad czterystu organizacji ochrony praw człowieka z całej południowej Azji, Koalicja zawiązana została w celu położenia kresu pracy przymusowej oraz pracy dzieci.

Według danych Międzynarodowej Organizacji Pracy (*International Labour Organization*), w Indiach aktualnie pracuje przymusowo około 60 milionów dzieci, którym odmawia się ich fundamentalnych praw do dzieciństwa, edukacji, godziwego wynagrodzenia oraz opieki zdrowotnej i należytych warunków życia. Zmusza się je do pracy w wymiarze przekraczającym 12 godzin dziennie, większość przetrzymywana jest wbrew swej woli w fabrykach, gdzie jest notorycznie poddawana przemocy fizycznej oraz narażona na ciężkie choroby.

Od momentu utworzenia w roku 1989, SACCS zмага się z problemem stosując dwustopniową strategię, na którą składa się działalność zarówno bezpośrednia, jak i długofalowa, każda obliczona na inną kategorię skutków. Podejmowane przez Koalicję „akcje ratunkowe” to starannie zaplanowane, przeprowadzane z zaskoczenia rewizje zakładów tych dziedzin przemysłu, które według statystyk najchętniej korzystają z pracy dzieci. Po otrzymaniu zawiadomienia o stosowaniu tego procederu w konkretnym zakładzie lub zgłoszeniu się rodziców porwanych dzieci, SACCS organizuje własne grupy ratunkowe złożone z członków rodzin porwanych dzieci, lokalnych współpracowników oraz policjantów uzbrojonych tylko w pałki (bez broni palnej), by siłą uwolnić dzieci. Wyważają drzwi pomieszczeń fabrycznych, w których dzieci przetrzymywane są nocą i usuwają z nich małoletnich, zanim zaalarmowany zostanie właściciel fabryki. W celu zapewnienia wsparcia ze strony oddziałów policji, o nadchodzącej akcji informowane są organy administracji lokalnej, jednak szczegóły operacji nie są nigdy ujawniane dla uniknięcia porozumienia urzędników lokalnej administracji z przemysłem.

Uwolnienie dzieci podlega oficjalnej dokumentacji przez organy lokalnej administracji. Z uwagi na powiązania urzędników z biznesem, uzyskanie odpowiedniego dokumentu trwa zazwyczaj dość długo. Po spełnieniu tej formalności uratowane dzieci mogą zostać objęte programami rehabilitacji SACCS, które zapewniają bezpłatną edukację przed powrotem dzieci do ich rodzin, jeżeli jest to możliwe. Poprzez tego rodzaju bezpośrednie działania SACCS uwolniło od pracy przymusowej ponad 65 tysięcy dziecięcych niewolników w ciągu ostatnich dwóch dekad.

SACCS podejmuje bezpośrednie interwencje w miejscach popełniania naruszeń - fabrykach, w których przetrzymywane są dzieci. Działalność organizacji stanowi nie tylko formę pomocy dla tysięcy małoletnich niewolników, ale też przyczynia się istotnie do podwyższenia poziomu świadomości lokalnych społeczności co do nadużyć za sprawą ujawniania i rozprzestrzeniania informacji o ich popełnianiu. Działalność ta uniemożliwia ponadto władzom kontynuowanie przyjmowania biernej postawy wobec problemu. Z chwilą upowszechnienia informacji o naruszeniach, jak i odpowiadających na nie działaniach

SACCS, władze nie są w stanie ochraniać przedsiębiorców-sprawców bez narażenia się na publiczne zarzuty i wyrazy potępienia.

Ryzyko związane z wykorzystaniem opisywanej taktyki wynika z negatywnych konsekwencji, które mogą ponieść przede wszystkim więzione dzieci, jak i społeczność lokalna na skutek wzmożonych dążeń właścicieli fabryk do ukrycia procederu lub przeniesienia fabryk na inne obszary. Również członkowie grup interwencyjnych SACCS mogą znaleźć się w poważnym niebezpieczeństwie, ich plan musi zatem zawsze obejmować wszystkie możliwe ewentualności i scenariusze rozwoju sytuacji. Jak wykazało jednak doświadczenie organizacji, wiele osób gotowych jest nieść pomoc przy rozwiązywaniu tak poważnego problemu, mimo związanego z nim ryzyka.

Zmiana i dostosowanie taktyk

Zdolność podjęcia decyzji o zmianie wykorzystywanej taktyki jest równie ważna jak umiejętność dobrania właściwej taktyki na samym początku inicjatywy. Koalicja dla Wolnej Birmy (*Free Burma Coalition*) zakończyła niedawno swą trwającą dziesięć lat kampanię bojkotu PepsiCo, Apple Computers, Heineken, Texaco i innych międzynarodowych korporacji obecnych na rynku birmańskim – nie dlatego, że kampania okazała się nieefektywna czy też wszystkie zakładane cele zostały osiągnięte, ale dlatego, że sytuacja dojrzała bezpośrednio do zmiany stosowanej taktyki. Zar Ni, jeden z założycieli Koalicji, wyjaśnia szczegółowe powody.

Bojkoty kryją w sobie ogromny potencjał. Stanowią odpowiednik ciężkiej artylerii w kampanii wojskowej – zwalają z nóg przeciwnika, jednak zasadniczy wysiłek dokonywany jest rękami wielu ludzi w terenie, w kraju. Kiedy zaś ogłuszyło się przeciwnika, należy być gotowym do zadania mu kolejnego uderzenia.

Bojkoty podniosły poziom świadomości na temat sytuacji w Birmie i przekonały kilka międzynarodowych korporacji do wycofania się z kraju, co jednak samo w sobie nie było zadowalające.

Oficjalnie zakończyliśmy bojkot w 2003 roku, gdy zdaliśmy sobie sprawę z tego, że potrzebowaliśmy nowego spektrum taktyk, by zmienić podejście do problemu i profil naszej kampanii. Zdaliśmy sobie sprawę z tego, że dopóki nie odmienimy sposobu, w jaki ludzie mówią o sytuacji w Birmie, nie odniesiemy zwycięstwa. Bojkot jako centralny punkt kampanii kierował uwagę raczej na reżim, niż obywateli Birmy. Musieliśmy zatem skupić się na ludziach.

Aktualnie rozwijamy strategiczne partnerstwa z innymi organizacjami zaangażowanymi w międzynarodowe kampanie na rzecz przestrzegania praw człowieka. Zmiana profilu działalności i wykorzystanie w niej nowych taktyk pozwoli na otwarcie przed nami nowych ścieżek i nowych możliwości.

TAKTYKI PERSWAZJI

Taktyki perswazji wykorzystywane są w celu powstrzymania naruszeń praw człowieka bez angażowania technik opartych na konfrontacji lub piętnowaniu roli sprawców. Ci ostatni często potrzebują tylko odpowiedniej motywacji i wsparcia, aby odstąpić od swego udziału w naruszeniach.

O ile taktyki interwencji związane są z protestem i oporem, niektóre z najbardziej znaczących sukcesów w walce z naruszeniami praw człowieka zostały osiągnięte dzięki negocjacji i perswazji. Niekiedy bardziej dyskretne formy nacisku umożliwiają działaczom dokonanie sporych postępów w dziedzinie praw człowieka, często w zaskakująco krótkim okresie czasu. Tego rodzaju taktyki odwołują się do pozytywnych relacji z rządzącymi i wpływowymi przedsiębiorcami, nierzadko oferując sprawcom wsparcie w powstrzymywaniu naruszeń. Na czele inicjatyw negocjacyjnych i edukacyjnych stoją cieszący się autorytetem liderzy społeczności. Funkcjonowanie tych taktyk oparte jest, przede wszystkim, na atmosferze współpracy.

Kluczowy zasób podlegający ocenie przy określaniu dostępnych taktyk działania stanowią ludzie oraz łączące ich stosunki. Trzeba zawsze odpowiedzieć na podstawowe pytania: kto znajduje się blisko grupy docelowej? Kto cieszy się jej szacunkiem? Kto może i potrafi na nią wpływać?

Siła fal radiowych: Wykorzystanie potencjału mediów do oddziaływania na osoby mogące powstrzymać naruszenia

Pozycja społeczna dziennikarzy umożliwia im podnoszenie świadomości społecznej w zakresie poszanowania praw człowieka, jak i wpływanie na decydentów politycznych, by dokonali koniecznych zmian. Poprzez użycie radia dziennikarze w Burundi skłonili rządzących do powstrzymania naruszeń praw człowieka dokonywanych w szpitalach.

Afrykańskie Radio Społeczne (*African Public Radio*, APR) wykorzystało swoją pozycję niezależnego medium, by oddziaływać na jednostki i organizacje będące w stanie powstrzymać przetrzymywanie w szpitalach Burundi ubogich pacjentów, którzy nie pokryli kosztów leczenia. W sojuszu z lokalnymi organizacjami pozarządowymi APR skłoniło rząd do nakazania zwolnienia przetrzymywanych osób.

W nękanym konfliktami Burundi wielu obywateli nie stać na opłacenie niezbędnej opieki medycznej. Skutki załamania gospodarczego lat 90-tych dodatkowo zmniejszyły wydolność państwowego systemu służby zdrowia. Stojąc w obliczu narastającego zadłużenia lub bankructwa, szpitale uciekły się do praktyki bezprawnego zatrzymywania pacjentów, którzy nie byli w stanie zapłacić rachunków za leczenie. Pracownicy szpitali czuli się pokrzywdzeni przez pacjentów - dłużników, większość z nich nie postrzegała zatem tego procederu w kategoriach naruszenia praw człowieka.

Po uzyskaniu dostępu do zatrzymanych i zdobyciu ich zaufania, reporterzy APR potajemnie przeprowadzali z nimi wywiady, transmitowane następnie na antenie. Powstałe w ten sposób audycje

radiowe skierowane były bezpośrednio do organizacji, środowisk oraz osób, w których gestii leżało rozwiązanie problemu. Po pierwszej emisji APR połączyło siły z krajowymi i działaczami sektora pozarządowego, organizując *café presse* - rozbudowaną konferencję prasową - na temat ochrony zdrowia z udziałem przedstawicieli urzędującej administracji oraz innych wpływowych osób. W dyskusji zamykającej to wydarzenie odniesiono się do samych nielegalnych zatrzymań, kładąc nacisk na konieczność podjęcia odpowiednich kroków na szczeblu rządowym.

W kwietniu 2002 roku Rada Ministrów wydała oficjalny zakaz „zatrzymań szpitalnych” i nakazała natychmiastowe zwolnienie wszystkich uwięzionych. Rząd utworzył komisję dla zbadania problemu dostępu ludności do publicznej służby zdrowia oraz rewizji państwowej polityki zdrowotnej.

Kluczowym składnikiem taktyki było określenie pożądanego odbiorcy nadawanych programów radiowych: jaka grupa osób dysponuje możliwościami zmiany sytuacji, jednocześnie będąc podatną na argumenty podnoszone w audycjach? Tym razem stanowili ją wysoko postawieni urzędnicy państwowi, którzy byli moralnie odpowiedzialni za rozwiązanie problemu po tym, jak został ujawniony. Taktyka demonstruje również siłę oddziaływania antenowej relacji bezpośrednich uczestników wydarzeń - skutkiem dotarcia świadectw ofiar nadużyć do właściwych osób była w tym przypadku zmiana polityki państwowej.

Istniała obawa, że zastosowanie taktyki obróci się przeciwko pacjentom występującym w audycjach, którym szpitale mogły później odmawiać świadczenia usług medycznych. Niektórzy pacjenci mogli ponadto czuć się zażenowani opowiadając o swoich chorobach. Skuteczne zastosowanie taktyki wymaga dużego zaangażowania w pracę na rzecz promocji i poszanowania praw człowieka ze strony dziennikarzy radiowych.

Lokalni przywódcy w walce z naruszeniami: Skłanianie liderów społeczności do wykorzystania ich możliwości oddziaływania na sprawców

W kampanii wymierzonej w naruszenia wybór jako sojuszników przywódców lokalnych społeczności jest oczywisty. Mogą być wodzami plemiennymi, członkami starszyny, przywódcami religijnymi, miejscowymi politykami lub po prostu jednostkami o wystarczającej charyzmie lub posiadającym wpływy.

Komisja ds. Sprawiedliwości i Praw Człowieka (*Commission on Human Rights and Administrative Justice*) w Ghanie pozyskuje wsparcie poważanych przywódców społeczności plemiennych, jak wodzów oraz matki wodzów, dla rozwiązania problemu *trokosi* – obrzędu, w którym młode kobiety więzione są w ołtarzach fetyszystycznych. Rodziny plemienne praktykują poświęcanie dziewcząt w obrzędzie, by zadośćuczynić za grzechy popełnione przez krewnych i odwrócić tym samym ciężące nad nimi fatum.

Komisja posiada kompetencje do wprowadzenia odpowiednich regulacji prawnych skierowanych przeciwko obrzędowi. Wybrała jednak podejście taktyczne, zdając sobie sprawę z tego, że stosowanie przymusu w zwalczaniu tradycji opartej na silnie zakorzenionych wierzeniach sprowadzi jedynie proceder do podziemia. By przygotować się do kampanii, Komisja zleciła więc szczegółowe badania dotyczące

zwyczajów związanych z *trokosi*, stworzyła ponadto sojusz z *International Needs Ghana*, organizacją pozarządową otaczającą opieką ofiary obrzędu. Razem zorganizowały sieć spotkań, na których ofiary mogły opowiedzieć kapłanom *trokosi* o swoich cierpieniach.

Lokalni przywódcy udzielili Komisji pomocy w uświadomieniu społecznościom potrzeby odejścia od zwyczaju, jak i wykorzystali swoją pozycję do skłonienia kapłanów dokonujących obrzędu, by uwolnili przetrzymywane kobiety. Ceremonia uwolnienia gromadzi społeczność, by publicznie uznała decyzję kapłana, odpowiada ponadto na potrzeby duchowe i religijne wspólnoty. Ceremonie są transmitowane przez media, ukazując szerszemu kręgowi odbiorców, jak lokalni przywódcy przyczynili się do rozwiązania problemu. Dzięki opisywanej taktyce uwolniono przeszło 3000 kobiet.

Przeczytaj więcej o tej taktyce w Zeszycie Taktycznym dostępnym na stronie projektu „Nowe Taktyki” www.newtactics.org, w dziale: *Tools for Action* (Narzędzia działania).

Dążenie do zmiany wykształconego w danej społeczności zwyczaju wymaga odniesienia się do stojących za nim przekonań lub bez zaproponowania alternatywnych form działania, które mogłoby skanalizować ugruntowane wierzenia religijne oraz przekształcić powstałe na ich zrębie struktury kulturowe. W przeciwnym razie dochodzi raczej do ukrycia przez społeczność zwyczaju niż zaniechania go. Powodzenie opisywanej taktyki zależy w dużej mierze od szacunku, jakim społeczność darzy swoich liderów oraz woli tych ostatnich, by dać społeczności czytelny przykład, którym mogłaby się kierować. By doprowadzić do porzucenia *trokosi* należy w pierwszej kolejności przekonać członków praktykującej go społeczności, że nie muszą poświęcać bliskich kapłanom, by dokonać zadośćuczynienia za grzechy. Zastąpienie pierwotnego obrzędu rytuałem symbolizującym uwolnienie jak i powtarzane przez przywódców zapewnienia są konieczne dla rozproszenia strachu przed karą bogów oraz zbudowania wzajemnego zaufania wewnątrz wspólnoty.

Przedstawiona taktyka może okazać się skuteczna w przekształcaniu lub likwidowaniu innych silnie utrwalonych zwyczajów społecznych, które naruszają prawa człowieka, takich jak obrzezanie kobiet¹ czy przemoc domowa.

Śledząc pieniądze: Analizowanie budżetów w celu ujawnienia nierówności ekonomicznych i społecznych oraz skłonienia rządów do ich zniwelowania

Analiza wykonania postanowień budżetowych może prowadzić do ujawnienia nieprawidłowości w realizowaniu praw ekonomicznych i społecznych. Stanowi to skuteczne narzędzie przekonania rządzących do usunięcia tych nieprawidłowości, co z kolei pozwala na pociągnięcie administracji do odpowiedzialności za niewykonywanie zadań publicznych.

Wydział ds. Wydatków na Cele Dzieci (*Children’s Budget Unit, CBU*) działająca w ramach Instytutu na rzecz Demokracji w Republice Południowej Afryki (*Institute for Democracy in South Africa*,

¹ Problem znany jako FGM, tj. *female genital mutilation* - w niektórych społecznościach muzułmańskich zwyczaj polegający na wycięciu małym dziewczynkom części zewnętrznych narządów płciowych, by jako dorosłe kobiety nie były w stanie odczuwać przyjemności seksualnej (przyp. tłum.).

IDASA) poprzez analizę sprawozdań z wykonania budżetów krajowych i lokalnych sprawdza, na ile rząd wypełnia swoje zobowiązania w zakresie ochrony praw dzieci, gromadzi dowody oraz przedstawia rekomendacje rozwiązań poprawiających sytuację. Konstytucja Republiki Południowej Afryki zapewnia każdemu dziecku prawo do podstawowego wyżywienia, schronienia, opieki zdrowotnej oraz świadczeń socjalnych. Mimo to miliony dzieci cierpią z powodu głodu, a brak środków materialnych uniemożliwia im na uczęszczanie do szkół oraz korzystanie z opieki medycznej.

CBU w pierwszej kolejności określa zobowiązania państwa wynikające z konstytucji oraz prawa międzynarodowego. Następnie bada rozmiary ubóstwa dotyczącego dzieci i przeprowadza analizę struktury alokacji budżetu oraz zapewniania dzieciom niezbędnych świadczeń, co ujawnia priorytety rządu w zakresie polityki fiskalnej. Analiza ta wraz z zestawieniem kluczowych statystyk budżetowych pozwala jednoznacznie określić, w jakich dziedzinach rząd krajowy, regionalny lub lokalny nie realizuje swoich zobowiązań. Powyższe zabiegi prowadzą ponadto do zgromadzenia informacji niezbędnych do sformułowania rekomendacji co do pożądaných zmian w zakresie polityki wydatków publicznych. Publikacja owych informacji stanowi formę nacisku na decydentów politycznych. W pewnych przypadkach władze lokalne zrezygnowały nawet z gromadzenia tego rodzaju danych we własnym zakresie, polegając na informacjach i rekomendacjach dostarczanych przez IDASA.

Skutkiem zastosowania opisywanej taktyki były pożądané zmiany legislacyjne, jak i poprawa stosunków z kluczowymi instytucjami szczebla rządowego, z których część zaczęła nawet występować formalnie do CBU o udostępnienie zgromadzonych informacji. Taktyka ma obecnie zasięg globalny, a podobne jednostki monitorujące zostały utworzone w różnych częściach Azji, Ameryki Łacińskiej oraz innych rejonach kontynentu afrykańskiego.

Przeczytaj więcej o tej taktyce w Zeszycie Taktycznym dostępnym na stronie projektu „Nowe Taktyki” www.newtactics.org, w dziale: *Tools for Action* (Narzędzia działania).

W celu monitorowania działań rządu CBU gromadzi dane, których sam rząd gromadzić nie chce lub też nie jest w stanie. Przyjęta w ten sposób taktyka łączy w sobie dwie z natury rzeczy osobne dziedziny – analizę budżetową i prawa człowieka – by poprawić przejrzystość budżetu, reguły odpowiedzialności za jego wykonanie oraz zasady zarządzania nim. Nie wcielając się w rolę przeciwnika, CBU przekonuje rząd do przyjmowania, wykorzystywania, a nawet występowania z wnioskami o udostępnienie zgromadzonych informacji celem poprawy warunków życia dzieci z najbardziej dotkniętych ubóstwem społeczności. CBU utrzymuje swą rolę monitorującą, by zapewnić maksymalną wiarygodność uzyskiwanych informacji, a przez to ich przydatność do wykorzystania również przez inne osoby i organizacje lobbujące na rzecz poszanowania praw człowieka. By prowadzić swoją działalność, CBU konieczny jest dostęp do danych budżetowych, który w mniej otwartych systemach politycznych może okazać się utrudniony. Przed zastosowaniem taktyki należy zatem upewnić się, że krajowe przepisy prawne gwarantują publiczny dostęp do informacji budżetowej, w przypadku zaś braku tego dostępu wywierać nacisk w celu jego uzyskania.

Opisywana taktyka może zostać wykorzystana do działalności monitoringowej w zakresie prawidłowej realizacji zobowiązań administracji publicznej krajowej i lokalnej, wydatkowania dotacji

niezależnych darczyńców, korzystania z pomocy zagranicznej oraz wykonywania Strategii Eliminacji Ubóstwa (w ramach Międzynarodowego Funduszu Walutowego - przyp. tłum.), jak i oceny wdrażania przez rządy wymogów koniecznych dla korzystania z pewnych typów finansowania ze strony dużych instytucji międzynarodowych, jak Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Podejście „budżetowe” odzwierciedla również postęp, jaki dokonuje się na polu przestrzegania praw człowieka, z uwzględnieniem praw osób niepełnosprawnych i prawa do edukacji, mieszkania i ochrony zdrowia włącznie.

Budżet to rządowy plan działania nastawionego na poprawę warunków życia obywateli. Ujawnia on, ile pieniędzy zostanie odprowadzone w formie podatków i jak my te pieniądze wydamy, co obywatelom dostarczymy. To swoista synteza polityki rządowej. Budżet stanowi naszą umowę z narodem.

- Trevor Manuel, Minister Finansów Republiki Południowej Afryki

Cywilizowanie biurokracji: Nawiązywanie wzajemnych relacji z administracją publiczną, by promować zmianę systemu

Rosyjska organizacja pozarządowa udowodniła, że za sprawą taktyk perswazji możliwe jest reformowanie struktur państwa „od wewnątrz”. Jak mówi przysłowie, więcej much łapie się miodem, niż octem.

Citizens' Watch nawiązuje kontakt z urzędnikami państwowymi reprezentującymi orientację demokratyczną, popierającymi idee ochrony praw człowieka i wyposaża ich w narzędzia wzmocnienia procesów demokratyzacji. Dziedzictwo rządów radzieckich i totalitaryzmu postawiły Rosję w obliczu wyjątkowo trudnych warunków dla rozwoju ustroju demokratycznego. Wysoko postawieni funkcjonariusze państwowi nie mają jakiegokolwiek doświadczenia w zakresie dialogu ze społeczeństwem, procesu niezbędnego i charakterystycznego dla systemu demokratycznego.

Citizens' Watch wnikliwie monitoruje posunięcia administracji publicznej, jak i poszczególnych funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, policji oraz wymiaru sprawiedliwości. Prowadzi to do zidentyfikowania jednostek przejawiających szczególne zainteresowanie demokratyzacją rosyjskiego aparatu państwowego i wsparciem mechanizmów ochrony praw człowieka. Nawiązując i rozwijając z nimi kontakt, dostosowuje się do indywidualnych cech każdej z takich osób. Wymaga to, przykładowo, tłumaczenia dokumentów międzynarodowych wspierających rozwój demokracji i praw człowieka lub też innych dokumentów, które w inny sposób mogą się okazać przydatne w pracy konkretnego funkcjonariusza. Zdarza się również, że *Citizens' Watch* zaprasza zagranicznych urzędników państwowych na seminaria i konferencje lub też organizuje wyjazdy rosyjskich urzędników na spotkania z ich zagranicznymi odpowiednikami. W epoce Związku Radzieckiego zjawisko wyjazdów urzędników państwowych poza kraje bloku socjalistycznego praktycznie nie istniało. *Citizens' Watch* wykorzystuje wyjazdy i spotkania jako formę szkolenia urzędników rosyjskich, jak i przekonywania ich do inicjowania pożądaných reform.

Organizacja liczy na to, że przedstawienie międzynarodowych dokumentów i umożliwienie kontaktu z pracownikami administracji publicznej innych krajów będzie uświadamiało urzędnikom szerokie możliwości oraz prestiż społeczny, z jakimi wiąże się współpraca przedstawicieli administracji publicznej z obywatelami oraz działalność na rzecz ochrony praw człowieka. Dostarcza ponadto urzędnikom państwowym popartej przykładami wiedzy na temat usprawniania funkcjonowania administracji publicznej i mechanizmów ochrony w ich własnym kraju.

W rezultacie tych wysiłków *Citizens' Watch* rozwinęło pozytywne stosunki z wieloma urzędnikami państwowymi i instytucjami. Nawiązywanie kontaktu z czynnikami oficjalnym na wielu płaszczyznach i wspieranie go w dążeniu do wdrażania standardów demokratycznych w administracji państwowej przyczynia się do wzmacniania idei społeczeństwa obywatelskiego oraz rozwija demokratyczne stosunki pomiędzy organami władzy a obywatelami.

Przeczytaj więcej o tej taktyce w Zeszycie Taktycznym dostępnym na stronie projektu „Nowe Taktyki” www.newtactics.org, w dziale: *Tools for Action* (Narzędzia działania).

Citizens' Watch stara się przypomnieć funkcjonariuszom państwowym, że są w pierwszej kolejności obywatelami wyposażonymi w konstytucyjnie gwarantowane prawa, które muszą być respektowane, dopiero później zaś urzędnikami. Lekcją z działalności *Citizens' Watch* jest to, że nawet w systemach politycznych bez tradycji demokratycznych mogą pojawić się konstruktywne prądy nastawione na zmianę. Inne organizacje zamierzające wykorzystać podobne tendencje w swoich krajach będą musiały wziąć pod uwagę, że tego rodzaju podejście wymaga użycia wyjątkowych umiejętności dyplomatycznych, ale i znacznych zasobów, które są ponadto konieczne dla innego kluczowego aspektu tej taktyki: zapewniania stałego wsparcia dla tych, którzy zwracają się do nas o pomoc w upowszechnianiu praw człowieka.

Za pomocą jakich taktyk można przekształcić naszych przeciwników (lub potencjalnych przeciwników) w sojuszników?

„Głęboko zakorzenionych prądów autorytarnych nie można odwrócić z dnia na dzień – czasami zyskują nad nami przewagę, zmuszając nas do zrobienia kilku kroków wstecz. Tak było w marcu 2004 roku, kiedy Citizens' Watch zorganizowało razem z sędziami pokoju z kilku regionów rosyjskich dwudniową konferencję poświęconą dyskusji nad problemami rozwoju niezależności sądów na rosyjskim północnym zachodzie i w innych rejonach kraju. Zaprośiliśmy kilku sędziów Sądu Najwyższego, którzy według naszej wiedzy najbardziej aktywnie działali w dziedzinie rozwoju sądownictwa, jak i przedstawicieli administracji Petersburga oraz innych miast regionu.

Na dwa tygodnie przed konferencją zostaliśmy poinformowani, że władze Sądu Najwyższego wydały zaproszonym sędziom zakaz uczestniczenia w naszej konferencji, jak i jakichkolwiek innych inicjatywach wspieranych przez organizacje pozarządowe. Lokalni sędziowie wykazali jednak postawę godną niezależnego statusu, jaki został im przyznany w Rosji w roku 1992 i pojawili się na konferencji, która odbyła się w Sądzie Miejskim Petersburga, również zaangażowanym w naszą inicjatywę. Przybyli sędziowie okazali się na tyle odważni, że zadziałali wbrew wytycznym swoich kolegów położonych

znacznie wyżej w hierarchii. Udowodnili tym samym, że naszych działań nie uruchomiliśmy w całkowitej próżni.”

— Boris Pustintsev, *Citizens' Watch*, Rosja

Pozycja udziałowców: Przedstawianie uchwał akcjonariuszy w celu skłonienia dużych korporacji do przyjęcia bardziej odpowiedzialnych społecznie praktyk handlowych, włącznie z polityką ochrony praw człowieka

Inwestorzy oraz udziałowcy dużych firm są często pomijani jako potencjalni działacze na rzecz poprawy ochrony praw człowieka w dziedzinach związanych z gospodarką.

Centrum Zaangażowania na rzecz Odpowiedzialności Korporacyjnej (*Interfaith Center on Corporate Responsibility*, ICCR), koalicja 275 zaangażowanych społecznie inwestorów instytucjonalnych w Ameryce Północnej, promuje podejmowanie uchwał przez akcjonariuszy dużych korporacji nakierowanych na zmianę niesprawiedliwych lub krzywdzących praktyk dużych korporacji. W samym tylko roku 2003 organizacje zrzeszone w ICCR dysponowały portfelem inwestycji w łącznej wysokości 110 miliardów dolarów.

Członkowie ICCR badają społeczne i ekologiczne tło działalności firm, w które zamierzają inwestować. Zamiast sprzedawać udziały w firmach, które stosują krzywdzące praktyki, ICCR wykorzystuje swoje wpływy własnościowe jako narzędzie nacisku na firmy, by zmieniły sposób działania.

Jako akcjonariusze członkowie ICCR przedstawiają projekty uchwał dotyczących społecznych aspektów działalności firm, które poddawane są pod głosowania na corocznych walnych zgromadzeniach. W jednym przypadku dziewięciu związanych z ICCR udziałowców przedłożyło stosowny projekt uchwały zgromadzeniom akcjonariuszy banku Amalgamated i innych korporacji. Uchwała wzywała władze korporacji Unocal do wdrożenia polityki pracowniczej opartej na Deklaracji Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO) o Fundamentalnych Zasadach i Prawach w Pracy i został przedłożony akcjonariuszom Unocal w 2002 roku. Udziałowcy argumentowali, że wizerunek Unocal znacznie ucierpiał na skutek wielokrotnie potępianych praktyk handlowych związanych z realizowanym przez firmę projektem budowy rurociągu w Birmie, co efektywnie zniechęcało do nabywania udziałów korporacji. Uchwała przegłosowana została na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy najwyższą ilością głosów spośród projektów uchwał dotyczących ochrony praw pracowniczych i praw człowieka, czym zwróciła na siebie uwagę zarządu i osób wysoko usytuowanych we władzach firmy. W roku 2003 Unocal formalnie przyjął politykę pracowniczą opartą na deklaracji ILO. W roku 2004, po przedstawieniu przez członków ICCR projektu stosownej uchwały, władze Occidental Petroleum zgodziły się na zaadaptowanie kompleksowej polityki związanej z ochroną praw człowieka. ICCR publikuje corocznie tzw. *Proxy Resolutions Book* zawierającą wszystkie projekty uchwał przedstawione akcjonariuszom w danym roku, aby umożliwić świadome podejmowanie managerom

głosującym jako pełnomocnicy akcjonariuszy², a obecni na rynku inwestorzy mogli zaobserwować aktualne trendy w dziedzinie odpowiedzialności dużych korporacji.

Każdego roku instytucje zrzeszone w ICCR przedkładają udziałowcom ponad 100 projektów uchwał związanych z tematyką społeczną oraz ochroną środowiska. W wielu przypadkach uchwały stanowią punkt wyjścia dla negocjacji pomiędzy zaangażowanymi społecznie inwestorami a menedżerami wielkich korporacji.

Chociaż opisane uchwały akcjonariuszy nie mają (w amerykańskim prawie spółek – przyp. tłum.) charakteru wiążącego, zazwyczaj pociągają za sobą odpowiednią reakcję organów spółek, jeżeli za konkretną uchwałą stoi odpowiednio duża liczna udziałowców. ICCR to słyszalny głos w dyskusji o prawach człowieka od roku 1971. Co nie mniej istotne, przyjęta przez koalicję taktyka pokazuje rzeszy ludzi, jak można aktywnie i samodzielnie uczestniczyć w propagowaniu ochrony praw człowieka poprzez zmianę sposobu własnego inwestowania.

Pozorowane sądy: Urządzanie pozorowanych rozpraw sądowych w celu upublicznienia naruszeń praw człowieka i oddziaływania na politykę społeczną państwa

Naruszenia praw człowieka nie muszą się definitywnie zakończyć, by skutecznie wykorzystać jego historię dla odbudowania i pogodzenia społeczności oraz mobilizacji opinii publicznej. W Nigerii grupa działaczy praw człowieka utworzyła pozorowany trybunał skupiony na kwestii ochrony praw kobiet.

Organizacja na Rzecz Praw Człowieka Kobiet BAOBAB (*BAOBAB for Women's Human Rights*) razem z Centrum Rozwoju i Dokumentacji Zasobów Obywatelskich (*Civil Resource Development and Documentation Centre*) zorganizowały pierwszy Narodowy Trybunał Przeciwko Przemocy Wobec Kobiet. Trybunał, którego posiedzenie odbyło się w marcu 2002 roku w Abudży, stolicy Nigerii, był nieoficjalny (nie stanowił organu władzy sądowniczej państwa), a jego wyroki nie były prawnie wiążące, zeznania świadków były jednak całkowicie prawdziwe. Trzydzieści trzy kobiety dały świadectwo swoich przeżyć, dając opinii publicznej obraz cierpień, jakich doznają kobiety w swoich domach, społecznościach oraz z rąk funkcjonariuszy państwowych, włączając w to molestowanie seksualne, przemoc domową, gwałty oraz przymusowe obrzezanie (*female genital mutilation*, FGM).

Sędziowie Trybunału, wszyscy narodowości nigeryjskiej, zostali wybrani na podstawie swego autorytetu i zaangażowania w ochronę praw kobiet. Było wśród nich dwóch sędziów (w tym jeden orzekający w Sądzie Najwyższym), były ambasador, członek Narodowej Komisji Praw Człowieka i były prokurator generalny. Posiedzenia Trybunału były otwarte dla publiczności, a organizatorzy zaprosili dodatkowo dziennikarzy, policjantów, urzędników, parlamentarzystów i obserwatorów międzynarodowych. Poszczególnymi typami naruszeń praw człowieka zajmowano się w trakcie oddzielnych sesji. Skład

² W amerykańskim prawie spółek w związku ze znacznym rozproszeniem akcjonariatu wykształciła się instytucja tzw. *proxy voting*, polegająca na wykonywaniu prawa głosu z akcji przez jeden duży podmiot (np. bank lub instytucję finansową) w imieniu wielu drobnych akcjonariuszy (najczęściej osób fizycznych), na podstawie specjalnego upoważnienia (*proxy*) udzielonego przez tych ostatnich (przyp. tłum.).

sędziowski wysłuchiwał kolejno składanych zeznań, po czym obradował niejawnie. Następnie zamiast wyroku sędziowie ogłaszali stosowne rekomendacje co do polityki państwowej.

Działalność trybunału, jak i dotyczące jej relacje mediów, znacząco przyczyniły się do podniesienia poziomu świadomości społecznej odnośnie skali naruszeń, jakim poddawane są kobiety w Nigerii. Przyspieszyło to uchwalenie stanowej (Nigeria jest państwem federalnym – przyp. tłum.) legislacji dotyczącej różnych zagadnień związanych z kobietami oraz krajowej ustawy zwalczającej przemoc wobec kobiet.

Przeczytaj więcej o tej taktyce w Zeszycie Taktycznym dostępnym na stronie projektu „Nowe Taktyki” www.newtactics.org, w dziale: *Tools for Action* (Narzędzia działania).

Podobne trybunały mogą podnosić poziom świadomości obywatelskiej tylko wówczas, gdy wiedza o ich działalności zostaje szeroko rozpowszechniona, stąd też sukces inicjatywy BAOBAB wymagał zaplanowania skutecznej strategii medialnej, zdecydowanego zarządzania, jak i dokonania przemyślanych założeń natury politycznej. Przykładowo, BAOBAB nie zdecydowała się na zaproszenie ekspertów zagranicznych do pełnienia roli sędziów, aby uniemożliwić rządowi nigeryjskiemu dyskredytowanie prac Trybunału jako „zewnętrznej ingerencji”. Inne organizacje zamierzające wdrożyć tę taktykę powinny ostrożnie dobrać kryteria utworzenia oraz zakres prac swoich trybunałów w celu osiągnięcia możliwie największego wpływu na jego zakładanych odbiorców. Podobne trybunały były już wiele razy wykorzystywane w społecznościach na całym świecie dla osiągania różnych celów, jak gromadzenie informacji o naruszeniach oraz podnoszenie świadomości społecznej.

Znalezienie ludzi gotowych złożyć zeznania [przed Trybunałem – przyp. tłum.] stanowiło ogromne wyzwanie, poczynwszy od poszukiwania świadków, poprzez objęcie ich opieką, aż po skłonienie ich do wystąpienia. Przekonania religijne i obyczajowe części osób powstrzymywały je od opowiedzenia ich historii. Inni wyrażali obawę przed ujawnieniem swojej tożsamości. Powszechnie potencjalni świadkowie obawiali się przyjęcia ich publicznych zeznań przez ich własne społeczności i perspektywy wypchnięcia poza margines społeczny. Zapobiegliśmy temu poprzez zmianę wyglądu świadków podczas składania zeznań.

- Mufuliat Fijabi, BAOBAB, Nigeria

TAKTYKI ALTERNATYWY

Przedstawione w tym rozdziale taktyki mają na celu stworzenie różnym grupom osób – rodzicom, przedsiębiorcom czy konsumentom – możliwości wyboru sposobu działania zgodnego z postulatami ochrony praw człowieka.

Jeżeli rodzice zmuszeni są posłać dzieci do pracy, by zapewniły rodzinie środki utrzymania, wsparcie finansowe dla rodziny może stanowić skuteczny bodziec do pozostawienia dzieci w szkole. Dążenia przedsiębiorców do obniżenia kosztów pracy poprzez zatrudnianie dzieci można ukrócić poprzez uzależnianie udzielenia kredytu od stosowanych praktyk pracowniczych lub poprzez otwarcie się rynków zbytu dla dóbr wytwarzanych bez wyzysku. Pokolenie konsumentów otwarcie wyrażających swoje poglądy będzie dla budujących swą pozycję rynkową przedsiębiorstw bodźcem do przestrzegania praw człowieka.

Choć taktyki, które przedstawiliśmy w tym rozdziale koncentrują się, przede wszystkim, na środkach o charakterze finansowym, innego rodzaju motywacja może okazać się równie skuteczna – przykładowo, uznanie, prestiż i pozycja w społeczności międzynarodowej może motywować zarówno ludzi, jak i rządy.

Z ulicy do szkoły: zapewnianie rodzinom funduszy pozwalających na wysłanie dzieci do szkoły zamiast do pracy

Ubóstwo jest jednym z zasadniczych przyczyn zjawiska pracy dziecięcej. Wielu rodzinom do przetrwania konieczne są pieniądze zarabiane przez dzieci, dlatego też nie są w stanie posłać dzieci do szkoły. W Brazylii stworzono program wsparcia finansowego dla rodzin umożliwiający dzieciom edukację.

Brazylijski program „Bolsa Escola” zapewnia rodzinom comiesięczne stypendium, dzięki któremu dzieci mogą chodzić do szkoły, zamiast pracować. Program, rozpoczęty w mieście Brasilia, stworzony został zgodnie z założeniem, że „pracujące dzieci dnia dzisiejszego to biedni dorośli jutra”. Od 2001 roku „Bolsa Escola” prowadzony jest na skalę ogólnokrajową.

Programem „Bolsa Escola” zarządza Ministerstwo Edukacji. Rodziny zakwalifikowane do programu otrzymują comiesięczne zapomogi pieniężne oraz karty bankomatowe, które umożliwiają im łatwy dostęp do otrzymanych świadczeń. Rodziny muszą spełnić następujące kryteria: dzieci muszą znajdować się w wieku pomiędzy 6 i 15 lat i nie mogą opuścić więcej niż dwóch dni szkoły w każdym miesiącu; każdy bezrobotny dorosły w rodzinie musi być zarejestrowany w Narodowym Systemie Zatrudnienia (SINE) i aktywnie poszukiwać pracy; rodzina musi przebywać na terytorium Brazylii od co najmniej pięciu lat. Każda zakwalifikowana rodzina otrzymuje stypendium na minimum dwa, a maksymalnie osiem lat. Jeżeli dziecko nie wywiąże się z obowiązku frekwencji na lekcjach, stypendium wstrzymywane jest na dany miesiąc.

Poza walką z ubóstwem i motywowaniem dzieci do kontynuowania swojej edukacji, opisywana taktyka widocznie zmniejszyła liczbę pracujących dzieci, jak i liczbę dzieci usuwanych co roku ze szkół. Do chwili obecnej „Bolsa Escola” udzieliła pomocy 8 289 930 dzieciom. Wdrożona w całym kraju „Bolsa Escola” stała się programem socjalnym o najszerszym zakresie na świecie.

Rodziny są najczęściej współwinne zjawiska pracy dziecięcej – choć raczej z konieczności, niż wyboru – a opisywana taktyka stwarza im alternatywę. Wykorzystywane w programie karty bankomatowe nie różnią się wyglądem od zwykłych kart płatniczych, co pozwala uniknąć stygmatyzacji społecznej związanej z ubóstwem i pobieraniem zasiłku socjalnego. Podejście to z oczywistych względów wymaga znaczących nakładów pieniężnych, jak i nakładów organizacyjnych związanych z zarządzaniem programem i koordynacją współpracy pomiędzy różnymi instytucjami i agencjami rządowymi.

Jakie bodźce poza pieniędzmi będą stanowić pozytywną motywację dla Twoich przeciwników lub potencjalnych sojuszników?

Łączenie kredytów i praw człowieka: Oferowanie kredytów na korzystnych warunkach małym przedsiębiorcom pod warunkiem niekorzystania z pracy dziecięcej

Grupa działaczy w Bangladeszu przedstawia społecznościom lokalnym alternatywę dla wykorzystania pracy dzieci organizując udzielane na korzystnych warunkach kredyty dla przedsiębiorców, którzy nie stosują tego proceduru.

Komitet Rozwoju Wsi w Bangladeszu (BRAC) administruje programem „Kredyt i Wsparcie dla Małych Przedsiębiorstw” (*Micro Enterprise Lending and Assistance*, MELA), oferującym kredyty na korzystnych warunkach małym przedsiębiorcom, którzy w normalnych warunkach nie byłoby w stanie uzyskać kredytu, pod warunkiem ich zobowiązania się do niezatrudniania dzieci w działalności przedsiębiorstwa.

Program kredytowania przeznaczony jest dla istniejących lub nowotworzonych, dobrze rokujących przedsiębiorstw, w szczególności w branżach tekstylnej, przetwórstwa żywności, usługowej oraz transportowej. Potencjalnym kredytobiorcom bardzo zależy na uzyskaniu kredytu, wynoszącego od 300 do 3500 dolarów amerykańskich wraz z 15 – procentowym kosztem transakcji. Średnia wysokość kredytu to 1000 dolarów. Kredytobiorcy przystają na przedstawione im warunki głównie dlatego, że zwykle banki bardzo niechętnie pożyczają pieniądze mieszkańcom wsi oraz wymagają jednorazowej spłaty kredytu, zamiast comiesięcznej spłaty ratalnej. Spłaty kredytów udzielanych przez MELA rozłożone są natomiast na rok lub dwa lata.

BRAC monitoruje działania podejmowane przez swoich kredytobiorców by upewnić się, że wywiązują się z zaciągniętych zobowiązań. Działacze terenowi organizacji gotowi są niezwłocznie zareagować w razie stwierdzenia jakichkolwiek przypadków naruszeń praw człowieka bez względu na to, czy są one dokonywane bezpośrednio przez osoby korzystające z kredytów BRAC.

Od momentu rozpoczęcia działalności w roku 1996, z programu kredytowego skorzystało w Bangladeszu 45 000 osób, za każdym razem w związku z przedsięwzięciami nie angażującymi pracy dziecięcej. Program jednocześnie generuje zatrudnienie poprzez zastrzyk kapitału dla lokalnych przedsiębiorstw, podnosi świadomość społeczną problemu pracy dziecięcej oraz zmniejsza skalę tego procederu.

Charakter motywacji jest tutaj jednoznaczny. BRAC zidentyfikowało potrzebę i zaspokaja ją, przedstawiając jednocześnie swoje żądania w zakresie przestrzegania praw człowieka. Opisywana taktyka może zostać wykorzystana również w innych sytuacjach, gdzie istnieją powiązania pomiędzy działalnością finansową a ochroną praw człowieka na polach takich, jak ochrona przed dyskryminacją, gwarantowanie godziwego wynagrodzenia czy zapewnianie bezpiecznych warunków pracy. Same w sobie kredyty powinny być na tyle atrakcyjne, by przyciągnąć wystarczająco dużo chętnych, przykładowo dzięki niższym odsetkom lub korzystniejszym niż w zwykłych bankach warunkom spłaty.

Oznaczenia przeciwko pracy dziecięcej: Tworzenie rynków zbytu dla uczciwie produkowanych towarów

Konsumenci, kredytodawcy, akcjonariusze lub inne osoby niestykające się bezpośrednio z problemami pracy dziecięcej, nieuczciwych praktyk pracowniczych czy świadomej degradacji środowiska naturalnego często odczuwają potrzebę zajęcia wyraźnego stanowiska względem podobnych naruszeń. Nie zawsze jednak dysponują informacją konieczną do podjęcia stosownych działań. Fundacja *Rugmark* zajmuje się dostarczaniem ludziom, którzy znajdują się daleko od miejsca produkcji kupowanych przez siebie towarów informacji pozwalających na dokonanie wyboru konsumenckiego zgodnego ze standardami ochrony praw człowieka.

Oznaczenie *Rugmark*, przedstawiające uśmiechniętą twarz na tle dywanu, stało się znakiem rozpoznawczym dynamicznej inicjatywy mającej na celu identyfikację i promocję ręcznie tkanych dywanów produkowanych bez wykorzystania dziecięcej siły roboczej. Fundacja *Rugmark* przyznaje specjalne „licencje” eksporterom dywanów, którzy zgadzają się nie wykorzystywać dzieci do pracy w swoich przedsiębiorstwach, jak i dobrowolnie poddać się systemowi monitoringu, który przewiduje niezapowiedziane kontrole rejestrów eksportowych, jak i inspekcje zakładów tkackich. Dzieci znalezione w zakładach podczas inspekcji zostają zwolnione przez *Rugmark*, która zapewnia im ponadto bezpłatną edukację.

Prowadzone na własne potrzeby dochodzenia *Rugmark* podzieliła na trzy etapy:

1. Wydanie licencji poprzedzone serią inspekcji. Inspektorzy wynajęci i przeszkoleni przez *Rugmark* bądź to zatwierdzają przedsiębiorcę, bądź też, w razie znalezienia dowodów świadczących o korzystaniu z pracy dziecięcej, wyznaczają przedsiębiorcy termin do zaprzestania tej praktyki.
2. Niezapowiedziane, losowe inspekcje, wymagane do objęcia certyfikatem dywanów wyprodukowanych w okresie przeprowadzenia inspekcji.

3. „Namierzanie dywanów” – każdy produkt objęty certyfikatem *Rugmark* może w dowolnej chwili zostać zidentyfikowany ze względu na nazwę wytwórcy, miejsce wytworzenia oraz dane eksportera.

Rugmark w swojej pracy stanęła wobec wielu wyzwań. W związku z rozproszeniem zakładów tkackich w Indiach na ogromnym terytorium regularne inspekcje są bardzo utrudnione. Struktura tej gałęzi przemysłu nie jest zresztą jednolita. Podczas gdy część eksporterów związana jest bezpośrednio z konkretnymi zakładami, wielu z nich zatrudnia pośredników, co skutecznie opóźnia określenie pochodzenia produktów istotne w procesie przyznawania certyfikatu. Mimo to, ponad 4000 dzieci w Indiach, Pakistanie i Nepalu zostało uratowanych dzięki programom *Rugmark*, a osiągnięty przy tym rozgłos zapobiegł zatrudnieniu w zakładach tkackich tysięcy innych dzieci.

Zasadnicze dla sukcesu odniesionego przez *Rugmark* było zrozumienie, że istnieje rosnący popyt na produkty wytwarzane bez wykorzystania pracy dziecięcej. *Rugmark* prowadzi swoją działalność na poziomie nie konsumentów, a importerów, których musi w związku z tym stale przekonywać o istnieniu chłonnego rynku zbytu na podobne produkty. Importerzy dywanów znakowanych przez *Rugmark* wnoszą poza kosztem zakupu dywanów opłatę wynoszącą 1,75% rocznej kwoty importu, z której część przeznaczana jest na programy edukacyjne i resocjalizacyjne dla dzieci. W zamian *Rugmark* promuje sprzedawców detalicznych mających w ofercie dywany noszące oznaczenie. O takich sprzedawcach wspomina się w materiałach przygotowywanych przez *Rugmark*, jak i podczas wydarzeń, w których *Rugmark* odgrywa wiodącą rolę, przykładowo Światowym Dniu Przeciwko Pracy Dzieci. Sprzedawcom detalicznym zapewnia się również materiały wyjaśniające, jak duże znaczenie społeczne ma kupno oznakowanych dywanów. *Rugmark* przekonuje importerów oraz sprzedawców detalicznych, że dystrybucja oznakowanych dywanów nie tylko zapewnia dotarcie do bardzo licznej rzeszy konsumentów zainteresowanych tym produktem, ale i trwale wzmacnia publiczny wizerunek ich firm.

Oznaczenie *Rugmark*, podobnie jak wiele innych systemów oznaczeń wprowadzonych w przeciągu ostatniej dekady, zapewnia konsumentom informacje konieczne do uniknięcia finansowego przyczynienia się do naruszeń praw człowieka. Jednocześnie podnosi poziom świadomości problemów związanych z konkretnym produktem oraz stymuluje popyt na produkty wytwarzane oraz wprowadzane na rynek w sposób uczciwy. Jako, że głównym celem producentów jest dostęp do rynku, sama w sobie inicjatywa jest dla nich skutecznym bodźcem do współpracy.

Podobne programy narażone są na rozmycie skojarzeń związanych z ich „markami”, jeżeli nie towarzyszy im odpowiednio rygorystyczny system monitoringu, zazwyczaj skomplikowany oraz wymagający znacznych nakładów finansowych. Programy te powinny być ponadto prowadzone przy zastosowaniu innych taktyk podnoszących wrażliwość społeczną na dany problem oraz opartych na polityce informacyjnej wyjaśniającej konsumentom i producentom, dlaczego powinni być zainteresowani zmianami w procesie wytwarzania produktów.

Wiodąca rola przedsiębiorstw: Wdrażanie na wszystkich etapach produkcji mechanizmów ułatwiających monitorowanie i eliminowanie naruszeń praw człowieka

Reebok jest jedną najbardziej rozpoznawalnych na skalę globalną marek, która swoją pozycję zawdzięcza między innymi wkładowi w ochronę praw człowieka poprzez działalność monitoringową.

W roku 1996 korporacja *Reebok International* zainicjowała monitorowanie fabryk, znakowanie produktów oraz programy edukacyjne mające zapobiegać wykorzystaniu pracy dziecięcej w produkcji piłek marki *Reebok* w Pakistanie.

Według szacunków jedną piątą pracowników zatrudnionych przy produkcji piłek w prowincji Sialkot w Pakistanie stanowiły dzieci. Standardy ochrony praw człowieka przyjęte przez *Reebok* wymagają, by pracownicy w fabrykach korporacji mieli nie mniej niż 15 lat – lub więcej, jeżeli wymagają tego lokalne przepisy prawne.

Po wejściu na rynek produkcji piłek do piłki nożnej *Reebok* podjął zdecydowaną inicjatywę przeciwko pracy dziecięcej poprzez skoncentrowanie całej produkcji, włącznie z szyciem piłek, w jednej, kompleksowej i zaawansowanej technicznie fabryce w Sialkot. Cała praca wykonywana jest na terenie fabryki, bez wykorzystania pracowników dziecięcych. Inspektorzy monitorują okresowo poszczególne części fabryki, przeprowadzając wywiady z robotnikami i pracownikami nadzorującymi. Utrzymują ponadto kontakty ze społecznością lokalną, jak i wizytują otaczające fabrykę wioski by upewnić się, że żadne piłki *Reebok* nie są szyte poza terenem fabryki. Po przeprowadzeniu tych czynności piłki otrzymują oznaczenie „Gwarancja: wyprodukowano bez wykorzystania pracy dziecięcej”. Zapewnia to konsumentom wybór uwzględniający sposób produkcji piłek, budując jednocześnie społeczną świadomość problemu pracy dzieci w przemyśle produkcji artykułów sportowych.

W rezultacie koncentracji produkcji w jednym, stale monitorowanym zespole fabrycznym, *Reebok* był w stanie wyprodukować dziesiątki tysięcy piłek bez korzystania z pracy dziecięcej.

W roku 1997 *Reebok* stworzył program „Pomoc Edukacyjna *Reebok* dla Pakistanu” (*Reebok Educational Assistance to Pakistan, R.E.A.P.*), przeznaczając na jego działalność milion dolarów amerykańskich dla wspierania lokalnego systemu edukacji w regionie, gdzie produkowane są piłki. Również w 1997 roku *Reebok* wraz z Towarzystwem na rzecz Postępu Edukacyjnego w Sialkot utworzył Instytut Chanaan, współpracujący z rodzinami z lokalnej społeczności na rzecz umieszczania dzieci w szkołach i wyłączania ich ze środowiska potencjalnych pracowników.

Reebok dostrzegł popyt na produkty wytwarzane bez wykorzystania pracy dziecięcej i postanowił zaspokoić go. Kilka lat zajęło zbudowanie odpowiedniego stopnia społecznej świadomości wokół problemu. Jako międzynarodowa korporacja z dużym udziałem w rynku, *Reebok* znajdował się w wyjątkowo korzystnej pozycji do wywierania wpływu na całość łańcucha produkcji i dystrybucji swoich produktów. Stanowi to ważny aspekt opisywanej taktyki; rosnąca liczba etapów, na jakich znajduje się produkt od postaci surowego materiału aż po nabycie przez konsumenta sprawia, że monitorowanie

naruszeń praw człowieka w dzisiejszej globalnej gospodarce jest utrudnione. *Reebok* zdał sobie sprawę z konieczności konsolidacji owych etapów dla zapewnienia, że towar wytwarzany jest bez wykorzystania pracy dziecięcej.

Opisana taktyka znakowania towarów może zostać użyta do zaspokojenia popytu rynkowego na inne uczciwie wytwarzane dobra: plony, za które rolnicy otrzymują godziwą zapłatę, produkty pochodzące z fabryk, gdzie robotnikom oferowana jest dobra płaca czy też produkty wytwarzane w sposób nie degradujący środowiska naturalnego.

Należy zadać sobie pytanie, czy i kiedy gospodarka i przedsiębiorcy mogą stać się sojusznikiem w naszej działalności.

TAKTYKI ODBUDOWY

W latach 1980 - 2000 w Peru zaginęło lub zostało zamordowanych ponad 70 000 ludzi. Większość ofiar pochodziła z ubogich rolniczych rodzin, które były w znacznym stopniu wykluczone z życia gospodarczego i politycznego w kraju. Działacze praw człowieka w Peru zwrócili na ten problem uwagę międzynarodowej opinii publicznej oraz organizacji międzynarodowych, co doprowadziło do utworzenia Komisji Prawdy i Pojednania, w której pracach uczestniczyłam.

Komisja, która zamknęła swoją działalność wydaniem w sierpniu 2003 r. raportu końcowego, uniemożliwiła państwu dalsze ignorowanie żądań domagających się sprawiedliwości, kierowanych przez rodziny zaginionych. Praca komisji, chociaż była niewątpliwym osiągnięciem w dziedzinie praw człowieka, była jedynie pierwszym krokiem w szerszym procesie przywracania sprawiedliwości i prawa dla wszystkich mieszkańców Peru.

W tym rozdziale przedstawione zostały osoby i organizacje, takie jak Komisja Prawdy i Pojednania, których działania były częścią procesu przywracania sprawiedliwości i odbudowy społeczności po okrutnych naruszeniach praw człowieka. Niektóre spośród tych osób i organizacji utrwały świadectwa naruszeń, uniemożliwiając państwu i społeczeństwu zignorowanie ich. Inni pomagali powrócić do równowagi społecznościom i jednostkom dotkniętym naruszeniami. Jeszcze inni domagali się sprawiedliwości zarówno dla ofiar, jak i dla sprawców.

W pracy Komisji, sprawiedliwość oznaczała ukaranie prześladowców, uzyskanie odszkodowań – zarówno grupowych jak i indywidualnych – dla ofiar oraz zapewnienie, że popełnione zbrodnie już się nie powtórzą. Odszkodowania są ważną częścią urzeczywistniania sprawiedliwości w Peru, jako że rząd ma dług wobec ofiar, którym nie udzielił ochrony, a także ponieważ odszkodowania pozwalają członkom społeczeństwa odzyskać utracone prawa.

Inne grupy używały odmiennych technik, aby przywrócić sprawiedliwość w swoich społecznościach. Mam nadzieję, że wiele spośród tych taktyk okaże się użyteczne dla Waszej pracy.

— Sofia Macher

b.członkini Komisji Prawdy i Pojednania

b. koordynator, Narodowy Koordynator ds. Praw Człowieka, Peru

Potrzeba twórczego działania na rzecz praw człowieka nie kończy się, gdy wraz z zakończeniem wojny lub obaleniem reżimu ustają naruszenia praw człowieka, bądź kiedy ofiary zostają uwolnione lub udaje im się uciec. Trwa ona, nawet wówczas, gdy od dokonania naruszeń minęło wiele czasu. Wpływ naruszeń praw człowieka wychodzi poza bezpośrednio zadane cierpienie: może zniszczyć strukturę danej społeczności, doprowadzić do kryzysu ekonomicznego i zniszczenia społeczeństwa obywatelskiego.

Zapadająca cisza może uniemożliwić ofiarom, ich rodzinom i społecznościom, z których pochodzą odbudowę struktur społecznych; powstrzymać wymierzenie sprawiedliwości sprawcom naruszeń oraz udaremnić społecznościom pojednanie i powrót do normalnego funkcjonowania. Taktyki opisane w tym rozdziale zostały zastosowane w pracy na rzecz powrotu przez ofiary i ich społeczności do utraconej równowagi, sprawiedliwości i pojednania, do odbudowy struktury społecznej i stworzenia wizji wolnego i uczciwego społeczeństwa.

Tradycyjnie wprowadzą się rozróżnienie pomiędzy sprawiedliwością odszkodowawczą a sprawiedliwością odwetową, gdzie sprawiedliwość odszkodowawcza koncentruje się na uleczeniu ofiar, sprawców i społeczności, zaś sprawiedliwość odwetowa podkreśla znaczenia ukarania sprawców i odszkodowaniu dla ofiar. Oba te podejścia mają znaczenie i są użyteczne w realizacji zadania odbudowy zniszczonej wspólnoty, stąd oba zostały uwzględnione.

Opisane taktyki, chociaż najczęściej koncentrują się na przeszłości, odgrywają ważną rolę w zapobieganiu przyszłym naruszeniom. Zostały wykorzystane do wzmocnienia naruszonej wspólnoty, przeciwdziałają bezkarności chroniącej sprawców; wymierzają im karę i wskazują, że naruszenia nie będą tolerowane; tworzą zapis naruszeń, który dokumentuje cierpienie ofiar i ich rodzin; wskazują schemat dokonania naruszeń, co przy zachowaniu czujności może pomóc rozpoznać zagrożenie naruszeniami i przeciwdziałać im w przyszłości.

Taktyki opisane w tym rozdziale zostały podzielone na trzy sekcje.

1 Ochrona pamięci o naruszeniach — taktyki, które ujawniają charakter i zakres naruszeń praw człowieka lub identyfikują sprawców i ofiary.

2 Wzmacnianie jednostek i społeczności — taktyki, które obejmują działania z zakresu zdrowia psychicznego, terapii i innych technik powrotu jednostek i społeczeństw do równowagi.

3 Dążenie do uzyskania rekompensaty — taktyki, które dążą do sprawiedliwości poprzez postępowanie sądowe, wymierzenie kar, odszkodowanie i inne środki.

OCHRONA PAMIĘCI O NARUSZENIACH

Często staramy się wymazać z pamięci naruszenia praw człowieka, o których się dowiadujemy, których jesteśmy świadkami i których sami doświadczamy. Zapominając o naruszeniach, pozostawiamy nienaprawione krzywdy, co może otworzyć drogę do kolejnych naruszeń. Taktyki opisane w tej sekcji tworzą trwałą i publicznie dostępną dokumentację naruszeń i sposobu, w jaki zostały dokonane. Bez takiej dokumentacji pamięć może się zatrzeć, jako że istniejące dokumenty mogą być rozproszone albo dostęp do nich jest utrudniony z uwagi na biurokratyczne procedury. Dokumenty opisujące naruszenia praw człowieka mają także tendencję do „znikania”, jeśli nie są chronione. Tam gdzie dokumentacja istnieje,

uzyskanie do niej dostępu i upublicznienie danych może wymagać szczególnych zabiegów. W sytuacjach, gdzie jedyny dowód stanowią ciała pogrzebane w anonimowych lub masowych grobach, konieczne są taktyki wykorzystujące wyspecjalizowane techniki medycyny sądowej. W innych przypadkach, informacje o naruszeniach są już publicznie znane, ale ponieważ doszło do nich jakiś czas temu, zachodzi obawa, że ludzie zapomną o tym, co się wydarzyło. Mechanizmy te nie tylko zachowują pamięć o naruszeniach, ale także pozwalają wyciągać z nich wnioski. W niektórych z opisanych poniżej sytuacji, tam gdzie do naruszeń dochodziło powszechnie i na szeroką skalę, państwowe komisje i trybunały dają ofiarom, ich rodzinom, i w niektórych wypadkach – sprawcom naruszeń, możliwość wypowiedzenia się.

Otwarcie akt i rejestrów, które zawierają informacje o naruszeniach prawach człowieka – w szczególności przypadkach śmierci, tortur i zniknięć – do publicznego wglądu może służyć kilku celom. Może dać rodzinom ofiar pocucie „dokonania rozliczenia”, pomagając im zamknąć przeszłość lub dokonać tradycyjnie przyjętych w swojej kulturze rytuałów żałobnych. Pomaga także rodzinom zebrać informacje będące podstawą wystąpienia z pozwem przeciwko sprawcom. Publicznie dostępne archiwa mogą także stać się widocznym i namacalnym dowodem pamięci, stanowiąc platformę dla dyskusji społecznej i będąc, w pewien sposób, głosem ofiar.

Odpowiedź dla rodzin ofiar: Dokumentacja naruszeń praw człowieka jako środek urzeczywistnienia sprawiedliwości.

W Kambodży udokumentowano zbrodnie ludobójstwa dokonane przez Czerwonych Khmerów i publicznie udostępniono zebraną dokumentację, ocalając w ten sposób pamięć o tych, którzy padli ofiara ludobójstwa, jak i tych, którzy się go dopuścili.

Centrum Dokumentacji dla Kambodży (*Documentation Center of Cambodia* - DC-Cam) gromadzi dane ofiar i sprawców ludobójstwa, do którego doszło w Kambodży, dzięki czemu rodzina i przyjaciele mogą dowiedzieć się, jaki był los zaginionych. Jednocześnie DC-Cam zbiera informacje, które mogą stanowić dowód w postępowaniach sądowych przeciwko członkom Czerwonych Khmerów.

System identyfikowania akt w ramach DC-Cam pomaga rodzinom zarówno ofiar, jak i sprawców ustalić ich losy przeszukując szczegółową dokumentację prowadzoną przez reżim Czerwonych Khmerów w latach 1975–1979. DC-Cam składa się z czterech baz danych, w których skatalogowane zostały tysiące stron dokumentacji, zdjęć i protokołów. Projekt topograficzny, zrealizowany przy wykorzystaniu technologii GPS zidentyfikował 19 466 masowych grobów, 168 więzień i 77 innych śladów ludobójstwa w 170 okręgach Kambodży i prawie wszystkich prowincjach kraju.

Chociaż najczęściej dowody wskazują na to, że dana osoba została zamordowana przez Czerwonych Khmerów, wiedza o tym, co dokładnie się wydarzyło może pomóc rodzinom zamknąć ten rozdział, co umożliwi całej społeczności wyjście z traumy ludobójstwa. Akta zawierają niekiedy informacje o miejscu pochówku zwłok, co pozwala rodzinie dokonać odpowiednich rytuałów

pogrzebowych. Około 80 procent rodzin przychodzących do centrum, aby dowiedzieć się o los swoich bliskich, uzyskuje informacje o tym, co się wydarzyło.

Ostatecznym celem DC-Cam jest zachowanie żywej pamięci o ludobójstwie, pomoc mieszkańcom Kambodży w poszukiwaniu sprawiedliwości i przyczynienie się do budowy przyszłości bez ryzyka powtórzenia się takich zdarzeń.

Taktyka DC-Cam jest bardzo skuteczna w kraju takim jak Kambodża, gdzie ludność przez dłuższy okres czasu dotykana była poważnymi naruszeniami praw człowieka. Z tego doświadczenia mogą korzystać inne kraje, wychodzące z długiego okresu przemocy. Aby stworzyć centralną bazę danych, organizacja musi stwierdzić czy i jaka dokumentacja lub dowody pozostały po sprawcach naruszeń, konieczne może być także dokonanie ekshumacji i badań z zakresu medycyny sądowej (zob. str. 91). W Kambodży zbrodnie ludobójstwa wymierzone były przeciwko osobom wykształconym, co zniszczyło system wymiaru sprawiedliwości, powodując, że uzyskane informacje mogły być wykorzystane dopiero po odbudowie systemu.

W jaki sposób można udokumentować naruszenia praw człowieka w swojej społeczności? Jak można wykorzystać tę dokumentację na rzecz przywracania równowagi i sprawiedliwości?

Otwarcie archiwów okresu terroru: wykorzystanie prawa dostępu do akt ofiar naruszeń w dążeniu do wymierzenia sprawiedliwości

W Paragwaju, Centrum Dokumentacji i Archiwów (*Centro de Documentación y Archivo* - CDyA) wykorzystuje przepisy dające byłym więźniom przywilej *habeas data* — prawo do kontroli nad dokumentami związanymi z ich sprawą — do stworzenia „archiwum terroru”.

CDyA po 35 latach panowania w kraju dyktatury wojskowej udostępniło do publicznego wglądu archiwa policyjne.

Konstytucja Paragwaju, podobnie jak konstytucje pięciu innych krajów Ameryki Łacińskiej, zawiera prawo ochrony danych osobowych - *habeas data*: przysługujące byłym więźniom prawo do kontrolowania danych zebranych na ich temat. Po złożeniu wniosku o dostęp do swoich akt, Martin Almada, były więzień polityczny, w towarzystwie lokalnego sędziego, odnalazł w 1992 r. na posterunku policji w Lambare tysiące akt osób aresztowanych.

Znalezione akta szczegółowo dokumentują los więźniów – zadawane im tortury i inne naruszenia ich praw, stąd posłużyły do odtworzenia przebiegu zatrzymań indywidualnych osób w czasie kolejnych dyktatur, potwierdzenia przypadków zaginięć, a także zostały wykorzystane jako dowód w postępowaniach przeciwko byłym funkcjonariuszom policji i wojskowym z kilku krajów Ameryki Łacińskiej.

Sądy w Paragwaju, w tym Sąd Najwyższy, ostatecznie zadecydowały o publicznym udostępnieniu akt. Archiwa, obecnie pod kontrolą CDyA, są otwarte dla naukowców, badaczy, działaczy praw człowieka i wszystkich zainteresowanych. CDyA użyła akt jako podstaw pozwów, posłużyły one także do zorganizowania trybunałów sadzących głównych sprawców inspirowanych przez władze tortur i bezprawnych zatrzymań oraz do informowania o pracy paragwajskiej komisji prawdy. W stosunku do dwudziestu sądzonych funkcjonariuszy rządowych zapadły wyroki skazujące. Archiwum zostało także wykorzystane w sprawie ekstradycji generała Augusto Pinocheta z Wielkiej Brytanii do Hiszpanii w 1998 r.

CDyA utrwaliła 90 procent materiału na mikrofilmach, zapisuje je także w postaci cyfrowej. Obecnie trwają starania o wpisanie archiwów na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Dostępność szczegółowych informacji o naruszeniach praw człowieka ma podstawowe znaczenie dla tych, którzy padli ich ofiarą, jak również dla wymiaru sprawiedliwości po zakończeniu okresu naruszeń. Ustalenia Martina Almady w Paragwaju potwierdziły doświadczenia wielu więźniów i umożliwiły działania prawne.

O ile w Paragwaju akta zostały odnalezione przypadkowo, przez władze kilku krajów wykorzystana została taktyka świadomego otwierania archiwów dotyczących naruszeń praw człowieka. W Niemczech i kilku krajach Europy Wschodniej udostępniono akta ofiar działań tajnej policji. W Niemczech, archiwa udostępnia niezależna instytucja – tzw. Urząd Gaucka, są otwarte dla ofiar, ale nie dla każdego zainteresowanego. W ówczesnej Czechosłowacji i w innych krajach, archiwa otwierane były stopniowo i nie były udostępniane ofiarom, jednak niektóre akta zostały, wskutek luk w systemie, ujawnione do celów politycznych.

Takie podejście wywołało falę krytyki i było podstawą wielu przemyśleń. Tina Rosenberg w prowadzonym na Harvard Law School programie praw człowieka poświęconym komisjom prawdy, podkreśla, iż „fakt, że niemieckie archiwa zostały otwarte, pomógł rozwiązać problem braku wiarygodności akt”. Ofiary mogą potwierdzić czy osoby oskarżone o bycie informatorami istotnie dokonały czynów, które są im zarzucane. Stanowi to mechanizm samokontroli, nieobecny w modelu przyjętym w Czechosłowacji. Co więcej, w Niemczech ofiara może zdecydować czy chce upublicznić dane osoby, która na nią donosiła. Informacja taka nie ma charakteru z założenia publicznego.

Które z przepisów obowiązujących w danym kraju mogą przydać się do uzyskania dostępu do dokumentacji, która potwierdza naruszenia praw człowieka i identyfikuje sprawców?

Ocalenie pamięci: Koordynacja wysiłków wielu organizacji na rzecz przechowania archiwalnych informacji i stworzenie systemu dostępu do niej
--

Gdy na jaw wychodzą naruszenia praw człowieka, często powtarzane jest zobowiązanie „Nigdy więcej”. Przrzeczenie to nie może jednak zostać dotrzymane, jeśli pamięć o ofiarach, i tych, którzy przeciwstawiali się prześladowcom, nie pozostanie żywa. Niestety ważne informacje zawarte w dokumentach posiadanych przez liczne organizacje pozostają często nieznane na zewnątrz i nie są dostępne dla tych, którzy mogliby zapobiec powtórzeniu się naruszeń praw człowieka. *Memoria Abierta* jest związkiem ośmiu organizacji praw człowieka działających w Argentynie, które wspólnie stworzyły ogólnie dostępną bazę danych, mającą przyczynić się do trwałego upamiętnienia w świadomości zdarzeń z okresu reżimu.

Memoria Abierta stworzyła system dający dostęp do wszystkich publicznych archiwów, zawierających dokumenty, zdjęcia i protokoły, które stanowią świadectwo okrucieństw terroru państwowego w Argentynie, jego ofiar i osób, które stawiały mu opór. Oryginalne materiały przechowywane są w biurze *Memoria Abierta* oraz w biurach organizacji partnerskich; każdy użytkownik Internetu może przeszukać katalog plików. Baza danych zawiera łatwy w użyciu indeks wszystkich materiałów, zawierający także informacje o tym, gdzie przechowywane są oryginalne dokumenty, więc każda zainteresowana osoba może skontaktować się w tej sprawie z właściwą organizacją. W ramach projektu opracowane zostało specjalne oprogramowanie w formacie *open-source*, które może posłużyć do stworzenia podobnych baz danych przez inne organizacje.

Archiwum programu „Patrimonio Documental” składa się z pięciu części 1) właściwego programu „Partimonio Documental”, który zawiera około 22 000 dokumentów dotyczących terroru w okresie reżimu państwowego; 2) programu „Topografia pamięci” zawierającego mapy, dokumenty i oświadczenia związane z miejscami, gdzie dochodziło do naruszeń – ponad 340 miejsc tortur, które ukryte były na terenie całego kraju, w zwykłym budynkach; 3) Archiwum fotograficznego, zawierającego cyfrowe zdjęcia pochodzące z organizacji praw człowieka, prywatnych zbiorów i ze środków przekazu; 4) Archiwum zeznań zbierającego streszczenia ponad 320 rozmów przeprowadzonych z osobami, które padły ofiarą terroru; 5) własnych dokumentów ze zbiorów *Memoria Abierta*.

W skład *Memoria Abierta* wchodzi następujące organizacje: *Abuelas de Plaza de Mayo*, *Asamblea Permanente por los Derechos Humanos*, *Asociación Buena Memoria*, *Centro de Estudios Legales y Sociales*, *Familiares de Desaparecidos y Detenidos por Razones Políticas*, *Fundación Memoria Histórica y Social Argentina*, *Madres de Plaza de Mayo — Línea Fundadora* oraz *Servicio Paz y Justicia*. Partnerstwo tych organizacji zostało zawiązane, aby opracowywać i wspierać projekty nastawione na ocalenie wśród społeczności i jednostek pamięci o zdarzeniach, do których doszło w czasie dyktatury wojskowej. *Memoria Abierta* wspiera także inicjatywy promujące debatę na temat tworzenia miejsc pamięci. Archiwa wejdą w przyszłości w skład głównego zbioru Muzeum Pamięci.

Taktyka koordynowania działalności archiwów prowadzonych przez różne organizacje mogłaby zostać wykorzystana w każdym kraju, w którym więcej niż jeden podmiot gromadzi dane dotyczące praw człowieka. Może stanowić część projektu nastawionego na upamiętnienie, ale może także być

wykorzystana w krajach, gdzie liczne organizacje praw człowieka śledzą na bieżąco dokonywane naruszenia praw człowieka i potrzebują szerszego dostępu do informacji.

Antropologia sądowa: Wykorzystanie technik medycyny sądowej w ustalaniu tożsamości ofiar i przyczyn ich śmierci

W sprawach, w których dokumentacja nie istnieje lub jest niewystarczająca, medycyna sądowa może dać materiał potrzebny do wszczęcia postępowania przed sądem i dać rodzinom ofiar informacje, których poszukują. Zebrane materiały mają charakter specjalistyczny naukowy i dlatego mogą mieć większą siłę jako dowody dokonania naruszeń praw człowieka niż zeznania świadków i dokumenty. Przeprowadzenie ekshumacji pozwala rodzinom na dokonanie tradycyjnych rytuałów żałobnych oraz pochówku i chociaż członkowie rodzin ofiar nadal cierpią, mają możliwość przejścia dalej.

Na przestrzeni ubiegłych dwóch dekad Argentyńska Grupa Antropologii Sądowej (*Equipo Argentino de Antropología Forense* - EAAF) dokonywała ekshumacji szczątków ofiar terroru państwowego. W Argentynie za czasów dyktatury, w latach 1976–1983, zabitych zostało lub zaginęło dziesięć do trzydziestu tysięcy ludzi. EAAF stawia sobie trzy cele: przekazanie szczątków ofiar ich rodzinom; dostarczenie dowodów w postępowaniach toczących się przeciw sprawcom; oraz przeszkolenie i rozwinięcie umiejętności innych grup prowadzących badania z zakresu medycyny sądowej w krajach, które przeszły przez okres przemocy dokonywanej przez władze i muszą dokonać rozrachunku z przeszłością.

EAAF ma stały zespół badawczy, który analizuje informacje dotyczące osób zaginionych. Zespół zwykle rozpoczyna pracę od wstępnego dochodzenia nastawionego na stwierdzenie, gdzie dana osoba mogła zostać pogrzebana, któremu towarzyszą rozmowy z krewnymi, przyjaciółmi, innymi byłymi więźniami i współwięźniami, byłymi działaczami politycznymi. Rozmowy dotyczą cech fizycznych zaginionego i możliwego czasu i miejsca śmierci. EAAF bada także akta policyjne i urzędowe, zawierające rysopisy, odciski palców i raporty z autopsji – w tym celu często konieczne jest uzyskanie zezwolenia sądu. Jeśli zespołowi udaje się znaleźć odpowiednią ilość dokumentów, postępowanie przechodzi na kolejny etap.

Kiedy zidentyfikowane zostaje prawdopodobne miejsce pochówku zwłok, zespół nawiązuje kontakt z rodziną ofiary, bez zgody której EAAF nie będzie kontynuować działań. Jeśli rodzina wyrazi zgodę, a zespół uzyska konieczne zezwolenia prokuratury lub właściwego urzędu, rozpoczynana jest ekshumacja. Rodzina może wziąć udział w niektórych czynnościach. Zespół posługuje się standardowymi technikami archeologicznymi, a wydobyte szczątki przekazywane są do laboratorium, gdzie badacze EAAF podejmują próbę potwierdzenia tożsamości ofiary oraz ustalenia przyczyny i okoliczności śmierci.

W ten sposób EAAF udało się zidentyfikować setki ofiar, dając rodzinom pewność co losu ich bliskich i gromadząc dowody wykorzystywane w postępowaniu przed sądami krajowymi,

międzynarodowymi trybunałami, komisjami prawdy i lokalnymi sądami. EAAF przeszkoliła także wiele innych grup na całym świecie. Członkowie zespołu wskazują, że miało to duże znaczenie dla rozwoju współpracy pomiędzy krajami Ameryki Południowej.

Bardzo trudnym momentem jest nawiązanie kontaktu z rodziną i przekazanie jej informacji o losie bliskiej osoby. Może być to końcem poszukiwań, na który rodzina nie zawsze jest gotowa. Staramy się wytworzyć więź z rodziną i przygotować ich do tego, co ma nastąpić. Wyjaśniamy im, co zobaczą, czego mogą się spodziewać i staramy się odpowiedzieć na ich pytania oraz dać im wgląd w naszą pracę.

— Luis Fondebrider, Prezes EAAF, Argentyna

Prowadzone przez EAAF śledztwo w sprawie śmierci danej osoby umożliwia udział rodzin i społeczeństwa. Ma to zasadnicze znaczenie dla społeczności, które nie tylko były marginalizowane pod rządami reżimu, ale zostały także wykluczone z procesu pojednania. Podejście zaproponowane przez EAAF wymaga określonego poziomu otwartości i swobód politycznych, ale doświadczenie przeniesienia taktyki do ponad 30 innych krajów wskazuje, że pełne wsparcie władz nie jest konieczne.

Inna grupa, działająca w Gwatemali, koncentruje się na pomocy psychologicznej. Grupa ds. Badań Społeczności i Działań Psychospołecznych (*Equipo de Estudios Comunitarios y Acción Psycosocial* - ECAP) współpracuje z *Fundación de Antropología Forense de Guatemala* w zapewnianiu wsparcia rodzinom i społecznościom przed ekshumacją, w jej trakcie i po zakończeniu.

ECAP organizuje grupy wsparcia, w których rodziny mogą podzielić się uczuciami związanymi ze stratą, jaką ponieśli, mogą bez obaw opowiedzieć o swoich doświadczeniach, uczą się stawiać czoło skutkom przemocy i zrozumieć swoją obecną sytuację i zastanowić się nad planami na przyszłość. Rodziny uzyskują także pomoc w organizacji pogrzebu, który zgodnie z przyjętą tradycją ma w symboliczny sposób utrzymać więź między żywymi i zmarłymi.

Poza wsparciem przed ekshumacją, działacze ECAP towarzyszą rodzinom podczas niej, kiedy rodzina musi zmierzyć się ze świadomością śmierci bliskiej osoby i pozostają z nimi, żeby pomóc im zaakceptować rzeczywistość. W społecznościach, które zetknęły się z poważnymi prześladowaniami na tle politycznym, znacznie rozpowszechnionym w rolniczych rejonach Gwatemali, działacze ECAP oceniają wpływ, jaki wywarła przemoc i tworzą grupy, poszukujące rozwiązań służących powrotowi całej społeczności do stanu równowagi. W tym celu ECAP wspiera także społeczności w tworzeniu miejsc pamięci. Takie programy promują świadomość historii, przeszłości i przyszłości kraju oraz wyzwania, jakie wiążą się z występowaniem o swoje prawa.

Jak można wykorzystać techniki medycyny sądowej i inne specjalistyczne metody badań dla udokumentowania naruszeń praw człowieka?

Ujawniając prawdę: Powołanie oficjalnej komisji prawdy do zbadania najpoważniejszych naruszeń praw człowieka.

Na przestrzeni ostatnich dwóch dekad, kilka spośród krajów, które doświadczyły długiego okresu naruszeń stworzyły ofiarom, a niekiedy także sprawcom, możliwość wypowiedzi. Reżim często utajnia swoje działania, co może spowodować izolację ofiar. Ujawnienie prawdy może spowodować, że ofiary zdają sobie sprawę, że wiele innych osób także zostało poddane podobnemu traktowaniu. W optymalnym układzie proces ten powinien objąć całe społeczeństwo lub przynajmniej jego znaczną część, tak aby nie powodować podziałów wewnętrznych.

Komisje prawdy są jedną z taktyk ujawniania prawdy, używaną przez rządy państw dla rozpoczęcia procesu pojednania. Mandat komisji, który wskazuje na cel ich działania i kompetencje, określany jest zazwyczaj przez organy ustawodawcze lub wykonawcze państwa. W Afryce Południowej, pod koniec ery apartheidu podjęta została strategiczna decyzja o utworzeniu komisji prawdy i pojednania, zamiast wszczęcia postępowań przeciwko sprawcom najbardziej poważnych naruszeń praw człowieka. Komisja Prawdy i Pojednania została powołana przez parlament krajowy z misją ustalenia jak najpełniejszego obrazu charakteru, przyczyn i zakresu naruszeń praw człowieka, popełnionych przez wszystkich uczestników konfliktu w okresie od 1 marca 1960 r. do 10 maja 1994 r.

Działająca w Republice Południowej Afryki Komisja Prawdy i Pojednania (*Truth and Reconciliation Commission* - TRC) powołana została w 1995 r., po długim okresie publicznej debaty. Zadaniem Komisji było zebranie informacji o najpoważniejszych naruszeniach praw człowieka popełnionych przez instytucje państwowe lub uzbrojoną opozycję w czasie apartheid oraz promowanie jedności narodowej i pojednania. Komisja miała przygotować rekomendacje zmian w polityce państwa służących zapobieżeniu kolejnym naruszeniom. Oprócz rozpraw związanych z amnestią i naruszeniami praw człowieka, odbywały się także rozprawy poświęcone łamaniu praw kobiet i dzieci oraz rozprawy poświęcone roli odegranej przez wspólnoty religijne, służbę zdrowia, przedstawicieli zawodów prawniczych, sektor biznesu i inne instytucje, które czynnie lub biernie przyczyniły się do naruszeń praw człowieka. Rozprawy odbywały się w całym kraju, a media relacjonowały je na bieżąco. Wszystkie media szeroko informowały o pracy TRC, przez cały okres jej działania.

Zeznania złożone zostały przez ponad 20 tysięcy świadków. Aby ułatwić świadkom ich zadanie, TRC posłużyła się tzw. „doradcami”, (co samo w sobie było interesującą taktyką) wybranymi spośród osób będących duchownymi, pracownikami socjalnymi lub pracownikami służby zdrowia, którzy wspierali ich przed procesem, w jego trakcie i po jego zakończeniu. „Doradcy” przeszli intensywne przeszkolenie co do zasad pracy i organizacji Komisji.

Unikalnym aspektem mandatu Komisji była możliwość udzielenia warunkowej amnestii sprawcom naruszeń praw człowieka, którzy publicznie złożą zeznania co do swoich działań. Przesłanką udzielenia amnestii było całkowite ujawnienie popełnionych czynów i ustalenie, że były one motywowane politycznie. Warunkowa amnestia była metodą, jakiej poprzednio działające komisje prawdy nie stosowały na taką skalę, a która przyniosła rezultat w postaci publicznych zeznań zawierających szczegóły najgłośniejszych zbrodni ery apartheidu, w tym dokonanego w 1977 r. zabójstwa aktywisty Stevena Biko. Składający zeznania nie mieli wprawdzie gwarancji udzielenia amnestii, jednak ostatecznie postępowania przeciwko tym, którym nie udzielono amnestii, jak również przeciwko tym, którzy nie zdecydowali się na zeznania, nie zostały wszczęte.

Sprawozdanie Komisji wydane zostało w siedmiu tomach, w latach 1998 - 2002. Chociaż nie sposób jeszcze ocenić długofalowych skutków pracy Komisji, jednym z dokonań, którego rezultaty widoczne były od razu, były rekomendacje co do sposobu przeciwdziałania kolejnym naruszeniom, które miały wpływ na prace nowopowołanego rządu, a także zgromadzenie zbioru dokumentacji naruszeń praw człowieka w czasie apartheidu. Należy jednak podkreślić, że TRC nie spełniła wszystkich wiązanych z nią oczekiwań. Do tej pory żaden ze sprawców, którzy odmówili zeznań, nie został postawiony przed sądem, chociaż procedura dopuszcza taką możliwość, kraj zaś nadal próbuje rozwiązać problem odszkodowań.

Więcej o pracy „doradców” w Komisji znajdziesz na stronie projektu „Nowe Taktyki” www.newtactics.org, w sekcji *Tools for Action* (Narzędzia Działania).

Komisje prawdy utworzone zostały w wielu krajach, do rozwiązywania rozmaitych problemów, mając różny zakres działania i przynosząc zróżnicowane rezultaty. Niektóre z nich mają uprawnienia obejmujące wezwania do stawienia się pod groźbą kary, podczas gdy inne dysponują jedynie ograniczonymi instrumentami prawnymi. Część z komisji przeprowadzają rozprawy publiczne, często transmitowane przez telewizję, inne działają prawie wyłącznie przy drzwiach zamkniętych. Niektóre komisje zalecają odszkodowania, finansowe i innego rodzaju, dla ofiar oraz chcąc zapobiec dalszym naruszeniom praw człowieka formułują zalecenia co do zmian w strukturach politycznych, wojskowych, policyjnych czy w wymiarze sprawiedliwości, w życiu społecznym lub systemie edukacji.

Glenda Wildschut, była komisarz Komisji Prawdy i Pojednania w RPA, zauważa, że działania Komisja były pod wieloma względami ograniczone. Przykładowo:

- TRC zajmowała się tylko najpoważniejszymi typami naruszeń praw człowieka. Ofiary przymusowych przesiedleń, wywłaszczeń ziemi, osoby dotknięte ustawą o mieszanym małżeństwach i innymi aktami prawnymi nie mogły odwołać się do TRC.
- Działający w ramach TRC komitet ds. odszkodowań miał uprawnienia jedynie do sformułowania zaleceń co do działań parlamentu, zaś komitet ds. amnestii mógł udzielić niezwłocznej amnestii.
- TRC musiało objąć trwający 34 lata okres naruszeń w ciągu zaledwie trzech lat pracy.
- Zasoby umożliwiające emocjonalne i psychologiczne wsparcie dla ofiar były bardzo ograniczone.

Taktyka nadal budzi kontrowersje. Niektórzy uznają, że komisje prawdy jedynie wzmagają ból i poczucie bezradności ofiar, ponieważ ujawnienie naruszeń nie wiąże się z karą dla ich sprawców. Podnosi się także, że komisje mogą być wykorzystane jako substytut rzeczywistego postępowania sądowego. Inni twierdzą, że w głęboko podzielonym społeczeństwie ściganie naruszeń praw człowieka na drodze sądowej wiąże się w nieunikniony sposób ze wzmocnieniem oporu sprawców przeciwko demokratycznym przemianom. Komisje prawdy mogą jednak zostać wykorzystane jako część szerszej strategii, obejmującej zarówno ujawnianie prawdy, jak i ukarania sprawców, lub, jak w wypadku Argentyny, mogą przyczynić się do stworzenia klimatu politycznego umożliwiającego wszczęcie postępowania karnego.

Osądzenie zbrodni wojennych: Utworzenie międzynarodowego trybunału formą budzenia świadomości zbrodni wojennych na tle seksualnym oraz dążenia do zapewnienia odszkodowania ofiarom.

Azjatycka organizacja stworzyła międzynarodowy trybunał dla zachowania pamięci o naruszeniach do których doszło dziesiątki lat wcześniej i domagania się odszkodowań.

Działająca w Japonii Sieć ds. Przemocy Wobec Kobiet w Czasie Wojny (*Violence Against Women in War Network* - VAWW-NET) utworzyła trybunał mający zaświadczyć o przemocy na tle seksualnym, do której dochodziło w czasie wojny i domagać się sprawiedliwości dla jej ofiar. W pierwszej połowie dwudziestego wieku, rząd Japonii stworzył system niewolnictwa seksualnego w postaci sieci tzw. ośrodków komfortu, domów publicznych kontrolowanych przez armię. Około 400 000 kobiet i dziewcząt zostało zmuszonych do pracy w nich. Przez blisko 50 lat proceder ten otoczony był milczeniem.

W 1998 r. VAWW-NET zaproponowała utworzenie Międzynarodowego Komitetu ds. Zbrodni Wojennych Przeciwko Kobietom (*Women's International War Crimes Tribunal*). Powołany został Międzynarodowy Komitet Założycielski (*International Organizing Committee* - IOC), w skład którego weszli przedstawiciele organizacji pozarządowych z krajów pochodzenia ofiar i Japonii oraz przedstawiciele społeczności międzynarodowej. IOC stworzył statut Trybunału, ustalił zasady działania i regulamin i przygotował go do postępowań, które miały odbyć się w Tokio, w grudniu 2000. Cztery grupy oskarżycieli z 10 krajów przedstawiły akty oskarżenia (w tym wspólny akt oskarżenia przygotowany przez Koreę Północną i Koreę Południową). Rozprawom przewodniczył skład czterech sędziów reprezentujących różne kraje i porządki prawne. Trybunał wysłuchał zeznań ofiar, składanych na żywo oraz nagranych — eufemistycznie nazywanych „dostarczycielkami komfortu” — a także zeznań dwóch byłych żołnierzy. Eksperti wypowiedzieli się na okoliczność sposobu organizacji japońskich struktur wojskowych. Sędziowie przeanalizowali oficjalną dokumentację, wspomnienia, dzienniki i pisma urzędowe. Przez cały okres prowadzenia postępowania sala Trybunału wypełniona była blisko tysięcznym tłumem obserwatorów i przedstawicieli międzynarodowych mediów. Po trzech dniach Trybunał wydał wyrok wstępny co do ustaleń prawnych i faktycznych i zalecił wypłacenie odszkodowań.

Trybunał zgromadził dokumentację i obudził w społeczności międzynarodowej świadomości zbrodni wojennych na tle seksualnym. Rząd i społeczeństwo Japonii powołały w 1995 r. Fundusz na Rzecz Kobiet Azji (*Asian Women's Fund* - AWF), będący wyrazem ubolewania i źródłem rekompensaty dla ofiar. Chociaż fundusz dla ofiar wynosił 483 milionów jenów (około 4 milionów USD), wiele spośród ofiar uważa, że AWF jest dla japońskiego rządu jedynie pretekstem służącym uniknięciu zapłaty bezpośrednich odszkodowań; niektóre z ofiar odmówiły przyjęcia odszkodowania z tego pochodzącego ze środków prywatnych funduszu.

Trybunał przełamał panujące od dekad milczenie wokół tematu, który w Japonii stanowił tabu, a społeczność międzynarodowa nie umiała się z nim zmierzyć. Zwrócono uwagę na cierpienie „dostarczycielek komfortu”, pojawiły się dotacje na rzecz ofiar pochodzące od prywatnych darczyńców. Nie udało się jednak wyegzekwować odpowiedzialności rządu japońskiego w zakresie wypłacenia bezpośrednich odszkodowań. Podobny trybunał mógłby pomóc przełamać milczenie panujące wokół innych tematów – czy na taką czy na mniejszą skalę – i zbudować ruch na rzecz inicjatyw międzynarodowych w tym zakresie, takich jak stworzenie funduszy na rzecz ofiar.

Podobne procedury, mające formę zbliżoną do postępowania przed sądem, mogą zostać także wykorzystane poza krajem, w którym doszło do naruszeń. W Stanach Zjednoczonych organizacja *Minnesota Advocates for Human Rights* zorganizowała inscenizację posiedzenia trybunału dotyczącą zbrodni Czerwonych Khmerów, podczas którego pochodzący z Kambodży członkowie miejscowej społeczności wypowiadali się na temat ludobójstwa, do jakiego doszło w ich kraju. Świadkowie mieli możliwość opowiedzenia o swoich doświadczeniach, a mieszkańcy Minnesoty dzięki temu dowiedzieli się, kim są ludzie przybywający do ich społeczności i przez co przeszli. Częścią projektu było przygotowanie materiału filmowego, opartego na zebranych wypowiedziach, który stanowi obecnie część stałej ekspozycji w Minnesota History Center.

W jaki sposób można uzyskać poparcie dla swojej działalności w innych krajach?

WZMOCNIENIE JEDNOSTEK I SPOŁECZNOŚCI

Przemoc można przezwyciężyć tradycyjnymi metodami ochrony praw człowieka, ale nie uda się za ich pomocą odtworzyć pokojowego środowiska życia bez naprawienia szkód poniesionych przez jednostki, które były obiektem naruszeń i społeczności, do których należą. Taktyki opisane w tej sekcji stawiają sobie za cel wsparcie odzyskania równowagi przez jednostki i społeczności, mierząc się z trudnym zadaniem zapoczątkowania serii przemian, które utorują drogę do postępu.

Prześladowanie, które dotyka jednostkę, krzywdzi także jej rodzinę i całą społeczność. Niszczy zaufanie i poczucie bezpieczeństwa, narusza istnienie instytucji i relacji międzyludzkich, które dają członkom społeczności poczucie wzajemnego wsparcia. Naruszenia praw człowieka dokonywane przez dłuższy czas i na szeroką skalę — czy to za rządów bezwzględnego reżimu czy w okresie konfliktu wewnętrznego — skutkują stworzeniem znacznej populacji uchodźców lub osób wysiedlonych, co nawet w społecznościach, które nie poniosły fizycznych strat, wywołać może załamania psychiczne należących do nich jednostek.

Opisane poniżej taktyki obejmują innowacyjne sposoby odbudowy społeczności i przywracania wewnętrznej równowagi jednostkom, których życie zostało zmienione wskutek naruszenia ich praw. Posługują się one nowoczesnymi metodami z zakresu zdrowia psychicznego i techniki terapii (choć tematyka szczegółowych technik leczenia psychologicznego pozostaje poza zakresem tej książki), często połączone z elementami zaczerpniętymi z tradycyjnych kultur. Duże znaczenie ma fakt, że większość, o ile nie wszystkie opisane taktyki, opierają się na wsparciu udzielanym jednostce przez społeczność. Wydawać się może, że społeczeństwo zniszczone konfliktem czy dyktaturą nie dysponuje zasobami, z których mogłoby czerpać. Jednak rozpoznanie istniejących zasobów — czy są nimi tradycje kulturowe czy osoby posiadające umiejętności i wiedzę, które mogą wykorzystać — i zwiększenie ich potencjału ma podstawowe znaczenie dla odbudowy społeczności.

Opisane trzy taktyki koncentrują się na procesie powrotu do równowagi społeczeństw, dotkniętych konfliktem wewnętrznym, torturami i wysiedleniami. Niekiedy, szczególnie po dłuższym okresie konfliktu wewnętrznego lub walk plemiennych, prześladowcy i ofiary muszą odbudować swoje życie obok siebie, w tej samej społeczności. Skupienie się na potrzebach ofiar przy jednoczesnym pominięciu prześladowców może wydawać się naturalne, jednak praca ze sprawcami naruszeń może mieć duże znaczenie dla społeczności i jej potrzeb.

Uchodźcy zdobywający kwalifikacje do świadczenia pomocy psychologicznej: Intensywne szkolenia metodą budowy lokalnego zaplecza usług z zakresu pomocy psychologicznej dla ofiar traumy.

Centrum dla Ofiar Tortur (koordynujące projekt Nowe Taktyki w Prawach Człowieka, w ramach którego wydana została ta książka) działa na rzecz odbudowy społeczności, w których większa część populacji dotknięta została torturami i traumą wojenną oraz zmuszona do opuszczenia swoich domów.

Centrum dla Ofiar Tortur (*Center for Victims of Torture - CVT*) szkoli i przygotowuje uchodźców żyjących w Gwinei i Sierra Leone do roli tzw. *peer counselors* – doradców udzielających wsparcia osobom, które znalazły się w takiej samej jak oni niegdyś sytuacji. Uchodźcy świadczą pomoc psychologiczną osobom, które poddane zostały torturom i są ofiarami traumy wojennej. CVT może dzięki temu udzielić pomocy większej ilości osób, jednocześnie tworząc kadrę osób przygotowanych poprzez przeszkolenie do świadczenia pomocy psychologicznej w społecznościach, które nie otrzymywały wcześniej takiego wsparcia. Osoby takie wykonują wiele zadań typowych dla zawodowych psychologów, ale pracują pod nadzorem i kontrolą specjalistów.

Wojny i konflikty wewnętrzne toczące się w Afryce Zachodniej dotknęły tak znaczną część populacji i doprowadziły do powstania tak wielu obozów dla uchodźców, że nawet organizacja międzynarodowa taka jak CVT nie mogłaby dostarczyć wystarczającej ilości pracowników dla zaspokojenia w pełni potrzeby pomocy psychologicznej. Zamiast tego CVT zdecydowało się na dokonanie wyboru spośród osób przebywających w obozach dla uchodźców w Gwinei i Sierra Leone, ostatecznie rekrutując ponad 120 uchodźców do roli doradców - *psychosocial agents (PSAs)* świadczących wsparcie psychologiczne.

Praca w obozach dla uchodźców zapewnia możliwość stałego nadzoru nad pracą szkolonych osób, jednocześnie przebywa w nich bardzo wiele osób potrzebujących pomocy psychologicznej. Większość spośród PSAs było szkolonych i nadzorowanych przez ponad cztery lata zanim rozpoczęto realizację programu w społecznościach, w których doszło do naruszeń.

Stosowany przez CVT model intensywnego praktycznego przeszkolenia łączy zachodnie rozumienie psychoterapii oraz lokalne rozumienie problemu traumy i procesu wychodzenia z niej. Program rozpoczyna się dwutygodniową sesją, po której następują kolejne sesje odbywające w wymiarze jednego dnia w miesiącu i tygodniowego szkolenia raz na kwartał. Sesje koncentrują się na zagadnieniu traumy, psychologii ogólnej, rozwoju umiejętności komunikacyjnych i zdolności niesienia pomocy. Psychologowie i pracownicy społeczni CVT pracują w obozach codziennie, udzielając wskazówek co do sposobu pracy i pomagając PSAs rozwijać zdobyte umiejętności. Rozpoczynając pracę PSAs przez dziesięć tygodni obserwują zawodowych psychologów i ich pracę w ramach terapii grupowej, przez kolejne dziesięć tygodni współprowadzą pracę z grupą, wreszcie na zakończenie przez kolejnych dziesięć tygodni prowadzi własną grupę, pod nadzorem specjalisty. Po zakończeniu szkolenia PSAs mają dobrą znajomość skutków traumy i sposobów wychodzenia z niej, oraz potrafią ocenić proces leczenia. Zdobywają także umiejętność pracy w grupie i skutecznego komunikowania się.

Przeczytaj więcej w Zeszycie Taktycznym na stronie projektu „Nowe Taktyki w Prawach Człowieka” www.newtactics.org, w sekcji *Tools for Action* (Narzędzia Działania).

Co najważniejsze, CVT używa tej taktyki aby pomóc społeczności w samodzielnym odzyskaniu równowagi. Uchodźcy, którzy dzięki szkoleniom stają się PSAs, nabierają poczucia własnej wartości dzięki zdobyciu nowych umiejętności i możliwości dokonania czegoś na rzecz swojej społeczności.

Osoby, którym świadczona jest pomoc, przekonują się, że nie tylko ktoś przychodzący z zewnątrz, ale także członkowie ich własnej społeczności są w stanie im pomóc. Wreszcie, osoby przebywające w obozach dla uchodźców uzyskują opiekę psychologiczną, której potrzebują.

W opisywanym przykładzie taktyka została wykorzystana w pracy z ofiarami tortur i traumy wojennej, można jej użyć także w stosunku do społeczności, które w znacznym stopniu dotknięte zostały przez przemoc.

Czy budowa kadr osób świadczących po przeszkoleniu pomoc z zakresu medycyny, psychologii lub ochrony zdrowia ma znaczenie dla Twojej pracy? Jak można zwiększyć zasięg tych działań?

Ponowne przyjęcie dzieci-żołnierzy do społeczności: Połączenie tradycyjnych metod i zachodniej psychoterapii dla reintegracji byłych dzieci-żołnierzy do rodzimych społeczności.

Dzieci-żołnierze są ofiarami konfliktów, ale i sprawcami naruszeń. Niektóre z nich zostały zmuszone do popełnienia okrutnych zbrodni, często przeciwko swoim bliskim i członkom swoich rodzin. Skutkiem jest nie tylko głęboko uraz psychiczny, ale także trudności w przyjęciu dziecka z powrotem przez rodzinę i społeczność. W Mozambiku, organizacja praw człowieka wykorzystała taktykę, która wymaga bliskiej współpracy i dużego zaufania od wszystkich uczestników – dzieci-żołnierzy, wspólnoty i jej przywódców. Taktyka ta opiera się na wsparciu procesu powracania społeczności do równowagi, pomagając ponownie włączyć dzieci w jej życie.

Organizacja *Reconstruindo a Esperança*, w Mozambiku, połączyła tradycyjną terapię i zachodnią psychologię, żeby doprowadzić do ponownej reintegracji byłych dzieci-żołnierzy ze społeczeństwem. W wojnie domowej w Mozambiku po obu stronach konfliktu brały udział tysiące dzieci. Lucrecia Wamba, psycholog *Reconstruindo a Esperança*, wyjaśnia, że „przeszły one przez niewyobrażalne okropności, mierząc się ze swoimi doświadczeniami zgodnie z kulturą i wierzeniami swojej społeczności. Proces powrotu do społeczności musi odbyć się tą samą drogą, aby umożliwić zarówno rehabilitację jednostki, jak i jej reintegrację ze społeczeństwem”. Organizacja uznała, że ani tradycyjne metody uzdrawiania ani nastawiona na jednostkę zachodnia psychologia użyte samodzielnie nie wystarczą do zaspokojenia potrzeb ani dzieci, ani społeczności.

Reconstruindo a Esperança zaczęła od przeprowadzenia badań, mających na celu określenie, które społeczności nie potrafią poradzić sobie z problemem powracających dzieci-żołnierzy i stwierdzenie, jakim potencjałem dysponują. Zaobserwowawszy, że osobami, do których najpierw zwracają się członkowie społeczności, kiedy potrzebują pomocy, są tradycyjni uzdrowiacze, psychologowie *Reconstruindo a Esperança* przekonali przywódców społeczności, aby poparli działania organizacji i pomogli jej nawiązać kontakt z uzdrowicielami.

Działając wewnątrz społeczności, psychologowie badają rolę, jaką tradycyjne procesy leczenia odgrywają w procesie pojednania i reintegracji, a także nawiązują kontakt z rodzinami, aby dowiedzieć się czego potrzebują ich dzieci. Na początku rodziny były nieufne wobec obcych, obawiając się, że będą oni chcieli zabrać dzieci. Psychologowie spotkali się także z lokalnymi przywódcami opisując skutki traumy i pytając, jakie problemy zaobserwowali u dzieci-żołnierzy i czy są w stanie się z nimi uporać samodzielnie. Kiedy przywódcy zobaczyli, że nie udaje się im rozwiązać problemów we własnym zakresie, psychologowie zaoferowali pomoc poprzez współpracę z tradycyjnymi uzdrowicielami.

Aby ułatwić nawiązanie współpracy, lokalni przywódcy towarzyszyli psychologom podczas wizyt u uzdrowicieli. Okazało się, że podejście i metody pracy obu grup mogą się uzupełniać. Budując zaufanie w społeczności *Reconstruindo a Esperança* podjęła także wspólnie ze społecznościami prace nad określeniem priorytetów i zdobyciem wsparcia materialnego, chcąc zapewnić odbudowę zasobów, takich jak mieszkania, edukacja i urządzenia rolnicze.

Skutkiem taktyki było wypracowanie całościowego podejścia, w którym uzdrowiciele i psychologowie nawiązali współpracę, wspólnie pracując z dziećmi, aby uzyskać jak najlepsze rezultaty.

Przeczytaj więcej w Zeszytach Taktycznych dostępnym na stronie projektu „Nowe Taktyki w Prawach Człowieka” www.newtactics.org, w dziale *Tools for Action* (Narzędzia działania).

Problemy, na jakie napotyka społeczność w związku z sytuacją byłych dzieci-żołnierzy, nie występują niestety jedynie w Mozambiku. Ta taktyka może zostać zastosowana w innych społecznościach, które pracują nad zintegrowaniem osób, które brały udział w działaniach wojennych, zwłaszcza w społecznościach, w których przywódcy i uzdrowiciele mogą odegrać znaczącą rolę, i w których ofiary i prześladowcy muszą żyć obok siebie. Proces powrotu do równowagi wymaga od społeczności przełamania przekonania, że sprawcy naruszeń są w gruncie złi i nie mogą zostać z powrotem włączeni do społeczeństwa. Wdrożenie tej taktyki utrudniają ograniczone zasoby, w szczególności, gdy członkowie społeczności są zdania, że mogłyby one zostać lepiej wykorzystane na rzecz ofiar, niż tych, którzy je prześladowali.

Podczas wizyt u każdego z uzdrowicieli towarzyszyła nam przywódczyni danej społeczności. Była naszym przewodnikiem, wprowadzając nas do domu uzdrowiciela, gdzie przedstawiała nas, tłumacząc, że chcemy pomóc. „Są lekarzami” - wyjaśniała - „są tutaj, żeby nam pomóc. Przyprowadziłam ich, bo wierzę, że mogą rzeczywiście tego dokonać”. Uzdrowiciele opowiadali nam, na czym polega ich praca z dziećmi, a my tłumaczyliśmy, w jaki sposób my działamy, koncentrując się na dzieciach i na społeczności jako całości. Czuliśmy, że możemy nawiązać współpracę. Jeśli uzdrowiciel może najpierw usunąć złe emocje, my możemy potem pomóc dorosłym dzieciom, które do nas przyjdą.

— Lucrecia Wamba, *Reconstruindo a Esperança*, Mozambik

Rozmowy w kręgu: Włączenie społeczności w proces określenia kary dla sprawców naruszeń i wsparcie ich resocjalizacji.

Rozmowa pomiędzy ofiarą i prześladowcą o wyrządzonej krzywdzie, prowadzona w sposób, który pomaga obu stronom i jednocześnie zapobiega powtórzeniu się naruszeń, jest rzadkością. W społecznościach Stanów Zjednoczonych i Kanady, istniejąca od stuleci tradycja zostaje zaadaptowana do rozwiązywania problemów współczesnego wymiaru sprawiedliwości.

Rozmowy w kręgu nawiązują do tradycyjnego rytuału rozmowy, tworząc atmosferę szacunku, w której wszyscy uczestnicy — osoba, która padła ofiarą naruszenia; jej bliscy; prześladowca; sędzia; prokurator; obrońcy; policja i pracownicy sądu — mogą nawiązać otwartą rozmowę i podjąć próbę zrozumienia tego co się stało, znalezienia sposobu wsparcia obu stron i zapobieżenia kolejnym naruszeniom. Taktyka ta bazuje na tradycji rozmowy w kręgu, powszechnej wśród rdzennych ludów Ameryki Północnej, w której wybrany przedmiot przekazywany jest sobie przez rozmawiających, aby nadać rozmowie uporządkowaną strukturę.

Rozmowy w kręgu są formą współdziałania społeczności z wymiarem sprawiedliwości. Obejmują one zazwyczaj kilka etapów, rozpoczynających się wnioskiem sprawcy i obejmujących rozmowę z udziałem ofiary oraz rozmowę z udziałem sprawy, wreszcie rozmowę przy udziale obu stron służącą wypracowaniu rozwiązania, a także rozmowy mające na celu zbadanie przebiegu realizacji podjętych ustaleń. Wypracowane rozwiązanie może nakładać pewne zobowiązania do działania na społeczność, wymiar sprawiedliwości, członków rodzin czy wreszcie samych sprawców.

Podczas rozmowy, uczestnicy siedzą w kręgu bez stołu i innych mebli. Jedna z osób prowadzi rozmowę - często pełni tę rolę jeden z członków społeczności, którego zadaniem jest nadanie spotkaniu atmosfery wzajemnego poszanowania. Prawo wypowiedzi w danej chwili ma ten z uczestników, który trzyma określony symboliczny przedmiot, przekazywany sobie kolejno tak, aby każda osoba miała możliwość wypowiedzi. Poprzez wskazanie, komu w danej chwili przysługuje prawo zabrania głosu, eliminuje się przerywanie wypowiedzi, co ułatwia pracę kierującemu rozmową. Ułatwia także wypowiedź i przedstawienie swoich koncepcji przez osoby, które zwykle mają trudności z włączeniem się do rozmowy. Każdy z uczestników jest zachęcany do wypowiedzi na temat problemu i poszukiwania jego możliwych rozwiązań.

Taktyka może zostać także wykorzystana w formie odrębnych rozmów prowadzonych z udziałem ofiary i sprawcy, podczas których uczestnicy mogą ustalić właściwy sposób postępowania w sprawie i jej rozwiązania. Za zgoda zainteresowanych krąg może także ustalić karę, jaka ma ponieść sprawca, może także podjąć ustalenia co do zobowiązań członków społeczności i urzędników wymiaru sprawiedliwości. Po przeprowadzeniu rozmów sprawdzane jest, czy zobowiązania zostały wypełnione zgodnie z ustaleniami, a w razie zmiany okoliczności, są one dostosowywane do zmienionej sytuacji.

Rozmowa w kręgu umożliwia osobom mającym różne spojrzenia na daną sytuację spotkanie i przeprowadzenie trudnej dla siebie rozmowy wiążącej się ze zmierzeniem się z konfliktem, bólem i przemocą, w atmosferze poszanowania dla każdego z uczestników. Poza wsparciem dla ofiar i umożliwieniem sprawcy dokonania zmiany swojego życia, kręgi mogą być sposobem rozwiązania kryzysów wewnątrz rodziny, sporów w szkole lub miejscu pracy, przełamania barier między kulturami i pokoleniami.

Rozmowa w kręgu nie jest metodą, która można zastosować w stosunku do każdego sprawcy. Związek sprawcy ze społecznością, stopień i szczerść jego starań, aby naprawić swój czyn, udział ofiary, stosunek osób wspierających sprawcę – wszystkie te czynniki determinują czy w danej sprawie metoda ta będzie skuteczna. Ponieważ społeczności różnią się między sobą, gdy chodzi o zdolność radzenia sobie z konfliktami wewnętrznymi, urzędowy wymiar sprawiedliwości bierze udział w podejmowaniu przez kręgi decyzji co do kary, aby ochronić zarówno ofiary, jak i sprawców przed niewłaściwą reakcją społeczności lub nierównym traktowaniem.

— Kay Pranis, prowadzący szkolenia, USA

Rozmowa on-line: Stworzenie internetowego forum wsparcia i wymiany doświadczeń dla byłych dzieci-żołnierzy

Nowe technologie stwarzają możliwość budowy świadomości naruszeń praw człowieka.

Rozpoczęty w 2000 r., *Child Soldier Project* organizacji *International Education and Resource Network* z Sierra Leone (*iEarn Sierra Leone*) stworzył stronę internetową, za pomocą której były dzieci-żołnierze mogą opowiedzieć, o tym co przeżyli. Strona, www.childsoldiers.org, zawiera eseje, wiersze, rysunki i wypowiedzi byłych dzieci-żołnierzy.

iEarn Sierra Leone odwiedza szkoły, szpitale i obozy, nadaje ogłoszenia przez radio i publikuje artykuły prasowe, żeby poinformować wszystkich zainteresowanych o projekcie. Uczestnicy uczą się czytać i pisać, opanowują podstawowe umiejętności z zakresu obsługi komputera i edytowania. Opiekę psychologiczną zapewniają im pielęgniarki i psychiatrzy, współpracujący na zasadzie wolontariatu.

Kiedy uczestnicy projektu opanują już obsługę komputera, mogą dzielić się swoimi doświadczeniami i przemyśleniami za pośrednictwem strony internetowej. Zapiski, rysunki i wypowiedzi byłych dzieci-żołnierzy wzbudziły głosy wsparcia i solidarności z całego świata. Uczestnicy nabierają pewności siebie i opanowują umiejętności, które ułatwią im znalezienie swojego miejsca w społeczeństwie. Do tej pory, w projekcie wzięło udział ponad 200 byłych dzieci-żołnierzy.

Opisana taktyka wykorzystuje Internet, żeby pomóc rozproszonej grupie ofiar podzielenie się swoimi doświadczeniami i nawiązanie kontaktu ze sobą, stąd może być wykorzystana w innych

sytuacjach, w których ofiary naruszeń są oddalone od siebie lub wówczas, gdy będące obiektem prześladowań mniejszości (np. osoby niepełnosprawne, geje lub lesbijki) nie mogą w sposób otwarty mówić o swoich doświadczeniach na forum społeczności. Internet tworzy bezpieczny obszar dla tych, którzy chcą nawiązać kontakt z osobą, które zrozumie ich sytuację. Nie zawsze jednak zagwarantowanie anonimowości lub poufności danych jest możliwe w Internecie.

Ta taktyka w oczywisty sposób wymaga należytej infrastruktury technologicznej, ale sukces, jaki odniosła iEarn w Sierra Leone, zniszczonym wojną kraju, będącym jednym z najuboższych na świecie, dowodzi, że przeszkodę tę można pokonać.

Jak można umożliwić komuś wypowiedzenie się? Dzieci, spośród które wiele jest bardzo uzdolnionych plastycznie, mogą odkryć swoje talenty, co pozwala im uwierzyć, że ich życie może stać się lepsze. Ich piosenki, rysunki i muzyka, a także niezwykle wsparcie, jakie uzyskują od rówieśników, staje się katalizatorem sprawiedliwości społecznej i pozytywnych zmian.

— Andrew Benson Greene, childsoldiers.org, Sierra Leone

Dając dzieciom nadzieję: Organizacja obozów wakacyjnych dla umożliwienia dzieciom oderwania się od przemocy, której doświadczają.

Na Zachodnim Brzegu Jordanu organizacja praw człowieka działa na rzecz rozwiązania problemu traumy u dzieci mieszkających na terenach okupowanych, dając im szansę na kontakt z innymi dziećmi w przyjaznym środowisku.

Centrum Terapii i Rehabilitacji Ofiar Tortur (*Treatment and Rehabilitation Center for Victims of Torture* - TRC) w Ramallah, na Zachodnim Brzegu organizuje bezpłatny obóz letni mający na celu rehabilitację dzieci dotkniętych traumą. Prowadzone w ramach obozu zajęcia rekreacyjne, artystyczne i rehabilitacyjne mają na celu pomoc dzieciom w poradzeniu sobie ze swoimi lękami i traumą, a także udzielaniu sobie wzajemnie wsparcia.

Wojska izraelskie okupują Zachodni Brzeg od 1967 r. Nieprzerwana przemoc panująca w tym regionie ma wpływ na całe społeczeństwo palestyńskie, przyczyniając się do tworzenia się kultury życia opartej na agresji. Większość dzieci mieszkających na Zachodnim Brzegu, urodziło się już w niebezpiecznych i urazowych warunkach, było także w ciągu swojego życia świadkami okrutnych zdarzeń.

TRC rozpoczęła program obozów letnich, aby pomóc dzieciom zmierzyć się z tym obciążaniem i stworzyć im możliwość rehabilitacji. TRC upowszechnia wiedzę o programie w okolicznych wioskach, obozach dla uchodźców oraz wśród swoich pacjentów. Większość z dzieci uczestniczących w obozie (około 60–70) wykazuje symptomy niepokoju, depresji lub poczucia osamotnienia związane z przeżyta traumą, wiele z nich było świadkami śmierci lub poddawania torturom członków swoich rodzin.

Obóz letni obejmuje codzienne trzy- lub czterogodzinne zajęcia i trwa trzy do czterech tygodni. Zapewniony jest transport z i do miejsca, gdzie odbywają się zajęcia, które najczęściej zlokalizowane są w pobliżu domów dzieci. Uczestnicy są podzieleni na grupy. Każde dziecko ma ponadto swojego opiekuna, który wspiera go, wysłuchuje i pomaga mu zintegrować się z całą grupą. Każde objęte jest także opieką psychiatry, psychologa i pracownika społecznego. Pierwsze i końcowe dni obozu poświęcone są na zajęcia artystyczne i sportowe. Pozostałe dni koncentrują się na pracy w grupie, procesach grupowych, poradnictwie, terapii przez sztukę i zabawę. Dla umożliwienia oceny wpływu, jaki obóz wywarł na każde z dzieci, prowadzone są raporty medyczne i sprawozdanie dotyczące zachowania dzieci.

Jak wykazują formularze ewaluacyjne wypełniane przez rodziców i opiekunów dzieci, wiele spośród dzieci po zakończeniu obozu wykazuje mniej symptomów niepokoju, rzadsze są agresywne zachowania, dzieci są bardziej otwarte i lepiej integrują się z grupą. Podczas zajęć rysunkowych, dzieci przygotowują rysunki ukazujące miejsce, w którym mieszkają oraz swoje plany na przyszłość. Najczęściej pierwsze rysunki namalowane są ciemnymi kolorami i są smutne. W rysunkach malowanych przez dzieci pod koniec obozu widać znacznie więcej optymizmu i nadziei.

Obozy dają dzieciom możliwość wyrwania się ze środowiska zdominowanego na co dzień przez przemoc i znalezienie innych sposobów radzenia sobie z traumą bez uciekania się do agresji. Dzieci mają poczucie swobody, obóz jest dla nich miejscem, gdzie mogą wyrazić się poprzez zabawę i sztukę, jednocześnie przechodząc rehabilitację.

Odzyskanie historii: Dokumentacja zeznań świadków dla stworzenia zapisu historii, który umożliwi członkom izolowanych społeczności, stwierdzenie zakresu zbrodni wojennych popełnionych w kraju.

Historie piszą zwycięzcy. Ofiary prześladowań — czy są nimi ubogie społeczności czy ludność cywilna uwikłana w wojnę domową — rzadko kiedy mają możliwość wypowiedzi, nawet już po zakończeniu okresu naruszeń. Działająca w Gwatemali grupa włącza osoby, które wojna zniszczyła i wyłączyła ze społeczności, w proces pisania historii tej wojny. Bezpośrednim skutkiem jej pracy był raport, jednak jego stworzenie rozpoczęło szerszy proces pojednania społeczności lokalnych i dało szansę na wypowiedzenie się osobom, które inaczej nie miałyby takiej możliwości.

W ramach projektu REMHI (*Recovery of Historical Memory*), kilka katolickich diecezji w Gwatemali zaangażowało swoich członków do zbierania zeznań świadków naruszeń praw człowieka dokonanych przez władze kraju. Zeznania te zebrane zostały w raporcie, którego celem było przekazanie informacji o sytuacji w kraju dotkniętym nią społecznościom i jednostkom.

Podczas trwającej ponad 36 lat wojny domowej w Gwatemali ponad 200 000 osób zostało zabitych, zniknęło lub padło ofiarą innych naruszeń praw człowieka, dokonywanych głównie przez państwowe służby bezpieczeństwa. Projekt REMHI rozpoczął się w 1994 r., rok przed podpisaniem w

1995 r. traktatów pokojowych, zawartych z inicjatywy Biura Praw Człowieka działającego przy Arcybiskupstwie Gwatemali, pod przewodnictwem arcybiskupa Juana Gerardi. Chociaż zgodnie z wcześniejszym traktatem pokojowym, częścią procesu pokojowego miało być powołanie komisji prawdy, nie została ona utworzona. Kościół miał poczucie, że komisja nie byłaby w stanie wypełnić swoich zadań w związku z głębokimi podziałami w społeczeństwie i doświadczeniem przemocy, z jaką się zetknęło.

REMHI podjął decyzję o wykorzystaniu struktury Kościoła i ogromnej liczby działających w jego ramach osób dla utworzenia platformy dialogu i ułatwienie pracy przyszłej komisji prawdy. Kościół powiadomił opinie publiczną o projekcie poprzez plakaty, ulotki i audycje reklamowe w radiu. Każda z parafii biorących udział w projekcie wskazała dwie osoby spośród wspólnoty do pełnienia roli „pośredników pojednania.” Podejście REMHI różniło się od innych działań na rzecz pojednania przy wykorzystaniu mobilizacji społeczności lokalnej, w szczególności ofiar przemocy, które często przyjmowały rolę koordynatorów działań. W całym kraju, blisko 800 działaczy zebrali i przeanalizowali zeznania około 5 000 do 7 000 osób, które padły ofiarą przemocy, tortur lub straciły członka rodziny. Ponieważ w kraju nadal panowała przemoc, zbieranie zeznań wiązało się z poważnym ryzykiem dla Kościoła i jego współpracowników.

Analiza zeznań wykazała, że państwowe służby bezpieczeństwa były odpowiedzialne za większość naruszeń praw człowieka, do jakich doszło w czasie wojny. Raport końcowy, *Gwatemala: Nigdy Więcej*, wydany został w czterech tomach i ukazał się po raz pierwszy 24 kwietnia 1998 r. Dwa dni po opublikowaniu raportu, arcybiskup Gerardi został zamordowany, służby bezpieczeństwa zostały później uznane za sprawców tej zbrodni.

Pomimo zamordowania arcybiskupa, wielu spośród działaczy kontynuowało projekt. Rezultaty zostały przedstawione społecznościom, gdzie projekt był prowadzony, pomagając umiejscowić doświadczenia jednostek i społeczności w kontekście historii całego kraju. Po przygotowaniu tłumaczeń na lokalne dialekty, uczestnicy projektu otrzymali kopie skróconej wersji raportu, przeznaczonych do czytania na głos podczas dyskusji. Raport uświadamiał im, że to, co ich spotkało nie było ich winą, i zdarzyło się wielu innym osobom w całym kraju. Lokalni koordynatorzy projektu wspierali także społeczności w ich wysiłkach na rzecz pojednania, przyczyniając się do stworzenia kultury pokoju poprzez promowanie pozbawionych przemocy metod rozwiązywania konfliktów. Proces ten przebiegał równolegle do przeprowadzanych ekshumacji i pochówków szczątków ofiar, co stanowi w kulturze Majów zasadniczy element procesu pojednania z przeszłością. REMHI wsparło także prace gwatemalskiej komisji prawdy, udzielając wsparcia świadkom i działając na rzecz współdziałania organizacji społecznych w tym procesie oraz składając zeznania.

Taktyka REMHI może zostać wykorzystana dla wsparcia pracy komisji prawdy w innych krajach, znajduje zastosowanie także w sytuacjach, w których brak komisji prawdy, oraz wówczas, kiedy ci, którzy w największym stopniu dotknięci zostali naruszeniami praw człowieka nie mogą wziąć udziału w pracach komisji prawdy lub w postępowaniu sądowym.

Sukces tej taktyki w Gwatemali wynikał głównie z rozbudowanej struktury instytucjonalnej i zasięgu działania Kościoła katolickiego. Bez uprzednio istniejącej, zaufanej grupy ludzi, zebranie zeznań nie byłoby możliwe na taką skalę. Do wykorzystania tej taktyki konieczne są także środki finansowe; w Gwatemali zasoby pieniężne były mocno ograniczone, stąd praca została podzielona pomiędzy poszczególne diecezje.

Ta taktyka może być ryzykowna. Wielu spośród sprawców naruszeń praw człowieka nadal zajmuje wpływowe stanowiska w armii i rządzie, a zarówno wojsko, jak i ugrupowania paramilitarne reagują groźbami, a nawet posuwają się do morderstwa tych, którzy zaangażowali się w projekt.

Jak można aktywnie zaangażować członków lokalnej społeczności w proces pojednania?

DAŻENIE DO UZYSKANIA REKOMPENSATY

Kiedy wyrządzona została ogromna krzywda, czy możliwe jest w ogóle należyte lub pełne odszkodowanie? Czy ukaranie sprawców może pomóc ofiarom lub przyczynić się do zapobiegnięcia kolejnym naruszeniom? Czy wyrok sądu może naprawić zło? Czy pieniądze mogą stanowić rekompensatę za krzywdę? Społeczność międzynarodowa musi znaleźć odpowiedź na te pytania. Wszystkie taktyki opisane w tej sekcji dotyczą wymierzenia sprawiedliwości za dokonane naruszenia praw człowieka, w dążeniu do ukarania sprawców, uzyskania odszkodowania dla ofiar lub likwidując uwarunkowania kulturowe i instytucje społeczne, które zapewniają sprawcom bezkarność.

Postępowanie sądowe przeciwko sprawcom poważnych naruszeń praw człowieka – takich jak zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości – może być niezwykle wymagające. Konieczne jest zgranie całej grupy czynników. Niezbędne jest istnienie właściwych instrumentów prawnych - krajowych lub międzynarodowych - traktatów lub ustaw; należy zebrać materiał dowodowy, zatrzymać oskarżonych i doprowadzić do ich stawiennictwa w sądzie; często niezbędne jest istnienie umów ekstradycyjnych i związanych z nimi mechanizmów. Sprawy takie rzadko się pojawiają, ale kiedy tak się dzieje, stanowią cenną okazję do oceny zarówno międzynarodowych konwencji, traktatów oraz innych instrumentów prawnych, jak i roli społeczności międzynarodowej w zapobieganiu naruszeniom i zapewnianiu rekompensaty dla ofiar.

Często postępowanie przed sądem ma na celu nie tyle wymierzenie kary za dane naruszenie praw człowieka, ile przekazanie komunikatu, że takie naruszenia nie będą tolerowane. Działania wymierzone przeciwko naruszeniom praw człowieka mogą być dokonywane poza strukturami wymiaru sprawiedliwości. Opracowane zostały twórcze sposoby ujawniania naruszeń i pociągania sprawców do odpowiedzialności za swoje działania.

Precedens w międzynarodowym wymiarze sprawiedliwości: Zastosowanie prawa międzynarodowego wobec dyktatorów przebywających poza swoimi krajami.

Aresztowanie i ekstradycja byłego dyktatora Chile Augusto Pinocheta jest jedną z najbardziej niezwykłych spraw w historii sądownictwa. Ustanowiła ona precedens, który może zostać w przyszłości wykorzystany do pociągnięcia obecnych i byłych przywódców państwowych do odpowiedzialności za swoje czyny.

Rządy hiszpański i brytyjski, wykorzystując zarówno prawo krajowe, jak i międzynarodowe, ustaliły, że chilijski dyktator Augusto Pinochet może zostać postawiony przed sądem w związku z naruszeniami praw człowieka popełnionymi pod jego rządami.

We wczesnym okresie dyktatury Pinocheta, w latach 1973–1990, działacze praw człowieka rozpoczęli dokumentację przypadków bezprawnych zatrzymań, przymusowych przesiedleń, zabójstw,

tortur i zniknięć, za które odpowiedzialne były siły podległe Pinochetowi. Po przywróceniu demokracji w Chile, oficjalnie powołana komisja prawdy zebrała szczegółowe informacje dotyczące około 3 000 przypadków naruszeń praw człowieka. Pinochet nie mógł jednak zostać postawiony przed sądem w Chile, jako że przed rezygnacją z urzędu otrzymał konstytucyjne gwarancje ochrony przed postępowaniem sądowym dla siebie i swoich najbliższych współpracowników.

Prawnicy działający w imieniu osób, których prawa były łamane za rządów Pinocheta, złożyli prywatne akty oskarżenia przeciw Pinochetowi w Hiszpanii wykorzystując środek proceduralny *acción popular* – skarga popularna, która pozwala obywatelom Hiszpanii na składanie w określonych okolicznościach prywatnych aktów oskarżenia. Sądy hiszpańskie dopuszczały takie sprawy na podstawie zasady jurysdykcji uniwersalnej, która pozwala sądom na rozpatrywanie spraw związanych z przypadkami tortur, ludobójstwa i innych zbrodni przeciwko ludzkości, niezależnie od tego, gdzie popełniona została zbrodnia i niezależnie od narodowości sprawcy i ofiary.

Wydany został hiszpański nakaz aresztowania i Pinochet został zatrzymany przez władze brytyjskie w Londynie, gdzie wówczas przebywał. Obrońcy dyktatora próbowali podważyć nakaz, argumentując, że jako byłej głowie państwa Pinochetowi przysługiwał immunitet chroniący go przed aresztowaniem i ekstradycją. Brytyjska Izba Lordów, dwukrotnie odrzuciła jednak ten argument, orzekając w pierwszym przypadku, że jakkolwiek byłej głowie państwa przysługuje immunitet w związku z działaniami podjętymi w ramach pełnienia swoich funkcji, nie można uznać, że tortury i zbrodnie przeciwko ludzkości wchodzą w ten zakres. W drugim przypadku stwierdzono, że w związku z tym, że zarówno Wielka Brytania jak i Chile ratyfikowały Konwencję Narodów Zjednoczonych Przeciwko Torturom i Innemu Okrutnemu lub Nieludzkiemu Traktowaniu z 1984 r., Pinochet nie jest chroniony immunitetem przed zarzutami dotyczącymi popełnienia tego rodzaju czynów.

Ostatecznie Pinochet został z przyczyn zdrowotnych odesłany do Chile i nie został postawiony przed sądem w Hiszpanii. Chilijski Sąd Najwyższy pozbawił go immunitetu parlamentarnego, którego Pinochet sam sobie udzielił i orzekł, że powinien stanąć przed sądem, kolejnym orzeczeniem Sąd Najwyższy stwierdził jednak, że zły stan zdrowia Pinocheta jest na to nie pozwalający.

Orzeczenie Izby Lordów ustanowiło ważny precedens, wskazując, że głowa państwa nie jest chroniona immunitetem przed postępowaniem związanym z zarzutami tortur; że takie zbrodnie mogą być ścigane na całym świecie na podstawie zasady jurysdykcji uniwersalnej, oraz że sądy krajowe mogą zmusić państwa do realizacji zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego.

Uwaga społeczności międzynarodowej zmieniła także układ sił politycznych w Chile, jako że władze nie mogły dłużej zasłaniać się prawem krajowym, które chroniło sprawców naruszeń praw człowieka, w tym Pinocheta, przed wytoczeniem procesu. Co najważniejsze, dłuższy okres zatrzymania Pinocheta w Londynie zmniejszył strach, jaki dyktator budził w ludności Chile, która mogła dzięki temu zacząć działać.

Pociągnięcie międzynarodowych korporacji do odpowiedzialności: Wykorzystanie przepisów prawa krajowego wobec sprawców zbrodni przeciwko ludzkości w innych krajach.

Działająca w Stanach Zjednoczonych organizacja wykorzystuje istniejące od dłuższego czasu przepisy prawa federalnego, które pozwalają ofiarom naruszeń praw człowieka dokonanych w innych krajach złożyć pozew przeciwko przedsiębiorstwom biorącym udział w naruszeniach.

International Labor Rights Fund (Międzynarodowy Fundusz na Rzecz Praw Pracowników - ILRF) powołał się na ustawę *Alien Tort Claims Act* (ATCA) wnosząc na jej podstawie pozwy przeciwko międzynarodowym korporacjom, które współuczestniczą w naruszeniach praw człowieka. Uchwalona w 1789 r. ustawa federalna miała na celu przeciwdziałanie piractwu, pozwalając obywatelom państw obcych wnosić pozwy cywilne przeciwko obywatelom Stanów Zjednoczonych i działającym w Stanach Zjednoczonych przedsiębiorstwom w związku z naruszeniem przez nie prawa międzynarodowego. O ile taktyki oparte na egzekwowaniu obowiązujących przepisów prawa były od dawna wykorzystywane dla zapewnienia odszkodowania za naruszenia praw człowieka, wykorzystanie przepisów prawa krajowego, aby ścigać naruszenia, do jakich doszło poza danym krajem otwiera przed ofiarami praw człowieka nowe możliwości. Takie podejście jest jednocześnie wyjątkowe pod względem swojego skoncentrowania się na naruszeniach dokonywanych przez międzynarodowe korporacje.

Wielu obywateli państw obcych nie ma możliwości wniesienia pozwu do sądu we własnym kraju. Pierwszym postępowaniem wszczętym przez ILRF przy wykorzystaniu ATCA był proces przeciwko spółce energetycznej Unocal, wytoczony w imieniu uchodźców birmańskich w związku z przypadkami pracy przymusowej przy rurociągu paliwowym w Birmie. Gdyby uchodźcy zdecydowali się wnieść skargę w Birmie, mogliby narazić się na aresztowania, tortury, a nawet śmierć, jako że prawo zakazuje przekazywania obcym państwom informacji o działaniach władz. ATCA umożliwiła im wszczęcie postępowania w Stanach Zjednoczonych. Dla nadania biegu skardze konieczne jest wykazanie, że przedsiębiorstwo w świadomy sposób brało udział w naruszeniach, ILRF działa na rzecz udowodnienia tego faktu.

Oprócz sprawy Unocal, ILRF wniosło skargi przeciwko korporacjom Coca-Cola, Exxon-Mobil, Drummond oraz Del Monte. Żadne z postępowań nie zostało jeszcze zakończone. ATCA jest aktualnie analizowana przez urząd prokuratora generalnego Stanów Zjednoczonych w celu ograniczenia zakresu jej zastosowania.

Obecnie istniejące w międzynarodowym prawie praw człowieka mechanizmy nie są wystarczająco skuteczne w przeciwdziałaniu naruszeniom praw człowieka dokonywanym przez korporacje międzynarodowe. Opisana taktyka wykorzystuje dostępne przepisy prawa krajowego, aby poszerzyć możliwości domagania się przez ofiary naruszeń przysługującego im odszkodowania. Wzmacnia świadomość społeczną w tym zakresie, przekazując jednocześnie korporacjom międzynarodowym jasny

komunikat, że zostaną pociągnięte do odpowiedzialności za naruszenia praw człowieka, do jakich dochodzi w związku ich działalnością.

ATCA i zbliżone do niej ustawy mogą zostać wykorzystane przez ofiary naruszeń praw człowieka, do których dochodzi w innych krajach, a krajowe prawo nie daje możliwości działania. Sama ATCA interpretowana jest wąsko i znajduje zastosowanie jedynie do najbardziej rażących naruszeń praw człowieka – ludobójstwa, zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości, niewolnictwa, egzekucji pozasądowych, tortur i bezprawnych zatrzymań.

Które z istniejących przepisów prawnym o charakterze jurysdykcji uniwersalnej mogą zostać wykorzystane do pociągnięcia do odpowiedzialności podmiotów odpowiedzialnych za naruszenia?

Test na naruszenie praw człowieka: Ocena przypadków zarzucanej dyskryminacji

Kiedy naruszenia mają charakter ukryty oraz wówczas, gdy akceptuje je większość społeczeństwa, ofiary mogą mieć trudności w dowiedzeniu, że istotnie doszło do naruszenia ich praw. Działająca na Węgrzech organizacja używa metody testowania, aby dowieść dyskryminacji i umożliwić wszczęcie postępowania sądowego w imieniu i na rzecz ofiar.

Dokonując adaptacji metody stosowanej w Stanach Zjednoczonych przez organizacje przeciwdziałające dyskryminacji na rynku mieszkaniowym, Biuro Obrony Prawnej Mniejszości Narodowych i Etnicznych (*Legal Defense Bureau for National and Ethnic Minorities* - NEKI) stosuje testy będące sposobem zebrania dowodów w sytuacji podejrzenia dyskryminacji. Pierwsza sprawa, w której sąd węgierski uznał testy za dopuszczalną technikę dokumentowania dyskryminacji, pojawiła się w 2000 r.

Mniejszość romska występuje w kilkunastu krajach Europy. Romowie są częstym obiektem zbrodni nienawiści, są także często oskarżani o spowodowanie wzrostu przestępczości i bezrobocia na Węgrzech. Formy dyskryminacji, z którą stykają się Romowie obejmują odmowę zatrudnienia, brak dostępu do mieszkań i usług w miejscach publicznych. Jako że dyskryminacja przyjmuje często ukryte formy, rzadko kiedy dostępne są bezpośrednie dowody na jej wystąpienie.

NEKI wykorzystuje testy, aby dowieść dyskryminacji poprzez uzyskanie bezpośrednich dowodów. Organizacja rekrutuje i szkoli osoby, które są następnie wysyłane jako testerzy, żeby powtórzyć działania tych, którzy twierdzą, że zetknęli się z dyskryminacją. Każdy spośród testerów musi być dokładnym i obiektywnym obserwatorem, musi być także podobny do osoby, która doświadczyła dyskryminacji. Dokonując wyboru testerów, NEKI ocenia także, który z nich mógłby być wiarygodnym świadkiem w postępowaniu sądowym. Ponieważ takie postępowanie może trwać nawet kilka lat, testerzy powinni być gotowi na pozostanie w kontakcie z programem przez dłuższy okres czasu.

Kiedy NEKI otrzymuje skargę, członkowie organizacji oceniają sprawę i, jeśli zdecydują o jej przyjęciu, wysyłają testerów w miejsce, gdzie miało dojść do aktu dyskryminacji. Jeśli zarzut dotyczy np. zatrudnienia, test obejmuje wysłanie dwóch testerów, Roma i osoby nie będącej pochodzenia romskiego, obu o podobnych cechach i kwalifikacjach, które różnią się jedynie przynależnością etniczną. Osoby te składają podanie o przyjęcie do pracy w krótkim odstępie czasu w tym samym dniu, podejmując zbliżone działania, aby ułatwić porównanie.

Testerzy przekazują swoje doświadczenia bezpośrednio po teście, wypełniając formularz zawierający szczegółowe pytania o przebieg rozmowy rekrutacyjnej, zachowanie wobec kandydata i sposób, w jaki określona została oferta pracy, np. płaca i dodatkowe świadczenia. Koordynator testu (organizacja lub prawnik) ocenia następnie czy doszło do dyskryminującego traktowania. Informacja ta jest często wykorzystywana w postępowaniach sądowych na rzecz ofiar dyskryminacji.

Do 2002 r. NEKI wykorzystało taktykę testu piętnaście razy. W trzech sprawach przeprowadzenie testu okazało się niemożliwe. Spośród dwunastu ukończonych testów, pięć nie wykazało znamion dyskryminacji. Pozostałe siedem w przekonujący sposób dowiodło dyskryminacji w sposób uzasadniający wszczęcie postępowania sądowego.

Przeczytaj więcej o tej taktyce w Zeszytach Taktycznym dostępnym na stronie projektu „Nowe Taktyki” www.newtactics.org, w dziale: *Tools for Action* (Narzędzia działania).

Opisana taktyka, przeniesiona z gruntu amerykańskiego, ma bardzo wszechstronny charakter i wiele organizacji zwracało się do NEKI chcąc zastosować ją do innych spraw z zakresu praw człowieka jak np. problemy osób niepełnosprawnych. Testy mogą także zostać wykorzystane do oceny polityki zatrudnienia prowadzonej przez różne instytucje, w tym policję i przedsiębiorstwa.

Domaganie się odszkodowania: Skłonienie rządu do zapewnienia odszkodowania ofiarom naruszeń praw człowieka dokonanych przez policję i wojsko.
--

W Indiach, Narodowa Komisja Praw Człowieka bada przypadki skarg na naruszenia praw człowieka i zaleca lokalnym władzom wypłacenie ofiarom odszkodowania.

Narodowa Komisja Praw Człowieka w Indiach odpowiada na kierowane do niej potwierdzone skargi na naruszenia praw człowieka dokonane przez policję, zwracając się do władz o finansowe odszkodowanie dla ofiar i należyte ukaranie sprawców.

Powołana na podstawie ustawy o ochronie praw człowieka z 1993 r., Komisja ma uprawnienie do badania naruszeń praw człowieka i rekomendowania sposobu reakcji na naruszenia dokonane przez funkcjonariuszy publicznych – w tym pomocnictwo przy dokonaniu naruszeń lub zaniechanie przeciwdziałania im. Większość składanych skarg dotyczy działania policji, Komisja zajmowała się także sprawami odszkodowań dla ofiar naruszeń dokonanych przez wojskowych i członków innych sił zbrojnych.

Informacje dotyczące naruszeń pochodzą od aktywistów, z informacji medialnych, a także kierowane są przez same ofiary i członków ich rodzin. Skargi dotyczą zazwyczaj przypadków przemocy fizycznej, znęcania się, łamanie zasad procedury dotyczących traktowania kobiet, naruszeń praw osób osadzonych, bezprawnych zatrzymań i tortur. Komisja otrzymuje także skargi związane z pracą przymusową i naruszeń praw dzieci, kobiet, osób niepełnosprawnych, osób należących do określonych kast lub grup plemiennych, uchodźców oraz mniejszości.

Po otrzymaniu skargi, Komisja wnosi o przekazanie raportu ze śledztwa lub zleca dochodzenia własnemu wydziałowi śledczemu. Jeśli zarzuty potwierdzą się, Komisja przekazuje raport władzom stanu, w którym doszło do naruszenia. Raport zawiera rekomendacje co do rekompensaty finansowej dla ofiar i wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sprawców naruszeń. Władze danego stanu mogą we własnym zakresie odzyskać kwotę rekompensaty od funkcjonariusza, który był bezpośrednio odpowiedzialny za naruszenia.

Komisja publikuje szczegółowe raporty dotyczące najważniejszych spraw w miesięczniku *Human Rights* oraz w sprawozdaniu rocznym. Informacje o głośnych sprawach pojawiają się także w mediach.

Odszkodowania mogą realnie pomóc ofiarom oraz ich rodzinom i wpłynąć na ich los, jedynie pod warunkiem, że rekompensata ma odpowiednią wysokość. Należy także zwrócić uwagę, aby zastosowanie taktyki rekompensat nie odwracało uwagi od potrzeby dokonania innych reform. Pomimo tych trudności, praca Komisji niewątpliwie przyczynia się do uświadomienia urzędnikom konsekwencji ich działań, przeciwdziałając kolejnym naruszeniom.

Stworzenie podobnej Komisji wymaga znacznego wsparcia ze strony władz, konieczna jest także szeroko zakrojona akcja informacyjna lub kampania społeczna, aby zapewnić, że ofiary i ich rodziny mają świadomość możliwości skorzystania z tego środka bez obawy odwetu.

Jak można doprowadzić do przejęcia przez agencje i struktury rządowe odpowiedzialności i przekonać je do wsparcia danej inicjatywy?

Mobilizacja przeciwko bezkarności: Budzenie świadomości społecznej dla zapobieżenia bezkarności poprzez organizację referendum lub petycji

Często społeczeństwo nie jest świadome istnienia określonych instrumentów prawnych lub, wiedząc o nich, nie potrafi się nimi posłużyć. Działająca w Urugwaju organizacja zrealizowała znaczne przedsięwzięcie, aby wyrazić sprzeciw wobec przyznania immunitetu wojskowym, którzy dopuścili się naruszeń praw człowieka.

Wykorzystując przepis konstytucji, który nigdy wcześniej nie był powoływany, Narodowa Komisja na Rzecz Referendum (*Comisión Nacional Pro-Referéndum* - CNR) zorganizowała w Urugwaju referendum, umożliwiające poddanie pod głosowanie obywateli decyzji Kongresu o zagwarantowaniu

sprawcom naruszeń praw człowieka, pełniącym funkcje wojskowe, wolności od kary. Zwrócenie się do rządu o zorganizowanie powszechnego referendum wymagało od CNR zebrania, w ciągu roku od momentu uchwalenia przepisów dotyczących bezkarności, podpisów 25 procent osób, którzy przysługiwało czynne prawo wyborcze.

Zebranie podpisów jednej czwartej obywateli wymagało bardzo dobrej organizacji działań oraz daleko idącego zaangażowanie wolontariuszy, z których większość pochodziła z organizacji kobiecych. Podczas jednodniowej kampanii zbierania podpisów, organizatorzy musieli koordynować pracę 9 000 *brigadistas* – wolontariuszy zbierających podpisy. Do dokumentacji wykorzystane zostały komputery i arkusze kalkulacyjne.

Po zebraniu podpisów i przekazaniu ich władzom, CNR wystąpiła o ich uznanie przez komisję wyborczą. Podczas całego procesu zbierania i przekazywania podpisów, CNR wykorzystywała metody aktywizowania społeczności lokalnych, aby przeciwstawić się opozycji ze strony władz i mediów. Rozdawano ulotki, wywieszano banery i plakaty, organizowano rajdy, festiwale muzyczne i maratony rowerowe. Chociaż referendum rozstrzygnięte zostało niewielką większością głosów na niekorzyść, praca CNR stworzyła nowe narzędzie kształtowania demokracji w Urugwaju. Podczas kampanii *brigadistas* odwiedzili co trzeciego Urugwajczyka. Od tego czasu przeprowadzone zostało osiem referendum powszechnych. *Brigadistas* i przywódcy CNR nadal czynnie działają w polityce.

CNR nie zrealizowała swojego pierwotnego celu, jakim było zniesienie prawa zapewniającego bezkarność sprawcom naruszeń praw człowieka, ale w niespotykany dotąd sposób zmobilizowała społeczeństwo Urugwaju, czyniąc z bezkarności problem wagi narodowej. Wizyty *brigadistas* uświadomiły ogromnej ilości osób istnienie określonego przepisu prawa, inni dowiedzieli się o sytuacji dzięki doniesieniom medialnym.

Przepisy prawne zbliżone do instytucji referendum w prawie Urugwaju, nie występują w każdym kraju. Zbieranie podpisów może jednak dotyczyć także petycji, stanowiąc formę budzenia świadomości społecznej i będąc jednocześnie deklaracją wobec rządu, że społeczeństwo jest niezadowolone z prowadzonej przezeń polityki.

Przyjęcie odpowiedzialności za przeszłość: Wykorzystanie państwowych zasobów na rzecz marginalizowanej grupy społecznej
--

Zidentyfikowanie i, jeśli jest to możliwe, ukaranie sprawców jest tylko częścią rozwiązania. Dążąc do uzyskania rekompensaty za naruszenia praw człowieka, niektóre organizacje domagają się odszkodowania dla ofiar naruszeń praw człowieka, często w formie zapewnienia leczenia, przyznania odszkodowania pieniężnego lub zwrotu zabranego mienia.

Dla powodzenia sprawy konieczne jest zmuszenie władz do uznania swojej odpowiedzialności za naruszenia i wypłacenie odszkodowania na rzecz ofiar lub zapewnienie im należytego leczenia i terapii.

Działająca w Rumunii fundacja ICAR wywarła nacisk na władze, aby zapewniły, w pierwszej kolejności pomieszczenia dla zakładanych ośrodków dla ofiar tortur, a także prawo do bezpłatnych leków oraz ubezpieczenia medycznego obejmującego specjalistyczne leczenie, jakiego wymagają ofiary tortur.

Taktyka ICAR jest częścią strategii nastawionej na doprowadzenie władz do wzięcia odpowiedzialności za wydarzenia, do których doszło w przeszłości, aby zapobiec ich powtórzeniu się w przyszłości. Wielu, spośród tych, którzy w erze komunizmu w Rumunii dopuścili się tortur, uniknęło kary, a niektórzy z nich nadal zajmują wysokie stanowiska państwowe. Ofiary muszą funkcjonować w społeczeństwie, którego przeważająca część woli zapomnieć o przeszłości — i jej ofiarach — niż wyciągnąć z niej wnioski i budować głębsze zaangażowanie obywateli na rzecz demokracji i praw człowieka.

ICAR początkowo nastawiła się na zdobycie zaufania ofiar, podejmując współpracę z Rumuńskim Stowarzyszeniem Byłych Więźniów Politycznych, co umożliwiło organizacji poznanie potrzeb tej grupy, w tym znaczenia, jakie ma dla niej dostęp do należytej opieki medycznej, wsparcie finansowe i pomoc prawna. Aby móc odpowiedzieć na te potrzeby, ICAR nawiązała kontakt z m.in. funkcjonariuszami publicznymi, pracownikami służby zdrowia, urzędnikami miejskimi i państwowymi oraz instytucjami rządowymi, takimi jak Ministerstwo Zdrowia, które mogły zapewnić profesjonalną pomoc i wsparcie. ICAR nawiązała także współpracę z innymi mniejszymi organizacjami, środkami masowego przekazu, a także Międzynarodową Radą ds. Rehabilitacji Ofiar Tortur w Danii.

Dzięki trwającej dziesięć lat pracy, ICAR ostatecznie skłonił rząd Rumunii do uznania swojej odpowiedzialności za tych, którzy padli ofiarą byłego reżimu.

Przeczytaj więcej na ten temat w Zeszycie Taktycznym dostępnym na stronie projektu “Nowe Taktyki” www.newtactics.org, w sekcji: *Tools for Action* (Narzędzia Działania).

Sukces ICAR nie przyszedł łatwo i w znacznym stopniu uwarunkowany był przemianami politycznymi, do których doszło w Rumunii w tym okresie. Dzięki swoim kontaktom ICAR właściwie oceniła i wykorzystała te okoliczności. Nowo ustanowione prawa i otwierające się społeczeństwo dały ofiarom możliwość działania bez obawy przed represjami. Taktyka ICAR służyła zarówno zapewnieniu rekompensaty dla ofiar, jak i ukróceniu bezkarności władz.

Jak można zaangażować środki rządowe do zaspokajania potrzeb ofiar naruszeń praw człowieka?

Demaskacja prześladowców: Publiczne ujawnienie sprawców naruszeń praw człowieka poprzez skierowane przeciwko nim demonstracje
--

Kiedy sprawcy naruszeń pozostają bezkarni, czy to na podstawie prawa czy faktycznie, mogą prowadzić stosunkowo anonimowe życie — często w tej samej społeczności, w której żyją ofiary ich

działań. Organizacja działająca w Argentynie zdecydowała, że nawet jeśli sprawcy nie mogą zostać postawieni przed sądem, mogą być ujawnieni — „zdemaskowani” — przed społeczeństwem.

Dzieci na Rzecz Rozpoznania i Sprawiedliwości przeciwko Zapomnieniu i Ciszy (*Hijos por la Identidad y la Justicia contra el Olvido y el Silencio* - H.I.J.O.S) organizuje demonstracje przed domami osób, które zostały rozpoznane jako sprawcy naruszeń praw człowieka. Demonstracje te, nazywane *escraches* („zdjęcie maski”), publicznie piętnują sprawców i pozwalają społeczności wyrazić swoje moralne potępienie.

H.I.J.O.S., której członkami są głównie dzieci zaginionych, rozpoczyna od ustalenia tożsamości osoby, która była odpowiedzialna naruszeń praw człowieka w czasie dyktatury wojskowej w Argentynie w latach 1976–1983. *Pre-escrache* obejmuje rozmowy z lokalnymi związkami zawodowymi, bibliotekami i innymi instytucjami, znajdującymi się w miejscu zamieszkania prześladowcy. Działacze rozdają ulotki i wygłaszają nieformalne wystąpienia w sąsiedztwie i w szkołach. Celem tych działań jest zaangażowanie społeczności, której udział ma podstawowe znaczenie dla powodzenia taktyki. W dniu *escrache*, protestujący zbierają się na placu lub w innym miejscu publicznym w okolicach domu sprawcy, wygłaszając wystąpienia potępiające tę osobę i jej czyny. Na murach domów umieszczane są plakaty ze zdjęciem danej osoby, jej nazwiskiem, adresem i numerem telefonu oraz informacją o jej działalności. W zależności od konkretnej sytuacji podejmowane są także inne działania. Wariantem *escrache* jest tzw. *escrache-movil*, demonstracja o charakterze przemarszu, która nastawiona jest przeciw więcej niż jednemu sprawcy.

H.I.J.O.S. zatrudnia prawników do pomocy w rozwiązaniu problemów, które mogłyby pojawić się ze strony policji lub kontrdemonstrantów, ale kluczem do osiągnięcia celu demonstracji bez wywołania konfliktu jest zaangażowanie w nią jak największej ilości osób.

Efektywność działania po zakończeniu *escrache* zależy od zachowania sąsiadów osoby, która była przedmiotem demaskacji. Niekiedy reakcja ta jest bardzo silna. Były przypadki zamykania sklepów lub pustoszenia barów, kiedy sprawca naruszeń chciał do nich wejść. Niektórzy ze sprawców musieli zmienić miejsce zamieszkania wskutek odrzucenia ich przez społeczność.

Pomimo że przepisy udzielające amnestii utrudniają ściganie niektórych sprawców, H.I.J.O.S. w swoisty sposób omija system prawny i polityczny, odwołując się do ostracyzmu społecznego, do czego wykorzystuje humor, elementy teatru i inne widowiskowe efekty.

Taktyka ta niesie ze sobą pewne poważne ryzyko. Osoby korzystające z niej muszą mieć absolutną pewność, że działają przeciwko właściwym osobom, i że demonstracje nie są wykorzystywane do celów politycznych. Organizowanie masowych demonstracji związanych z tematami budzącymi silne emocje musi obejmować mechanizmy, które zapobiegają przerodzeniu się ich w akty przemocy. W takiej sytuacji, miejscowa społeczność odwróci się przeciwko protestującym, nie życząc sobie niepokojów.

Jak można wykorzystać siłę oddziaływania całej społeczności do potępienia naruszeń praw człowieka i ich sprawców?

Odbudowa rodzinnej dzielnicy: Zebranie osobistych wspomnień dla odbudowy i odzyskania utraconej własności

Despotyczne reżimy często zmuszają ludzi do opuszczenia swoich domów, wysiedlają całą społeczność, konfiskując ziemię i mienie. Władze kolonialne i nowi przybysze zajmują tereny, które należały do rdzennych społeczności. Zwrócenie poprzednim właścicielom ich własności może być utrudnione i wymaga określenia podziałów własnościowych i ich zakresu.

Muzeum Dzielnicy Szóstej (*The District Six Museum*) w Republice Południowej Afryki w nowatorski sposób stawia czoło temu wyzwaniu. Muzeum jako pierwsze zgłosiło roszczenie o ziemię, dzięki któremu ludzie ostatecznie odzyskali własność i godność, które utracili w czasach apartheidu. Pozostaje ono miejscem, gdzie zbierane, przechowywane i wymieniane są informacje i wspomnienia związane z dawną Dzielnicą Szóstą, Muzeum zaangażowane jest także w promocję dialogu społecznego w kwestii kształtu miast RPA.

W 1966 r., na skutek uchwalenia ustawy *Group Areas Act*, osiedla Szóstej Dzielnicy w Cape Town, wcześniej zamieszkane przez zróżnicowaną społeczność, zostały zburzone, aby stworzyć miejsce dla nowego planu przeznaczonego „tylko dla białych”, którego budowa nie doszła jednak nigdy do skutku. Jedynymi pozostawionymi budynkami były miejsca kultu.

Jako część kampanii na rzecz ochrony ziemi i integralności zamieszkującej ją społeczności, grupa dawnych mieszkańców zbudowała ekspozycję zawierającą w centralnym miejscu mapę dawnego terenu. Podłoga kościoła metodystycznego została przykryta dokładną mapą zniszczonej dzielnicy, dawnych mieszkańców zaproszono do zaznaczania na niej swoich domów, ulic, sklepów i innych miejsc publicznych.

Projekt „mapy pamięci” stał się podstawą roszczeń o zwrot ziemi. Muzeum zorganizowało i było gospodarzem jednego z posiedzeń sądów ziemskich, podczas którego mieszkańcy mieli możliwość złożenia formalnych wniosków o zwrot ziemi, która należała kiedyś do ich rodzin. Byli mieszkańcy stojąc na planie dawnej dzielnicy otrzymali od sądu, według słów jednego z nich „swoją ziemię, swoje domy, swoją godność”. Od tego czasu Muzeum przygotowało ekspozycje dotyczące historii innych niewielkich osiedli, które zostały zniszczone na podstawie *Group Areas Act*, w tym Kirstenboch i Two Rivers, aby wyrazić i poprzeć ich do tej pory niezrealizowane roszczenia o zwrot ziemi.

Muzeum Dzielnicy Szóstej stawia sobie za cel wsparcie procesu powrotu społeczności do równowagi i pojednania, a także promocję trwałej kultury demokracji i poszanowania praw człowieka. Prowadzone programy przyczyniają się do zachowania pamięci o przymusowych wysiedleniach i

przekazania jej następnym pokoleniom. Pamięć o przeszłości wzmacnia wysiłki na rzecz zapobiegania segregacji, wysiedleniom i innym naruszeniom demokracji, do których mogłoby dojść w przyszłości.

W najbliższych latach, dawni mieszkańcy Dzielnicy Szóstej będą powracać do niej, odzyskując swoją ziemię i odbudowując domy. Międzynarodowa Koalicja Zabytków Sumienia, której członkiem jest Muzeum, daje wiele inspiracji co do sposobów, w jaki można wykorzystać zdarzenia historyczne i miejsca, w których do nich dochodziło, w działaniach związanych z aktualnymi problemami i wyzwaniem pracy na rzecz ochrony praw człowieka.

Kręgi na powierzchni wody

Rekompensata jest możliwa nawet wiele lat po dokonaniu naruszeń. Rdzenna ludność w Stanach Zjednoczonych oraz innych krajach od dziesiątek lat występują w sądach i przed organami państwa, aby odzyskać ziemię, która kiedyś należała do nich. *White Earth Land Recovery Project* w stanie Minnesota odzyskuje ziemię, a tym samym dziedzictwo plemienia Anishinaabe w inny sposób – wykupując ją. **Winona LaDuke** z projektu „*White Earth Land Recovery*” opisuje strategiczne myślenie, elastyczność w wyborze taktyki i budowanie sojuszy z innymi podmiotami.

Kiedy rozpoczęliśmy naszą walkę o odzyskanie ziemi, użyliśmy każdego dostępnego sposobu. Zwróciliśmy się do sądu, ale wyrok był dla nas niekorzystny. Zwróciliśmy się także do Kongresu, ale nie udzielono nam tam pomocy. Ja sama wystąpiłam przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Użyliśmy wszystkich możliwych sposobów i ostatecznie zdecydowaliśmy, że musimy znaleźć inną drogę odzyskania naszej ziemi.

Założyliśmy fundusz powierniczy. Wykupiliśmy ziemię od osób, które zgodziły się ją sprzedać, niektórzy przekazali nam ją za darmo. Teraz mamy blisko 1 700 akrów (ok. 680 hektarów). Uprawiamy tam różne odmiany kukurydzy, hodujemy maliny i truskawki. Postawiliśmy także sporą wytwórnię syropu klonowego.

Swoją pracę określiłabym jako „działanie oparte na przykładzie”. Od 25 lat organizuję różne przedsięwzięcia i nauczyłam się, że nie wystarczy walczyć z tym co złe, trzeba także pokazać właściwy sposób postępowania. Ludzie na swój sposób przyzwyczaili się do sytuacji, które przecież nie powinny mieć miejsca. Nawet w naszej społeczności rdzennych Amerykanów przyzwyczailiśmy się do bycia traktowanymi jak obywatele drugiej kategorii. Przywykliśmy do myśli, że nie odzyskamy swojej ziemi, nie będziemy mogli z niej korzystać.

Pracowaliśmy krok po kroku nad zmianą tego nastawienia i nad odzyskaniem naszej ziemi. Przykładowo, gdzieś znajduje się cmentarz, na którym pochowane są osoby pochodzące z naszej społeczności, a ktoś wypasa tam swoje stado. Wtedy trzeba porozmawiać z tą osobą i ustalić, w jaki sposób można ogrodzić i ochronić ten cmentarz. Przyjmujemy podejście w skali mikro, a nie makro. Można to porównać do drobnych kamyczków, które - wrzucone do jeziora - tworzą na jego powierzchni rozchodzące się kręgi.

Rozwiązując drobne sprawy, trzeba jednocześnie mieć świadomość szerszego kontekstu. Konieczne jest dostosowanie się do aktualnej sytuacji politycznej. Często, aby działać na rzecz swojej społeczności, trzeba zawiązywać sojusze z osobami, o których nigdy nie myślało się jako o współpracownikach.

Ci spośród nas, którzy działają na rzecz realizacji praw rdzennych społeczności w Stanach Zjednoczonych zajmują się tym od dłuższego czasu. Mamy duże doświadczenie w analizie polityki krajowej, współpracowaliśmy nie tylko z innymi rdzennymi grupami, ale także z działaczami z zakresu ochrony środowiska i przedstawicielami służby zdrowia. Obecnie pracujemy nad stworzeniem sojuszu działającego w tematyce żywności organicznej. Mieliliśmy szczęście zdobyć duże doświadczenie, ale nie oznacza to, że zawsze wygrywamy. Oznacza to jedynie, że jesteśmy świadomi swojej sytuacji.

BUDOWANIE KULTURY POSZANOWANIA PRAW CZŁOWIEKA

Różne społeczeństwa pod wpływem własnej tradycji, kultury oraz warunków ekonomicznych inaczej definiują prawa człowieka. Każde społeczeństwo potrzebuje wspólnej płaszczyzny, na której jednostki, władze, organizacje pozarządowe oraz osoby prywatne mogą spotkać się, by podjąć współpracę na rzecz ogółu, jak i ustalić zasady związanego z nią postępowania.

Zjawisko to możemy nazywać społeczeństwem obywatelskim lub domeną publiczną. Jest to płaszczyzna, na której otwiera się możliwość budowania kultury i instytucji społecznych realizujących standardy ochrony praw człowieka. W niektórych krajach, przede wszystkim Zachodu, ta publiczna przestrzeń jest silnie wykształcona, choć nie jest całkiem zabezpieczona przed naruszeniami. W innych częściach świata płaszczyzna ta istnieje, nie stanowi jednak trwałej części życia obywatelskiego. W niektórych społeczeństwach jest ona natomiast bardzo słaba i znajduje się pod przemożnym wpływem państwa, co wyrzuca jednostki poza nawias publicznego zaangażowania, skłaniając je do poświęcenia się życiu prywatnemu zamiast działalności społecznej. Bez społeczeństwa obywatelskiego, bez owej przestrzeni publicznej, brak jest aktywności obywatelskiej, a ochrona praw człowieka sprowadzona zostaje jedynie do roli drugorzędnego problemu.

Jak jednak zostanie przedstawione w tym rozdziale, coraz więcej osób angażuje się i podejmuje działalność na rzecz rozwoju i ochrony praw człowieka – na skalę lokalną, krajową i międzynarodową. Wykorzystują oni nowe taktyki dla wzmocnienia przestrzeni publicznej i zbudowania trwałej kultury poszanowania praw człowieka. Część z tych osób rozpoczyna działania na niewielką skalę – we własnych szkołach, wioskach i w zakresie pojedynczych spraw. Jeżeli jednak człowiek potrafi skutecznie osiągać umiarkowane cele, daje mu to doświadczenie niezbędne do zmierzenia się z wyzwaniami rozleglejszymi i bardziej wymagającymi. Tu właśnie nowe taktyki mogą odegrać zasadniczą rolę - dając ludziom narzędzie potrzebne do uczynienia kolejnego kroku.

— Murat Belge

Prezes

Helsińskie Stowarzyszenie Obywatelskie

Istanbul, Turcja

Obrońcy praw człowieka działają w różny sposób. Zajmują się zjawiskiem głodu, degradacji środowiska naturalnego czy też niesprawiedliwej polityki, innym razem koncentrując się na problemach dzieci, kobiet czy też mniejszości – wspólnym mianownikiem jest jednak nastawienie na budowanie świata, w którym wszystkie istoty ludzkie żyją w godności i bezpieczeństwie.

Międzynarodowe porozumienia, konwencje oraz traktaty podpisane na przestrzeni ostatnich kilku dekad stanowią widoczny krok naprzód, jednak same w sobie nie wystarczają. Jednostki jak i społeczności powinny zrozumieć prawa zawarte w tych aktach – przykładowo, do równości wobec prawa, swobody poruszania się oraz wolności od tortur – oraz jak je skutecznie egzekwować.

Pozostałe taktyki tego Podręcznika koncentrują się na naruszeniach, które mają nieuchronnie nastąpić lub już zostały dokonane oraz na naprawie szkód wyrządzonych naruszeniami. Taktyki te stanowią w większości wyraz podejścia długofalowego, które wzmacnia kulturę poszanowania praw człowieka. Jest to możliwe dzięki nastawieniu na pozyskiwanie dla działalności na rzecz praw człowieka nowych ludzi i organizacji, co nie tylko poszerza spektrum naszych możliwości, ale zapewnia ruchowi dodatkową legitymację. Taktyki te są ponadto nastawione na wspieranie współpracy jednostek i organizacji - wspólny wysiłek znaczy tu o wiele więcej suma oddzielnych wkładów. Wyposażają ludzi w niezbędne do tej pracy umiejętności. Wreszcie, dokonują tego poprzez budowanie szerokiego frontu świadomości istnienia owych praw, edukację w zakresie rozpoznawania naruszeń oraz uświadamianie ich niedopuszczalności.

Niektóre z opisanych taktyk odnoszą się do konkretnego problemu lub skupiają się na określonym prawie, lecz wiele z nich ma szerszy cel: budowanie fundamentów, instytucji, sojuszy, świadomości oraz postaw umożliwiających efektywną ochronę praw człowieka.

Taktyki w tym rozdziale zostały podzielone na cztery rozdziały:

1. **Taktyki budowy poparcia** angażują nowe osoby i grupy osób w działalność na rzecz ochrony praw człowieka;
2. **Taktyki współpracy** służą rozwojowi nowych i skutecznych partnerstw dążących do wywołania zmiany;
3. **Taktyki budowy potencjału** tworzą instytucje społeczne oraz system szkoleniowy dla promocji kultury praw człowieka;
4. **Taktyki kształtowania świadomości** edukują na temat praw człowieka.

TAKTYKI BUDOWY POPARCIA

Przesłanie ruchu na rzecz praw człowieka dociera najczęściej do tych, którym znajome są jego problemy i którzy już wcześniej wyrazili swoje zainteresowanie i wsparcie. Dotarcie do nowych osób i aktywizowanie ich wzmacnia nasz potencjał do bardziej skutecznego działania. Przynosi świeżą dawkę energii i pomysłów, otwiera niewykorzystane zasoby i zapewnia nowe kontakty. Im bardziej różnorodna jest grupa ludzi zmagających się z danym problemem, tym elastyczniej reagować będzie na zmiany okoliczności i tym trudniej będzie jej przeciwnikowi prowadzić skuteczną obronę. Aktywna, różnorodna

grupa osób zaangażowanych stanowi zasadniczy substrat prężnego ruchu na rzecz ochrony praw człowieka.

Taktyki opisane w tym rozdziale umożliwiają gromadzenie ludzi wokół idei poszanowania praw człowieka. Wyciągają oni rękę do osób i grup, które nigdy nie miały okazji zaangażować się w podobną działalność – ludzi młodych, lokalnych polityków oraz jednostki cieszące się szczególnym autorytetem w społeczności, jak przywódców religijnych, mających ogromny wpływ na postawy innych.

Młodzi przeciwko faszyzmowi i rasizmowi: Wykorzystanie kultury popularnej do zaangażowania młodych ludzi w raportowanie na temat stanu ochrony praw człowieka

Warsztaty, grupy dyskusyjne i fora internetowe są powszechnie stosowanymi środkami podnoszenia świadomości społecznej i pozyskiwania nowych ludzi dla określonej idei. Techniki te mogą się jednak okazać niewystarczające, gdy idzie o przyciągnięcie uwagi niezwykle istotnej grupy docelowej, mianowicie – młodzieży. Działająca w Polsce organizacja postawiła na dwa skuteczne sposoby dotarcia do młodych ludzi – muzykę oraz sport.

Stowarzyszenie *Nigdy Więcej* wykorzystuje kulturę masową do budowy antyrasistowskiej sieci młodzieżowej w Polsce. Na koncertach rockowych i meczach piłki nożnej organizacja nawiązuje kontakt z dużymi grupami młodych ludzi i uświadamia im istnienie problemu. Następnie przeprowadza wśród nich rekrutację do sieci korespondentów, którzy monitorują i składają raporty na temat aktywności grup neofaszystowskich w ich rodzinnych miastach.

W ramach kampanii rockowej „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”, *Nigdy Więcej* organizuje koncerty i wydaje na płytach CD kompilacje utworów polskich i zagranicznych wykonawców. Za pośrednictwem koncertów oraz wkładek do płyt *Nigdy Więcej* edukuje odbiorców na temat rozmiaru problemu ksenofobii w Polsce i wzywa do aktywnego zaangażowania się w działalność antyrasistowską.

Przed rozpoczęciem kampanii „Wykopmy rasizm ze stadionów”, stadiony drużyn piłkarskich były prawie całkowicie zdominowane przez ksenofobiczne subkultury. *Nigdy Więcej* publikuje w ramach kampanii czasopismo „Stadion” - antyrasistowski magazyn dla fanów piłki nożnej, wydała płytę CD, organizuje amatorskie turnieje piłkarskie i zapewnia transparenty i ulotki wykorzystywane podczas meczów do zademonstrowania swojej obecności innym grupom antyrasistowskim.

Poprzez kampanie skoncentrowane na młodzieży, *Nigdy Więcej* zaangażowała 150 wolontariuszy – korespondentów, których zadaniem jest składanie comiesięcznych raportów o rasistowskiej lub ksenofobicznej działalności w ich społecznościach lokalnych. *Nigdy Więcej* zbiera te raporty, publikuje w swoim miesięczniku i przekazuje do prasy polskiej i zagranicznej, co skutecznie przyczynia się do wzrostu świadomości problemu rasizmu w znacznie szerszej, niż kibice piłki nożnej oraz fani muzyki rockowej, grupie polskiego społeczeństwa.

Więcej o tej taktyce przeczytaj w zeszycie taktycznym dostępnym na stronie internetowej www.newtactics.org w dziale *Tools for Action* (Narzędzia Działania).

Nigdy Więcej wykorzystuje kulturę popularną, by zaangażować młodzież – grupę wykazującą wiele empatii, zazwyczaj jednak bezpośrednio niezaangażowaną – w działalność na rzecz poszanowania praw człowieka. Nie ogranicza się przy tym wyłącznie do koncertów i imprez sportowych. Kiedy osoba wyraża zainteresowanie, a następnie gotowość współpracy, organizacja zapewnia jej perspektywę rozwoju w formie wolontariatu. Adaptacja opisywanej taktyki może przynieść przewyższenie społecznej apatii względem różnych problemów. Warunek konieczny taktyki pozostaje jednak niezmienny: młodzi ludzie muszą czuć się osobiście związani z problemem, postrzegać go jako potencjalne zagrożenie dla nich samych.

Samo istnienie problemów takich, jak rasizm i ksenofobia jest często negowane przez władze i największe media w Polsce, jak i innych krajach Europy środkowej i wschodniej.

— Rafał Pankowski, *Nigdy Więcej*, Polska

Prawa człowieka na płaszczyźnie lokalnej: włączanie postanowień konwencji międzynarodowych do prawa miejscowego dla podnoszenia standardów ochrony praw człowieka w polityce lokalnej

Przedstawiciele władz lokalnych tworzący prawo miejscowe stanowią potencjalną wpływową grupę wsparcia ruchu na rzecz ochrony praw człowieka, rzadko jednak angażującą się w konkretne inicjatywy. W większości krajów lokalni urzędnicy nie są przyzwyczajeni do myślenia o swojej pracy w kategoriach ochrony praw człowieka, a ich codzienne czynności koncentrują się na kwestiach raczej odległych, jak zagospodarowanie przestrzenne, pozwolenia administracyjne i lokalny budżet. Instytut Kobiet dla Przywództwa Obywatelskiego i Rozwoju (*Women's Institute for Leadership and Development, WILD for Human Rights*) współpracuje z władzami lokalnymi w USA, by uświadomić urzędnikom, jak ważną rolę mogą odgrywać w kształtowaniu polityki ochrony praw człowieka. Aktywizuje także społeczności lokalne tworzące elektorat, przed którym urzędnicy ci są bezpośrednio odpowiedzialni.

WILD wykorzystuje Konwencję ONZ w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (CEDAW) by promować praw człowieka na poziomie lokalnym.

W roku 1996 WILD rozpoczął kampanię na rzecz uchwalenia przez władze San Francisco, jako pierwszego miasta w USA, przepisów prawa lokalnego wdrażających zasady CEDAW. Aktywnie uczestnicząc w debacie publicznej na temat standardów ochrony praw człowieka w odniesieniu do dyskryminacji, jak i proponowanych środków jej społecznego przeciwdziałania, WILD podjął współpracę z urzędnikami, osobami publicznymi oraz organizacjami pozarządowymi skupionymi na problemach przemocy domowej, biedy oraz ochrony zdrowia.

Instytut zorganizował publiczne spotkanie, na którym aktywni członkowie społeczności miasta oraz lokalni urzędnicy mogli wysłuchać świadectw dotyczących łamania praw kobiet, jak i wypowiedzieć

się co do ich wizji wdrażania zasad CEDAW. Spotkanie miało ułatwić obecnym na nim liderom społeczności oraz urzędnikom magistratu objęcie kierownictwa nad inicjatywą, liczono również na wywołanie ich osobistego zaangażowania w sprawę.

Świadectwa dowodzące znaczenia CEDAW dla życia lokalnych kobiet zostały przedstawione urzędnikom władz miejskich na spotkaniu zorganizowanym jesienią 1997 roku. W kwietniu roku 1998 miasto uchwaliło przepisy zobowiązujące departamenty magistratu do rewizji swoich budżetów, polityki zatrudnienia oraz struktury przyznawania świadczeń pracowniczych pod kątem ochrony równości płci, na co zostały przyznane dodatkowe środki. Przepisy zostały ostatecznie wdrożone w roku 2003.

Na podstawie uchwalonych przepisów władze miejskie przeprowadziły kontrole Departamentów Robót Publicznych, Resocjalizacji Młodzieży i Dorosłych oraz Środowiska, jak i Radę ds. Wynajmu Lokali Mieszkalnych i Komisję ds. Sztuki. Departamenty te wprowadziły szereg zmian, polegających, przykładowo, na zatrudnianiu kobiet na stanowiskach tradycyjnie przeznaczonych dla mężczyzn czy instalowaniu światła ulicznych w niebezpiecznych dzielnicach miasta.

WILD rozszerza obecnie zakres swojego działania, m. in. poprzez świadczenie doradztwa na rzecz innych organizacji pozarządowych w USA w przedmiocie lokalnego wdrażania postanowień CEDAW, jak i Międzynarodowej Konwencji w Sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Rasowej (CERD).

Kobiety dający świadectwo swoich doświadczeń na publicznych spotkaniach zapewne nigdy nie patrzyły na nie przez pryzmat łamania praw człowieka, podobnie jak urzędnicy miejscy San Francisco nie postrzegali swojej pracy w kategoriach wykonywania zobowiązań z tego zakresu. WILD nie tylko uświadomiło im te ramy, ale bezpośrednio zaangażowało ich w ruch na rzecz ochrony praw człowieka.

Opisywana taktyka pozwala na zmianę, krok po kroku, określonego wycinka mentalności społecznej, prowadząc do wprowadzania i monitorowania standardów ochrony praw człowieka. Organizacje społeczne prowadzące działalność w innych dziedzinach mogą również dojść do wniosku, że znalezienie sojuszników i budowanie grup wsparcia na poziomie lokalnym przyczyni się do wywołania pożądanych zmian - na poziomie nie tylko lokalnym, ale i ogólnokrajowym, a nawet globalnym.

Walka z napiętnowaniem społecznym: Angażowanie przywódców religijnych do pomocy osobom poddanym stygmatyzacji społecznej w związku z HIV i AIDS
--

Szacunek, jakim cieszą się przywódcy religijni są w wielu społecznościach umożliwia im wyznaczanie standardów moralnych, jakimi kierują się członkowie społeczności w życiu codziennym. W opisywanym przypadku tybetańscy mnisi i mniszki buddyjskie walczą z napiętnowaniem społecznym związanym z wirusem HIV oraz AIDS poprzez demonstrowanie właściwego zachowania względem osób chorych lub zakażonych, które inaczej zostałyby poddane ostracyzmowi społecznemu.

Projekt „Sangha Metta” szkoli buddyjskich mnichów i mniszki, by potrafili udzielić praktycznej oraz duchowej pomocy osobom chorym na AIDS lub zakażonym wirusem HIV, jaki i przełamywać mity, stereotypy oraz społeczną traumę otaczającą chorobę. Program prowadzony jest obecnie w Tajlandii, Kambodży, Laosie, Birmie, Bhutanie, Wietnamie, Chinach i Mongolii, otrzymuje wsparcie finansowe z UNICEF-u (Funduszu Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom) oraz organizacjom *AusAID*, *Open Society Institute* i *Burma Project*.

Dramatycznemu rozprzestrzenianiu się HIV i AIDS w Azji południowo-wschodniej towarzyszy brak wiedzy na temat dróg przenoszenia się choroby oraz dyskryminacja osób zakażonych i chorych.

Oparty na etycznych i religijnych naukach buddyzmu projekt „Sangha Metta” stworzony został w roku 1997 przez mnichów w Tajlandii i od tego czasu stanowi źródło inspiracji, wiedzy oraz wsparcia technicznego dla ruchu buddyjskiego przeciwko AIDS. „Sangha Metta” organizuje seminaria, warsztaty oraz wizyty w hospicjach dla chorych na AIDS dla przywódców buddyzmu, jak i innych religii. Uczestnicy trzy- do pięciodniowych szkoleń dowiadują się o sposobach prewencyjnej edukacji i podnoszenia świadomości społecznej, technik organizacji pracy społecznej oraz budowania tolerancji i empatii. Razem dokonują oceny problemów w ich społecznościach i dochodzą do możliwych dróg ich rozwiązywania.

Przywódcy buddyjscy demonstrują właściwe zachowanie wobec dotkniętych członków społeczności, przykładowo spożywając posiłki przygotowane przez osoby cierpiące na HIV i AIDS. Społeczność pozostaje pod dużym wrażeniem tego prostego, lecz bardzo symbolicznego aktu, przełamującego powszechnie panujący lęk przed zakażeniem wirusem. Mnisi prowadzą również zajęcia medytacyjne dla osób z HIV i AIDS, odwiedzają ich w domach, edukują młodzież w zakresie choroby oraz otaczają opieką osierocone przez chorobę dzieci.

Mnisi i mniszki pracujące w „Sangha Metta” chcą skłonić członków swoich społeczności do respektowania praw człowieka innych poprzez demonstrowanie akceptacji i tolerancji grupie osób zwyczajowo znajdującej się poza nawiasem społeczności. Świątynie buddyjskie w Azji to duchowe centra wiosek, których mieszkańcy głęboko szanują mnichów i mniszki jako nauczycieli, powierników oraz wyznawców buddyzmu. Są oni stawiani za przykład prawego i etycznego zachowania. Chociaż nie w każdej kulturze jest to tak samo przyjęte, wyznawcy różnych religii często zwracają się do swoich przewodników duchowych po radę i wytyczne postępowania, co daje tym ostatnim możliwość angażowania swoich podopiecznych w działalność na rzecz praw człowieka.

„Sangha Metta” przełamało niedawno bariery religijne i prowadzi warsztaty również dla przewodników religii chrześcijańskich, hinduizmu i islamu.

W jaki sposób możesz zaktywizować przywódców Twojej społeczności?

Rozmawiałam z mnichami na temat ich roli w rozwiązywaniu problemów HIV i AIDS. Pytałam o ich koncepcje i studiowałam razem z nimi rękopisy buddyjskie. Doszli oni do wniosku, że HIV i AIDS to problem nie tylko zdrowotny, ale i socjoekonomiczny. Jako tradycyjni i religijni przewodnicy swoich społeczności, mnisi zdawali sobie sprawę ze swej potencjalnej roli w walce ze społecznymi i ekonomicznymi konsekwencjami wirusa.

— Laurie Maund, „Sangha Metta”, Tajlandia

Od drzwi do drzwi w poszukiwaniu sojuszników: Docieranie do potencjalnych sojuszników na rzecz praw człowieka za pośrednictwem kampanii rekomendacji

Wbrew powszechnemu stereotypowi, rozwiązaniem problemu przemocy domowej zainteresowane są nie tylko kobiety, ale i mężczyźni. Jedna z organizacji w Republice Południowej Afryki wykorzystuje innowacyjną taktykę, by zaangażować mężczyzn w przeciwdziałanie przemocy domowej.

Kampania „Codzienni Bohaterowie” (*Everyday Hero Campaign*) prowadzona w ramach Projektu „5 z 6-ciu” (*5-in-6 Project*) w Republice Południowej Afryki zwraca się do kobiet o wskazanie mężczyzn o jednoznacznie pozytywnym stosunku do kobiet, po czym przedstawia tym mężczyznom propozycję aktywnego włączenia się w ruch na rzecz ochrony praw kobiet.

Statystyki przemocy wobec kobiet w RPA należą do najwyższych na świecie wśród krajów nieznajdujących się w stanie wojny. Badania wykazały, że jeden mężczyzna na sześciu stosuje tam przemoc wobec kobiety przynajmniej raz w swoim życiu. Celem projektu „5 z 6-ciu” jest więc dotarcie do pozostałych pięciu, którzy nigdy nie dopuścili się podobnych czynów. Projekt rozwinął wspomnianą kampanię, by odnaleźć tych mężczyzn i zaangażować w działalność. Wolontariusze projektu odwiedzają kolejne domy i mieszkania pytając kobiety o mężczyzn mających poprawny stosunek do kobiet. Razem z rekomendacjami przesłanymi pocztą, ponad 50 000 odpowiedzi wskazało „najlepszych” mężów, ojców, wujów, braci, dziadków i przyjaciół w całym kraju. Nazwiska i rekomendacje zostają wywieszone w lokalnych kościołach, rozprzestrzeniając wiedzę na temat kampanii i zwiększając jej popularność.

Ochotnicy ze sporządzonych list nazwisk zapraszani są na spotkania, gdzie dyskutowane są problemy lokalnych społeczności i w których uczestniczą mężczyźni o różnym wieku, doświadczeniu życiowym, pochodzeniu społecznym i sytuacji finansowej. Spotkania koncentrują się na wypracowaniu pokojowego i opartego na współpracy rozwiązania problemu przemocy wobec kobiet. Dodatkowe warsztaty pomagają mężczyznom uświadomić sobie złożoność stosunków pomiędzy płciami, zbudować pozytywny stosunek do samego siebie oraz poznać konstruktywne sposoby przeciwdziałania przemocy domowej. Wielu uczestników odczuwa wyraźny wzrost swojej wiedzy na temat przemocy domowej, jak i wzrost umiejętności angażowania innych mężczyzn w prowadzoną działalność. Wielu z nich działając w projekcie po raz pierwszy zajmuje otwarte stanowisko wobec kwestii przemocy domowej.

Poprzez znalezienie i zaangażowanie jednostek realizujących pozytywny męski wzorzec społeczny, Projekt „5 z 6-ciu” zbudował w społecznościach aktywne grupy wspólnie analizujące i szukające rozwiązań dla problemu przemocy domowej oraz innych problemów, bezpośrednio z niej wynikających.

Kampania przedstawiania rekomendacji pozwala na dotarcie do „potencjalnych sojuszników” – ludzi, którym zależy na rozwiązaniu danego problemu, niezaangażowanych jednak w bezpośrednią działalność. Brak aktywności może wynikać tu z nieutożsamiania się z problemem, z braku okazji do włączenia się w ruch na rzecz rozwiązania problemu, czy też z przynależności do struktury społecznej tradycyjnie niestykającej się z problemem.

Kiedy „5 z 6-ciu” zidentyfikuje owych biernych sojuszników, umożliwia części z nich aktywizację. Efekt pomnaża się samorzutnie: aktywni sojusznicy, wyposażeni w niezbędną wiedzę i techniki, nawiązują kontakt z innymi potencjalnymi sojusznikami, włączając w ten sposób kolejnych mężczyzn w ruch na rzecz ochrony praw kobiet.

Kto stanowi Twojego biernego sprzymierzeńca? Jaką taktykę należy zastosować, by uzyskać jego wsparcie i zaangażowanie?

Sieć poparcia dzięki SMS-om: Budowanie poparcia dla kampanii praw człowieka za pośrednictwem wiadomości tekstowych (SMS)

Nowoczesna technologia może zostać wykorzystana do podnoszenia świadomości problemów społecznych oraz zaangażowania dużej ilości ludzi - zwłaszcza młodych - w kampanie na rzecz praw człowieka.

Holenderski oddział *Amnesty International* wykorzystuje wiadomości tekstowe (SMS-y) do promowania członkostwa w organizacji wśród osób młodych, jak i propagowania swej Kampanii Przeciwko Torturom oraz apelowania o pilne poparcie innych kampanii. W rezultacie akcji SMS-owej ponad 500 nowych członków wstąpiło w szeregi organizacji, a ponad 5000 odpowiedziało na przesłane tą drogą informacje o tzw. „urgent actions”¹.

Taktyka została rozwinięta w roku 2001 w ramach prowadzonej przez *Amnesty International* Kampanii Przeciwko Torturom. Ilekroć niezbędna była natychmiastowa reakcja dla uchronienia kogoś przed torturami, holenderski oddział *Amnesty International* wysyłał wiadomości tekstowe na telefony komórkowe tysięcy osób, które wyraziły wcześniej zgodę na otrzymywanie SMS-owej subskrypcji Kampanii. Uczestnicy subskrypcji odpowiadali zazwyczaj w ciągu kilku godzin, co pozwalało AI na

¹ „Urgent action” to forma działania stworzona i stosowana przez organizację *Amnesty International*, polegająca na błyskawicznej mobilizacji jak największej ilości osób, by wywołać natychmiastowy, masowy protest przeciwko konkretnemu przypadkowi łamania praw człowieka (przyp. tłum).

błyskawiczne zgromadzenie tysięcy podpisów przeciwko przypadkowi tortur lub bezpośredniemu zagrożeniu nimi. Listy z podpisami były następnie przesyłane do władz państwa, w którym miało dojść do naruszeń.

Taktyka wprowadzona została dzięki Tunezyjczykowi będącemu w przeszłości uczestnikiem i beneficjentem „urgent action” oraz telewizji Al-Netherlands w czasie popularnego, emitowanego w sobotę wieczorem programu telewizyjnego, docierającego do 2,5 miliona odbiorców. Widzowie dowiedzieli się, że „pilna akcja” streszczona jest w zaledwie 160 znakach wiadomości SMS. By odpowiedzieć, wystarczyło wysłać krótkie „JA” (po holendersku „TAK”) na numer 4777. Minutę później uczestnicy otrzymują kolejną wiadomość SMS informującą, ile osób wzięło dotychczas udział w akcji, a po jej zakończeniu SMS-a z informacją o jej rezultacie, np. wypuszczeniu zatrzymanej osoby.

Chociaż *Amnesty International* rzadko przypisuje sobie odpowiedzialność za poprawę sytuacji osób będących celem kampanii, około jedna trzecia kampanii kończy się sukcesem: wstrzymywane jest wykonanie wyroków śmierci, odnajdują się osoby, które „zniknęły”, ogłoszone zostają miejsca pobytu osób zatrzymanych. Zredukowano tym samym statystyki stosowania tortur, jak i zwiększono szanse poważnie chorych więźniów na otrzymanie opieki medycznej.

Co więcej, kampania przekonała wielu – być może nawet tysiące – młodych ludzi, że warto przyłączyć się do „urgent actions” organizowanych przez *Amnesty International*.

Wszystkie kampanie *Amnesty International* stanowią precyzyjną odpowiedź na sytuacje, w których ktoś potrzebuje pomocy. Wykorzystuje się tutaj taktykę prostych inicjatyw, w których uczestniczyć może znaczna ilość osób i które dają uczestnikom poczucie wpływu na zmianę sytuacji. Kampanie mają ponadto walor edukacyjny, przyczyniając się do budowy globalnej świadomości naruszeń praw człowieka takich, jak tortury. Technika wiadomości tekstowej wytworzyła powszechną i szybką reakcję w celu pomocy ofierze naruszeń, jednocześnie zwiększając wpływ edukacyjny *Amnesty* na angażujące się w celu poparcia akcji osoby.

Kampania SMS-owa zaangażowała młodych ludzi w ilości niemożliwej do osiągnięcia przez inne akcje. Młodzież, którą *Amnesty International* chce pozyskać dla swojej działalności bardziej niż jakąkolwiek inną grupę, stanowi najczęstszego i najliczniejszego użytkownika telefonów komórkowych. Wykorzystanie popularnego urządzenia kultury młodzieżowej pozwala w ten sposób na przyciągnięcie młodych aktywistów, których energia będzie stanowić poważny atut działalności organizacji.

Reformowanie policji: Edukacja funkcjonariuszy policji o ich roli w obronie praw człowieka

Brazylijska organizacja stosując taktykę kompleksowych szkoleń dla policjantów stara się wpłynąć na poprawę stosunków pomiędzy funkcjonariuszami policji a społecznościami, w których pracują.

Centrum dla Organizacji Obywatelskich Programów Edukacyjnych (*Centro de Assessoramento a Programas de Educação para a Cidadania*, CAPEC) prowadzi szkolenia dla funkcjonariuszy policji, by uświadomić im, jak zasadniczą rolę odgrywa policja w realizowaniu standardów ochrony praw człowieka. Podczas obejmujących wiele odrębnych kursów szkoleniach, kładzie się nacisk na powszechność praw człowieka – objęcia ich ochroną wszystkich obywateli, w tym samych policjantów. Dzięki temu uczestnikom łatwiej jest zrozumieć kluczową rolę policji, co prowadzi do poprawienia relacji ich ze społecznościami, jak i zwiększa skalę obywatelskiego zaangażowania.

Przypadki brutalności policji i stosowania przez nią tortur są w Brazylii szeroko rozpowszechnione. Dochodzi do tego wszechobecność korupcji, wynikająca po części z bardzo niskich pensji policyjnych. Celem CAPEC jest stworzenie systemu „interaktywnego bezpieczeństwa”, w którym działania z zakresu bezpieczeństwa publicznego planowane są i organizowane we współpracy z członkami społeczności lokalnej, a odpowiedzialność za realizację tych środków ponosi zarówno policja, jak i sama społeczność, co efektywnie wychodzi naprzeciw potrzebom obywateli.

Szkolenia prowadzone są w trzech dwudniowych modułach na przestrzeni sześciu miesięcy. W celu dotarcia do największej ilości odbiorców, CAPEC zwraca się do departamentów policji o wyznaczenie funkcjonariuszy, którzy po wzięciu udziału w szkoleniu będą w stanie podzielić się zdobytą wiedzą ze swoimi kolegami. Członkowie społeczności lokalnej uczestniczą w poszczególnych kursach wspólnie z policjantami.

Szkolenia CAPEC koncentrują się na zademonstrowaniu funkcjonariuszom ich istotnej roli w społeczeństwie oraz bezpośredniego wpływu wykonywanej przez nich pracy na życie jednostek i społeczności. Sami policjanci mogą w trakcie szkoleń wypowiedzieć się co do tego, jak kształtują się ich relacje z daną społecznością. Przekonują się także o pozytywnych stronach systemu „interaktywnego bezpieczeństwa”, np. bardziej efektywnym planowaniu oraz zwiększeniu bezpieczeństwa funkcjonariuszy.

Prowadzący szkolenie wykorzystują wiele przykładów i czytelnych odniesień do osobistych doświadczeń uczestników, skupiając się przede wszystkim na edukacji, a nie ocenie konkretnych zachowań. Dzięki technice dialogu funkcjonariusze czują się docenieni, jednocześnie ucząc się, jak poprawić stosunki ze społecznością.

Szkolenia CAPEC zostały jak na razie przeprowadzone w 25 stanach Brazylii² i objęły ponad 30 000 uczestników, głównie funkcjonariuszy policji kryminalnej, żandarmerii wojskowej, policji federalnej, policji drogowej i straży miejskiej. CAPEC współpracuje z władzami federalnym i stanowymi oraz magistratami.

O wyjątkowości taktyki CAPEC stanowi bezpośrednie zaangażowanie grupy odpowiedzialnej za dokonywanie naruszeń. Podejście to nie tylko przyczynia się do wzmocnienia kultury przestrzegania praw

² Brazylia jest państwem federalnym podzielonym administracyjnie na 26 stanów i jeden dystrykt federalny (przyp. tłum.).

człowieka, ale również efektywnie zmniejsza skalę dokonywanych naruszeń poprzez wytworzenie korzystnego klimatu społecznego, który umożliwia policji i społecznościom wspólne poszukiwanie rozwiązań problemów, przed którymi stoją.

Wchodząc w interakcję ze swoimi społecznościami funkcjonariusze stają się nauczycielami, zwłaszcza dla tych młodych ludzi, którzy nie posiadają przykładu, za którym mogliby podążać.

Szczególnie obrazowa jest w tym kontekście historia związana z jedną z dzielnic Macapá. Okolica ta była uważana za bardzo niebezpieczną z uwagi na gangi młodocianych, niepokojące mieszkańców. Kiedy w dzielnicy wprowadzony został system „interaktywnego bezpieczeństwa”, przydzielony do jego nadzoru kapitan policji dowiedział się, kto jest przywódcą najgroźniejszego z gangów i zaprosił go na spotkanie. Po kilku rozmowach policjantowi udało się nawiązać więź z nastolatkiem, skutecznie wcielając się w rolę nauczyciela, jak i autorytetu.

Bardzo prawdopodobne, że chłopiec ten nigdy w życiu nie zetknął się z osobą, która mogłaby być dla niego wzorem do naśladowania. Dziś jest on sojusznikiem policji, a dzięki jego pozycji w grupie również wielu innych młodych członków gangów podjęło współpracę z funkcjonariuszami. Dzielnica stała się tym samym bezpieczniejsza i spokojniejsza. Kapitan policji zrozumiał natomiast, jak ważna jest jego rola jako nauczyciela i autorytetu, oraz że jego praca w społeczności może przynieść realną zmianę.

— Rosa Almeida, CAPEC, Brazylia

TAKTYKI WSPÓŁPRACY

Nawiązanie nowych sojuszy, zwłaszcza z osobami, od których wcześniej nie uzyskiwaliśmy wsparcia, wymiennie wspiera indywidualną działalność obrońców praw człowieka. Przekonanie oponenta do swoich racji powoduje, że zyskujemy sojusznika w miejsce dawnego przeciwnika. Otwarcie niewykorzystanych dotąd kanałów komunikacji zmniejsza prawdopodobieństwo wystąpienia naruszeń, a nawiązywanie wzajemnych stosunków pomiędzy organizacjami pozarządowymi działającymi w różnych dziedzinach uwiarygodnia promowaną ideę i poszerza krąg jej odbiorców. Poszukiwanie sojuszników w innych krajach tworzy trwałe i elastyczne partnerstwa o szerszym poparciu politycznym.

Strategiczna współpraca wzbogaca doświadczenie obrońców praw człowieka, zwiększając zasięg ich działań oraz skuteczność w reprezentacji interesów społeczności. Współpraca umacnia ponadto pozycję działaczy w głównym nurcie działalności społecznej oraz ich obecność w mediach, co wywiera bezpośredni wpływ na rządzących. Jeżeli obrońcy praw człowieka dysponują wsparciem różnorodnych koalicji, przełamana zostaje ich izolacja, a efekty ich pracy stają się znacznie trudniejsze do podważenia.

Budowa wspólnego frontu: Utworzenie koalicji krajowych organizacji pozarządowych, mówiących jednym głosem o dokonanych naruszeniach

Współpraca podjęta przez organizacje pozarządowe znacznie poszerza spektrum ich możliwości w porównaniu do samotnej walki o poszanowanie praw człowieka. Krajowa Koordynacja Działalności na rzecz Praw Człowieka (*Coordinadora Nacional de Derechos Humanos*) w Peru dowiodła, że współpraca możliwa jest nawet na wielką skalę.

Krajowa Koordynacja Działalności na rzecz Praw Człowieka jest koalicją 63 wiodących organizacji praw człowieka w Peru. Założona w roku 1985 Koordynacja przetrwała dzięki starannie wypracowanej strategii jednoczenia różnych organizacji oraz zdolności przystosowania do stale zmieniających się warunków. Członkostwo przedstawicieli społeczności zarówno miejskich, jak i wiejskich zagwarantowało organizacji ogólnokrajową legitymację, podczas gdy aktywne zaangażowanie urzędników państwowych umożliwiło jej skuteczne działanie na arenie politycznej.

Zbrodnie popełnione w okresie reżimu wojskowego generała Francisco Moralesa Bermudeza oraz zbrojnej rewolucji grupy Świetlisty Szlak (hiszp. Sendero Luminoso) zdziesiątkowały peruwiański ruch obrony praw człowieka. Tylko w latach 1983 i 1984 prawie 6000 Peruwiańczyków zostało zamordowanych z przyczyn politycznych. W powstałej próżni konieczne było stworzenie płaszczyzny współpracy dla organizacji pozarządowych, płaszczyzny wolnej od wpływów politycznych oraz religijnych.

Sukces odniesiony przez Koordynację wynikał z realizacji szeregu założeń, z których kluczowe to:

1. Przejrzyste zasady działalności: koalicja od samego początku odrzuciła jako środek działania wszelką przemoc, zdecydowała o swej niezależności od wpływów politycznych, poświęciła się

budowie społeczeństwa obywatelskiego i wyrażaniu sprzeciwu wobec kary śmierci. Organizacje nie przestrzegające powyższych zasad nie mają możliwości przystąpienia do koalicji;

2. Oparcie procesu decyzyjnego na konsensie: podejmowaniem decyzji rządzić ma zasada powszechnej zgody i solidarności wszystkich członków. Mimo, że organizacje uczestniczące w koalicji różnią się liczebnością członków, przedmiotem działalności i miejscem jej prowadzenia, głos każdej z nich ma taką samą siłę, zarówno gdy idzie o podejmowanie decyzji, jak i wybór Rady Krajowej przez Zgromadzenie Ogólne koalicji;
3. Ustalenie reguł skutecznej reprezentacji: proces selekcji przedstawiciela koalicji przez wszystkie organizacje uczestniczące zapewnia wybranej osobie odpowiednią legitymację na zewnątrz, ale i wewnątrz koalicji. W ten sposób osoba biorąca z ramienia koalicji udział w, przykładowo, spotkaniu międzynarodowym, występuje na nim nie w imieniu swojej organizacji, lecz wszystkich grup zrzeszonych w Koordynacji;
4. Porozumienie co do priorytetów wspólnej działalności: co dwa lata organizacje uczestniczące w koalicji zbierają się na Zgromadzeniu Ogólnym w celu określenia problemów, którymi będzie zajmować się koalicja. Przyjęte w zakresie danej kwestii założenia są następnie realizowane na poziomie krajowym przez Sekretarza Wykonawczego, stały organ koalicji wykonujący decyzje Rady Krajowej oraz Zgromadzenia Ogólnego. Sekretarz wybierany jest na dwuletnią kadencję, sprawuje ponadto funkcje rzecznika Koordynacji, organizuje spotkania koalicji oraz w razie potrzeby dyscyplinuje jej członków. Koordynacja podejmuje się tylko takich zadań, które nie są wykonywane indywidualnie przez organizacje członkowskie oraz które leżą w zakresie wcześniej ustalonych priorytetów.

Dzięki efektywnej koordynacji działań koalicja aktywizuje obywateli na znacznie większą skalę, niż czynią to w indywidualnym zakresie organizacje członkowskie lub doraźnie tworzone koalicje. Przykładowo, kiedy były prezydent Alberto Fujimori zagroził wyjściem Peru spod jurysdykcji Międzyamerykańskiego Trybunału Praw Człowieka¹, Koordynacja przeprowadziła w ciągu siedmiu dni masową, ogólnokrajową mobilizację obywateli. Koalicja wydała wspólne oświadczenie w sprawie, po czym podjęte zostały konkretne kroki przeciwko inicjatywie prezydenta. Akcją objęte zostało całe terytorium kraju ponad 400 różnych organizacji. Każda z nich rozpoczęła następnie działania we własnej społeczności, by zbudować poparcie i skłonić ludzi do zajęcia stanowiska względem problemu. Bez ugruntowanej pozycji, autorytetu i potencjału organizacyjnego Koordynacji kampania w takiej formie nie byłaby możliwa.

Koalicja stworzona została w warunkach trwającego łamania praw człowieka na wielką skalę. Dowiodła tym samym, że budowa sojuszu możliwa jest także w skrajnie niesprzyjających warunkach. Jednak swój sukces przedsięwzięcie zawdzięcza czemuś znacznie więcej niż potrzebie zjednoczenia się

¹ Międzyamerykański Trybunał Praw Człowieka jest sądem międzynarodowym stojącym na straży przestrzegania praw gwarantowanych przez Amerykańską Konwencję Praw Człowieka (tzw. Pakt San Jose) z 1969 r., której stronami jest większość państw Ameryki Łacińskiej (przyp. tłum.).

przeciwko wspólnemu wrogowi. Fundamentami współpracy stały się jasno określone cele oraz efektywna i funkcjonalna organizacja wewnętrzna. Jednoznaczne odżegnanie się od użycia przemocy zapewniło koalicji duży kredyt uznania. Owe podstawy funkcjonowania były również gwarancją wsparcia ze strony społeczności międzynarodowej, przyczyniając się do długofalowego sukcesu koalicji.

Dialog publiczny z policją: Stworzenie płaszczyzny stałego kontaktu członków społeczności z funkcjonariuszami policji dla bieżącego rozwiązywania konfliktów i zarzutów łamania praw człowieka

Potencjalnym źródłem napięć są w wielu społecznościach codzienne stosunki obywateli z funkcjonariuszami policji. Słaba komunikacja może prowadzić do naruszeń praw człowieka, stanowi ponadto zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Działająca w Nigerii organizacja znalazła innowacyjny sposób na poprawienie komunikacji policji ze społecznością.

Fundacja *CLEEN* (formalnie: *Centrum Edukacji na rzecz Przestrzegania Praw - Centre for Law Enforcement Education in Nigeria*) organizuje publiczne spotkania, na których funkcjonariusze policji i obywatele mogą nawiązać porozumienie odnośnie polityki bezpieczeństwa publicznego, jak i zarzutów przekroczenia swoich uprawnień przez policję.

Pomiędzy społecznościami i policją tworzy się niekiedy bezproduktywne relacje wzajemnego braku zaufania. Społeczność obciąża funkcjonariuszy odpowiedzialnością za przypadki przekroczenia uprawnień, nieuzasadnione stosowanie przemocy i korupcję. Policja z kolei postrzega członków społeczności jako wrogo nastawionych i niechętnych do współpracy.

W Nigerii do pogorszenia sytuacji przyczyniła się silnie scentralizowana struktura policji, za sprawą której jeden system planowania i organizacji polityki bezpieczeństwa objął cały kraj, powodując rozdźwięk pomiędzy narzuconymi policji priorytetami a rzeczywistymi potrzebami lokalnych społeczności.

CLEEN podejmuje działania na rzecz zlikwidowania tego rozdźwięku poprzez przedstawianie lokalnym władzom postulatów serii publicznych spotkań na obszarze ich działania. Organizacja rozwija taki kontakt tylko jeżeli uzyska od strony władz zapewnienie udziału lokalnych jednostek policji w przedsięwzięciu. CLEEN przeprowadza następnie warsztaty, w których uczestniczą przedstawiciele policji oraz społeczności, przechodząc przeszkolenie z zakresu konstruktywnego rozwiązywania sporów, analizując reakcje policji na pojawiające ze strony społeczności zarzuty oraz oceniając możliwości wdrożenia programu CLEEN w danej okolicy. Formuła warsztatów pozwala na dostosowanie szkoleń do zindywidualizowanych potrzeb danej społeczności. Po przygotowaniu warsztatów dwie osoby związane z inicjatywą zatrudniane są na część etatu w celu nadzorowania przebiegu spotkań na przestrzeni dwóch kolejnych lat. Po zakończeniu tego okresu społeczność ma możliwość podtrzymania funkcjonowania programu z własnych środków.

Taktyka wypracowana przez CLEEN zapewnia członkom społeczności i policjantom perspektywę nawiązania konstruktywnego dialogu w środowisku pozbawionym tradycyjnych barier tworzonych przez

biurokrację. Każda ze stron sporu ma dzięki temu okazję ujrzeć tę drugą w bardziej korzystnym świetle, co w naturalny sposób skłania do współpracy. Z czasem proces ten umożliwia przełamanie atmosfery wzajemnej wrogości, stając się fundamentem współpracy, w której policja służy społeczności i ochrania ją, a członkowie społeczności pomagają policji w wykonywaniu jej obowiązków. Prowadzi to do zredukowania zarówno liczby przypadków brutalnego działania policji, jak i ilości przestępstw popełnianych przez obywateli. Projekt zrealizowany został w czternastu okręgach administracyjnych wybranych spośród sześciu regionów geograficznych Nigerii.

Brak zaufania i wzajemnego zrozumienia powoduje wewnątrz wielu społeczności napięcia, które przy wykorzystaniu opisywanej taktyki można skutecznie redukować – przykładowo, poprzez mediację pomiędzy skłóconymi grupami etnicznymi lub właścicielami ziemskimi a farmerami. Często trudno przezwyciężyć silne emocje społeczne związane ze spornymi kwestiami. Działacze muszą być przygotowani na tę sytuację, a odpowiedzią jest struktura opisywanej taktyki – jednorazowe spotkanie przyniosłoby efekt nieporównywalnie skromniejszy, niż długofalowe podejście wypracowane przez CLEEN.

Poznać swoich sojuszników: Określanie partnerów do konstruktywnego dialogu i prowadzenia aktywnej współpracy

Brak wzajemnego zaufania występuje również wewnątrz ruchu ochrony praw człowieka. W Regionie Wielkich Jezior w Afryce powstała organizacja, która zajmuje się przełamywaniem bariery nieufności pomiędzy organizacjami pozarządowymi, zapewnieniem sprawnego przepływu informacji i koordynowaniem wspólnego monitoringu stopnia poszanowania praw człowieka.

Liga Praw Człowieka Regionu Wielkich Jezior (fr. *La Ligue des Droits de la Personne dans la Region des Grands Lacs* - LDGL) pełni funkcje instytucji koordynującej 27 organizacji członkowskich na nękanym konfliktami obszarze Burundi, Demokratycznej Republiki Konga i Ruandzie. Region Wielkich Jezior jest od dawna nękanym przemocą o podłożu etnicznym i ideologicznym. Część lokalnych organizacji pozarządowych, w tym zajmujących się ochroną praw człowieka, odzwierciedla te podziały, prowadząc działalność w imieniu niewielkich, etnicznie wyodrębnionych społeczności.

Propagowany przez Ligę proces ostrożnego i systematycznego dialogu ma się opierać na *ubuntu* („człowieczeństwie”), jako podstawie kontaktów i wymiany informacji przez osoby różnego pochodzenia społecznego i etnicznego.

Jeżeli w szeregach LDGL pojawi się konflikt, przywódcy organizacji analizują czynniki, które legły u jego podstaw. Starają się wyznaczyć potencjalnych sprzymierzeńców wewnątrz koalicji i skłonić ich do podjęcia mediacji pomiędzy skłóconymi stronami. LDGL wybiera osoby moderujące tę mediację, atutem są tu indywidualne zdolności perswazyjne i koncylacyjne. Planując każde posunięcie LDGL polega na

starannej analizie sytuacji i ostrożnie dobranym języku, by budując własny autorytet dać członkom koalicji gwarancję, że ich racje zostaną odpowiednio rozważone i wzięte pod uwagę w dyskusji.

Przed otwarciem dyskusji na forum organizacji, a zwłaszcza wypowiedzeniem się przez którąś ze stron konfliktu, Liga wyznacza rzeczywiste i potencjalne obszary sporu, pożądaną efekt mediacji i sojusze niezbędne do jego osiągnięcia. Określa biernych, potencjalnych oraz aktywnych sprzymierzeńców, którzy mogą zaangażować się w dialog.

Spory pomiędzy członkami koalicji, której działalność koncentruje się na konfliktach społecznych, są rzeczą naturalną. Bardziej niż złą wiarę, spory te odzwierciedlają potrzebę organizacji systemu „szybkiego reagowania” opartego na dialogu. Bodaj najtrudniejszym zadaniem stojącym przed Ligą jest zbudowanie swojego autorytetu w regionie, w którym działa. Jeżeli danego sporu nie uda się rozwiązać na spotkaniu plenarnym, Liga wysyła przedstawicieli organizacji członkowskich na indywidualną mediację pomiędzy skłóconymi organizacjami, zwiększając tym samym perspektywę szybkiego porozumienia.

Dzięki starannie realizowanej inicjatywie budowania i podtrzymywania wzajemnych relacji opartych na zaufaniu, Liga utworzyła trwałą sieć wsparcia złożoną z różnych organizacji z całego regionu, co umożliwiło skuteczniejszy monitoring stanu poszanowania praw człowieka oraz znacznie usprawniło procesy przekazywania informacji.

Stworzenie mechanizmu pozwalającego określić najważniejszych sojuszników jeszcze przed przystąpieniem do mediacji pomiędzy organizacjami społecznymi jest zasadniczym warunkiem powodzenia podobnych inicjatyw. Opisywana taktyka może zostać zastosowana w sytuacjach, gdzie ruch na rzecz ochrony praw człowieka jest wewnętrznie podzielony, a poszczególne organizacje współzawodniczą o znikome środki oraz uwagę społeczną. Koalicje z natury rzeczy są nietrwałe i dla kontynuowania efektywnej działalności wymagają podtrzymywania poprzez aktywny dialog.

Szeroko zakrojony monitoring: Rozwijanie współpracy z międzynarodowymi korporacjami w celu monitorowania warunków pracy panujących w ich fabrykach

COVERCO zaprasza korporacje międzynarodowe do współpracy mającej na celu systematyczne i zorganizowane weryfikowanie deklarowanych przez nie zasad i praktyk postępowania w stosunku do pracowników. COVERCO gromadzi, analizuje i publikuje informacje, by ujawnić przypadki łamania praw człowieka przez przemysł krajów rozwiniętych w krajach rozwijających się.

Komisja do Spraw Weryfikacji Korporacyjnych Praktyk Pracowniczych (*Commission for the Verification of Corporate Codes of Conduct* - COVERCO) prowadzi długofalowy, intensywny i niezależny monitoring warunków pracy panujących w gwatemalskich fabrykach odzieży i zakładach eksportu produktów rolnych, weryfikując ich zgodność z uznanymi standardami międzynarodowymi. COVERCO to utworzona w roku 1997 przez członków różnych organizacji społecznych niezależna organizacja monitoringowa z siedzibą w Guatemala City. Nie świadczy usług doradczych pracodawcom, jak i bezpośrednio nie występuje w

obronie pracowników. W pierwszej kolejności nawiązuje kontakt z daną korporacją, a następnie negocjuje porozumienie przewidujące pełny i niezapowiedziany dostęp do zakładów produkcji tej korporacji. Organizacja następnie niezależnie publikuje wyniki dochodzeń na swojej stronie internetowej.

By nie polegać na raportach z jednorazowych wizyt, COVERCO utrzymuje stałą i trwającą co najmniej pół roku obecność w monitorowanych zakładach, z której wyłania się pełny obraz panujących tam stosunków pracowniczych. Odpowiednio wyszkoleni wizytatorzy odwiedzają zakład bez zapowiedzi kilka razy w miesiącu. Wizytatorzy dokonują przeglądu dokumentacji zakładu, przesłuchują kierownictwo odnośnie polityki i praktyki rozwiązywania konkretnych problemów i organizują obchód zakładu. Spotykają się z pracownikami w zakładzie oraz poza nim, uruchamiają dla nich ponadto specjalny telefon zaufania. Wywiady z pracownikami przeprowadzane są w języku hiszpańskim, a ich treść objęta tajemnicą. Pełny dostęp do zakładu produkcyjnego, w tym akt osobowych, kierownictwa oraz pracowników zostaje zapewniony za pośrednictwem centrali danej korporacji międzynarodowej.

Monitoring rozpoczyna się „audytem społecznym”, za pośrednictwem którego wizytujący są w stanie wstępnie scharakteryzować stosunki pracownicze w danym zakładzie – przykładowo badając, czy istnieje i efektywnie funkcjonuje procedura rozpatrywania skarg pracowniczych. Starannie dokumentowane są warunki pracy, w tym obecność i obchodzenie się z chemikaliami przemysłowymi, dostęp do urządzeń sanitarnych, łazienek i toalet, zakładowa pomoc medyczna oraz zgodność z innymi wymogami bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wizytatorzy przeprowadzają następnie dokładną analizę listy płac, wypłat nagród i innych świadczeń pracowniczych oraz wypełnianie zobowiązań związanych z godzinami nadliczbowymi. Wnikliwie badają skargi pracownicze, dbając jednocześnie o to, by także uwagi kierownictwa zostały uwzględnione w raporcie. Odrębnie oznaczane są przypadki, gdzie skarg nie udało się zweryfikować.

Działalność monitoringowa i weryfikacyjna COVERCO skłoniła korporacje międzynarodowe do wprowadzenia dla swoich dostawców wymogu dowodzenia systematycznego poszanowania praw pracowniczych. Przykładowo, niepełnoletnia dziewczyna zatrudniona w zakładzie produkcyjnym Liz Claiborne złożyła skargę przeciwko kierownikowi, który nie pozwalał jej na wcześniejsze wyjście z pracy związane z lekcjami szkolnymi, czego zakazywało zarówno miejscowe prawo, jak i Kodeks Dobrych Praktyk korporacji Liz Claiborne. Kiedy COVERCO udokumentowało to naruszenie, zarząd Liz Claiborne podjął interwencję w kierownictwie lokalnego oddziału korporacji, by zapewnić wywiązywanie się ze zobowiązań prawnych. COVERCO sprawdziło akta osobowych wszystkich małoletnich zatrudnionych w zakładzie, co skłoniło kierownictwo zakładu do upewnienia się, że w stosunku do każdego małoletniego zakład dysponuje pisemną zgodą rodziców, jak i że spełniane są normy zakazujące małoletnim pracy w wymiarze powyżej 35 godzin tygodniowo.

COVERCO natrafiło na trudności w uzyskaniu dostępu do niektórych zakładów produkcyjnych, jak i opieszałość niektórych jednostek w wykonywaniu porozumień wynegocjowanych przez COVERCO z międzynarodowymi korporacjami. Przykładowo, kierownictwo jednego z zakładów produkujących odzież

marki GAP, przez dłuższy czas odmawiało wizytatorom COVERCO poruszania się bez nadzoru po zakładzie i rozmowy z pracownikami.

Jakkolwiek są to przypadki rzadkie, kilka razy udokumentowanie nieprzestrzegania praw pracowniczych doprowadziło do zwolnienia odpowiedzialnego za nie kierownika zakładu lub udzielenia mu nagany. Niezgodnie z prawem zwolnieni pracownicy zostali przyjęci z powrotem, godziny nadliczbowe zostały zredukowane, wypłacone zostały zaległe świadczenia pracownicze.

Na całym świecie przeprowadzane są różnego rodzaju akcje monitoringowe, w tym wykorzystujące technikę bezpośredniej konfrontacji, jak i przewidujące współpracę z korporacjami międzynarodowymi. COVERCO rozwija stosunki z międzynarodowym przemysłem oparte na współdziałaniu, a nie sporze. Negocjuje z korporacjami fundusze na program zewnętrznego, niezależnego monitoringu, a następnie na wiele interesujących sposobów rozwija tę inicjatywę. Zapewnia pracownikom możliwość swobodnego wypowiedzenia się na temat ich pracodawców, daje tym pracownikom szansę na aktywizację. Angażuje ponadto wizytatorów spośród społeczności lokalnej, którzy znacznie lepiej niż osoby spoza niej rozumieją miejscowe warunki i łatwiej nawiązują kontakt z pracownikami. By skutecznie realizować tę taktykę należy zyskać sobie przychylność zarówno kierownictwa zakładu, jak i załogi – pracowników.

Międzynarodowa samorządność: Stworzenie ponadnarodowej instytucji broniącej i promującej prawa ludności autochtonicznej
--

Czasami łatwo wskazać potencjalnego sojusznika, jednak trudno zorganizować z nim efektywną współpracę. Autochtoniczna ludność Saami zamieszkująca cztery różne kraje w obrębie koła podbiegunowego utworzyła organizacje zarządzające, które współdziałają na rzecz stworzenia ponadnarodowej polityki uznania praw tej mniejszości, zwłaszcza w zakresie używania łąk dla wypasu reniferów, kwestii bezpośrednio wpływającej na życie codzienne Saami.

Rada Saami, utworzona w roku 1956, stanowiła odpowiedź na potrzebę utrzymania więzi mimo ustanowienia granic państwowych, które rozdzieliły zamieszkującą północną Skandynawię ludność Saami, jak i promowania współpracy i zachowania praw należnych im jako ludności autochtonicznej. Rada prowadzi swą działalność na terenie zaludnionym przez Saami ponad dziesięć tysięcy lat temu, obszarze stanowiącym obecnie terytorium czterech krajów – Norwegii, Szwecji, Finlandii i Rosji (półwysep Kola).

Członkowie Rady Saami są zaangażowani w działalność krajowych organizacji wspierających tę mniejszość. Piętnaście miejsc w Radzie zostało podzielone proporcjonalnie na podstawie kryterium liczebności Saami w każdym z czterech krajów (łączna populacja Saami przekracza 100 000). Rada aktywnie wspierała utworzenie parlamentów Saami w krajach skandynawskich – w Finlandii w 1973 roku, w Norwegii w 1987 roku oraz w Szwecji w 1993 roku. Każdy parlament to niezależna, wyłaniana w sposób demokratyczny organizacja polityczna, której zadaniem są kontakty z parlamentem danego państwa w

sprawach związanym z interesami Saami. Parlamentey Saami nie mogą uchylać przepisów prawnych we własnym zakresie, więc zajmują się promocją inicjatyw na forum parlamentów krajowych.

Sukces ruchu Saami przypisać należy właściwej koordynacji posunięć swoich działaczy na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym. Pozwala to członkom Rady na wykorzystanie ich międzynarodowej pozycji dla budowania kapitału politycznego koniecznego do wywołania zmian legislacyjnych. Jednocześnie niewielkie grupy i organizacje wdrażają koncepcje Rady na poziomie lokalnym. Jednym z aktualnie realizowanych projektów jest przygotowanie Konwencji Nordyckiej Saami. W roku 2002 parlamentey Saami oraz rządy Norwegii, Szwecji i Finlandii powołały do życia złożoną częściowo z Saami grupę ekspertów, której zadaniem było przygotowanie do roku 2005 projektu Konwencji. Przedmiotem regulacji Konwencji będą podstawowe kwestie związane z prawem do samostanowienia i prawem do ziemi, środowiskiem naturalnym, współpracą pomiędzy państwami i parlamentami Saami, jak i ochroną dziedzictwa kulturowego. Pilnego uregulowania wymaga ponadto kwestia przygranicznego wypasu reniferów, których hodowla jest podstawowym źródłem utrzymania Saami.

Za pośrednictwem Rady Saami utworzone zostało Stałe Forum do Spraw Ludności Autochtonicznej (*Permanent Forum on Indigenous Issues*) przy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Odegrała ona ponadto istotną rolę w powoływaniu Specjalnego Sprawozdawcy ds. Praw Człowieka Ludności Autochtonicznej (*Special Rapporteur on Human Rights for Indigenous People*) działającego w biurze Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka.

Krajowe organizacje Saami działając indywidualnie nie byłyby w stanie tak skutecznie oddziaływać na zmianę polityki w zakresie praw swej mniejszości. Dzięki aktywnej współpracy stały się znacznie bardziej wpływowym obrońcami własnych praw, oddziałującymi na decyzje krajowych, regionalnych i międzynarodowych instytucji. Podobna współpraca może okazać się skuteczna również w innych sytuacjach, gdzie interesy grupowe lub problemy ochrony praw człowieka nie ograniczają się do terytorium jednego kraju, co w dzisiejszym świecie zdarza się coraz częściej.

Staramy się podtrzymywać dobre stosunki z rządami krajowymi, mimo, że stoimy twardo na gruncie obrony naszych praw. Dlatego prowadzimy z rządami stały, konstruktywny dialog. Gwarancją odpowiedniej pozycji w tym dialogu jest zazwyczaj właściwa informacja – staramy się o kwestiach będących przedmiotem negocjacji wiedzieć znacznie więcej, niż przedstawiciele rządu.

— Mattias Åhrén, Szef Zespołu ds. Praw Człowieka, Rada Saami

Edukacja następnych pokoleń: Współpraca z rządem w celu włączenia edukacji o prawach człowieka do programu szkół publicznych

Szkoły publiczne stanowią niezwykle ważne ogniwo w budowaniu kultury na rzecz poszanowania praw człowieka. Jedną z organizacji w Albanii współpracuje z rządem prowadząc edukację obywatelską, niezbędną w postkomunistycznej rzeczywistości.

Albańskie Centrum Praw Człowieka (ACHR) współpracuje z albańskim Ministerstwem Edukacji w celu włączenia edukacji o prawach człowieka do programu szkolnego w całym kraju. Organizacja wykorzystała okazję stworzoną przez okres transformacji, by wynegocjować z urzędnikami nowego, demokratycznego rządu wdrożenie długofalowego programu edukacyjnego, który przygotowałby młodych obywateli Albanii do świadomego uczestnictwa w demokratycznym społeczeństwie obywatelskim.

W roku 1991, po 45 latach opresyjnej i izolacyjnej dyktatury komunistycznej, Albania stanęła w obliczu nowych, demokratycznych możliwości, choć ograniczonych odziedziczonymi problemami społecznymi i gospodarczymi oraz brakiem demokratycznej infrastruktury społecznej. Dla rozwijania nowego ustroju Albańczykom konieczny był system oświaty budujący nową mentalność społeczną oraz wspierający obywatelskie zaangażowanie.

ACHR przygotowało kompleksowy plan wprowadzenia edukacji o prawach człowieka do oficjalnego, ogólnokrajowego programu nauczania. Organizacja skorzystała z wyjątkowo sprzyjającego politycznie klimatu wczesnej transformacji ustrojowej, uzyskując dla swego projektu oficjalne zatwierdzenie albańskiego Ministerstwa Edukacji i Nauki.

ACHR rozpoczęła następnie wdrażanie projektu pilotażowego przeszkolenia dużej grupy nauczycieli, adaptując zagraniczne materiały edukacyjne i opracowując podręczniki szkolne dla każdej klasy. Utworzono pilotażowe centra szkoleniowe dla nauczycieli, w których mogli oni poznać teorię praw człowieka, ich historię i międzynarodowe mechanizmy ich egzekwowania oraz metodologię i aspekty praktyczne dydaktyki w zakresie praw człowieka.

Do końca dekady ACHR opracowało objęte oficjalnym programem materiały edukacyjne dla wszystkich grup wiekowych, utworzyło 42 centra pilotażowe, gdzie przeszkoliło tysiące nauczycieli. Doprowadziło ponadto do uwzględnienia w programie studiów na wydziałach pedagogicznych szkół wyższych dydaktyki w zakresie praw człowieka.

ACHR wypracowało ambitną wizję rozwoju dla Albanii i urzeczywistniło ją. Nowo wyłoniony rząd chciał przekonać społeczność międzynarodową o swoim zaangażowaniu w ochronę praw człowieka. Albania ratyfikowała w roku 1993 Konwencję o prawach dziecka, a ACHR umożliwiło rządowi wykazanie, że postanowienia Konwencji są w istocie wykonywane, jednocześnie zapewniając Centrum trwałą współpracę ze strony rządu. Tempo wprowadzania zmian zostało utrzymane dzięki skorzystaniu z doświadczenia i wsparcia państw demokratycznych, w tym zagranicznych ekspertów w dziedzinie edukacji.

TAKTYKI BUDOWY POTENCJAŁU

Zasoby dostępne działaczom na rzecz ochrony praw człowieka są najczęściej znacznie ograniczone. Staramy się osiągać jak najlepsze efekty przy znikomych nakładach - z ilością pieniędzy, ludzi i czasu mniejszą, niż zazwyczaj potrzebujemy. Zasobem całkowicie odnawialnym są jednak nasze umiejętności - kiedy wzbogacamy je lub dzielimy się nimi z daną społecznością, jesteśmy w stanie osiągnąć więcej w krótszym okresie czasu i przy wykorzystaniu mniejszej ilości nakładów.

Taktyki opisane w tym rozdziale nastawione są na budowę potencjału na dwa zasadnicze sposoby: poprzez dostarczanie działaczom na rzecz ochrony praw człowieka „w terenie” nowych umiejętności koniecznych do szybszego i efektywniejszego osiągania pożądanych rezultatów, jak i zapewnienie osobom bezpośrednio nie zaangażowanym w taką działalność realne środki postępowania zgodnego ze standardami ochrony praw człowieka.

Promocja profesjonalizmu promocją praw człowieka: Stworzenie organizacji zawodowej zapewniającej zaplecze i potencjał szkoleniowy dla funkcjonariuszy państwowych

W Liberii funkcjonariusze państwowi dostrzegli potrzebę podniesienia poziomu poszanowania praw człowieka we własnych szeregach.

Krajowe Stowarzyszenie Funkcjonariuszy Państwowych Liberii (*Liberia National Law Enforcement Association* - LINLEA) zajmuje się wspieraniem i promocją profesjonalizmu wśród urzędników państwowych i funkcjonariuszy służb państwowych. LINLEA wyznaje zasadę, że funkcjonariusze państwowi powinni być liderami w dziedzinie ochrony praw człowieka, jak zostało to ujęte w kodeksach etycznych administracji publicznej obowiązujących także policjantów. Kodeksy te zobowiązują funkcjonariuszy do respektowania konstytucyjnych praw obywateli do wolności osobistej, równości wobec prawa i dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Niestety wskutek braku odpowiedniego wykształcenia i dyscypliny, nieudolnego dowodzenia oraz manipulacji politycznych, funkcjonariusze często wykonują swe zadania w sposób nieprofesjonalny i niedbały, co bezpośrednio prowadzi do naruszeń. LINLEA powołana została dla zaspokajania potrzeb policjantów w zakresie szkolenia i wsparcia zawodowego w sposób, który pozwoli funkcjonariuszom zaangażować się w konstruktywną działalność.

Ciesząc się uznaniem funkcjonariusze zakładający LINLEA zaprosili szefów różnych służb i agencji do objęcia funkcji w Komitecie organizacyjnym, który przygotował statut Stowarzyszenia i powołał zarząd. W związanej z tym wydarzeniem uroczystości wziął udział minister sprawiedliwości, co zapewniło wydarzeniu odpowiednią rangę. Stowarzyszenie rozwinęło od tego czasu szereg inicjatyw, takich jak szkolenia z zakresu procedur policyjnych i śledczych, praw człowieka, technik dowodzenia oraz mechanizmów usprawniających pracę zawodową funkcjonariuszy, jak techniki rozwiązywania sporów. Działalność stowarzyszenia nie koncentruje się wyłącznie na służbach państwowych, obejmując również współpracę z lokalnymi społecznościami dla poprawy stanu poszanowania praw człowieka.

Osobistym wkładem członków Stowarzyszenia są płacone przez nich składki członkowskie. LINLEA rozrosło się do rozmiarów organizacji zrzeszającej ponad 500 funkcjonariuszy państwowych, stanowiących około 20% policji i innych służb. Działające w jego ramach Centrum Badań i Edukacji w Zakresie Prawa Karnego przeprowadziło szkolenia z zakresu praw człowieka oraz technik dowodzenia dla 223 wysokich rangą funkcjonariuszy. Zorganizowało ponadto warsztaty dla szkoleniowców oraz specjalistów od programu nauczania w szkołach policyjnych, jak i warsztaty dotyczące planowania polityki bezpieczeństwa i rozwoju dla osób stojących na czele służb państwowych.

Stowarzyszenie organizuje cykliczne spotkania publiczne, na których funkcjonariusze spotykają się z członkami społeczności, jak i coroczne imprez towarzyskie, które sprzyjają integracji samych funkcjonariuszy. Zapewnia funkcjonariuszom również inne formy wsparcia, jak: świadectwa udziału w szkoleniach i warsztatach, które ułatwiają im uzyskanie awansu zawodowego; instytucjonalne poparcie dla inicjatyw poszczególnych funkcjonariuszy, mających na celu usprawnienie funkcjonowania struktur danej służby; udzielenie pomocy lub ochrony w pewnych trudnych sytuacjach zawodowych, jak postawienie bezpodstawnych zarzutów dyscyplinarnych; wreszcie, pomoc w skomplikowanych sytuacjach osobistych, jak problemy finansowe związane ze śmiercią bliskiej osoby.

Wiele organizacji wprowadziło programy szkoleniowe dla funkcjonariuszy służb państwowych. Taktyka stosowana przez LINLEA jako organizację zawodową wymaga znacznych nakładów czasu, środków finansowych oraz zaangażowania ze strony samych policjantów. Taktyka ta wytwarza wśród jej adresatów motywację dla profesjonalnego zachowania uwzględniającego standardy ochrony praw człowieka, przy czym motywacja płynie tutaj „od wewnątrz” formacji zawodowej. Opisywane przedsięwzięcie nie tylko stworzyło zaplecze organizacyjne konieczne do wsparcia funkcjonariuszy chcących udoskonalić swoje umiejętności zawodowe, ale i zapewniło skuteczny bodziec do zmiany zachowania tych funkcjonariuszy, którzy naruszają normy zawodowe. Założyciele LINLEA, sami będący funkcjonariuszami państwowymi, przejawiali głęboką znajomość wyzwań, jakie stoją przed służbami państwowymi oraz wsparcia, jakiego wymaga ich codzienna praca.

Otwarcie dostępu do sprawiedliwości: Szkolenie liderów społeczności wiejskich z zakresu mediacji i praw człowieka
--

W wielu społecznościach wiejskich, dostęp do wymiaru sprawiedliwości oraz zinstytucjonalizowanych dróg rozwiązywania sporów jest bardzo ograniczony. Organizacja społeczna w Ugandzie działa na rzecz zmiany takiego stanu rzeczy poprzez szkolenie członków lokalnych społeczności w zakresie mediacji.

Fundacja Inicjatywy dla Praw Człowieka (Foundation for Human Rights Initiative - FHRI) szkoli lokalnych liderów, by byli w stanie rozwiązywać bieżące spory natury prawnej pomiędzy członkami społeczności, umożliwiając tym ostatnim uniknięcie kontaktu z całkowicie dysfunkcyjnym państwowym wymiarem sprawiedliwości. FHRI pokazuje przywódcom społeczności, jak edukować członków społeczności w zakresie ich konstytucyjnie gwarantowanych wolności i praw człowieka.

Lokalni liderzy przyswajają sobie ponadto podstawową wiedzę i umiejętności prawne, dzięki czemu są w stanie prowadzić mediacje oraz doradztwo w zakresie uzyskiwania przez obywateli rekompensaty za krzywdy poniesione wskutek naruszeń, prowadzące do pełnej realizacji ich praw.

Przeważająca część ludności zamieszkującej wiejskie obszary Ugandy jest całkowicie nieświadoma swoich gwarantowanych konstytucją praw oraz prawnego trybu postępowania w razie ich naruszenia. Ludzie ci postrzegają wymiar sprawiedliwości jako system dla nich niedostępny w związku z tym, że usytuowany jest wyłącznie w miastach, koszty skorzystania z niego są za wysokie, a procedura postępowania skomplikowana i niezrozumiała.

FHRI dokonuje wyboru uczestników szkoleń opierając się na kryterium zdolności organizacyjnych oraz pozycji, jaką cieszą się w danej społeczności – naturalnymi kandydatami są nauczyciele, przedsiębiorcy, pracownicy służby zdrowia i starszyzna. Szkolenie oparte jest na tygodniowym programie obejmującym procedury prawne, techniki moderowania dyskusji i argumentacji oraz sposoby tworzenia wśród członków społeczności systemów wczesnego informowania. Uczestnikom przekazywane są ponadto umiejętności konieczne do monitorowania, dokumentowania i ujawniania naruszeń praw człowieka. Konkretni wolontariusze stają się odpowiedzialni za działania obejmujące poszczególne grupy w ramach danej społeczności, np. kobiety, dzieci, ludzi starszych i inne.

Po ukończeniu szkolenia wolontariusze organizują ośrodki zajmujące się rozwiązywaniem problemów prawnych i konfliktów, z którymi boryka się lokalna społeczność, w sposób uwzględniający specyficzne cechujące ją warunki. W ten sposób wyłaniają się nowe alternatywy – doradztwo, mediacja, skierowanie do działających na danym terenie organizacji społecznych czy pomoc w dopełnieniu formalności – dzięki czemu lokalna ludność może uniknąć kosztownego kontaktu z nieprzyjaznym systemem państwowego wymiaru sprawiedliwości.

FHRI przeszkoliło w zakresie prawa przeszło 1000 wolontariuszy i opublikowało Podręczną Encyklopedię Prawną, dostępną do uzyskania w Fundacji.

Opisywana taktyka otwiera lub zwiększa dostęp do sprawiedliwości poprzez stworzenie alternatywnej, niepaństwowej formy jej „wymiaru”. Jeśli potrzeba w tym zakresie sygnalizowana jest przez społeczności nieobjęte programem, taktyka ta umożliwia replikowanie programu w ich własnym zakresie. (Fundacja *Thongbai Thongpao* w Tajlandii również upowszechnia edukację prawną na terenach wiejskich, koncentrując się jednak raczej na konkretnych członkach społeczności wymagających pomocy prawnej, niż na przywódcach społeczności - zob. rozdział poniżej). Podejście zastosowane przez FHRI może zostać wykorzystane w sytuacjach, gdzie wstąpienie na drogę prawną znajduje się poza zasięgiem obywateli i gdzie przywódcy społeczni gotowi są odegrać przewidzianą dla nich rolę.

Sukces opisywanej taktyki zasadza się na autorytecie moralnym liderów danej społeczności - przy założeniu, że zdecydują się oni wykorzystać go razem z nowo przyswojonymi umiejętnościami mediacyjnymi. Efekt przeprowadzonych szkoleń wymaga najczęściej uzupełnienia długofalowym wsparciem.

Dążenie do zwiększenia efektywności działań: Wykorzystanie zarządzania informacjami w pracy na rzecz praw człowieka

Ruch na rzecz ochrony praw człowieka często korzysta ze wsparcia instytucjonalnego, które zapewnia nowe umiejętności, techniki i organizację działalności.

Ośrodek Praw Człowieka na Uniwersytecie w Sarajewie zajął się poprawą dostępu swoich działaczy do potrzebnych im informacji. Pracownicy Ośrodka zarchiwizowali zgromadzone informacje w postaci bazy danych, zarządzanej przez specjalistę z zakresu przechowywania danych i dokumentacji. Utworzenie systemu dokumentacji i zatrudnienie specjalisty z odpowiednimi umiejętnościami pozwoliło pracownikom Ośrodka skoncentrować się w pełni na ich statutowej działalności.

Utworzenie biblioteki lub jednostki dokumentacyjnej w ramach organizacji pozarządowej pozwala ulepszyć przepływ informacji, bezpieczniej zarządzać dokumentami poufnymi, chronologicznie rejestrować działalność organizacji i usprawnić bieżące czynności. Kluczowymi elementami zastosowania tej taktyki jest zatrudnienie wykwalifikowanego bibliotekarza lub specjalisty od dokumentacji, wyodrębnienie przestrzeni lub pomieszczenia oraz zgromadzenie materiałów i odpowiednich środków ich archiwizacji, w tym programów komputerowych i innych technologii informatycznych.

Odpowiednio wykwalifikowani bibliotekarze mają bardzo wiele do zaoferowania organizacji pozarządowej - przede wszystkim znajomość technologii gromadzenia danych i dokumentacji. Rolą bibliotekarza jest zdobycie materiałów koniecznych organizacji do właściwej realizacji swych statutowych celów, zgromadzenie i sklasyfikowanie ich według przyjętego kryterium oraz ewentualna dystrybucja wewnątrz organizacji. To ostatnie zadanie wymaga bliskiej współpracy z całym zespołem, umożliwiającej samodzielną selekcję priorytetowych informacji.

Niezbędne jest zapewnienie wystarczającej ilości przestrzeni dla zgromadzonego archiwum, umożliwiającej ponadto pracownikom swobodną pracę z materiałami. Konieczne minimum to miejsce na potrzeby czynności biurowych i dokumentacyjnych bibliotekarza, w tym komputer oraz półki z szufladkami i przegródkami. Zasadniczy księgozbiór zależy od rozmiaru i przedmiotu działalności danej organizacji. Ogólnie rzecz biorąc, każdej organizacji powinno zależeć na bieżącym gromadzeniu literatury i danych związanych z aktualnie realizowanymi programami i inicjatywami, również tymi będącymi dopiero w przygotowaniu.

Wreszcie, właściwie zorganizowane centrum dokumentacyjne musi posiadać odpowiednie oprogramowanie komputerowe (dla katalogowania, klasyfikowania, indeksowania itd.) oraz podłączenie do Internetu, pozwalające bibliotekarzowi na swobodny dostęp do informacji.

Więcej o tej taktyce przeczytać można w Zeszycie Taktycznym dostępnym na stronie internetowej www.newtactics.org w dziale *Tools for Action* (Narzędzia działania).

Praca bibliotekarzy Ośrodka Praw Człowieka w Sarajewie koncentruje się na potrzebach informacyjnych osób realizujących działalność merytoryczną Ośrodka, którym pozwala zaoszczędzić cenny czas i energię. Ośrodek jest stosunkowo dużą i dobrze finansowaną organizacją, jednak każdy rodzaj działalności na rzecz praw człowieka polega na stałym dostępie do aktualnej, dokładnej informacji. Jeżeli dana organizacja dysponuje niezbędnymi zasobami finansowymi lub ludzkimi, centrum informacyjno–dokumentacyjne może zapewnić ten dostęp. Utworzenie takiego centrum będzie niejednokrotnie wymagało uświadomienia osobom kierującym organizacją, jak duże jest znaczenie odpowiedniego gromadzenia i zarządzania informacjami, często pozornie niezwiązanych z zasadniczym przedmiotem działalności organizacji.

Przeniosłam zastosowaną przez Ośrodek Praw Człowieka taktykę na własny grunt i szybko przekonałam się o jej użyteczności. Spędziłam kilka godzin na dyskutowaniu o kwestiach zarządzania księgozbiorem z osobą z personelu administracyjnego mojej organizacji. Biblioteka znajdowała się w stanie zupełnego chaosu i uporządkowanie jej zajęło trzy miesiące. Dobrze zorganizowana biblioteka stanowi ogromny atut organizacji.

— Bea Bodrogi, NEKI, Węgry

Ujawnianie obrazu naruszeń: Wykorzystywanie techniki zapisu wideo do rejestrowania i ujawniania naruszeń praw człowieka

Działacze na rzecz praw człowieka szukają dostępu do szerszego kręgu odbiorców. W dobie zaawansowanej technologii coraz częściej wymaga to umiejętnego posłużenia się techniką zapisu i emisji wideo.

Fundacja *Czarna Skrzynka* z siedzibą w Rumunii i na Węgrzech zajmuje się poprawą stosunku opinii publicznej do mniejszości romskiej poprzez szkolenie przedstawicieli mniejszości w zakresie produkcji reportaży dla lokalnych kanałów telewizyjnych. Fundacja dobiera przyszłe ekipy telewizyjne, szkoli je w produkcji reportaży, zapewnia czas antenowy i organizuje pomiędzy nimi wymianę nakręconych materiałów.

Od 1997 roku, Fundacja *Czarna Skrzynka* przeszkoliła w dwunastu miejscach w Rumunii i na Węgrzech około 150 Romów, by byli w stanie przekazywać widzom lokalnych kanałów telewizyjnych informacje o kwestiach wpływających na sytuację ich społeczności. Fundacja spośród otrzymanych zgłoszeń wybiera ekipy zróżnicowane etnicznie, złożone z pięciu osób każda. Działacze Fundacji zajmują się w pierwszej kolejności zbudowaniem pozytywnych stosunków z członkami ekip i pomiędzy nimi samymi, wymieniając się poglądami oraz poruszając kontrowersyjne kwestie, które będą później przedmiotem reportaży. Zespoły poznają następnie elementaria produkcji telewizyjnej, jak i uczestniczą w zajęciach z ekspertami w zakresie praw mniejszości.

Podczas trzech ostatnich dni szkolenia każdy zespół przygotowuje swój pierwszy reportaż. Fundacja zapewnia kamery telewizyjne, oświetlenie, mikrofony i inny niezbędny sprzęt. Ekipy przechodzą następnie do produkcji comiesięcznych programów dokumentalnych dla swych lokalnych stacji telewizyjnych, ale pracują niezależnie, wykorzystując własne (tj. zapewnione przez Fundację)

środki, natomiast Fundacja negocjuje stały czas antenowy dla nakręconych programów. Fundacja nadzoruje działalność utworzonych ekip przez sześć miesięcy od zakończenia szkolenia, w okresie tym organizowana jest również wymiana nakręconych reportaży pomiędzy ekipami.

Wyniki pracy poszczególnych ekip znacznie różnią się między sobą. Część zespołów kontynuuje produkcję regularnie emitowanych programów dokumentalnych w lokalnych telewizjach, inne natomiast wykorzystują zdobyte umiejętności i sprzęt do nagrywania działalności własnych organizacji.

Dzięki sukcesowi odniesionemu przez tę taktykę, Fundacja *Czarna Skrzynka* otworzyła roczną szkołę dla Romów, którzy zamierzają zająć się dokumentalną produkcją telewizyjną.

Program Fundacji *Czarna Skrzynka* przyczynił się do zmiany sposobu, w jaki postrzegane i traktowane są mniejszości w wspomnianym regionie, zmniejszając skalę dyskryminacji i uprzedzeń. Na Węgrzech i w Rumunii społeczność romska jest najczęściej oddzielona od reszty społeczeństwa, a nękające ją problemy głęboko ukryte. Romowie nie mają dostępu do tego samego systemu edukacji i innych świadczeń publicznych, co pozostali obywatele. Program szkoleniowy „Czarna Skrzynka” nie tylko oferuje uczestnikom przyswojenie umiejętności koniecznych do opowiadania ich własnych historii, ale i zapewnia rozpowszechnianie tych historii za pośrednictwem medium docierającego do znacznej większości społeczeństwa. Wspiera to kulturę, w której przedstawiciele mniejszości i większości podejmują stałą współpracę dla promowania praw człowieka, z których korzystają bez wyjątku wszyscy.

Dokumentowanie tortur: Budowa sieci złożonej z prawników i lekarzy dokumentujących łamanie praw człowieka oraz zapewniających wsparcie ofiarom

Kenijska organizacja pozarządowa pośredniczy w nawiązywaniu kontaktu pomiędzy lekarzami i prawnikami w celu ujawnienia naruszeń praw człowieka dokonanych przez funkcjonariuszy służb państwowych oraz podnoszenia świadomości społecznej użycia tortur.

Niezależna Jednostka Prawno-Medyczna (IMLU), oficjalnie zarejestrowana organizacja pozarządowa, stanowi sieć lekarzy i prawników udzielających pomocy ofiarom łamania praw człowieka i ich rodzinom. Pomoc obejmuje przeprowadzanie niezależnej sekcji zwłok w razie śmierci osoby znajdującej się w rękach policji, dokumentację zarzutów stosowania przez policję tortur, jak i prawną oraz medyczną pomoc świadczoną więźniom i ofiarom tortur.

Początkowo IMLU lobbowało za utworzeniem specjalnych komitetów zawodowych, to jest Stałego Komitetu ds. Praw Człowieka przy Kenijskim Stowarzyszeniu Medycznym oraz organizacji zrzeszającej prawników wyrażających aktywny lub bierny sprzeciw wobec tortur. Kiedy komitety zostały powołane do życia, IMLU zorganizowała warsztaty zwiększające umiejętności pracowników służby zdrowia w zakresie pracy z ofiarami tortur. Warsztaty odbyły się w całym kraju, ich przedmiotem były kwestie definiowania praw człowieka, budowania pozytywnych stosunków z zarządem służby więziennej oraz edukowania przedstawicieli wolnych zawodów oraz urzędników państwowych w zakresie przepisów gwarantujących ochronę praw człowieka.

Żeby dotrzeć do jak największej ilości ofiar tortur, IMLU współpracuje z różnymi organizacjami religijnymi, prawnikami, lekarzami i organizacjami pozarządowymi w całej Kenii. Lekarze IMLU są w stanie przeprowadzić fachową, odpowiednio opisaną i udokumentowaną sekcję zwłok osób, które zmarły podczas pobytu w areszcie.

Jeżeli zabezpieczone zostaną dowody użycia tortur przez funkcjonariuszy państwowych, IMLU namawia bezpośrednio zainteresowanych do występowania o rekompensatę na drodze prawnej. Osoby, których nie stać na pomoc prawną, kierowane są do organizacji pozarządowych i indywidualnych prawników, którzy świadczą darmową pomoc prawną. Jednym z celów takiej pomocy jest ustanawianie precedensów – spraw o dużym znaczeniu społecznym, w których użycie tortur przez funkcjonariuszy zostanie stwierdzone wyrokiem sądowym, stanowiącym odpowiedni sygnał dla władz.

Dzięki nastawieniu IMLU na ujawnianie jak największej liczby przypadków tortur, kilka ze spraw znalazło swój finał w sądzie, skutkując zwróceniem uwagi opinii publicznej na warunki, w jakich przebywają więźniowie. Władze więzienne zaczęły w związku z tym przejawiać zainteresowanie poprawą sytuacji w zakładach karnych, za pomocą środków nadzorczych zmniejszając skalę stosowanych kar cielesnych i tortur. Odkąd nowy rząd rozpoczął swą działalność w roku 2002, coraz więcej urzędników państwowych współpracuje z IMLU w celu likwidacji procederu tortur.

Poprzez koordynację sieci profesjonalistów i szkolenie swych członków w technikach dokumentowania tortur, IMLU przyczyniła się do podniesienia świadomości problemu tortur w Kenii, co z kolei wpłynęło na zwiększony nacisk na władze, aby położyły mu kres. Organizacja stara się wykorzystać umiejętności zawodowe lekarzy i prawników do promocji poszanowania praw człowieka w całym kraju oraz do wsparcia ogólnokrajowej kampanii przeciwko torturom.

Praca ta jest oczywiście pełna wyzwań. Popyt na usługi świadczone przez IMLU najczęściej przekracza możliwości finansowe organizacji, a ofiary naruszeń praw człowieka na obszarach wiejskich zazwyczaj długo oczekują na odpowiedź prawników należących do sieci, w większości mieszkających i pracujących w Nairobi, stolicy Kenii. IMLU zetknęła się również z przypadkami zastraszania oraz ingerencji policji w próby dokumentowania badań sądowo-lekarskich. W takich sytuacjach IMLU publikuje z innymi organizacjami pozarządowymi wspólne stanowisko ujawniające i potępiające przypadki ingerencji oraz domagające się wyciągnięcia prawnych konsekwencji wobec winnych funkcjonariuszy.

Oczy i uszy obrońców praw człowieka: Wspieranie organizacji pozarządowych w wykorzystaniu zapisu wideo jako techniki dokumentowania naruszeń
--

Organizacja WITNESS nakłania organizacje ochrony praw człowieka na całym świecie do wykorzystania zapisu wideo jako narzędzia swej pracy. W oparciu zasadę wiarygodności zeznań „z pierwszej ręki” oraz zasadę, że obraz przekonuje znacznie bardziej niż słowa, nagrania WITNESS i organizacji partnerskich wykorzystywane były:

- jako dowody w postępowaniach sądowych;

- dla wzmocnienia zarzutów łamania praw człowieka;
- dla uzupełnienia sporządzanych dla powszechnych i regionalnych organizacji międzynarodowych pisemnych raportów, które mają stanowić przeciwwagę dla tzw. oficjalnych wersji podtrzymywanych przez władze państwowe;
- dla stymulowania aktywizacji i edukacji na poziomie lokalnym;
- jako materiały w przekazach telewizyjnych, zwłaszcza wiadomościach;
- dla promowania poszanowania praw człowieka przez Internet, oraz
- do produkcji filmów dokumentalnych, przekazywanych następnie stacjom telewizyjnym na całym świecie.

Założona w roku 1992 z siedzibą w Nowym Jorku, organizacja WITNESS zawiązała partnerstwa z ponad 150 grupami i organizacjami w 50 krajach, w związku z tak różnorodnymi problemami, jak „czystki” bezdomnych dzieci na ulicach Ameryki Środkowej, przemoc na tle seksualnym wobec dziewcząt i kobiet w czasie wojny domowej w Sierra Leone, czy los przesiedlonej ludności w Birmie.

WITNESS nawiązuje kontakty z partnerami oraz poszukuje inicjatyw, w których profesjonalne użycie wideo może skutecznie przeważać szalę zwycięstwa na którąś ze stron. Po powołaniu partnerstwa WITNESS dostarcza danej organizacji sprzęt wideo i zapewnia stosowne szkolenie, organizując następnie warsztaty z techniki pracy operatora kamery, przydatności wideo w działalności na rzecz ochrony praw człowieka, systematycznej ewaluacji zgromadzonego materiału, asystowania w produkcji reportażu oraz tworzenia filmów dokumentalnych o dostatecznie silnym przekazie.

WITNESS oraz jej partnerzy organizują kampanie i inicjatywy społeczne bezpośrednie związane z nakręconymi materiałami filmowymi. Kampanie takie wymagają uwzględnienia wielu elementów, jak platformy emisyjne, współpraca z innymi organizacjami i sieciami, pokazy filmów wśród przedstawicieli docelowej publiczności oraz zapewnienie zaangażowanym widzom możliwości podjęcia współpracy z organizacją. Kampanie mogą mieć bardzo wąsko określonego adresata, jak np. niewielką grupę decydentów politycznych - jak i kierować się do bardzo szerokiej grupy, np. młodzież, przy próbie zaktywizowania jej wokół danego problemu. Materiały przechowywane są w Archiwum WITNESS, gdzie dostępne są dla społeczności międzynarodowej jako wyjątkowe źródło informacji na temat stanu poszanowania praw człowieka.

WITNESS zdaje sobie sprawę z tego, że zależnie od okoliczności danej sytuacji użycie kamery może stanowić źródło ochrony lub zagrożenia dla operatora. WITNESS wykorzystuje doświadczenie swoich działaczy oraz partnerów, by pomóc innym zminimalizować ryzyko zaadaptowania tej techniki dokumentacji. Organizacja kładzie ponadto nacisk na znacznie zaufania osoby filmowanej do osoby filmującej oraz wyjaśnia niebezpieczeństwa, ale i korzyści płynące z rejestrowania bezpośrednich relacji przez kamerę.

Bezpośrednie dowody mogą powstrzymać naruszenia

Wraz z organizacjami partnerskimi WITNESS zgromadziła ważne zeznania i nakręciła poruszające materiały wideo. Jednym z przykładów wyjątkowo skutecznego wykorzystania materiałów wideo jest współpraca WITNESS z organizacją Mental Disability Rights International (zajmującą się prawami osób upośledzonych umysłowo; MDRI) mającą na celu udokumentowanie nieludzkich warunków panujących w jednym z paragwajskich szpitali psychiatrycznych.

Julio i Jorge są nastoletnimi chłopcami umieszczonymi w szpitalu razem z 458 innymi osobami – nago, w pustych celach, bez dostępu do toalet. Cele wypełnia nieznośny zapach moczu i odchodów, którymi pokryte są podłogi. Chłopcy spędzają około czterech godzin dziennie na zewnętrznym podwórzu, zaśmieconym odpadkami i potłuczonym szkłem.

W grudniu 2003 roku MDRI złożyła pilny wniosek do Międzyamerykańskiej Komisji Praw Człowieka działającej w systemie Organizacji Państw Amerykańskich, w którym zwracała się o interwencję w sprawie chłopców, jak i innych pacjentów umieszczonych w szpitalu.

Do złożonego wniosku MDRI załączyła nagranie wideo nakręcone i zmontowane we współpracy z WITNESS, którego konstrukcja odwoływała się do struktury kilku dokumentów międzynarodowych chroniących prawa człowieka, których stroną jest Paragwaj. Treść materiału była zademonstrowana według ram prawnych tych dokumentów, by dobitnie wykazać, że pacjenci szpitala byli uprawnieni do ochrony ich prawa do życia i ludzkiego traktowania, i prawa te zostały złamane. Wykorzystując obrazy przedstawiające jak Paragwaj łamie swoje zobowiązania międzynarodowe, materiał wideo nadał problemowi ludzką twarz.

Doprowadziło to do zastosowania przez Komisję po raz pierwszy w jej historii pilnych środków do ochrony życia i integralności fizycznej pacjentów szpitali psychiatrycznych – precedensu, który może zostać wykorzystany przeciwko podobnym praktykom w innych krajach regionu. MDRI przyciągnęły uwagę opinii publicznej przez umieszczenie przedstawionego Komisji nagrania w Internecie oraz współpracę z hiszpańskojęzycznym kanałem telewizji CNN przy przygotowaniu materiału dokumentalnego o opisywanym przypadku. Prezydent oraz minister zdrowia Paragwaju złożyli wizytę w szpitalu, wkrótce po zwolnieniu dyrektora utworzona została specjalna komisja do zbadania sprawy.

Przez ujawnienie problemu MDRI i WITNESS zwróciły społeczną uwagę na szokujące warunki panujące w państwowych szpitalach psychiatrycznych, budując jednocześnie poparcie dla inicjatywy zmiany tego stanu rzeczy. Kluczową rolę odegrała tu prasa, stanowiąc podstawowe medium rozpowszechniania informacji o naruszeniach.

Chociaż szpital Julio i Jorge jest wciąż poddawany renowacji, nie są oni już zamknięci w małych celach, mają dostęp do pryszniców, czystych ubrań oraz 24-godzinnej opieki pielęgniarstwa. Ministerstwo Zdrowia Paragwaju współpracuje obecnie z Panamerykańską Organizacją Zdrowia (ang. *Pan-American Health Organization* - PAHO) nad programem integracji społecznej osób dotkniętych zaburzeniami psychicznymi.

Współpraca pomiędzy WITNESS i MDRI wywołała strukturalne zmiany, choć zasadnicze wyzwanie pozostaje wciąż aktualne i polega na upewnieniu się, że ruch na rzecz ochrony praw człowieka nie zaprzępaści wyjątkowej możliwości, która otwarła się dzięki wykorzystaniu nagrania wideo z paragwajskiego szpitala. Mogłoby to prowadzić do trwałej poprawy sytuacji osób z zaburzeniami psychicznymi oraz uzyskania wsparcia koniecznego dla skutecznej integracji społecznej tych osób.

Chociaż opisywana sprawa polegała w znacznej mierze na bezpośrednim naruszeniu, należy pamiętać, że partnerzy WITNESS niejednokrotnie skutecznie wykorzystywali nagrania wideo o znacznie mniej szokującej treści. Przykładowo, były to materiały przedstawiające zeznania ofiar lub świadków naruszeń lub też filmy dokumentalne opowiadające ich historie. Ich siła w kampaniach na rzecz ochrony praw człowieka była nie mniejsza, niż w opisanym wyżej przypadku.

Stworzenie sieci monitoringu wywiązywania się przez rząd ze zobowiązań krajowych i międzynarodowych z zakresu praw człowieka

Na Słowacji działa organizacja pozarządowa, która poza monitorowaniem realizacji publicznych zadań z zakresu ochrony praw człowieka, próbuje za pomocą dostępnych środków skłonić rząd do wywiązywania się ze stosownych zobowiązań.

Liga na rzecz Obrony Praw Człowieka (LOPC) na Słowacji zbudowała sieć wolontariuszy prowadzących działalność monitoringową wewnątrz społeczności romskiej by upewnić się, że na poziomie lokalnym realizowane są standardy ochrony praw człowieka ustanowione obowiązującymi Słowację aktami prawa międzynarodowego. W toku przygotowania systemu prawnego do akcesji do Unii Europejskiej Słowacja ratyfikowała szereg konwencji międzynarodowych dotyczących ochrony praw człowieka, przez co krytyka stanu poszanowania tych praw mogła przyjąć szersze rozmiary. Co ważne, konstytucja Słowacji daje w hierarchii źródeł prawa pierwszeństwo międzynarodowemu prawu praw człowieka ratyfikowanemu za zgodą parlamentu przed prawem krajowym.

Podejście monitoringowe LOPC pozwala na wypełnienie luki pomiędzy aktami naruszeń a oficjalną polityką i przepisami prawnymi tworzonymi dla zapobiegania im. Często jedyna dyskusja na temat konfrontacji przepisów i oficjalnej polityki z rzeczywistością odbywa się na poziomie niedostępnych dla opinii publicznej kręgów politycznych lub dyplomatycznych. LOPC rekrutuje wolontariuszy spośród dyskryminowanych grup społecznych, by monitorowali panującą wśród nich sytuację. Wolontariusze uczą się ponadto o własnych prawach wynikających z prawa krajowego i międzynarodowego, po czym podejmują działania wspierające realizację tych praw. Informacje uzyskane od wolontariuszy wykorzystywane są do przedstawiania rzeczywistego wpływu prawa krajowego i międzynarodowego na sytuację w kraju.

Wolontariusze monitorujący sytuację Romów rekrutowani są na podstawie rozmów. LOPC szkoli ich w zakresie najważniejszych instrumentów i mechanizmów prawnych ochrony praw człowieka oraz struktury władz odpowiedzialnych za ich prawidłowe funkcjonowanie, następnie organizuje wstępne spotkania z funkcjonariuszami policji, przedstawicielami lokalnych władz i

przywódcami społeczności, co dodaje wiarygodności i autorytetu inicjatywie. Sieć wolontariuszy podzielona jest na sześć regionów; koordynatorzy regionalni współpracują z centralą LOPC w celu sprawnej rekrutacji i szkolenia wolontariuszy (48 we wszystkich regionach).

Gdy wolontariusze są gotowi do pracy w terenie, wydawana jest im karta identyfikacyjna LOPC oraz listy uwierzytelniające do władz lokalnych. Kiedy zarejestrowany zostanie zarzut naruszenia, wolontariusze udają się do danej społeczności, by zebrać informacje od ofiar naruszeń oraz przedstawicieli władz. Monitoring koncentruje się na szeregu kwestii, w tym związanych z zatrudnieniem, ochroną zdrowia, edukacją, warunkami bytowymi, aktywności politycznej, przemocy na tle etnicznym lub rasowym oraz dostępem do usług i świadczeń publicznych.

Biuro LOPC włącza informacje zebrane przez wolontariuszy do publikowanych okresowo raportów krajowych. Rezultatem tej taktyki monitoringowej było ujawnienie szeregu naruszeń praw człowieka dokonanych na poziomie lokalnym, co doprowadziło do fali skarg osób pokrzywdzonych. Z czasem rząd zdecydował się na wdrożenie polityki przeciwdziałania dyskryminacji w edukacji publicznej, zatrudnieniu i na rynku mieszkaniowym.

Więcej o tej taktyce przeczytać można w Zeszycie Taktycznym dostępnym na stronie internetowej www.newtactics.org w dziale *Tools for Action* (Narzędzia działania).

Taktyka stosowana przez LOPC jest wyjątkową kombinacją wywierania nacisku przy jednoczesnej promocji danej idei. Wolontariusze romscy poznają swoje prawa, co mobilizuje ich do podjęcia określonego działania. Z kolei dążenie rządu do szybkiego przystąpienia kraju do Unii Europejskiej sprzyjało kierowaniu uwagi publicznej na doniesienia o łamaniu praw człowieka, co otwierało dodatkową możliwość zwiększenia efektów pracy wolontariuszy. Taktyka w oryginalny sposób odwołuje się do stosowania postanowień prawa międzynarodowego w codziennej rzeczywistości. Zwiększa potencjał do wpływania na stan poszanowania praw człowieka w krajach będących sygnatariuszami konwencji międzynarodowych chroniących prawa człowieka, zwłaszcza, jeżeli krajom tym zależy na właściwym postrzeganiu przez społeczność międzynarodową.

Nasza taktyka jest dość kłopotliwa dla rządu słowackiego i niejednokrotnie doświadczyliśmy negatywnych zachowań ze strony pracowników służb państwowych. Jednak główny cel naszej działalności – poprawa stanu poszanowania fundamentalnych praw człowieka obywateli – jest stopniowo osiągany. Okazało się również, że państwo jest w stanie być partnerem w naszych staraniach.

— Columbus Igboanus, Liga na rzecz Obrony Praw Człowieka, Słowacja

„Dzieci jako obrońcy własnych praw”: Przystawianie dzieciom informacji, umiejętności i wsparcia koniecznego do obrony ich praw

Posiadając odpowiednie umiejętności i dostępu do właściwych informacji, również dzieci są w stanie skutecznie bronić własnych praw.

W Indiach organizacja *Zaangażowani przeciwko Pracy Dzieci* (*Concerned for Working Children - CWC*) umożliwia pracującym dzieciom tworzenie formalnych struktur dla obrony własnych praw, analogicznych do związków zawodowych. Poprzez tę działalność CWC mobilizuje dzieci zmuszone przez warunki życiowe do pracy, co często pociąga za sobą ich dyskryminację, do uczestnictwa w podejmowaniu decyzji politycznych bezpośrednio ich dotyczących. CWC jest aktywnie zaangażowane w kwestie ochrony praw dzieci od roku 1980, aktualnie prowadzi działalność w pięciu dystryktach indyjskiego stanu Karnataka.

Wysiłki CWC skierowane na przyznanie dzieciom prawa do aktywności politycznej doprowadziły początkowo do utworzenia *Bhima Sangha* – „związku zawodowego” reprezentującego interesy pracujących dzieci. Członkami *Bhima Sangha* jest aktualnie 13 000 dzieci w stanie Karnataka, co czyni ze związku poważnego partnera dla CWC w organizowaniu samorządnych struktur pracowników-dzieci. Od momentu założenia w roku 1990, *Bhima Sangha* jest liczącym się obrońcą praw pracujących dzieci, zaangażowanym także w działalność na rzecz poprawy losu ich rodziców oraz społeczności, z której pochodzą. Na poziomie krajowym oraz regionalnym *Bhima Sangha* zapewnia wsparcie dzieciom pragnącym utworzyć własne związki; dzięki niej udało się także powołać kilka krajowych i międzynarodowe organizacje wspierające ruch przeciwko pracy dzieci.

Dzieci domagały się przyznania należnego udziału w podejmowaniu decyzji, które ich dotyczą. Doprowadziło to do stworzenia „małego rządu” (*Makkala Panchayat*) wybieranego przez i spośród dzieci danej społeczności. Dzieci określiły samodzielnie jego strukturę, cele oraz sposób zarządzania. Dzięki działalności grupy roboczej zrzeszającej dorosłych i dzieci, „Mały rząd” uzyskał ponadto formalny status przy strukturach lokalnego rządu (*Panchayat*). Wybory do „małego rządu” organizowane są przez lokalną administrację, zaś premier rządu lokalnego jest jednocześnie premierem „małego rządu”.

CWC przekazuje dzieciom umiejętności z zakresu poszukiwania informacji, dokumentacji, negocjacji oraz komunikacji i działalności społecznej. Za pośrednictwem bliskich im środków, jak teatr kukielkowy, piosenki, gazetki ściennie oraz instrumenty muzyczne, dzieci wyrażają swoje potrzeby, przedstawiają swoje żądania oraz dążą do zmiany własnej sytuacji. Dla podtrzymania dobrych stosunków z lokalnymi władzami, dzieci unikają powiązań z politykami i innymi grupami nacisku, choć same często aktywnie angażują się w debaty polityczne.

Dzięki zorganizowanej formie uczestnictwa w życiu politycznym i samorządzie lokalnym dzieci uświadamiają sobie własne prawa oraz wskazują na odpowiedzialność państwa za jego zaniedbania. Podobna obecność w przestrzeni publicznej pozwala również innym dyskryminowanym grupom, jak kobiety i mniejszości etniczne, zmienić swoją sytuację oraz wzmocnić ideę społeczeństwa obywatelskiego.

Tysiące dzieci w Indiach uczestniczą obecnie w działaniach podejmowanych przez lokalne władze, a pomocy udzielają im często dorośli, którzy wcześniej prezentowali poglądy i postawy konserwatywne i patriarchalne. Ci ostatni uznali trwałą wartość aktywnego zaangażowania

obywatelskiego dzieci, gdy na własne oczy ujrzeli, jak korzystnie przekłada się ono na dobro całej społeczności¹.

Organizacje zrzeszające dzieci przyczyniają się do rozwiązania takich problemów lokalnych, jak dostęp do wody i dostaw energii, zakwaterowanie, emerytury i renty, praca dzieci, uzależnienia i małżeństwa z nieletnimi. Skutecznie wpływają one ponadto na zmianę polityki wobec kwestii dotyczących dzieci na poziomie lokalnym, krajowym oraz międzynarodowym.

Fundamentem działalności CWC jest zapewnienie pracującym dzieciom prawa głosu, by mogły znajdować się na pierwszej linii obrony własnej sprawy i świadomie uczestniczyć w podejmowaniu decyzji bezpośrednio ich dotyczących. CWC pokazało, że ciężką sytuację życiową pracujących dzieci można, choćby częściowo, rozwiązywać przez ich edukację, zapewnianie im odpowiedniej uwagi publicznej i nawiązywanie ich równoprawnej współpracy z dorosłymi. CWC działa w sojuszach z lokalnymi rządami, społecznościami, jak i samymi dziećmi dla realizacji kompleksowych i trwałych rozwiązań. Efektem jest poprawa jakości życia całych społeczności, możliwa, między innymi, dzięki zaangażowaniu żyjących i pracujących w nich dzieci.

¹ Nandana Reddy, Kavita Ratna, *Journey in Children's Participation*, nakładem organizacji *Concerned for Working Children*, Indie 2002.

KSZTAŁTOWANIE ŚWIADOMOŚCI

Obudzenie pośród wszystkich członków danej społeczności świadomości praw człowieka stanowi pierwszy krok na drodze do budowy wspólnoty, która stoi na ich straży. Jeśli ludzie nie mają należytej wiedzy o swoich prawach, nadużycia popełniane przez władze, rządzącą klasę społeczną czy inną wpływową grupę mogą być przyjmowane bez sprzeciwu, tolerowane lub po prostu przechodzić niezauważone. Taktyki opisane w tej sekcji mają na celu kształtowanie świadomości zarówno szeroko pojętej idei praw człowieka, jak i szczegółowych kwestii związanych ze sposobem, w jaki prawa te znajdują zastosowanie w stosunku do jednostek i społeczności.

Podstawowym wyzwaniem opisanym w niniejszym rozdziale jest konieczności spowodowania, aby ludzie dostrzegli znaczenie praw człowieka w swoim codziennym życiu. Jednostki żyjące w odizolowanych społecznościach mogą nie wiedzieć o przysługujących im prawach. Mogą także nie znać międzynarodowych konwencji lub przepisów prawa krajowego, bądź wychodzić z założenia, że normy tam zawarte nie stosują się do nich samych. Z kolei osoby należące do rozwiniętych społeczeństw mogą być przekonane, że samo określenie 'prawa człowieka', jak i wyrażana przez nie filozofia dotyczą odległych, ubogich krajów.

Edukacja prawna w obszarach wiejskich: Informowanie mieszkańców terenów wiejskich o przysługujących im prawach i umożliwianie im kontaktu z mogącymi służyć pomocą prawnikami.

Dla społeczeństwa, których izolacja wynika z położenia geograficznego, kultury czy panujących zwyczajów, brak wiedzy i wystarczającej świadomości może być największą przeszkodą powstrzymującą ludzi od korzystania w pełni ze swoich praw. Działające w Tajlandii ugrupowanie łączy edukację społeczną — w formie warsztatów i seminariów — z zapewnianiem dostępu do systemu prawnego, gwarantując, że ludzie nie tylko są świadomi przysługujących im praw, ale i mogą czynnie z nich korzystać.

Fundacja *Thongbai Thongpao* (TTF) świadczy bezpłatną pomoc prawną dla mieszkańców wsi w Tajlandii, a także prowadzi szkolenia z zakresu podstaw praw człowieka i przepisów prawnych mających znaczenie dla życia codziennego. Jakkolwiek Tajlandia odnotowała znaczący wzrost gospodarczy w latach dziewięćdziesiątych, związany z nim wzrost poziomu życia dotyczył głównie obszarów miejskich. Populacje wiejskie pozostały ekonomicznie zacofane, a ich mieszkańcy nie mieli większej świadomości praw gwarantowanych im w przepisach nowelizowanego prawa Tajlandii. Przez to narażeni byli na wykorzystanie przez skorumpowanych funkcjonariuszy publicznych i przedstawicieli instytucji kredytowych.

Prowadzony przez TTF kurs „Prawo dla Wsi” skierowany był do nauczycieli, uczniów, przywódców lokalnych społeczności, ubogich rolników oraz kobiet. Zespół TTF oraz grupa prawników, działających jako wolontariusze przeprowadzili weekendowe warsztaty w poszczególnych wioskach, zazwyczaj na

prośbę ich mieszkańców, którzy stykali się ze złym traktowaniem ze strony urzędników państwowych. Podczas dwóch dni trwania kursu, uczestnicy zapoznawali się z podstawami prawa konstytucyjnego, praw człowieka, prawa małżeńskiego, zagadnień związanych z pożyczkami i hipoteką, prawem pracy oraz innymi dziedzinami, mającymi znaczenie dla ich sytuacji życiowej. Wykłady i dyskusje uzupełniały symulacje postępowania przed sądem.

Każdy z uczestników otrzymał po zakończeniu kursu imienną kartę ze zdjęciem, danymi i podpisem działającego na ich rzecz prawnika. Na odwrocie karty umieszczone zostały prawa podejrzanego: prawo do zachowania milczenia, prawo do pomocy prawnej, prawo do informacji o stawianych zarzutach oraz do wyjścia za kaucją. Po zrealizowaniu całości programu w wiosce powołany został lokalny komitet złożony z pięciu do siedmiu osób posiadających podstawową wiedzę z zakresu prawa, którego zadaniem jest zapewnienie przestrzegania praw człowieka i pomoc w organizacji kolejnych kursów.

Zamiast powoływać się na odległe abstrakcyjne koncepcje, TTF przekazuje praktyczną wiedzę i umiejętności, które mieszkańcy mogą wykorzystać dla zapewnienia realizacji swoich praw. Nie należy niedoceniać znaczenia, jakie ma wizytówka przekazywana każdemu z uczestników: wiedza o tym, że ma się osobę, do której można się zwrócić w sytuacji naruszenia swoich praw nie tylko stanowi psychiczne wsparcie, ale także może odwieść potencjalnego prześladowcę od jego zamiarów.

Opisana taktyka może okazać się wartościowa w obszarach wiejskich oraz odizolowanych regionach na całym świecie, w których ludzie nie mają świadomości swoich praw lub nie czują się na siłach, aby zwrócić się do wymiaru sprawiedliwości. Zapewnia także pomoc prawną, będącą środkiem działania dla ofiar naruszeń. Podobna taktyka zastosowana w Ugandzie uczy mieszkańców odległych regionów o przysługujących im prawach i tworzy sposobność do mediacji.

Jakie inne "symbole siły" (jak opisana wizytówka) mogą pomóc osobom, które mają inaczej trudności w realizacji przysługujących im praw?

Teatr dla przełamania milczenia: Wykorzystanie teatru dla przełamania milczenia wokół problemów z zakresu praw człowieka i zapewnienia edukacji prawnej.

W Senegalu, regionalne ugrupowanie przekazuje informacje dotyczące prawa grupie społecznej odizolowanej nie przez uwarunkowania geograficzne, ale normy kulturowe.

Afrykańska Sieć na Rzecz Zintegrowanego Rozwoju (*Réseau Africain pour le Développement Intégré* - RADi) edukuje kobiety w zakresie zapobiegania przemocy domowej, wykorzystując do tego scenki teatralne oraz nieformalne dyskusje prowadzone przez osobę mającą podstawową wiedzę z zakresu prawa poświęcone dostępnym środkom prawnym chroniącym przed agresją. Poprzez zastosowanie formy inscenizacji, RADi stawia sobie za cel przełamanie zмовы milczenia otaczającej w Senegalu problemy przemocy domowej.

Przemoc ta, szczególnie gdy dochodzi do niej na tle seksualnym, stanowi w Senegalu temat tabu i rzadko kiedy jest przedmiotem doniesień kierowanych do władz. W kraju, w którym dziewięćdziesiąt pięć procent populacji praktykuje islam, a wiele spośród jego wyznawców uznaje, że normy prawa religijnego pozwalają na określone formy przemocy wobec członków rodziny, RADI musiała znaleźć skuteczny sposób na podniesienie świadomości co do nowowydanych przepisów prawnych. Jako że szeroko rozpowszechniony jest problem analfabetyzmu, zaś przedstawienia teatralne cieszą się dużym powodzeniem, RADI wybrała inscenizacje jako sposób na zwiększenie swojej zdolności dotarcia do odbiorców, obudzenie świadomości problemu przemocy domowej i dostępnych środków prawnych służących zapobieganiu jej.

RADI angażuje znanych aktorów, którzy wybierają spośród publiczności kobiety, które towarzyszą im podczas dziesięciominutowych inscenizacji przedstawiających sceny przemocy domowej. Spontaniczne reakcje uczestniczek przedstawienia oraz publiczności dowodzą, że przedstawiane sytuacje nie są im obce. Inscenizacje nie mają zakończenia, co ułatwia prowadzącym dyskusję skierowanie jej na możliwe do zastosowania środki prawne. Kierujący spotkaniem upewniają się także, że przedstawione zostaną dostępne metody działania, a także stosowne sankcje przewidziane prawem karnym i cywilnym.

RADI opiera się w swojej taktyce na dwóch ważnych uwarunkowaniach kulturowych. Pierwszym z nich jest teatr będący popularną i ogólnie przyjętą metodą edukacyjną w Senegalu; drugim – organizacja spotkań przy okazji *mbottayes* – tradycyjnych nieformalnych zgromadzeń kobiet, co gwarantuje uczestnictwo w dyskusji wielu osób. RADI stwierdziło, że większość uczestniczek spotkań teatralnych i dyskusji nie tylko dowiedziała się więcej na temat swoich praw, ale także przekazała tę informację krewnym oraz znajomym.

Wiele organizacji wykorzystuje teatr i inscenizowane występy dla promocji praw człowieka, jednak RADI łączy prawo i elementy teatru w wyjątkowy sposób. Częścią sukcesu RADI w docieraniu do swoich odbiorców jest wykorzystanie istniejącej struktury społecznej *mbottayes*. Forma teatru stwarza dodatkową zachętę do uczestnictwa i stwarza dla uczestników bezpieczną płaszczyznę ułatwiającą rozmowę, bez konieczności odwoływania się do osobistych doświadczeń.

Jakie tradycje kulturowe danej społeczności mogą tworzyć bariery dla debaty dotyczącej określonych zagadnień z zakresu praw człowieka? Jakie tradycje kulturowe mogą zostać wykorzystane do przełamania tych barier i wywoływanego nimi milczenia?

Liczba kobiet zgłaszających przypadki przemocy domowej znacznie wzrosła, jak miało to miejsce także w stosunku do liczby kierowanych przez kobiety pozwów o rozwód.

— Zastępca Prokuratora Generalnego Republiki, Senegal

Odzyskując tradycję na nowo: Wykorzystanie sztuki dla powiązania praw człowieka z lokalną kulturą i tradycją.

Może się wydawać, że prawa człowieka zostały narzucone z zewnątrz lub odgórnie. Regionalna instytucja praw człowieka działająca na Bliskim Wschodzie działa na rzecz ich wzmocnienia poprzez wykazanie, że są one w istocie częścią dziedzictwa kulturowego regionu.

Kairski Instytut Studiów z Zakresu Praw Człowieka (*The Cairo Institute of Human Rights Studies* - CIHRS) w Egipcie wykorzystuje sztukę i literaturę, aby dowiedzieć, że prawa człowieka są, i od dawna były, cenione w kulturze arabskiej. Chociaż wiele krajów arabskich poparło Powszechną Deklarację Praw Człowieka, kilka z nich od czasu jej wydania określiło zarówno samą Deklarację, jak i ogólnie ideę ochrony praw człowieka, jako wytwór Zachodu.

CIHRS wykorzystuje różnorodne podejścia, aby zobrazować zakorzenienie praw człowieka w islamskich społeczeństwach arabskich — w ich folklorze, literaturze i filmie. Przykładowo, artyści są zapraszani na comiesięczne projekcje filmowe, podczas których zaproszeni goście omawiają film w kontekście praw człowieka. Podczas seansu często obecni są także reżyser filmu i krytycy. Filmowy Klub Praw Człowieka jest jedną z pierwszych inicjatyw tego rodzaju w krajach arabskich.

Dodatkowo, CIHRS wydaje serię biuletynów zatytułowaną „Prawa człowieka w sztuce i literaturze”, która podkreśla rolę sztuki i literatury w upowszechnianiu koncepcji praw człowieka. Do tej pory opublikowane zostało 10 broszur. Artyści zachęceni są do przedstawienia swoich własnych doświadczeń związanych z wartościami praw człowieka.

Za pośrednictwem Klubu Filmowego i biuletynów, CIHRS zbudowała sieć kontaktów pomiędzy artystami zainteresowanymi promocją praw człowieka, przekonując ich do tworzenia projektów popularyzujących prawa człowieka we współczesnych społeczeństwach. Niekiedy CIHRS wybiera określony temat lub problem określając, w jaki sposób twórcze podejście mogłoby mieć dla niego znaczenie, a następnie nawiązując kontakt z należącymi do sieci artystami, którzy mogą podjąć ten temat za pośrednictwem zróżnicowanych środków przekazu.

W ten sposób CIHRS przyczyniło się do zwiększenia świadomości znaczenia praw człowieka w kulturze Egiptu i świata arabskiego.

CIHRS wykorzystuje film, sztukę i literaturę, aby pomóc mieszkańcom całego regionu w identyfikacji z kwestią ochrony praw człowieka, odpierając argumenty, że są to zagadnienia obce kulturowo i umożliwiając budowę szerokiego wsparcia dla ruchu praw człowieka.

Podejście takie ma charakter długoterminowy, w największym stopniu przyciąga osoby już wcześniej zainteresowane sztuką, jednocześnie jest mało prawdopodobne, aby spowodowało szybkie przemiany w społeczeństwie. Jeśli jednak wybrane zostaną przykłady sięgające do głębokich pokładów kultury — z którymi większość społeczeństwa czuje się bezpośrednio związana, takie jak eposy narodowe i opowiadania dla dzieci — może dotrzeć do większych grup.

Lokalne tradycje kulturowe, mity i teksty, mogą zostać także wykorzystane jako instrumenty edukacji, będąc przystępnymi symbolami wartości z zakresu praw człowieka. Instytut *Sisterhood is Global* (SIGI), obecnie działające w Kanadzie, wykorzystuje model edukacji nieformalnej, który pomaga muzułmańskim kobietom w łatwej identyfikacji uniwersalnych wartości praw człowieka w warunkach lokalnej kultury. SIGI opracował serię podręczników, których kobiety mogą używać podczas spotkań, publicznych i prywatnych. Podręczniki zachęcają do dyskusji na temat praw człowieka za pomocą pojęć związanych z codziennym życiem kobiet.

Każda kultura wyznaje wartości sprawiedliwości, godności, wolności i równości wszystkich ludzi. Sztuka i literatura przyczyniają się do tworzenia kultury przestrzegania praw człowieka. Sięgamy do serc ludzi, nie tylko do ich umysłów, aby uświadomić im, czym są prawa człowieka.

— Bahey El Din Hassan, Kairski Instytut Studiów z zakresu Praw Człowieka, Egipt

Nowe rozumienie sprawiedliwości społecznej: Włączenie organizacji społecznych w kontekst praw człowieka, dając działaczom nowe narzędzia działania i dostęp do nowych sojuszy.

Ponieważ wiele osób żyjących w rozwiniętych krajach postrzega pojęcie 'prawa człowieka' jedynie przez pryzmat krajów rozwijających się, koncepcje i idee praw człowieka mogą wydawać im się dalekie i obce. Postawa taka może prowadzić do niebezpiecznej w skutkach nieświadomości, której stara się przeciwdziałać pracująca w Stanach Zjednoczonych grupa.

Krajowe Centrum Edukacji w Dziedzinie Praw Człowieka (*The National Center for Human Rights Education* - NCHRE) szkoli organizacje jak ująć problemy sprawiedliwości społecznej w kontekście problematyki praw człowieka. O ile liczne organizacje w Stanach Zjednoczonych zajmują się problemami społecznymi, niewiele z nich widzi swoją pracę w kategoriach praw człowieka.

W 1997 roku badanie przeprowadzone przez NCHRE wykazały, że ponad dziewięćdziesiąt procent Amerykanów nie wie o istnieniu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Aby odpowiedzieć na ten brak świadomości praw człowieka w Stanach Zjednoczonych, NCHRE stworzyło program nauczania praw człowieka dla działających lokalnie organizacji sprawiedliwości społecznych.

NCHRE organizuje także konferencje, spotkania i inne wydarzenia, rozdystrybuowała także blisko pół miliona egzemplarzy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Podczas sesji szkoleniowych, NCHRE podkreśla znaczenie uniwersalnego charakteru praw człowieka, wskazując że każdy może stać się sprawcą naruszeń lub ich ofiarą. NCHRE uczy także, w jaki sposób chronić prawa człowieka, w szczególności poprzez edukację co do prawnych i proceduralnych aspektów praw człowieka. Szkolący pracują z uczestnikami nad przygotowaniem planu działania na rzecz praw człowieka, który mógłby zostać wdrożony w ich lokalnych społecznościach.

Uczestnicy sesji szkoleniowych przekazują swoim organizacjom wiedzę i umiejętności, jakie zdobyli podczas warsztatów, znacząco poszerzając zasięg oddziaływania NCHRE. Od momentu powstania, NCHRE przeszkoliło w dziedzinie praw człowieka ponad 16 000 organizacji społecznych. Wiele grup przeszkolonych przez NCHRE wykorzystało system praw człowieka dla wprowadzenia pozytywnych zmian w swoich społecznościach. Koalicja Obywateli Stanu Georgia do Spraw Głodu (*The Georgia Citizens Coalition on Hunger*), przykładowo, wykorzystwała oparte na prawach człowieka argumenty, aby przekonać stanowe władze ustawodawcze do wprowadzenia pierwszej od ponad 30 lat podwyżki płacy minimalnej.

NCHRE przeciwstawia się dominującemu wśród rządu i społeczeństwa przekonaniu, że zasady praw człowieka nie mają znaczenia dla Stanów Zjednoczonych, zaś problemy z zakresu praw człowieka jako takie nie występują w kraju. Grupom już walczącym z problemami takim jak głód, ubóstwo czy bezdomność NCHRE dostarcza nowej taktyki działania. Kształtując swoją pracę w innym kontekście, grupy te mogą zyskać nowych sprzymierzeńców i mogą przekonać kolejnych sojuszników do swoich racji.

W Stanach Zjednoczonych występują pewne trudne do rozwiązania problemy, takie jak brak opieki zdrowotnej, reforma opieki socjalnej, rasizm. W tych dziedzinach Konstytucja nie zapewnia obywatelom wystarczającej ochrony. Jedynym sposobem jest odwołanie się do powszechnego systemu praw człowieka, który nadaje tym kwestiom należyty wymiar, zmieniając naturę dyskusji i polityki prowadzonej w kraju.

— Loretta Ross,

Krajowe Centrum Edukacji w Dziedzinie Praw Człowieka, USA

Unacznienie swoich racji: Tworzenie map dla obudzenia świadomości społecznej i wywarcia presji na rzecz zmian polityki.

Niezależnie od tego, do jakich odbiorców chce się dotrzeć, wizualizacja problemu, z jakim walczysz, może być cenną pomocą. Organizacja *Greenpeace Lebanon* skutecznie wykorzystuje techniki tworzenia map dla zilustrowania zagrożeń ekologicznych występujących na wybrzeżu Libanu.

Biuro *Greenpeace Lebanon* stworzyło mapę zagrożeń ekologicznych występujących na wybrzeżu kraju, aby uświadomić społeczeństwu problem toksycznych odpadów przemysłowych i wywrzeć presję na rzecz wprowadzenia przez władze stosownych rozwiązań.

Grupa wzbudziła znaczne zainteresowanie stanem środowiska na wybrzeżu Libanu organizując co tydzień wyprawę pontonem w inne miejsce wybrzeża, koncentrując się przy tym na najgęściej zaludnionych i uprzemysłowionych obszarach. Dzięki wykorzystaniu komputerowego systemu informacji geograficznej (*Geographical Information System - GIS*) do stworzenia mapy prezentującej wyniki

przeprowadzonych testów zwrócono uwagę na najbardziej palące problemy ekologiczne występujące w każdym z tych miejsc. Trasa pontonu *Greenpeace* relacjonowana była w telewizji, prasie, na stronie internetowej organizacji, a nawet na plażach wzdłuż wybrzeża, gdzie mapy były prezentowane już w trakcie przeprowadzania badań. Cotygodniowe rejsy pontonu budziły spore zainteresowanie a nawet zaniepokojenie: ludzie zastanawiali się, co ekipa odnajdzie w kolejnym miejscu. Przed końcem kampanii, mapa była sama w sobie ilustracją skażonych miejsc i skali problemów ekologicznych na całym wybrzeżu.

W opisywanym projekcie *Greenpeace* wykorzystano kilka dodatkowych taktów. Członkowie organizacji lobbowali wśród polityków, w agencjach rządowych, wśród mieszkańców wybrzeża i znajdujących się tam przedsiębiorstw. Jeden z członków zespołu odpowiedzialny był za przekazywanie bieżących informacji do mediów, a także zapewnienie stałych relacji, które miały podtrzymać zainteresowanie opinii publicznej. Organizacja przygotowała także spoty radiowe, ulotki informacyjne, wielkorozmiarowe ruchome plakaty i animacje telewizyjne, które miały zobrazować długofalowe skutki zanieczyszczenia.

Świadomość problemu wśród opinii publicznej, obudzona kampanią, pomogła w przyjęciu ustawy #444 - kodeksu ochrony środowiska, obejmującego prawo dostępu do informacji z tego zakresu.

Suche dane techniczne zostały dzięki stworzeniu mapy przekształcone w przekonujący obraz – czyniąc przedstawiane fakty zrozumiałymi dla społeczeństwa, budząc i utrzymując zainteresowanie pracą *Greenpeace*, a jednocześnie zachęcając do podjęcia działań dla rozwiązania problemu. Zagadnienie zagrożeń ekologicznych było w tak daleko idącym stopniu przemilczane, że nawet dotknięci ich skutkami ludzie nie mieli świadomości dokonywanych naruszeń. Ujawniając je, *Greenpeace* stworzyła grupę oporu wobec tego problemu. Kluczem do osiągniętego sukcesu – obudzenia świadomości problemu i wydania nowych przepisów prawnych – był szeroki zasięg i skala relacji w mediach, które podkreślały wykonywaną pracę, a także lobbowanie za określonymi zmianami w polityce.

Tworzenie map techniką GIS bywa wykorzystane także dla zilustrowania walki z innymi naruszeniami praw człowieka, takimi jak handel ludźmi. Można użyć jej ponadto dla udokumentowania wypadków zastosowania tortur na posterunkach policji, stopnia rozpowszechnienia ubóstwa (poprzez wskazanie średniego przychodu w gospodarstwach domowych w danym regionie) bądź dostępu (a raczej braku dostępu) do podstawowych świadczeń poprzez wskazanie lokalizacji ujęć wody, szpitali lub szkół. Mogąc unaocznić sobie skalę problemu, jesteśmy lepiej przygotowani do zmierzenia się z nim.

“Obraz mówi więcej niż tysiąc słów”.

Jak możesz wykorzystać przekaz wizualny do promocji swoich działań?

Zrozumieć skąd pochodzimy i dokąd dążymy: Wykorzystanie potencjału emocjonalnego związanego z historycznymi miejscami i osobistymi wspomnieniami dla budzenia świadomości aktualnych problemów praw człowieka.

Opowiadanie może ożywić pozornie nieciekawe lub odległe problemy praw człowieka. Muzeum Tenement¹ w Nowym Jorku przypomina o zdarzeniach z przeszłości, aby wzbudzić dyskusję i świadomość problemów praw człowieka związanych z miejscem pracy.

W zrekonstruowanym mieszkaniu i sklepie krawieckim, z odtworzonym wystrojem z 1897 roku, Muzeum *Lower East Side Tenement* organizuje spotkania dla przedstawicieli rywalizujących sektorów przemysłu odzieżowego poświęcone dyskusji o możliwych sposobach rozwiązania problemów współczesnych tzw. *sweatshops* - miejsc, gdzie pracuje się w złych warunkach i za niskie wynagrodzenie

Muzeum odrestaurowało mieszkania przy Orchard Street 97, gdzie w latach 1863 – 1935 zamieszkiwało ponad 7 000 imigrantów pochodzących z dwudziestu różnych krajów, przedstawiając historię ich walki o byt w Ameryce. W roku 1897 Harris i Jennie Levine, polscy imigranci pochodzący z Płońska, prowadzili w swoim mieszkaniu sklep odzieżowy – miejsce takie jak te, dla określenia których stworzone zostało pojęcie *sweatshop*. Obecnie w Stanach Zjednoczonych działa ponad 400 sklepów odzieżowych, które zatrudniają blisko 15 000 imigrantów. Departament Pracy USA uznaje blisko trzy czwarte spośród nich za *sweatshops*, jednak nadal toczy się debata dotycząca tego jak precyzyjnie zdefiniować samo to pojęcie, jakie działania można podjąć wobec wyrażanego przezeń problemu i kto ponosi za niego odpowiedzialność.

Muzeum przekształciło dawny dom Levine'ów w centrum, w którym osoby działające w branży odzieżowej mogą wymieniać się pomysłami na rozwiązanie związanych z nią problemów. Na pierwsze spotkanie, które odbyło się w 2002 roku, zaproszeni zostali goście tworzący bardzo zróżnicowaną grupę, obejmującą przedstawicieli *Human Rights Watch*, *UNITE!* (związek pracowników branży odzieżowej), *Levi's and Eileen Fisher* (markowe firmy odzieżowe) stowarzyszenia *King's County Manufacturers Association* i wielu innych. W przyjaznej atmosferze, przedstawiciele sektorów, które uznaje się za rywalizujące ze sobą, wysłuchali relacji o tym, jak rodzina imigrantów żyła i wychowywała dzieci, śpiąc, jedząc i produkując setki sztuk ubrań w pomieszczeniu o powierzchni zaledwie 325 stóp kwadratowych (ok. 30 m²).

Przy okazji spotkania, zgromadzeni odbyli całodzienne obrady poświęcone nowym perspektywom, zainspirowanym przyjrzeniem się historii branży odzieżowej i możliwościom zapobieżenia na przyszłość pracy w warunkach takich, jak panujące w *sweatshops*. Od czasu pierwszego spotkania w 2002, muzeum zorganizowało wiele kolejnych.

Przeczytaj więcej w Zeszyte Taktycznym na stronie projektu „Nowe Taktyki w Prawach Człowieka” www.newtactics.org, w sekcji *Tools for Action* (Narzędzia Działania).

¹ *Tenement* – blok mieszkaniowy, zwykle o niższym standardzie i zlokalizowany w uboższych dzielnicach (przyp.tłum.)

Podstawowe znaczenie ma wybranie odpowiednich okoliczności i miejsca oraz budowanie dialogu z dużą starannością, tak aby jego uczestnicy przeszli od reakcji o charakterze osobistym do problemów obywatelskich, wysłuchując poglądów innych niż własne i wymieniając się opiniami podczas rozmów w małym gronie, jak i na forum większej grupy.

Niektóre osoby odmawiały przyjścia w inne miejsce, ale zgadzały się na spotkanie i rozmowę w muzeum. Musieliśmy podkreślić, że nasza interpretacja przeszłości dokonywana jest z różnych punktów widzenia i składa się raczej z zadawania pytań, służących wywołaniu debaty, niż opowiadaniu jednej wybranej historii. Co do zasady uczestnicy mówili nam, że nie mieli trudności z przyjściem do muzeum, natomiast w innym miejscu nie czuliby się komfortowo. Jak ujął to jeden z nich, "Atmosfera panująca tutaj robi na wszystkich niezwykle wrażenie, w sposób który ułatwia rozpoczęcie rzeczywistej dyskusji. Daje to szczególną sposobność do spojrzenia na wszystkie te problemy".

— Liz Sevcenko,

Muzeum Lower East Side Tenement, USA ONLINE

NARZĘDZIA I ZASOBY

Osoby i organizacje opisane w tym opracowaniu dokonywały wyboru stosowanych przez siebie taktyk w oparciu o sytuację, w której działały, mając świadomość zarówno swojego potencjału jak i ryzyka, z jakim muszą się zmierzyć. Wybrane taktyki stawały się częścią szerszych strategii nakierowanych na osiągnięcie jasno określonych celów. Aby poszczególne taktyki, przynajmniej w pewnym zakresie, okazały się dla Ciebie użyteczne, powinieneś rozpocząć od oceny swojej sytuacji: okoliczności, w których działasz, celów, zasobów i sprzymierzeńców, którymi dysponujesz. Ta sekcja Podręcznika przedstawia narzędzia, które mogą zostać wykorzystane w procesie tej oceny.

Rozwijanie twórczych strategii i taktyk

Ta sekcja ma na celu zidentyfikowanie stawianych przed sobą celów i zamierzeń, które chce się zrealizować oraz określenia możliwych strategii i taktyk. Można wykorzystać ją do zaplanowania i ustrukturyzowania rozmów i ustaleń prowadzonych wewnątrz organizacji oraz do uporządkowania własnych przemyśleń i pomysłów.

Przekazanie innym swojej taktyki: Przykładowa prezentacja taktyki

Przykładowa prezentacja taktyki umożliwi wskazanie innym, jak mogą zastosować taktykę, która sprawdziła się w Twojej pracy. Zasadniczą częścią projektu „Nowe Taktyki w Prawach Człowieka” jest umożliwienie nawiązania wzajemnych kontaktów przez praktyków, którzy wymieniają się doświadczeniami związanymi z wypracowanym przez siebie taktykami. Mamy nadzieję, że ta książka będzie dla Was inspiracją w tym kierunku.

Adaptacja taktyk

Odpowiedź na pytania zawarte w tej sekcji umożliwiają ocenę czy określona taktyka (lub jej część) może przyczynić się do realizacji danego celu. Nie każda taktyka jest właściwa w każdej sytuacji.

Troska o to, co najcenniejsze: ochrona samego siebie

Przy ocenie swoich mocnych stron i możliwości ważne jest pamiętanie o samym sobie i swoich współpracownikach. Zawarta w tej sekcji lista pytań umożliwia określenie sposobów, w jaki powinieneś chronić samego siebie i swoich współpracowników.

ROZWIJANIE TWÓRCZYCH STRATEGII I TAKTYK

Strategia, której nie towarzyszy taktyka, jest najwolniejszą z dróg do zwycięstwa. Taktyki, którym nie towarzyszy strategia, są zgiełkiem zapowiadającym przegraną.

— Sun Tzu

Myśl Sun Tzu, zapisana ponad 2 000 lat temu, wskazuje, że planowanie, które nie prowadzi do podjęcia działania, jest daremne, a działanie nie poprzedzone planowaniem prowadzi do klęski. Trzy płaszczyzny analizy zarysowane przez Sun Tzu są podstawą osiągnięcia sukcesu.

Poznaj siebie

Nie twórz propagandy samego siebie. Należy mieć realistyczną wizję swojej osoby, swoich mocnych i słabych stron, zasobów, którymi się dysponuje, dostępnych możliwości i wsparcia. Równie ważne jest jasne zrozumienie zdolności i ograniczeń przeciwnika.

Poznaj swojego przeciwnika

Nie buduj swojej wiedzy jedynie na tym, co mówi Twój przeciwnik. Zrozumienie silnych i słabych stron przeciwnika, jego zasobów i zdolności działania jest konieczne dla określenia właściwego momentu i stosownego sposobu działania, co ma kluczowe znaczenie dla skuteczności Twojej pracy. Szczególną uwagę należy poświęcić zrozumieniu strategii przeciwnika, aby uniemożliwić mu działanie zgodnie z nią.

Poznaj swoje pole działania

Polem działania w dosłownym sensie może być teren, na którym zmierzysz się ze swoim przeciwnikiem. Polem może być także czas lub przestrzeń, uwarunkowania prawne, społeczne i kulturowe bądź środowisko, w jakim działasz. Określenie strategii możliwe jest po zebraniu informacji dotyczących tych kwestii i przeanalizowaniu ich. Strategia stanowi zespół decyzji co do tego, jakich i kiedy użyć taktyk. Wynika ona z nadrzędnego celu, który może obejmować: podstawowe założenia działania danej organizacji, wybrane grupy docelowe oraz dostępne zasoby. Na taktykę składają się poszczególne konkretne działania nakierowane na wywarcie wpływu na określoną sytuację. Trzeba podkreślić, że taktyki stanowią część szerszej strategii i służą jej realizacji.

NA POCZĄTEK

Rozpoczynając pracę powinieneś pamiętać o kilku ważnych rzeczach.

Współpraca z innymi

Jeśli tylko jest to możliwe, spróbuj zbudować wokół siebie grupę ludzi, którzy prezentują różne punkty widzenia, pochodzenie i zasób doświadczeń. Poszerzy to zasób pomysłów, jakie grupa będzie wypracowywać, a także umożliwi większej ilości osób i środowisk wymianę poglądami i uczenie się od siebie. Dyskusja powinna zawsze opierać się na kilku podstawowych regułach, takich jak: wzajemny szacunek oraz zasada, że w danym momencie wypowiada się tylko jedna osoba, a ci, którzy jeszcze nie zabierali głosu mają pierwszeństwo przed tymi, którzy mogli już wyrazić swoje zdanie.

Każdy pomysł jest cenny. Lekceważące uwagi są niedopuszczalne i powinny być odrzucone. Ocena poszczególnych pomysłów powinna mieć konstruktywny charakter, przy ustaleniu zasad interwencji, kiedy jeden z uczestników spotkania dominuje dyskusję.

Zebranie pomysłów

Należy zebrać tak wiele pomysłów, ile tylko się da. Każdy z uczestników rozmowy powinien włączyć się w ten proces, nie należy odrzucać przedwcześnie pomysłów, które mogą wydawać się zbyt trudne do wdrożenia, zbyt oczywiste albo niezrozumiałe. Żaden z pomysłów nie może jednak, pod żadnym pozorem, odwoływać się do użycia przemocy – jest to wymogiem ich wiarygodności. Wszystkie pomysły powinny zostać zapisane, niektóre będą później szerzej dyskutowane, inne nie, ale nie należy z żadnego rezygnować. Po bliższym przyjrzeniu się może okazać się, że pomysł, który wydał się na pierwszy rzut oka dziwny, ma w istocie potrzebny element zaskoczenia. Na późniejszym etapie konieczna będzie dogłębna analiza, ale na początku celem jest zebranie jak największej ilości pomysłów.

Dokumentacja procesu

Pomysły można zapisać na arkuszu papieru lub na tablicy, co umożliwi całej grupie śledzenie procesu ich tworzenia. Dokumentacja pozwala na utrwalenie wszystkich elementów i pozwala na wrócenie do pomysłu na późniejszym etapie oraz przekazanie go innym osobom. Należy jednak uwzględnić ryzyko, jakie w pewnych sytuacjach może wiązać się z tworzeniem pisemnej dokumentacji.

Krok pierwszy: Zidentyfikowanie problemu

Jaki problem ma zostać rozwiązany? Przygotuj listę głównych elementów problemu, aby móc przeanalizować jego poszczególne części. Łatwiej będzie oceniać je pojedynczo, wypracowując krok po kroku rozwiązanie głównego problemu. Czy jest związany z określonym zachowaniem, sytuacją, polityką prowadzoną przez władze, przepisami prawa lub działaniami pojedynczej osoby? Określ problem w jednym krótkim zdaniu.

Krok drugi: Określenie kierunku działania

Twoje działania nakierowane muszą zostać na osobę, miejsce lub przedmiot, na które chcesz wywrzeć wpływ. Kto lub co odpowiada za zidentyfikowany przez Ciebie problem? Jakie osoby są w głównej mierze odpowiedzialne za powstanie i trwanie tych problemów? Czy do problemu przyczynia się polityka władz, określone przepisy prawa lub praktyka działania? Czy jakieś instytucje mają za zadania rozwiązanie tego problemu? Jeśli takie instytucje istnieją, dlaczego ich działania są nieskuteczne? Określ jeden lub dwa podmioty czy kwestie, na które chcesz wywrzeć wpływ.

Krok trzeci: Określenie celów

Jaki wpływ chcesz wywrzeć na problem? Krótko opisz planowany skutek swoich działań. Pomyśl o tym, co zrobiłbyś, mając całkowitą swobodę działania. Nie staraj się ograniczać – zaletą pracy w grupie jest

zrównoważenie głosów optymistów, pesymistów i osób myślących realistycznie. Jak osoby, na które chcesz wywrzeć wpływ, mogą pomóc Ci w osiągnięciu zamierzonego celu?

Ważne: Cel może odbiegać od zasadniczej misji Twojej organizacji, ale ważne jest, aby o niej pamiętać i aby wybrane cele i przyjęte taktyki były z nią zgodne.

Krok czwarty: Określenie swoich sprzymierzeńców i przeciwników

Pamiętając o określonym kierunku działania i wybranych celach oceń, jacy są Twoi obecni i potencjalni sprzymierzeńcy – osoby, organizacje, instytucje – w kraju i za granicą. Dlaczego wspierają Twoje działania lub mogliby je wspierać? Kim są Twoi obecni lub potencjalni przeciwnicy? Dlaczego sprzeciwiają się Twoim działaniom lub uznają je za sprzeczne ze swoimi interesami? Jakie osoby są twoimi biernymi sprzymierzeńcami i przeciwnikami? Do tej kategorii należy większość podmiotów. Znalezienie sposobów wpływania na ludzi jest ważnym elementem wyboru taktyki.

Krok piąty: Określenie swoich zasobów

Zasobami można określić wszystko, co pomoże Ci w osiągnięciu celu. Jakie konkretne zasoby masz do dyspozycji w tym momencie? Pomyśl o osobach, innych organizacjach, grupach, zasobach finansowych, okolicznościach społecznych, politycznych i prawnych. Jaki kontakt masz Ty lub Twoi sprzymierzeńcy z osobami mogącymi mieć wpływ na rozwiązanie problemu, których zidentyfikowałeś wcześniej? Oni także mogą stanowić zasoby.

Krok szósty: Określenie swojej strategii

Określenie strategii obejmuje podjęcie wielu decyzji. Przechodząc przez wszystkie wyżej przedstawione etapy, przygotowałeś cenny materiał i zgromadziłeś ważne informacje służące podjęciu strategicznych rozstrzygnięć. Przy uwzględnieniu całości okoliczności, w jakich obszarach dysponujesz największym potencjałem? Zrób ich listę, pamiętając o celach, jakie sobie wyznaczyłeś. Jakie kroki trzeba podjąć, żeby maksymalnie zwiększyć swój wpływ na problem, który chcesz rozwiązać? Czy należy je wykonać w określonej kolejności? Czy powinny im towarzyszyć dodatkowe działania, podejmowane jednocześnie lub w inny sposób skoordynowane? Czy dysponujesz niezbędnymi zasobami do tego? Rozważ swój plan działania i to, w jaki sposób pomoże on osiągnąć Twój cel. Pamiętaj, że przyjęta strategia przeniesie Cię na inny poziom działań, a nie przyniesie osiągnięcie bezpośredniego celu. Upewnij się, że przyjęty sposób działania jest zgodny z ogólnym celem Twojej organizacji, zamiast przyjmować całkowicie nową drogę.

Krok siódmy: Określenie swojej taktyki

Na tym etapie należy podjąć decyzję o tym, jakich taktyk użyjesz dla wdrożenia strategii, którą opracowałeś. Wybierając taktyki, rozważ, jakie są Twoje możliwości działania i jakie są Twoje priorytety. Poświęć należytą ilość czasu na dokonanie oceny osób odgrywających najważniejszą rolę w rozwiązaniu problemu, Twoich sprzymierzeńców i przeciwników, a także mocnych i słabych stron Twoich i Twoich

oponentów, oraz zasobów, jakie posiadacie. Zbierz taktyki, o których wiesz lub do których masz dostęp. Które z nich mogłyby przekonać biernych sprzymierzeńców do aktywnego działania na Twoją rzecz? Jakie taktyki spowodują, że bierni przeciwnicy pozostaną bierni lub nawet staną się Twoimi sprzymierzeńcami? Jakie taktyki powstrzymają lub osłabia opór przeciwników? Czy Twoja organizacja może osiągnąć swój cel działając samodzielnie czy też musi nawiązać współpracę z innymi organizacjami? Każdą kolejno wybraną taktykę należy przedyskutować pod kątem dopasowania do całościowej strategii i określonego celu działań. Każda taktyka wymaga szczegółowego rozważenia działań uzupełniających, a nawet dodatkowych pomocniczych taktyk koniecznych dla ich wdrożenia.

Krok ósmy: Ocena wybranej taktyki

Zastanów się, dlaczego wybrałeś określoną taktykę. Dlaczego to ona daje największe szanse realizacji celu w obecnej sytuacji? Jak można zaadaptować tę taktykę, żeby była bardziej skuteczna? W jaki sposób taktyka wykorzystuje posiadane przez Ciebie zasoby? W jaki sposób możesz zdobyć lub wygenerować dodatkowe zasoby? Z kim możesz nawiązać współpracę? Jakich taktyk możesz użyć do przekonania innych do współpracy z Tobą lub udostępnienia Ci swoich zasobów? Jakich dodatkowych taktyk będziesz potrzebował, aby wdrożyć taktykę, która wybrałeś? Czy jest jakiś obiekt na który powinieneś nakierować swoje działania zanim będziesz mógł przejść do pracy nad swoim ostatecznym celem? (np. zdobycie poparcia wewnątrz instytucji zanim zwrócisz się do jej kierownictwa o zmianę prowadzonej przez nie polityki)? Czy potrzebne jest Ci poparcie innych instytucji, zanim rozpoczniesz wdrażanie taktyki? Określ jak najwięcej kroków na drodze do skutecznego zastosowania wybranej taktyki. Pamiętaj o dokonywaniu na bieżąco oceny zasobów, jakimi dysponujesz.

Krok dziewiąty: Adaptacja taktyk opisanych w Podręczniku

W dziale „Adaptacja taktyk” znajdziesz więcej wskazówek związanych z tym procesem. Wybierz przykładowe taktyki, którym chciałbyś się bliżej przyjrzeć. Jakie są podobieństwa między nimi a Twoją sytuacją? Jakie są różnice? Jakie wnioski możesz wyciągnąć dla siebie z doświadczeń innych instytucji? Jakie są Twoje dodatkowe zasoby w porównaniu z opisaną w Podręczniku przykładową taktyką? Jak możesz je wykorzystać do podniesienia skuteczności taktyki? Jakie są dodatkowe trudności Twojej sytuacji w porównaniu z przykładem? Jak mógłbyś zaadaptować taktykę, aby pokonać te problemy? Jakich dodatkowych informacji potrzebujesz i skąd możesz je zaczerpnąć? Proces adaptacji może być źródłem nowych pomysłów na osiągnięcie swoich celów i materiałem ćwiczeniowym, który pozwoli Ci rozwinąć zdolności analityczne, co pomoże realistycznie planować i oceniać wybrane strategie i taktyki.

ADAPTACJA TAKTYK

Taktyki opisane w niniejszym Podręczniku mają zainspirować Cię do myślenia o nowych sposobach wykonywania swojej pracy. Mamy przy tym nadzieję, że znajdziesz wśród nich taktyki, które będziesz mógł bezpośrednio wykorzystać w swojej pracy tj. przenieść na grunt innej sytuacji lub innego kraju, niż te w których zostały pierwotnie zastosowane. Nie musi to oznaczać, że możesz czy powinieneś starać się

użyć danej taktyki w dokładnie taki sposób, w jaki została już użyta. Powinieneś dokonać oceny swojej sytuacji i zasobów, którymi dysponujesz oraz określić ryzyko, wiążące się z daną taktyką. Może zachodzić potrzeba połączenia więcej niż jednej taktyki lub zastosowania jedynie jej elementów lub poszczególnych aspektów. Poniższe pytania mają ułatwić Ci dokonanie oceny taktyk i ich adaptację do Twojej sytuacji. Czy ta taktyka nadaje się do wykorzystania w mojej sytuacji i dla rozwiązania danego problemu? Z kim mógłbym to skonsultować? Komu powinienem o tym powiedzieć? Czy miałem styczność lub sam zastosowałem podobną taktykę? Czy była owocna czy też nie, i dlaczego? Czy pomoże mi osiągnąć cele, do których dążę? Czy odniesie zamierzony skutek? Czy ta taktyka została już zastosowana w stosunku do obiektów, na które chce oddziaływać? Jakich zasobów potrzebuję? Jakimi zasobami dysponuję w danym momencie? Skąd mogę uzyskać zasoby, którymi sam nie dysponuję? Z kim mogę się skontaktować, aby uzyskać więcej informacji na temat danej taktyki? Jakie sojusze powinienem zbudować, aby użyć danej taktyki? W jaki sposób mogę tego dokonać? Jak moi przeciwnicy mogą zareagować na wybraną taktykę? Czy taktyka wiąże się z jakimś ryzykiem dla mnie lub mojej organizacji? Czy jestem gotowy na zmierzenie się z nim? Jak mogę to ryzyko ograniczyć? Czy mogę wykorzystać poszczególne części taktyki? Czy mogę połączyć taktykę z innymi taktykami? Jaki mam plan awaryjny? Co zrobię, jeśli taktyka nie zadziała w sposób, jaki się spodziewam?

PRZEKAZANIE INNYM SWOJEJ TAKTYKI: PRZYKŁADOWA PREZENTACJA TAKTYKI

Projekt „Nowe Taktyki” dotyczy zarówno uczenia, jak i nauczania nowych taktyk. Chcielibyśmy nie tylko skłonić do myślenia o własnej pracy w kategoriach taktycznych i umożliwić wyciągnięcie wniosków z opisanych w tej książce taktyk, ale także skłonić do przekazania informacji o stosowanych przez siebie taktykach innym osobom. Przekazywanie informacji dotyczących wypracowanych innowacji taktycznych pomaga rozwijać zdolności przywódcze i umiejętności dokonania prezentacji nie tylko tych, którzy je przedstawiają, ale także osób, które są odbiorcami tych informacji. Poniżej zamieszczony został podstawowy schemat czterdziestominutowej prezentacji taktyki. Zastosowanie go pozwoli na wybranie informacji, które pozwolą odbiorcom Twojej taktyki na pełne zrozumienie jej i wdrożenie.

1 minuta

Prezentowanie taktyki.

Rozpocznij od krótkiego przedstawienia swojej taktyki. Pamiętaj o skoncentrowaniu się na taktyce, a nie na problemie czy kontekście działania (które zostaną omówione później). Zapoznaj się z definicją taktyki, umieszczoną na stronie 21 i przeczytaj wstęp „Potrzeba nowych taktyk” (s. 12), żeby upewnić się, że masz jasność co do tej kwestii. Zastanów się nad interesującym sposobem przekazania słuchaczom, dlaczego ta taktyka jest wyjątkowa, ważna czy obiecująca. Opowiedz krótką historię. Zadaj pytanie, które przyciągnie uwagę słuchaczy.

5 minut

Opis kontekstu.

Celem tej części jest wyjaśnienie słuchaczom, dlaczego ta właśnie taktyka została zastosowana w danej sytuacji. Pomocne może okazać się: opisanie aktualnych lub byłych problemów społecznych, które wymagały odpowiedzi i procesu wypracowania tej odpowiedzi. Wskaż zamierzony rezultat Twoich działań: swoje cele i założenia. Krótko opisz zastosowaną strategię i jak wpasowuje się w nią Twoja taktyka. Nie musisz omawiać tych kwestii szczegółowo, ale odnieś się krótko do każdej z nich.

20 minut

Wyjaśnienie, na czym polega taktyka.

To zasadnicza część Twojej prezentacji. Przekazujesz słuchaczom najważniejsze informacje, których potrzebują, aby zastosować wypracowaną przez Ciebie taktykę. Opisz krok po kroku, w jaki sposób ją wdrożyłeś. Najlepiej będzie użyć jednej określonej sytuacji jako przykładu. Spróbuj wyobrazić sobie osobę, która chce skorzystać z Twojej taktyki w innym kraju. Co musi wiedzieć? Od czego powinna zacząć? Ile osób będzie zaangażowanych w cały proces? Jakiego wsparcia potrzebują? Jakie jest konieczne zaplecze? Pamiętaj o przedstawieniu wszystkiego krok po kroku.

7 minut

Przedstawienie procesu rozwoju taktyki.

Wskaż obiekty swoich działań. Na jakie instytucje i jednostki, sposoby zachowania i przyjętą politykę działania miała mieć wpływ taktyka? Pamiętaj, że taktyka może mieć różne obiekty, na początku jej wdrażania i w dłuższej czy ostatecznej perspektywie. Opisz wyniki swoich działań: jak ludzie w nie zaangażowani postrzegają uzyskane rezultaty i wpływ, jaki wywarła ich praca. Możesz wykorzystać cytaty z wypowiedzi tych osób i ich komentarze.

7 minut

Przedstawienie doświadczeń z wdrożenia taktyki i możliwości zastosowania jej w innym kontekście.

Wyjaśnij, jakie wnioski wyciągnąłeś z wdrożenia tej taktyki. Co okazało się skuteczne? Co należało zrobić inaczej? Jakie wskazówki masz dla innych? Bazując na Twoich doświadczeniach, jakie czynniki powinny zostać wzięte pod wagę przy implementacji tej taktyki? Jakie są jej ograniczenia? Jeśli wiesz o innych przypadkach zastosowania tej samej taktyki, opowiedz krótko, na czym polegały różnice i z czego wynikały.

TROSKA O TO, CO NAJCENNIJSZE: DBAŁOŚĆ O SAMEGO SIEBIE

Praca na rzecz ochrony praw człowieka może wiązać się z różnymi trudnościami. Często jest się wystawionym na informacje i opowieści, które są trudne do zniesienia. To, czym się zajmujemy, może być traumatyzujące lub powodować stres, niezależnie od tego czy doświadczamy tego bezpośrednio czy

stykamy się z tym za pośrednictwem innych. Ludzie radzą sobie ze stresem na wiele sposobów. Niektórzy coraz bardziej angażują się w pracę, rezygnując z kontaktów z rodziną i przyjaciółmi, inni czują się zmęczeni i podejmują decyzję o zmianie miejsca pracy lub wolontariatu. Inni mogą częściej sięgać po papierosy lub alkohol. Wiele osób z kolei nie umie spojrzeć pozytywnie na swoje doświadczenia i dochodzi do przekonania, że nie powinno się odczuwać radości, gdy tak wiele osób cierpi. Aby móc dalej pracować z zaangażowaniem i odczuwać satysfakcję ze swojej pracy, trzeba poradzić sobie z obciążającym stresem. (Nie każda forma stresu jest szkodliwa, w pewnym stopniu może on być bodźcem do lepszej pracy).

ABC troski o samego siebie

„ABC” troski o samego siebie stanowią trzy zagadnienia: *Awareness* - Świadomość, *Balance* – Równowaga i *Connection* – Przynależność (za: Saakvitne, K. W. i Pearlman, L. A. *Transforming the pain: a workbook on vicarious traumatization* W.W, Norton and Company, New York 1996)

Świadomość

Konieczne jest nabycie umiejętności oceny objawów i symptomów stresu oraz skutków traumy (czy przeżytej bezpośrednio czy wynikającej z kontaktu ze strauumatyzowanymi osobami). Wymaga to świadomości samego siebie (ocena swojego stanu zdrowia, częstszych chorób, odczuwanego napięcia, gniewu lub frustracji) oraz relacji, w jakich pozostaje się z innymi ludźmi (ocena czasu, jaki spędza się z osobami, na których nam zależy). Konieczna jest identyfikacja i ocena zachodzących zmian takich jak rezygnacja z dawnych zainteresowań i czynności, które umożliwiały relaks lub były łącznikiem z rodziną i przyjaciółmi, zmiana przekonań lub światopoglądu.

Równowaga

Należy poszukiwać równowagi pomiędzy różnymi podejmowanymi działaniami, w tym pracą, życiem osobistym i rodzinnym, odpoczynkiem i rozrywką. Możliwość relaksu ma zasadnicze znaczenie dla późniejszej efektywności. Działania, które Cię relaksują, mogą różnić się od tych, które wybierają Twoi bliscy lub znajomi. Najważniejsze jest, aby to, co robisz, nie miało niszczącego wpływu na Twoje relacje z ludźmi i na ciebie samego. Świadomość tego, że tracisz kontrolę nad swoim życiem, pozwoli Ci ją odzyskać.

Przynależność

Ważne jest poczucie przynależności i budowa wspierających relacji z współpracownikami, przyjaciółmi, rodziną i całą społecznością. Praca na rzecz stworzenia lepszego społeczeństwa nie będzie miała sensu, jeśli sama nie będzie wiązała się z tworzeniem zdrowych i pozytywnych relacji. Świadomość, że traci się kontakt z ważnymi dla siebie ludźmi umożliwia działanie na rzecz przywrócenia równowagi w tym zakresie.

Rozmowa

W ramach każdej organizacji pomocne może okazać się poświęcenie czasu na omówienie sposobów radzenia sobie - indywidualnie i jako grupa – z obciążeniami, jakie wiążą się z pracą na rzecz praw człowieka. Przytoczone w tej sekcji pytania powinny zostać postawione podczas prywatnej rozmowy, w dyskusji w małej grupie lub na forum całej organizacji. Co jest dla Ciebie najważniejsze w pracy na rzecz praw człowieka? Dlaczego się tym zajmujesz? Co, poza pracą, sprawia Ci satysfakcję i jest dla Ciebie interesujące? Czy masz czas żeby się tym zajmować? Czy zdarzyło się coś, co zmieniło Twój sposób myślenia o sobie, swojej rodzinie, środowisku, w którym żyjesz, Twoim kraju? Jak się zachowujesz, kiedy czujesz się przytłoczony, zmęczony, sfrustrowany lub rozgniewany? Jak radzisz sobie z tymi emocjami? Czy konieczna jest do tego obecność innych osób? Czy jest pomocna czy też pogarsza Twój nastrój? Jak grupa, w której pracujesz, reaguje w stresowych sytuacjach? Jak sobie z tym radzi? Czy odczuwasz wsparcie twojej rodziny w swojej pracy? W jaki sposób Ci pomagają? Co powoduje, że utrudniają Ci sytuację? Czy odczuwasz wsparcie swoich współpracowników? W jaki sposób pomagają lub utrudniają Ci prace? W jaki sposób moglibyście pomóc sobie wzajemnie w pracy z osobami, które były świadkami przemocy lub padły jej ofiarą? Czy jest coś, co zmienisz w swoim postępowaniu, po tym jak zapoznałeś się z zasadami radzenia sobie ze stresem? Miej świadomość tego, co robisz dla siebie. Znajdź czas na troskę o to, co stanowi najważniejszy potencjał, jaki posiadasz – o siebie samego.